

Alarm w Zagrzebiu

Wojna!

Trzej nasi żołnierze ranni • Wycofanie polskiego kontyngentu nie jest możliwe

Siły chorwackie otoczyły Knin – stolicę samozwańczego państwa Serbów krajńskich – poinformował wczoraj wieczorem rzecznik Ministerstwa Obrony Chorwacji Ivan Tolj. Celem rozpoczętej wczoraj rano ofensywy jest „ustanowienie chorwackiego ładu konstytucyjnego” na całym obszarze Krajiny – podkreślił rzecznik i dodał, że pierwszy dzień ofensywy przebiegł pomyślnie. Wg chorwackich źródeł rządowych, pierwszym wielkim sukcesem sił chorwackich było wzięcie Petrinji. Ukoronowaniem ofensywy ma być Knin.

Rakieta, wystrzelona prawdopodobnie przez Serbów krajńskich, uderzyła wczoraj wieczorem w przedmieście Zagrzebia. Na razie brak informacji o skutkach tego ataku. Półtorej godziny później ponownie rozległy się syreny. Stacja radarowa namierzyła rakietę, wystrzeloną przypuszczalnie z terytorium Krajiny, atakowanej przez armię chorwacką.

Trzech polskich żołnierzy z kontyngentu sił pokojowych ONZ zostało rannych w wyniku wczorajszej ofensy-

wy sił chorwackich na okupowaną przez secesjonistów serbskich Krajinę. Zginął żołnierz duński. Wydarzenia w Chorwacji i sytuacja stacjonujących tam polskich żołnierzy były tematem rozmów ministra spraw zagranicznych, Władysława Bartoszewskiego i ministra obrony narodowej, Zbigniewa Okońskiego. Obaj politycy uznali, że wycofanie Polaków nie jest możliwe. Decyzję o ewentualnej ewakuacji żołnierzy ONZ z rejonu wojny mogłaby podjąć wyłącznie Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. Ranni Polacy to szeregowy Marian Niedbała, plutonowy Wiktor Gaj (zostali lekko ranni w ręce) oraz chorąży Jan Kowalewski. Departament Wojskowych Spraw Zagranicznych MON nie potwierdził doniesień niektórych mediów, że dwaj pierwsi wojskowi zostali ranni w wyniku ataku chorwackiego czołgu na posterunek. Wiadomo, że trzeciego ze zranionych trafiła fala uderzeniowa po eksplozji pocisku moździerzowego, który uderzył w schron. Wojskowy stracił przytomność. Na razie nie wiadomo, czy i jakie odniósł obrażenia wewnętrzne.

Szczegóły – str. 6

Wataha punków demolowała Hanower

Nocny chaos

W nocy z czwartku na piątek doszło w Hanowerze do burd ulicznych i bijatyki z policją. 400 młodych ludzi wydało bitwę uliczną policji. Była to wataha punków przybyłych na organizowane, tradycyjnie od 1984 roku, „Dni Chaosu”. Panki zbudowali barykadę uliczną, którą następnie podpalili, obrzucili interweniujących policjantów kamieniami i butelkami. Po obu stronach było 40 rannych. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Korespondencja „Dziennika” – str. 6

Antynowotworowa proteina

Lek nadziei

Od kilku dni włoskie Ministerstwo Zdrowia otrzymuje tysiące telefonów od chorych zainteresowanych nowym lekiem antynowotworowym – proteiną Uk101.

Oficjalną zgodę na przetestowanie na chorych substancji, wyprodukowanej przez immunologa Alberto Bartorellego, dał minister zdrowia Elio Guzzanti. Szersze podawanie Uk101 będzie mogło nastąpić wczesną jesienią br., po analizach, które przeprowadza Krajowy Instytut Zdrowia.

Już w 1993 roku Bartorelli uzyskał zgodę na okresowe podawanie

proteiny Uk101 chorym na raka. Leczył nią 200 osób. Jak dotąd nie ma definitywnej oceny skuteczności Uk101. Pewne jest to, iż jej stosowanie znacznie zmniejsza ból oraz nie powoduje żadnych efektów ubocznych. Sam Bartorelli jest bardzo ostrożny w ocenie skuteczności swego leku.

Twierdzi jedynie, iż dzięki niemu osiągnął bardzo zachęcające rezultaty w leczeniu raka okrężnicy i raka sutków. Podkreśla, iż jest jeszcze za wcześnie na jakiegokolwiek wniosek.

Z ostatniej chwili:

Polacy ewakuowani

W trakcie ofensywy przeciwko Serbom krajńskim żołnierze chorwaccy siłą usunęli z posterunków obserwacyjnych około stu żołnierzy sił pokojowych ONZ, w większości Polaków, i ewakuowali ich w głąb Chorwacji. Poinformował o tym rzecznik ONZ w Zagrzebiu.

Rzecznik powiedział, że niektórzy żołnierze ONZ odnieśli rany, nie potrafił jednak udzielić szczegółowych informacji na temat liczby żołnierzy i ich narodowości.

Według niego, w większości chodzi o Polaków, ale usunięci zostali również Kanadyjczycy, Jordańczycy i Czesi. Jak dotąd przedstawicielom ONZ nie udało się nawiązać kontaktu z ewakuowanymi żołnierzami – dodał rzecznik.

List Kołodki i Gronkiewicz-Waltz

Odkupimy kredyt

Dzięki znacznej poprawie bilansu płatniczego Polska uzyskała możliwość odkupienia od Międzynarodowego Funduszu Walutowego pozostałej części kredytu – w wysokości 640.300.000 SDR (umownych jednostek płatniczych MFW, 1 SDR=3,70 zł).

W związku z takim rozwojem sytuacji nie zamierzamy zaciągać dalszych kredytów na obecnym etapie porozumienia stand-by – napisali, w liście do dyrektora wykonawczego MFW, Michaela Camdessus, wicepremier i minister finansów, Grzegorz Kołodko oraz Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezes Narodowego Banku Polskiego.

Szef resortu finansów i prezes banku centralnego poprosili o „zredukowanie wielkości środków finansowych, dostępnych w ramach obecnego porozumienia stand-by, zaaprobowanego 4 sierpnia 1995 roku i inne rozłożenie w czasie dostępu do kolejnych transz kredytu”.

(PAP)

Wywiad i kontrwywiad jak UOP?

Spór o „pluskwę”

(INF. WŁ.) Minister sprawiedliwości i prokurator generalny Jerzy Jaskiernia skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie, czy Wojskowym Służbom Informacyjnym (wywiad i kontrwywiad) przysługują takie same uprawnienia jak Urzędowi Ochrony Państwa przy „rozpoznawaniu i przeciwdziałaniu zagrożeniom godzącym w obronność państwa oraz naruszeniom tajemnicy państwowej”.

Ministrowi Jaskierni chodzi przede wszystkim o wyjaśnienie, czy na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku obrony WSI mogą zakładać podsłuch i kontrolować korespondencję na takich samych zasadach jak UOP. Zarówno rzecznik MON, jak i rzecznik

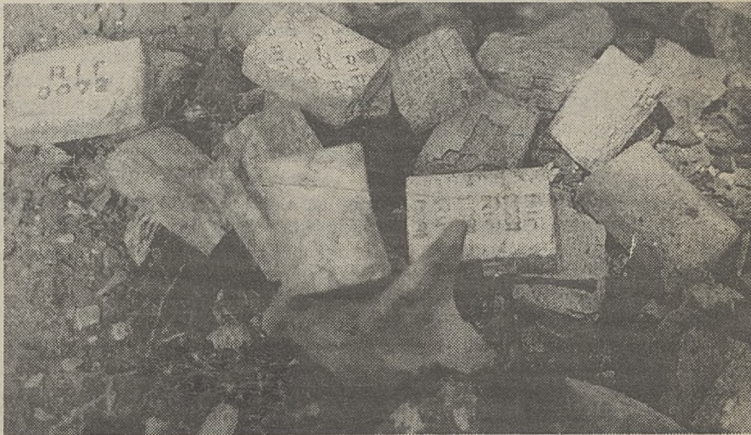
szefa Sztabu Generalnego, nie chcieli udzielić nam odpowiedzi na ten temat do czasu ustalenia przez Trybunał Konstytucyjny wykładni do przepisów o powszechnym obowiązku obrony.

Zdaniem parlamentarzystów, uprawnienia wojskowego wywiadu i kontrwywiadu nie powinny być mniejsze niż te, którymi dysponuje UOP, powinny jednak zostać wyraźnie sprecyzowane w odpowiedniej ustawie. Parlamentarzyści uważają również, że kontrolę nad działalnością Wojskowych Służb Specjalnych powinna sprawować specjalna komisja sejmowa ds. kontroli służb specjalnych.

Dokończenie – str. 4

Przemyska policja bada mydło „RIF”

Ocalić przed grabieżą



Fot. Dalux

(INF. WŁ.) Reporter „Dziennika Polskiego” odnalazł w Przemysku pozostałości mydła „RIF”, które w czasie II wojny światowej Niemcy produkowali z tłuszczu uzyskiwanego z ciał więźniów obozów koncentracyjnych.

To makabryczne znalezisko znajduje się na terenie, gdzie 50 lat temu były koszary i magazyny Wehrmachtu. Dziś budowane są tu garaże, choć policja i prokuratura już cztery lata temu wiedziały, że na głębokości zaledwie 30 centymetrów leżą całe pokłady „kostek profesora Spannera”. Wówczas nikt nie zdecydował się na ich zabezpieczenie i zbadanie. Podobno nie było na to pieniędzy. Mydło „RIF” z Przemysła zaczęło się natomiast pojawiać na bazarach i targach „kolekcjonerów”.

Po naszej publikacji, wczoraj na terenie dawnych koszar pojawili się policjanci. Wykopali trochę kostek z napisem „RIF”, zapakowali je do walizki i odjechali. Teren nadal jest nie zabezpieczony. W kilku miejscach jest rozkopany, to ślady po „kolekcjonerach”, którzy bez przeszkód docierają do poniemieckich zapasów.

Relacja reportera „Dziennika” – str. 2

Profesor Spanner

Produkcja mydła odbywała się w Palarni. Kierował produkcją sam doktor Spanner ze starszym preparatorem von Bergen (...).

Człowiek jeden da tłuszczu może z pięć kilogramów. Tłuszcz przechowywał się w Palarni w basenie kamiennym. Ile?

Myśli długo, chce być jak najbardziej dokładny.

– Jeden i pół cetnara (...).

O produkcji mydła miał nikt nie wiedzieć. Spanner zabronił mówić nawet studentom.

Fragmenty opowiadania Zofii Nałkowskiej pt. „Profesor Spanner” – str. 3

Z NIK do Belwederu?

– Okazało się, że wysunięcie kandydatury prof. Adama Strzembosza było nieporozumieniem, chyba największym błędem, jaki dotychczas popełniłem. Profesora Strzembosza wysunęliśmy z nadzieją, że zdoła on zjednoczyć wokół siebie szeroki obóz, iż będzie kandydatem, który skutecznie przeciwstawi się i komunistom, i Lechowi Wałęsie – stwierdził Jarosław Kaczyński, prezes Porozumienia Centrum.

Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim – str. 4

DZIENNIK sawki





Ocalić przed grabieżą

■ POLSKIE DOŚWIADCZENIA. Problematyce reformy centralnych i terenowych organów władzy państwowej poświęcone było spotkanie ministra-szefa URM Marka Borowskiego z ambasadorem Węgier w Polsce Gaborem Harsem. W związku z planowaną przez węgierski rząd reformą administracyjną ambasador interesował się polskimi doświadczeniami i zamierzeniami w tej dziedzinie.

■ POŚWIADCZYŁ NIEPRAWDE. Prokuratura Wojewódzka we Włocławku, która w lipcu przejęła śledztwo w sprawie b. szefa Zakładu Karnego w Płocku, a obecnego dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych Lecha M., postawiła mu zarzut poświadczania nieprawdy w dwóch decyzjach personalnych.

■ WACHOWSKI ZACHWYCONY. Minister stanu w Kancelarii Prezydenta Mieczysław Wachowski, był zachwycony harcerskim miasteczkiem złotowym, po wizycie na terenie Świątowego Złotu Harcerstwa Polskiego w Zegrzu koło Warszawy. W czasie apelu, z powodu upału 60 harcerzom trzeba było udzielić pomocy medycznej.

■ TABLICE WEIZSAECKERA. Syn byłego prezydenta Niemiec Andreas von Weizsaecker nie odziedziczył po ojcu zamiłowania do polityki. Interesuje się malarstwem i rzeźbą. Od 2 lat wspólnie z niemiecką malarką Beate Passow pracuje nad projektem „Rany pamięci” – szklanymi tablicami upamiętniającymi miejsca naznaczone śladami II wojny światowej. W Zamku Ujazdowskim otwarto wystawę 32 kolorowych fotografii przedstawiających szklane instalacje.

■ OCHRONA PRZYRODY A PGR. Proces przekształceń własnościowych w rolnictwie nie został wykorzystany w realizacji polityki ekologicznej państwa – stwierdza najnowszy raport Instytutu na rzecz Ekorozwoju. – *Winę za to ponoszą politycy, którzy nie dostrzegli szansy zmniejszenia zagrożeń dla przyrody w trakcie przejmowania przez nowych właścicieli majątku po byłych PGR-ach* – stwierdził na konferencji prasowej jeden z autorów raportu Zbigniew Karaczun.

■ ZMARŁ ZA KIEROWNICĄ. Prawdopodobnie śmierć kierowcy prowadzącego ciężarowego jelcza była przyczyną karambolu do jakiego doszło na prostym odcinku drogi Gać – Brzeg (woj. opolskie).

Czarna ziemia, mokra po całonocnym obfitym deszczu, klei się do łopaty. Na rosnącym kopcu raz po raz pojawiają się kostki mydła „RIF”, niektóre połączone w bloki po kilka sztuk. Trzaskają migawki aparatów fotograficznych. Ekipa policyjna rozpoczyna prace, które potrwają kilka godzin.

– Nie spodziewałam się, że może tego mydła być tak wiele – mówi przejęta podinspektor Barbara Zajac z Komendy Rejonowej Policji. – W kryminalistyce pracuję od wielu lat i nawet najdrastyczniejsze widoki nie są mi obce. Teraz, muszę przyznać, czuję się wstrząśnięta takim „przemysłowym” podejściem do zbrodni.

Kostki mydła są wielkości pudełka od zapalek o wymiarach około 55x40x15 milimetrów, zwapniałe, koloru białego lub lekko żółtego. Prawie na wszystkich wytłoczono litery „RIF” i czterocyfrowe numery. Litery „RIF” miały oznaczać: „Real Judische Fett” – „prawdziwy żydowski tłuszcz”...

Prace prowadzone przez policjantów wzbudzają sensację wśród okolicznych mieszkańców. Jest sporo dzieci, które na rosnącej wciąż górze rozkopanej ziemi ukradkiem starają się dotknąć mydła „RIF”. Aspirant Jerzy Mazur prosi gapiów



Fot. DALUX

o rozejście się. Bez skutku. Ludzie koczują w okolicznych krzakach. Kto by przepuścił taką okazję...



Fot. DALUX

Pomiędzy ul. gen. Zielińskiego a ul. Batorego leży teren porośnięty starymi drzewami i krzewami głogu. Do niedawna był to wojskowy, pilnie strzeżony rejon, zupełnie niedostępny dla osób cywilnych. Teraz powstają tu betonowe podjazdy i dziesiątki garaży. Za nimi, częściowo porośnięte gęstą trawą, rozciągają się place o wymiarach około 30 na 20 metrów, wyłożone kamiennymi płytami. To pozostałości po niemieckich magazynach. Były tu także koszary Wehrmachtu i niedaleko, pomiędzy ul. Batorego a ul. Findera – obóz dla jeńców radzieckich. Na krótko przed wkroczeniem Rosjan do Przemyśla Niemcy ogniem zacierali ślady swojej działalności.

– Tuż po wojnie, na terenie spalonych magazynów, znajdowano duże ilości porcelany z hitlerowskimi symbolami, szerniaste zboże i mydło „RIF”, produkowane – jak mi wtedy tłumaczyła matka – z ludzkiego tłuszczu – mówi ponad 60-letni mężczyzna, mieszkaniec ul. Zielińskiego. – Bawiłem się tymi kostkami jak klockami, wbrew kategorycznym zakazom matki. To mydło z ludzi przeznaczone było tylko dla żołnierzy frontowych, dla oficerów było mydło większe, pachnące. Jakby na potwierdzenie jego słów, któraś z kopających osób znajduje skamieniałe kostki dwukrotnie większe niż „RIF”; starannie wykonane mają wytłoczone nazwy: *Schmutzfresser* lub *Fabrique par societe cadum* (to ostatnie przeznaczone było ponoć dla kobiet).

Na rozległym terenie trafiają się drobne kości, ceramiczne elementy z niemieckimi napisami i szczątki

ki wyposażenia wojskowego. Spalone, czarne ziarno zbóż można czerpać rękami. Detale mają różne pochodzenie, ale przeważają wyroby niemieckie. Na wielu przedmiotach widnieją ślady pożaru.

Policjanci zastanawiają się jak zabezpieczyć teren przed dewastacją „kolekcjonerów” kostek „RIF”. – *Może zajmie się tym wojsko? Przecież to ich teren* – głośno myśli któryś z członków ekipy.

Z pozostawionych śladów wiadać, że ktoś stale tu kopie – znajduje mydło. Student prawa, Jacek D. powiedział nam wczoraj, że „kostki profesora Spannera” wywożone są na handel do Warszawy i do Wrocławia. Mimo że takie transakcje zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat trzech, chętnych na makabryczne „pamiątki” nie brakuje.

Cały obszar jest wprawdzie od trzech stron ogrodzony resztkami wojskowych „zasieków”, ale w wielu miejscach przez dziury w siatce można przejechać nawet „maluchem”. Policja nie jest w stanie kontrolować terenu rozciągającego się na przestrzeni wielu arów. Właściciele garaży położonych w bezpośrednim sąsiedztwie składów mydła z góry zapowiadają protest. Jedynym wyjściem jest wykopanie całych zapasów. Kto ma to zrobić i kto to sfinansuje? Zostało już niewiele czasu. Wkrótce pojawią się tu ekipy budowlane, powstaną nowe garaże. Czy władze miasta wreszcie zajmą się tą skandaliczną sprawą? A może pozwolą, żeby ślady zbrodni zalał beton?

JANUSZ MOTYKA

Prognoza pogody



Temperatura (max./min.)

Bielsko	23	11	Nowy Sącz	24	10
Częstochowa	24	13	Przemyśl	23	9
Kasprowy Wierch	9	4	Rzeszów	23	9
Katowice	25	12	Tarnów	24	12
Kraków	24	12	Zakopane	19	8
Krosno	23	9	Warszawa	25	12

Sytuacja baryczna

Przed południem przez obszar Polski pld. przemieści się płytka zatoka niżowa z frontem atmosferycznym. Za nim rozbuduje się klin wyżowy.

Prognoza pogody

W dzień zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami przelotne opady deszczu i burze. Temperatura maksymalna od 22 do 25 st. W nocy na ogół pogodnie. Temperatura minimalna od 9 do 13 st. W Tatrach temperatura w dzień 9 st., w nocy 5 st. Wiatr słaby i umiarkowany, podczas burz silniejszy, porywisty z kierunków północnych.

Prognoza orientacyjna na następną dobę

Pogodnie i bez opadów. Temperatura bez większych zmian.

Sytuacja biometeorologiczna: niekorzystna z tendencją do poprawy. W strefie frontu atmosferycznego wystąpi wydłużony czas reakcji i obniżona sprawność działania.

Temperatura powierzchni wody w Bałtyku (wczoraj o godz. 8.00)

Świnoujście 20,6, Kołobrzeg 14,6, Hel 18,7, Gdynia 21,4.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 15.00):

983 hPa, tj. 737 mm, wzrost ciśnienia.

5-dniowa prognoza dla Polski:

6 – 7.08

Słonecznie. Temperatura minimalna od 9 st. na wschodzie do 13 st. na zachodzie. Temperatura maksymalna odpowiednio od 22 st. do 29 st. Wiatr słaby, zmienny.

8.08

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami, głównie na południu i wschodzie przelotne deszcze i burze. Temperatura minimalna od 11 do 15 st. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 29 st. na południowym zachodzie. Wiatr słaby i umiarkowany, zmienny.

9 – 10.08

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami, głównie na wschodzie i południu przelotne deszcze i burze. Temperatura minimalna od 9 do 13 st. Temperatura maksymalna od 19 st. na północnym wschodzie do 25 st. na południowym zachodzie. Wiatr słaby i umiarkowany, północny.

Uwaga kierowcy:

Widzialność rano lokalnie ograniczona. Nawierzchnie dróg miejscami mokre i śliskie.

Temperatura z dnia 4.08 godz. 14.00

Europa: Ankara 30,8, Amsterdam 21,5, Ateny 30,4, Bratysława 28,7, Bruksela 24,0, Budapeszt 26,6, Bukareszt 26,4, Dublin 19,2, Kijów 22,4, Kopenhaga 24,8, Londyn 25,3, Madryt 28,6, Moskwa 25,6, Oslo 17,9, Paryż 30,2, Praga 23,7, Ryga 23,3, Rzym 29,0, Sofia 23,4, Sztokholm 18,4, Tallin 18,1, Wiedeń 25,1, Wilno 22,8.

Uznaliśmy, że po tym co się stało w Gdańsku i Przemyslu, należy przypomnieć tę część „Medalionów” Zofii Nałkowskiej, która niejako dokumentuje „działalność” profesora Spannera. W opowiadaniu musieliśmy – ze względu na szczupłość miejsca – dokonać kilku niewielkich skrótów.

1

Tego rana byliśmy tam po raz drugi. Dzień był pogodny, majowy, chłodnawy. Wiatr od morza szedł rześki, coś sprzed lat przypominał. Za drzewami szerokiej, wyasfaltowanej alei stał mur ogrodzenia, za nim ciągnął się rozległy dziedziniec. Wiedzieliśmy już, co przyjdzie nam zobaczyć.

Tym razem towarzyszyło nam dwóch starszych panów. Ci przyszli w charakterze „kolegów” Spannera – obaj profesorowie, obaj lekarze i uczeni. Jeden wysoki, siwy, o twarzy szczupłej i szlachetnej, drugi równie duży, ale przy tym tęgi i ciężki. Jego pełna twarz wyrażała dobroduszość i jakby zatroskanie.

Ubrani byli dość podobnie i nie po naszemu, raczej prowincjonalnie – w czarne, długie wiosenne palta z dobrej wełny. Na głowach mieli miękkie, również czarne kapelusze.

Skromny, nietynkowany domek z cegły stał w rogu podwórza, na uboczu, jako nieważny pawilon dużego gmachu, w którym mieścił się Instytut Anatomiczny.

Naprzód zeszlismy do rozległej, ciemnej piwnicy. W pochyłym świetle, idącym od dalekich, wysoko umieszczonych okien, umarli leżeli jak wczoraj. Ich ciała, nagie, białokremowe, młode, podobne do twardych rzeźb, były w doskonałym stanie, mimo że czekały tu już od szeregu miesięcy na chwilę, w której wreszcie przestaną być potrzebne.

Leżeli jak w sarkofagach, w cementowych, długich basenach z uniesionymi pokrywami – wzdłuż, jedni na drugich. Mieli ręce opuszczone wzdłuż ciała, nie złożone na piersiach według pogrzebowego rytuału. A głowy odcięte od torsów tak równo, jakby byli z kamienia.

W jednym z tych sarkofagów leżał na stosie umarłych znany już „młynarz” bez głowy – młodzieniec wspaniały, wielki jak gladiator. Na jego piersi szerokiej wytaśmowanej był kontur statku. Po przez zarysy dwóch kominów przechodził napis wiary daremnej: *Bóg z nami*.

Mijałymi jeden za drugim baseny pełne trupów, a obaj cudzoziemscy panowie szli także i także patrzyli. Byli lekarzami i lepiej od nas rozumieli, co to znaczy. Na potrzeby Instytutu Anatomicznego przy uniwersytecie wystarczyłyby zapas czterech trupów. Tu było ich trzysta pięćdziesiąt (...)

Widzieliśmy też skrzynię, a w niej ułożone warstwami – oczyszczone z tłuszczu, spreparowane cienko płyty skóry ludzkiej. Na półce słoje z sodą kaustyczną, przy ścianie wmontowany w mur kocioł z zaprawą i duży piec do spalania odpadków i kości.

Wreszcie na wysokim stole kawałki mydła białawego i chropowatego i parę metalowych, powalanych zeschłym mydłem foremek (...)

2

Przed Komisją zeznaje człowiek młody, chudy i blady, o wyraźnych oczach niebieskich, przyprowadzony na badanie z więzienia. Nie mający pojęcia, czego od niego chcemy.

Mówi z namysłem, poważnie i smutnie. Mówi jednak po polsku, tylko z akcentem obcym, cokolwiek grasejąc.

Mówi, że jest gdańszczaninem. Był w szkole powszechnej, później

skończył jeszcze sześć klas i zrobił maturę. Był ochotnikiem, był harcerzem. Na wojnie dostał się do niewoli i uciekł. Pracował na ulicy przy śniegu, potem w fabryce amunicji. Też uciekł. Rzecz na ogół dzieje się w Gdańsku.

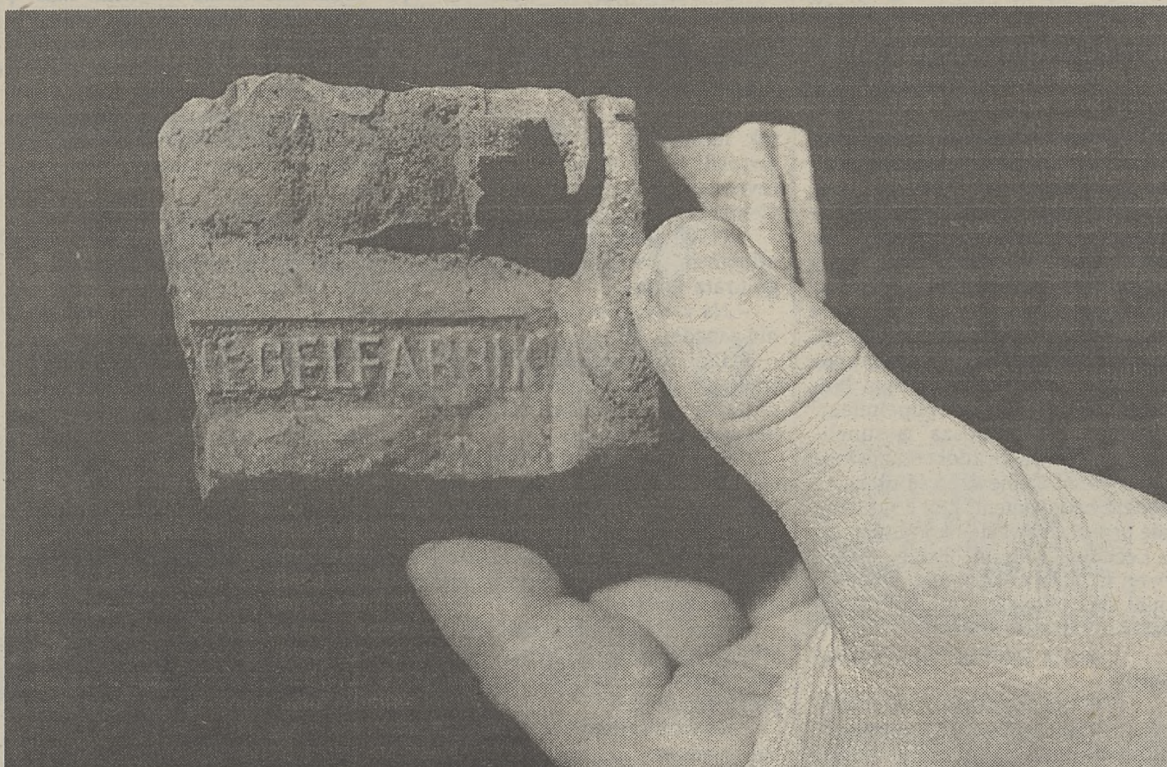
Niemiec zamieszkał u jego matki, gdy ojca zabrali do obozu koncentracyjnego. Ten Niemiec dał mu pracę w tutejszym Instytucie Anatomicznym. I tak dostał się do profesora Spannera.

Profesor Spanner pisał książkę o anatomii i wziął go na preparatora trupów. W uniwersytecie miał wykłady, taki kurs preparatorski dla studentów. Wydawał swoją książkę, dla tej książki pracował. Jego zastępca, profesor Wohlmann,

Zofia Nałkowska

PROFESOR SPANNER

(fragmenty)



też pracował – jednak nie może powiedzieć, czy dla jakiejś książki, czy tak...

Ta oficyna była wykończona w roku 1943 na Palarni. Spanner wtedy postarał się o maszynę do oddzielania mięsa i tłuszczu od kości. Z kości miały być robione kościotrupy. W roku 1944 profesor Spanner kazał, żeby studenci odkładali tłuszcz z trupów osobno. Co wieczór po skończeniu kursów, jak studenci odeszli, robotnicy zabierali talerze z tłuszczem. Były też talerze z żyłami i z mięsem. Więc mięso wyrzucali albo palili. Ale ludzie w mieście skarżyli się policji, więc wtedy profesor kazał, żeby palili w nocy, bo za duży smród był.

Studenci mieli także powiedziane, żeby skórę całkiem czyszcili, żeby później tłuszcz czysto, później według książki preparatorskiej muskuły aż do kości. Tłuszcz wybierany przez robotników z talerzy później został leżeć całą zimę, a później, jak studenci wyjeżdżali, był przez pięć – sześć dni wyrobiony na mydło.

Profesor Spanner zbierał również skórę ludzką. Mieli ją ze starszym preparatorem von Bergen wyprawiać i coś z niej robić.

– Starszy preparator von Bergen – to był mój bezpośredni przełożony. Zastępca profesora Spannera był doktor Wohlmann. Profesor Spanner był cywil, ale zgłosił się do SS jako lekarz.

Gdzie jest teraz doktor Spanner, więzień nie wie.

– Spanner odjechał w styczniu 1945 roku. Jak odjeżdżał, kazał nam tłuszcz zbierany w semestrze dalej wypracować, kazał nam porządnie mydło i anatomię robić i sprzątać, żeby ludzko wyglądało. Receptu nie kazał sprzątać, może zapomniał. Mówił, że wróci, ale już nie wrócił. Pocztę, jak wyjechał, posyłał mu do Halle an der Saale, Anatomisches Institut (...)

– Co to jest recept?

– Recept wisiał na ścianie. Asystentka, która była ze wsi, przewiozła stamtąd recept na mydło i wypisała. Nazywała się Koitek. Asystentka techniczna. Ona też wyjechała, ale do Berlina. Oprócz

– Co to była za uroczystość?

– Uroczystość była w więzieniu. Poświęcenie gilotyny. Zaproszony był szef Spanner i różni goście. Szef wziął starszego preparatora von Bergen i mnie. Dlaczego mnie wziął, nie wiem, bo nie byłem zaproszony. Goście przyjechali autami i przyszli piechotą. Weszli do tej sali. Ale my tam nie weszliśmy, tylko musieliśmy czekać. Myśmy już oglądali gilotynę i szubienicę do wieszania. To wtedy byli ci czterej wojskowi niemieccy skazani na śmierć. I podobno święcił ksiądz niemiecki.

Widziałem, jak wpuścili jednego więźnia. Kajdanki miał z tyłu, boso, czarne nogi, tylko spodnie, a tak był nagi.

Myśli długo, chce być jak najbardziej dokładny.

– Jeden i pół cetnara.

Zaraz jednak dodaje:

– Tak było dawniej. Ale ostatnim razem było mniej. Jak już zaczęli cofać się do Rzeszy – to był może jeden cetnar...

O produkcji mydła miał nikt nie wiedzieć. Spanner zabronił mówić nawet studentom. Ale oni tam zaglądali, potem może jeden drugiemu powiedział, więc chyba wiedzieli... A nawet raz tak było, że do Palarni zawołali czterech studentów i z nimi razem gotowali. Ale na co dzień dostęp do produkcji miał szef, starszy preparator, jak i dwóch robotników, Niemców. Mydło gotowe brał doktor Spanner i on nim dysponował (...)

– Czy nikt wam nie powiedział, że robienie mydła z tłuszczu ludzkiego jest przestępstwem?

Odparł z zupełną szczerością: Tego mi nikt nie powiedział.

To jednak daje mu do myślenia. Nie od razu odpowiada na dalsze pytania. Wreszcie robi to bez niechęci.

– Owszem, przyjeżdżali różni do Instytutu i do Spannera. Profesor Klotz, Schmidt, Rossmann do niego przyjeżdżali. Był raz minister zdrowia w Instytucie Higieny i minister oświaty, też był gauleiter Forster. Jako rektor całej Akademii Medycznej przyjmował ich profesor Grossmann. Niektórzy byli, jak ten dom jeszcze nie stał, więc oni zwiedzali tylko Anatomie, badając, jaka jest Anatomia, czy czego może brak. A chociaż już była Palarnia – no, to mydło zostało zawsze po czterech, pięciu dniach sprzątane. Nie mogę mówić, czy widzieli to mydło. Mogli widzieć. I w czasie inspekcji recept zawsze wisiał. Więc jak czytali, to chyba wiedzieli, co tam gotują.

– Tak, szef kazał mnie robić to mydło z robotnikami. Dlaczego mnie? Nie wiem. O Spannerze, jak tak zamykał mydło, to sam myślałem, że on robi jakieś szaberstwo. Gdyby miał pisać w swojej książce o mydle, toby nam tak nie zabronił o tym mówić. Może on sam przyszedł na tę ideę, żeby robić mydło z resztek?... Chyba nie dostał na to polecenia, bo wtedy by się nie musiał sam starać o recept...

Z tych rozważań nie wynika żadna pewność.

– Co studenci?... Tak jak my. Każdy się bał tym mydłem myć na początku... Obrzydzenie było do tego mydła. Zapach miało niedobry. Profesor Spanner bardzo się starał, żeby ten zapach ustał. On pisał do chemicznych zakładów, żeby przysyłali olejki. Ale zawsze czuć było, że to nie takie mydło.

– Owszem, mówiłem w domu... Z początku nawet jeden kolega widział: miałem dreszcz, że można się tym myć. W domu mama też się obrzydzała. Ale się dobrze mydliło, więc go używała do prania. Ja się przyzwyczaiłem, bo było dobre...

Na jego chudej, wybladłej twarzy pojawia się wyrozumiały uśmiech.

– W Niemczech, można powiedzieć, ludzie umieją coś zrobić – z niczego...

3

Po południu wezwaliśmy obu starych profesorów – lekarzy, kolegów Spannera, na przesłuchanie. Rozmowy odbyły się w obrębie terenu ich pracy, w pustej salce jednego z gmachów szpitalnych.

Obaj – badani z osobna – oświadczyli, że o istnieniu budynku mieszczącego ukrytą fabrykę mydła nie było im nic wiadomo. Oglądali ją tego rana po raz pierwszy i widok ten wywarł na nich wstrząsające wrażenie.

Obaj – badani z osobna – oświadczyli, że Spanner, człowiek najwyżej czterdziestoletni, był w zakresie anatomii patologicznej powagą naukową. O jego stronie moralnej nie mogli nic powiedzieć, znając go od niedawna i rzadko widując. Wiedzieli tylko, że należał do partii (...)

Zofia Nałkowska – Medaliony, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1978

24 godziny

■ **RPO WEŹMIE URLOP.** Rzecznik praw obywatelskich prof. Tadeusz Zieliński powiedział, że na okres kampanii prezydenckiej weźmie zaległy urlop wypoczynkowy. Wyjaśnił, że nastąpi to nie wcześniej niż po zarządzeniu przez marszałka Sejmu terminu wyborów. Dodał, że nie zrezygnuje z pełnienia urzędu rzecznika praw obywatelskich.

■ **BALCEROWICZ NIE BĘDZIE KANDYDOWAŁ.** Przewodniczący Unii Wolności Leszek Balcerowicz zrezygnował z kandydowania do Senatu RP na miejsce zwolnione przez Bodo Englinga (SLD).

■ **KONIUNKTURA W GOSPODARCE.** W lipcu br. koniunktura w przemyśle przetwórczym utrzymywała się na poziomie z ubiegłego miesiąca, natomiast w budownictwie zanotowano niewielką poprawę. W najbliższych miesiącach należy jednak spodziewać się pewnego osłabienia koniunktury w gospodarce.

■ **MSW NAUCZYŁO SIĘ ANGLIEJSKIEGO...** Napis „Straż Graniczna RP - Coast Guard”, jaki w myśl dotychczasowych przepisów miało umieszczać na okrętach, samolotach i śmigłowcach, ma być teraz zastąpiony napisem „Straż Graniczna RP - Polish Border Guard”. Zmiana bardzo istotna, bo „Coast Guard” to tyle, co straż przybrzeżna. Odpowiednim tłumaczeniem „Straży Granicznej” jest właśnie „Border Guard”. Śmigłowiec z napisem „Coast Guard” latający np. nad Kasprowym Wierchem wzbudzałby słuszną sensację wśród znających angielski babców, ceprów i juhasów.

■ **JUBILEUSZ WILANOWA.** Zbiory dzieł sztuki, gromadzone przez kolejnych właścicieli pałacu w warszawskim Wilanowie uważane są za jedną z najstarszych, a zarazem ciekawszych kolekcji muzealnych w Polsce. W br. przypada 190. rocznica udostępnienia ich publiczności.

■ **MARSZ POKOJU.** Pod Namysłowem (woj. opolskie) w drodze do Moskwy, będącej celem marszu, zatrzymała się międzynarodowa pielgrzymka wyznawców Hare Kriszna.

■ **ZŁODZIEJE NA POLIGONIE.** Policjanci ze Stargardu oraz funkcjonariusze Żandarmerii Wojskowej zatrzymali na poligonie miejscowej jednostki wojskowej trzech mieszkańców Stargardu tnących palnikami dwa ćwiczebne czołgi.

■ **UKRADLI PAPIEROSY.** Łomżyńska policja poszukuje dwóch mężczyzn, którzy dokonali napadu rabunkowego na kierowcę ciężarówki w Tamie (woj. łomżyńskie), sterroryzowali go i zrabowali samochód z ładunkiem papierosów wartości 300 tys. zł.

■ **„MERCEDESY NA PRZESIE-DLEŃCA”.** Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy postawiła 22 osobom zarzuty związane z nielegalnym importem 11 „mercedesów”, które sprowadzono do Polski bez opłat celnych i stosownych podatków na podstawie przepisów dotyczących mienia przesiedleńczego.

■ **PRACA ZA MILIARD.** Spółka „Mag-Ton” otrzymała od Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pożyczkę w wysokości 14,5 mld starych złotych na utworzenie miejsc pracy dla 24 osób niepełnosprawnych. Dodatkowo poprzez spółkę „Normiko-Holding” (należącą do PFRON) wykupiono w „Mag-Tonie” udziały za 10 mld zł. Tym samym koszt utworzenia jednego miejsca pracy wyniósł ponad miliard złotych, podczas gdy niepełnosprawny jest w stanie rozpocząć własną działalność za około 92 mln zł, czyli ponaddziesięciokrotnie taniej.

Sondaż „Solidarności”

Pierwsza Gronkiewicz-Waltz

Największym poparciem spośród kandydatów Konwentu św. Katarzyny cieszy się Hanna Gronkiewicz-Waltz - poinformowała wczoraj na konferencji prasowej Teresa Skupień, rzecznik prasowy Konwentu, podsumowując wyniki sondażu przeprowadzonego przez łódzki Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych NSZZ „Solidarność”.

Teresa Skupień dodała, że notowania przedwyborcze prezes NBP są około dwukrotnie wyższe od notowań drugiego w kolejności kandydata - Lecha Wałęsy. W sondażu zostali uwzględnieni, poza Gronkiewicz-Waltz i Wałęsą, Jan Olszewski, Leszek Moczulski i Adam Strzembosz. Skupień zaznaczyła, że Wałęsa i Strzembosz zostali objęci badaniami w celach porównawczych.

Jak wynika z sondażu na Gronkiewicz-Waltz głosowałoby 16 proc. badanych, na Wałęsę 9 proc. Olszewski, Moczulski i Strzembosz zyskali poparcie 5 proc. respondentów. Na pyta-

nie, gdyby wskazany kandydat zrezygnował, na kogo oddałbyś swój głos, 10 proc. badanych osób wskazało prezesa NBP. Kolejne miejsca zajęli: Strzembosz (8 proc.), Olszewski (6 proc.), Moczulski (5 proc.) i Wałęsa (4 proc.).

Respondentom przedstawiono także wszystkie możliwe do utworzenia pary kandydatów. Gronkiewicz-Waltz wygrała za każdym razem - z Wałęsą wynikiem 52-17 (w proc.), ze Strzemboszem 47-20, a z Olszewskim 49-20. Lech Wałęsa zwyciężył tylko Moczulskiego, który przegrał ze wszystkimi rywalami. Na pewno na Gronkiewicz-Waltz nie głosowałoby 27 proc. respondentów, a na Wałęsę 55 proc. Moczulski uzyskał 50 proc. negatywnych wskazań, Olszewski 40 proc., a Strzembosz 33 proc. Żadnego z wymienionych kandydatów nie poparłoby 30 proc. badanych.

Według Teresy Skupień wyniki badań będą istotną pomocą w pracach

nad dokończeniem procedury wyłaniania jednego kandydata Konwentu. Spytana kiedy to nastąpi odpowiedziała jedynie: - *Jak tylko Konwent będzie gotowy.* Skupień przypomniała, że wszyscy kandydaci podpisali odpowiednie zobowiązania i jak na razie żaden z nich oficjalnie się z tych oświadczeń nie wycofał. Jej zdaniem „Solidarność” nadal widzi potrzebę „niezbędnego istnienia Konwentu” i udziału w nim przedstawiciela związku. Skupień stwierdziła, że jest to wystarczająca odpowiedź na pytanie, czy Konwent jeszcze istnieje. Rzecznik prasowy poinformowała również, że następnym celem Konwentu są wybory parlamentarne.

Wykonanie sondażu zlecił Konwent św. Katarzyny, na wniosek przewodniczącego „Solidarności”, Marianna Krzaklewskiego. Badania przeprowadzono pod koniec lipca br. na reprezentatywnej grupie około 1000 osób powyżej 18. roku życia.

(PAP)

Minister Kwiatkowski

Czeka na dymisję Czarneckiego

Szef Kancelarii Prezydenta, Tomasz Kwiatkowski, nie stawia się na dzisiejsze posiedzenia Zarządu ZChN, na które zaproszony został prawdopodobnie w związku z wcześniejszymi wypowiedziami dotyczącymi prezesa Zjednoczenia Ryszarda Czarneckiego. Powiedział wówczas, że Czarnecki jest na „żołdzie komunistów”.

Minister Kwiatkowski poinformował władze partii, której jest członkiem, że z powodów służbowych nie może przybyć na posiedzenie zarządu. Nam wyjaśnił, że chętnie spotka się z Zarządem ZChN po dymisji prezesa Czarneckiego i szefa Rady Naczelnej Zjednoczenia Wiesława Chrzanowskiego, których uważa za głównych konstruktorów kłeski partii w wyborach parlamentarnych 1993 r.

(PAI)

Z NIK do Belwederu?

Rozmowa z prezesem Porozumienia Centrum Jarosławem Kaczyńskim

- Od ponad dwóch lat uważałem Pan, że najlepszym kandydatem na prezydenta jest I Prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz. Udało się Panu go nakłonić do kandydowania. A potem nagle PC odmówiło profesorowi poparcia. Dlaczego?

- Okazało się, że wysunięcie jego kandydatury było nieporozumieniem, chyba największym błędem, jaki dotychczas popełniłem. Profesora Strzembosza wysunęliśmy z nadzieją, że zdoła on zjednoczyć wokół siebie szeroki obóz, iż będzie kandydatem, który skutecznie przeciwstawi się i komunistom, i Lechowi Wałęsie. Takie szanse były: istniała wokół niego koalicja, miał duże poparcie w „Solidarności” i życzliwość Kościoła.

- I co się według Pana z nimi stało?

- Profesor te szanse zmarnował: nie chciał prowadzić kampanii, która doprowadziłaby do umocnienia jego pozycji w „Solidarności”, a było tak, że nawet wbrew woli przewodniczącego Krzaklewskiego większość członków Komisji Krajowej wypowiedziała się za jego obecnością na zjeździe związku.

Profesor ani nie podjął działań, które mu zaproponowaliśmy, aby zyskać poparcie „Solidarności”, ani też nie realizował drugiej linii, na którą się powoływał, że nie warto walczyć o elektorat antykomunistyczny, gdyż tu i tak się przegra z Wałęsą, więc należy się zwrócić do elektoratu umiarkowanego. Ale

tak naprawdę się do niego nie zwrócił, bo chodząc do św. Katarzyny czy na zjazd KPN wobec tego elektoratu się kompromitował.

- PC wysuwa, choć jeszcze nieoficjalnie, kandydaturę pańskiego brata Lecha.

- Na razie taka decyzja jeszcze nie zapadła.

- Czy w Pana opinii brat, posiadając duże kwalifikacje, jest w stanie zmobilizować wokół siebie szeroki elektorat...

- Kogo jest w stanie zmobilizować, to nie wiemy, o tym nie mówię. To dopiero sprawdzamy. Natomiast jednego jesteśmy pewni: że ma on zdecydowanie lepsze kwalifikacje do pełnienia tego urzędu niż inni kandydaci.

- Czy Pana zdaniem któryś z kandydatów prawicy ma szansę na wejście do II tury wyborów prezydenckich?

- Obecna sytuacja jest niejasna. Nie wiadomo, czy wszyscy obecni kandydaci będą rzeczywiście kandydować. Sądzę, zresztą na podstawie badań, że dwie osoby teoretycznie w drugiej rundzie mogą się znaleźć: Lech Wałęsa i Hanna Gronkiewicz-Waltz, przy czym z nich dwojga w tym momencie dawałbym większe szanse Wałęsie. Ale znalezienie się którejs z tych osób w drugiej turze traktowałbym jako nieszcześnie, gdyż nie bardzo dostrzegam różnice między nimi a Aleksandrem Kwaśniewskim.

ROZMAWIAŁ:
TADEUSZ ZAKRZEWSKI (PAI)

Reguły Kuronia

Zdaniem Jacka Kuronia, kandydata Unii Wolności na prezydenta, kandydaci do tego urzędu powinni jeszcze przed ustaleniem kalendarza wyborczego zawrzeć porozumienie w celu określenia reguł i kryteriów, według których wyborcy mogliby ich oceniać.

Wczoraj Jacek Kuroń uczestniczył w konferencji prasowej we Wrześni (woj. poznańskie), gdzie mają się odbyć prawyby prezydenckie. Zdaniem Kuronia podstawowa reguła porozumienia kandydatów powinna wymagać złożenia przez nich zobowiązań dotyczących najważniejszych problemów, przed jakimi stoi Polska. Dodał, że istnieje poważne niebezpieczeństwo, że kampania wyborcza bę-

dzie kolejnym „koncertem pustych obietnic”. Kuroń powiedział, że rozmawiał w tej sprawie z kilkoma kandydatami, którzy zgadzają się z ideą takiego porozumienia.

Według Kuronia, przełożenie wyborów prezydenckich do czasu uchwalenia nowej konstytucji, w której określone zostaną m.in. kompetencje prezydenta, spowodowałoby zamieszanie i bałagan na scenie politycznej.

Zapytany, jaki model prezydentury jest najbardziej odpowiedni dla Polski, Kuroń stwierdził, że najbliższy jest mu model niemiecki, autriacki i częściowo francuski. Zdaniem Jacka Kuronia, nie można przenieść na grunt polski modelu prezydentury amerykańskiej.

(PAP)

Co dzień 1200 dolarów

Drogi łącznik

Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, że pan Leszek Sokołowski w latach 1991-1994 zarobił w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej 182,5 tys. dolarów, co stanowi około 4,5 miliarda starych złotych. Dziennie po 1200 dolarów.

Wspomniany pan jako tzw. urzędnik łącznikowy firmy Coopers and Lybrand świadczył usługi konsultingowe, po których - stwierdza NIK - w dokumentacji ministerstwa nie ma żadnych sprawozdań, raportów, opracowań czy ekspertyz.

Pieniądze pochodziły z pożyczki Banku Światowego dla naszego re-

sortu pracy - 100 mln dolarów - z części przeznaczanej na realizację projektu komputeryzacji urzędów pracy i ośrodków pomocy społecznej.

Na szczęście zarówno pan Sokołowski jak i firma Coopers and Lybrand nie konsultują już Ministerstwa Pracy. Jeszcze w ubiegłym roku minister Miller podjękował tym ekspertom za usługi. Komputeryzację urzędów pracy i ośrodków pomocy społecznej zaczynać trzeba praktycznie od początku.

(PAI)

Spór o „pluskwę”

- Nie jest prawdą, jak twierdzą niektórzy, jakoby prokurator generalny uważał, iż Wojskowe Służby Informacyjne mają zbyt duże kompetencje w stosunku do UOP i dlatego uprawnienia WSI powinny zostać ograniczone - powiedział nam Andrzej Cabała, rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości.

- Prokurator generalny chciałby jedynie rozstrzygnąć wątpliwości prawne dotyczące kompetencji WSI. Rzecznik przypomniał, że w 1991 r. znowelizowano ustawę o powszechnym obowiązku obronnym wprowadzając zapis o WSI. W zakresie kompetencji wywiadu i kontrwywiadu przepisy ustawy

odsyłają do przepisów dotyczących funkcjonowania UOP.

Ustawa o Urzędzie Ochrony Państwa w art. 60 ustęp 1 stanowi, że w szczególnych przypadkach, za zgodą prokuratora generalnego, szef MSW może zarządzić kontrolę korespondencji lub założenie podsłuchu. - Analogicznie do tych przepisów minister obrony narodowej występował do prokuratora generalnego o zgodę np. na założenie podsłuchu i otrzymywał ją. Prokurator generalny ma jednak wątpliwości czy taka procedura jest prawnie uzasadniona - mówi Andrzej Cabała. Zdaniem rzecznika, problem ten powinien szybko zostać wyjaśniony i ewentualnie uregulowany ustawo-

wo - zarówno ze względu na to, iż dotyczy wolności obywatelskich, jak również sfery bezpieczeństwa i obronności państwa.

Zdaniem posła Henryka Wujca (UW), wywiad i kontrwywiad wojskowy powinien dysponować prawem prowadzenia ciągłego nasłuchu radiowego. - Podyktowane jest to interesem bezpieczeństwa państwa. Żadne informacje nie powinny „wyciekać” z kraju - mówi poseł Wujec. - W tym zakresie więc uprawnienia WSI byłyby większe od UOP. Natomiast w przypadku podsłuchu konkretnych osób zgodę powinien wyrażać prokurator. Zdaniem posła, WSI powinny być kontrolowane przez specjalną komisję

sejmową ds. nadzoru służb specjalnych.

- Osobiście jest mi wszystko jedno czy podsłuchuje mnie wojsko czy UOP - mówi Krzysztof Król, szef Klubu Parlamentarnego KPN. - Myślę, że minister Jaskiernia jest kompetentny w tych sprawach, gdyż w latach 80. miał rozpracowywać KPN. Być może obecny wniosek prokuratora generalnego jest podyktowany tym, że UOP i WSI podsłuchują się nawzajem.

Podobnie jak Henryk Wujec, poseł Król uważa, iż na podsłuch powinien wyrażać zgodę prokurator generalny, a działalność WSI powinna kontrolować sejmowa „spekcomisja”.

(KOS)

W oczekiwaniu na deszcz

Bezludne lasy

(INF. WL.) Już w prawie 50 nadleśnictwach na terenie Polski obowiązuje zakaz wstępu do lasów. Największe zagrożenie pożarami występuje na zachodzie kraju, a także na Lubelszczyźnie, w Radomskim, Łódzkim. Zakazem przebywania w lesie objętych jest też kilka nadleśnictw w naszym regionie.

- Opadów wciąż jest zbyt mało - mówi nadleśniczy Stanisław Sennik z nadleśnictwa Niepołomice. - Na do-datek, nawet jeśli w okolicy trafi się ulewa, to starannie omija rejon Puszczy Niepołomickiej. Dlatego zakaz wstępu do lasu, obowiązujący od 1 sierpnia zostanie na razie utrzymany. Ściółka leśna nadal jest całkowicie wysuszona, w rowach nie ma ani kropli wody - bez długotrwałych opadów sytuacja nie ulegnie poprawie.

Podobny zakaz wprowadzono w nadleśnictwie Miechów, natomiast w Krzeszowicach udało się tego uniknąć, dzięki ostatnim, obfitym opadom. Uważać na ogień trzeba jednak wszędzie, a w lasach objętych zakazem wstępu niezdyscyplinowani turyści narażają się na kary. - Wprowadzenie zakazu to dla nas ostateczność, pociągająca za sobą dodatkowe koszty i konieczność odwoływania wszystkich pracowników z urlopów - wyjaśnia Alfred Król, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów

Państwowych w Krakowie. - Niektórzy turyści traktują to jednak jako szykanę i tłumaczą się, że nie będą w lesie używać ognia. Nie myślą o tym, że w razie pożaru nawet nie palący może mieć trudności z wydostaniem się z płonącego lasu...

Od chwili obowiązywania zakazu w Puszczy Niepołomickiej niesforni turyści złamali go kilkanaście razy; leśnicy najbardziej narzekają na miłośników czterech kółek, którzy najchętniej zbieraliby jagody bez wysiadania z samochodu.

Na szczęście, oprócz niedawnego pożaru w Puszczy Niepołomickiej, podczas którego spłonęło 2,1 ha upraw leśnych wartości 89 mln starych zł, w woj. krakowskim niezbyt groźny pożar zdarzył się tylko w lasach krzeszowickich. Paliło się też poszycie lasu w okolicy Miechowa, niewielkie pożary zanotowano w rejonie Dębicy i Dąbrowy Tarnowskiej. Najnowsze prognozy meteorologiczne są dla lasów optymistyczne; przydają się także zimne noce, po których dość długo utrzymuje się rosa i mgły.

Całkowity zakaz wstępu do lasu obowiązuje od 1 sierpnia w nadleśnictwach Narol i Oleszyce (woj. przemyskie). Są to tereny o bardzo suchym podłożu, porośnięte drzewami iglastymi. Wilgotność ściółki 3 sierpnia po godz. 15 wynosiła zaled-

wie 12 proc. Wczoraj utrzymywała się wilgotność 16-procentowa.

Lasy o największym zagrożeniu patroluje samolot Dromader M-18 z Zakładu Usług Agrolotniczych w Mielcu, który zabiera na pokład ładunki z wodą.

- Najlepsza sytuacja jest w lasach Beskidu Niskiego i Bieszczadów. W tej chwili nie zdecydowaliśmy się na wprowadzenie tam zakazu wstępu do lasów. Nie chcemy utrudniać wejścia na szlaki turystom wędrującym w górach. Zagrożenie w lasach woj. krośnieńskiego jest znacznie mniejsze niż w Rzeszowskim i Przemyskim - powiedział „Dziennikowi” Jan Płaza, specjalista ds. ochrony przeciwpożarowej Rejonowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

Dzięki ostatniej fali opadów, w województwie nowosądeckim nie ma realnej groźby pożarów w lasach.

- W przeciwieństwie do centralnej Polski, u nas dominują lasy mieszane, w znacznie mniejszym stopniu podatne na pożary - twierdzi Andrzej Wajda, starszy aspirant w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Sączu. - Nie oznacza to oczywiście, że lekceważymy zagrożenie pożarowe. Na razie jednak o zakazie wstępu do lasu nie ma mowy.

(MAT, BH, DW)

Wróżka Pellegrini:

Nie jest lekko

Ludzie przychodzą do mnie z najróżniejszymi sprawami w czasie wakacji - powiedziała Józefina Pellegrini, najbardziej znana polska wróżka. Najczęściej jednak pytają o skradzione samochody - mówi „posiadaczka najskrytszych tajemnic”.

Ludzie, liczący na pomoc Pellegrini w przypadku kradzieży dociekają, gdzie mogliby znaleźć rzecz, której im pozbawiono. Wróżka nie zawsze ma receptę na odzyskanie mienia.

Zainteresowani poradą pani Józefiny pytają ją także, czy warto grać na giełdzie. Najczęściej chodzi im o szybkie zarobienie dużych pieniędzy, na co również niełatwo znaleźć skuteczny przepis.

Pellegrini jest ponadto traktowana przez wiele osób jako swego rodzaju powiernica w miłości. Np. kobiety, które poznały czarujących panów na plaży, chcą wiedzieć, czy można obdarzyć ich pełnym zaufaniem.

- Są też młodzi ludzie - mówi Pellegrini - którzy mnie odwiedzają, aby poradzić się, co robić, kiedy nie zdadzą matury albo, gdy nie dostaną się na studia przy pierwszym podejściu. - Niedawno była np. pani - opowiada „znawczyni tężniejszych i przyszości” - która „oblała” maturę i teraz pragnęła wiedzieć, czy próbować raz jeszcze, czy też wyjść za mąż. Czasem nie ma lekko - dodaje wróżka.

(PAP)

Niepołomice goszczą dzieci z Kobe

Schabowy po japońsku

(INF. WL.) Od 27 lipca na wakacjach w gminie Niepołomice przebywa 28-osobowa grupa Japończyków w wieku od 8 do 16 lat. Pochodzą oni z Kobe, gdzie pół roku temu wydarzyło się najtragiczniejsze w powojennej historii Japonii trzęsienie ziemi - zginęły 5504 osoby. Mali Japończycy już się u nas zaaklimatyzowali, nauczyli się kilku piosenek i podstawowych zwrotów w naszym języku.

Najwięcej kłopotów podczas posiłków sprawiają im kotlety schabowe, gdyż Japończycy nie jadają mięsa w takich ilościach. Kucharki przyrządzają im je więc w specjalny sposób: kroją mięso na małe paseczki. Japończycy nie przepadają też za kompotami. Poza tym goście z Kraju Kwitnącej Wiśni nie mają szczególnych wymagań. Są zdyscyplinowani i nie sprawiają kłopotu. Przywieźli ze sobą z Japonii ryż i wodorosty, służące do przyrządzania bardzo popularnej w ich kraju potrawy - sushi. Jest to płat ryby owinięty w ryż i wodorosty. Jedzą dużo bananów i arbuźców. Do każdego

obiadu podaje im się trzy surówki. Nie pogardzają jednak również kiebasą z ogniska.

Plan ich pobytu jest bardzo atrakcyjny. Od tygodnia mieszkają w Skawicy koło Zawoi. Przemierzają pobliskie szlaki turystyczne, a na lody jeżdżą do Zawoi. Zwiedzili już zakopiańskie Krupówki i wyjechali kolejką na Gubałówkę. Obejrzel też Wawel i Wieliczkę. Mają w planie wyjazd do Szczyrku i Wisły.

Koszt pobytu dzieci w Polsce pokrywa gmina Niepołomice. Transport z Frankfurtu do Warszawy zafundował „Lot”. Przelot z Osaki do Europy można było opłacić dzięki szefom japońskich firm prywatnych. Pomysłodawcą całego przedsięwzięcia jest Stanisław Filippek, radca handlowy polskiej ambasady w Tokio.

Japońscy psycholodzy stwierdzili zgubny wpływ trzęsienia ziemi na psychikę dzieci. Wiele z nich już teraz cierpi na zaburzenia spowodowane przeżyciem kataklizmu, utratą domu, przyjaciół i najbliższych.

(OLA)

Klub Stałego Czytelnika



INWEST-BUD
JERZY RUPIKOWSKI
KRAKÓW, ul. DŁUGA 67
tel./fax 33-57-42

Nagroda Tygodnia

Kuchenka gazowa

Kraków, Kazimierza Wielkiego 43
Kraków, Rakowicka 1
Kraków, Limanowskiego 10
Kraków, Bazar Tomex
Myślenice, Rzemieślnicza 25

SPONSOR



pralki lodówki sprzęt AGD

Nagroda Miesiąca

RADIOMAGNETOFON z CD „PHILIPS” 8040
ODKURZACZ „ZELMER” 1206.5

ROWER GÓRSKI

SPONSOR



Kraków, Długa 29

Kraków, Kalwaryjska 34

Kraków, Królewska 55

Kraków, Kalwaryjska 22

Kraków, Starowiślna 33

Kraków, Floriańska 15

Kazimierza Wielka, Głowackiego 2

Z kartą...

Klubowicze, którym uda się dodzwonić do nas dziś o godz. 10.00 będą mogli otrzymać bilety lub zaproszenia na następujące imprezy:

⇒ **TAŃCE NOCĄ** rozpoczynające się codziennie o godz. 21 w „Pubie pod Baranami” (Rynek Gł. 27). W czwartki i niedziele koncertuje zespół SEVEN B. (2 podwójne bilety).

⇒ **„FORTEPIAN”** - nagrodzony 3 Oscarami film w reż. Jane Campion, w którym główne role grają: Holly Hunter, Harvey Keitel, Anna Paquin i Sam Neil. Projekcja - dziś o godz. 17 w kinie Mikro (ul. Lea 5). (2 podwójne bilety).

⇒ **DYSKOTEKE** w „Clubie pod Papugami” (ul. Szpitalna 1), gdzie w miłej atmosferze bawią się tylko dorośli (wstęp od 21 lat). Początek - o godz. 19. (2 podwójne zaproszenia).

⇒ **KONCERT** z cyklu „Muzyka na Dziedzińcu Wawelskim”, w którym dziś o godz. 21 wystąpi ANTONINA KRZYSZTOŃ. Odbędzie się on na dziedzińcu zewnętrznym Zamku Królewskiego przy wystawie „Wawel zaginiony” (jedno podwójne zaproszenie).

⇒ **ROCKOTEKE** czyli „Balangę dla rockendrollowców” odbywającą się w każdy piątek i sobotę w „Rotundzie”. Nagrania: POP, ROCK, METAL, BLUES. Początek o godz. 21 (3 podwójne bilety).

Klub Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego” ma swą główną siedzibę w Krakowie przy ul. Basztowej 23. Kod pocztowy: 31-156. Nasz telefon: 22-19-45. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

Klub Stałego Czytelnika
DZIENNIK POLSKI

SIERPIEŃ 5
Kupon nr

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Setki pomysłów, tysiące myśli - układasz w wyobraźni wielką bitwę. Ty - strateg, cesarz i poeta. Kreujesz nową rzeczywistość. Twórczość!

BYK (21 IV - 21 V): Wreszcie zadowolony z siebie. Wreszcie pełen wiary. Wreszcie... Wracasz do rzeczywistości z wielką ulgą. Pora na nowe nadzieje. Pomysłem patronuje Uran.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Wspaniała dynamika, powrót sił witalnych, radość, szczęście. Tak, wracasz do pełnej formy. Gwiazdy zwiastują spełnienie.

RAK (22 VI - 22 VII): I znowu spokój, tym razem radosny, podniosły nawet. Wracasz do formy, do rzeczywistości. Marzysz!

LEW (23 VII - 22 VIII): Znakiem. Rewelacyjnie. Masz 100 powodów do satysfakcji. Silny, przebojowy, zdecydowany - określasz własną przyszłość. Plany wydają się wspaniałe.

PANNA (23 VIII - 22 IX): I... przeleciało - co złe, co podsyte lekkiem. Wraca harmonia, spokój, cisza. Wolność jest. Wypocznęk.

WAGA (23 IX - 22 X): Nadal w sztosie, w biegu, w pogoni za... I radość jest i powodzenie. Szczęście - błysk fortuny.

SKORPION (23 X - 21 XI): No i wreszcie. Wszystkie kłopoty pokonane. Regenerujesz siły, odbudowujesz się psychicznie. Poświęć nieco czasu bliskim - zasłużyli.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): I dobrze. Wszystko powoli się układa. Masz nowe, fajne plany. Pracujesz twórczo, ekspresyjnie. Sukces tkwi w oczekiwaniu!

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Pomysły - znakomite, plany - wielkie, nadzieje - heroiczne. Czyny trzeba! Wejść na mostek. Wydać dyspozycje.

WODNIK (21 I - 20 II): Wypocząć pora, zamiast snuć odległe plany. Oczyszczaj wyobraźnię, porządkuj sprawy. Bo od poniedziałku...

RYBY (21 II - 20 III): Dobrze. A nawet jeszcze lepiej. Zdecydowanie. To prawdziwy przełom. Zrób sobie jakiś prezent - niespodziankę. Zastługujesz na to.

ASTROLOGUS

Kto urodził się 5 sierpnia...

Urodzony przywódca, impulsywny, sprawny, nie poddaje się przeciwnościom losu. Żyje zazwyczaj bardzo długo. Cieszy się dobrym zdrowiem.

RMF FM

CRICOLAND

50 lat K Codziennie
DZIENNIK POLSKI

ZAPRASZAJĄ RODZINY z DZIEĆMI

w sobotę 5 sierpnia w godz. 16.00-18.00 na GRY I ZABAWY do Cricolandu

W programie:

- konkursy z nagrodami (suma nagród - 1000 zł)
- mini lista przebojów dla dzieci - pamiętajcie o zabraniu ulubionych kaset!
- zdjęcia na karuzelach wykonywane przez Foto Expert, 20 szt. dla czytelników Dziennika i 20 szt. dla słuchaczy RMF FM

- wszystkie urządzenia w cenie 1,00 zł za żeton
- na hasło RMF FM lub Dziennik Polski najszybsza w Polsce karuzela „DISCO ROUND” za darmo
- degustacja kawy „MAG” i napojów ROBINSON

Wszystkie te atrakcje organizujemy dla Was -
Zapraszamy!!!



Wojna w Chorwacji

■ **BULGARIA BRONI SIĘ PRZED MMM.** Bułgarskie służby celne przetrzymują już około 20 paczek z kuponami wyemitowanymi przez rosyjski fundusz powierniczy MMM. Około 25 tysięcy mieszkańców czarnomorskiego portu Warna dostało ostatnio bolesną lekcję, gdy fundusz pozbawił ich łącznie 1,5 miliarda lewów (około 22,7 miliona dolarów).

■ **WNUK OTTO HAHNA ZWRÓCIŁ FRANCUZOM LEGIĘ HONOROWĄ DZIADKA.** Protestując przeciwko decyzji prezydenta Francji Jacquesa Chiraca o wznowieniu francuskich prób nuklearnych wnuk sławnego niemieckiego fizyka atomowego Otto Hahna zwrócił Francji Order Legii Honorowej swego dziadka. 49-letni publicysta Dietrich Hahn przekazał order wraz z dyplomem we francuskim konsulacie w Monachium zastrzegając, by dotarły do prezydenta.

■ **MOSKWA TWIERDZI, ŻE CZECZENI PRZETRZYMUJĄ 57 JEŃCÓW ROSYJSKICH.** Dimitrij Wołkogonow, przewodniczący komisji ds. jeńców wojennych, osób internowanych i zaginionych bez wieści, działającej przy prezydencie Rosji, poinformował, że strona czeczeńska wciąż przetrzymuje 57 żołnierzy rosyjskich.

■ **CORAZ MNIEJ LITWINÓW.** Od kilku już lat systematycznie spada liczba ludności Litwy, a prognozy przewidują, że spadek ten, choć znacznie łagodniejszy niż do tychczas, utrzyma się przez najbliższe 20 lat. Ludność Litwy wynosi obecnie około 3,7 miliona. Według danych, opublikowanych przez tygodnik „Respublika”, w 1992 roku liczba mieszkańców zmniejszyła się o 10 tys., w 1993 r. o 13 tys., w 1994 r. o 6 tys.

■ **SPOTKANIE PREMIERA RABINA Z ŻYDOWSKIMI OSADNIKAMI.** Żydowski osadnik z Zachodniego Brzegu zwrócił się do premiera Icchaka Rabina, aby nie dopuścić do tego, by policja palestyńska nosiła na tym terenie karabiny i pistolety automatyczne, ponieważ obawiają się o własne bezpieczeństwo. Każde ze 144 żydowskich osiedli na terenie Zachodniego Brzegu i Gazy strzeżone jest przez uzbrojonych izraelskich strażników.

■ **„THE INDEPENDENT” O SCHYLKU GRUPY WYSZEHRADZKIEJ.** „Grupa Wyszehradzka przestaje się liczyć, w miarę jak między Polską, Czechami, Węgrami i Słowacją nasila się współzawodnictwo o przystąpienie do struktur zachodnich” – pisze Tony Barber, środkowoeuropejski korespondent dziennika „The Independent”.

■ **FASZYŚCI ADOPTUJĄ DZIECI Z TRZECIEGO ŚWIATA.** W celu zahamowania niepożądanego imigracji biednych z Trzeciego Świata włoscy faszyści zaadoptują symbolicznie 400 dzieci z najbardziej ubogich krajów trzeciego świata. Komitetowi powołanemu przez włoską partię faszystowską MSI, który zajmie się realizacją tej inicjatywy, przewodzi Guido Mussolini, wnuk Duce.

■ **JAPONIA KRYTYKUJE FRANCJĘ I CHINY.** Parlament Japonii uchwalił rezolucję, w której zażądał od Francji i Chin zaprzestania prób z bronią nuklearną. W rezolucji stwierdzono, że przeprowadzone w tym roku chińskie podziemne doświadczenia z bronią jądrową i plany Francji wznowienia prób nuklearnych na południowym Pacyfiku zagrażają globalnym porozumieniom.

W odwecie na chorwacką ofensywę na Krajinę, którą potępiły prawie wszystkie państwa i organizacje międzynarodowe, wczoraj późnym wieczorem Serbowie ostrzelali przedmieście Zagrzebia. Przez cały dzień bombardowano także Dubrownik, Sibenik i Zadar. W stolicy Chorwacji ogłoszono alarm przeciwlotniczy.

Przeciwko 50 tys. żołnierzy serbskich Chorwacja wystawiła ponad 120 tys. swoich żołnierzy. W ofensy-

trinja, po czym skierowali swoje oddziały w kierunku miejscowości Glin, odległej – podobnie jak Petrinja – o ok. 60 km na południe od Zagrzebia. Wieczorem większość chorwackich oddziałów podeszła „ze wszystkich stron” na Knin – stolicę samowznaczonego państwa Serbów krajińskich, które ze względu na całonocny ostrzał stoi w płomieniach.

Jak już informowaliśmy od czwartku trwa ewakuowanie z terenów Chorwacji zagranicznych tury-

wacji”. Premier włoskiego rządu Lamberto Dini nie chciał skomentować oskarżeń skierowanych wobec Włoch przez prezydenta Chorwacji, Franjo Tudjmana, którego zdaniem istnieją powiązania „między imperializmem włoskim a serbskim”.

Również pomiędzy Zagrebiem a stacjonującą w Chorwacji ONZ powstało wczoraj napięcie po tym jak chorwackie lotnictwo ostrzelało ONZ-owskie posterunki obserwacyjne. Większość posterunków ONZ

Chorwacko-serbska Krajina

„Republika Serbska Krajina” (RSK) została proklamowana przez serbskich separatystów w Chorwacji w grudniu 1991 r. Zajmuje około 13 tys. km kw., czyli nieco poniżej 1/4 powierzchni Chorwacji. Krajina, która nie jest uznawana przez wspólnotę międzynarodową, obejmuje północną Dalmację, Srem, wschodnią Slawonię oraz okręgi Lika, Kordun, Banija i Baranja. Pierwotnie w jej skład wchodziła także zachodnia Slawonia, którą siły chorwackie odbiły na początku maja tego roku. Zaczyna część spośród 13 tys. żołnierzy sił pokojo-

wych ONZ w Chorwacji jest rozmieszczona właśnie w Krajinie. „Stolicą” RSK jest Knin. Połowa spośród 20 tys. jego mieszkańców to uchodźcy. Krajina liczy 400 tys. mieszkańców. 88 proc. z nich to Serbowie wyznania prawosławnego, 7 proc. – katolicy Chorwaci, a pozostałe 5 proc. to inne narodowości. Pod względem gospodarczym Krajina jest całkowicie zależna od Serbii. Nie ma własnego przemysłu. Jej bogactwo stanowią lasy. Obowiązującą walutą jest jugosłowiański dinar.

PAP

wie sporadycznie tylko udział bierze piechota. Chorwaci walczą przede wszystkim lotnictwem i artylerią.

Chorwacka ofensywa rozpoczęła się wczoraj we wczesnych godzinach rannych i od razu prowadzona była w trzech kierunkach: Knina – głównego miasta Krajiny, Karlovaca leżącego zaledwie 60 kilometrów na południe od Zagrzebia i miasta Sunja na zachód od Karlovaca, gdzie stacjonują polskie oddziały ONZ. Chorwackie kolumny pancerne przebijają się także w kierunku oblężonej przez bośniackich Serbów muzułmańskiej enklawy Bihacia.

Późnym popołudniem Chorwaci zajęli strategicznie ważne miasto Pe-

stów. Przerwane zostały prawie wszystkie międzynarodowe połączenia lotnicze z Zagrebiem. W obawie przed rozszerzeniem się konfliktu Włosi i Węgrzy od wczoraj wzmacniają swoje granice. Dochodzi do dyplomatycznych sprzeczek. Po rozmowie telefonicznej szefa węgierskiej dyplomacji Laszlo Kovacs z ministrem spraw zagranicznych Chorwacji Mate Graniciem Budapeszt, aby nie dolewać oliwy do ognia, oświadczył, że koncentracja wojsk na granicy nie oznacza wcale, że Węgrzy spodziewają się chorwackiego ataku. Rząd włoski zaś oskarżony został wczoraj przez Zagrzeb o „zawarcie sojuszu z Serbami przeciwko Chor-

walczącym”. W ogniu broni maszynowej. Według informacji ONZ, w Krajinie znajduje się 9100 „błędnych hełmów” z Danii, Ukrainy, Polski, Jordani, Czech, Kenii i Kanady. Od początku chorwackiej ofensywy zginął Duńczyk (wymierzono do niego pociskiem pancernym z czołgu) a trzej Polacy zostali ranni (dwaj lekko i nie wiadomo czy bezpośrednio w wyniku chorwackiego ostrzału, trzeci zaś w chwili zamykania targo numeru „Dziennika” wciąż nie odzyskał świadomości).

Unia Europejska zawiesiła negocjowanie z Chorwacją układu o handlu i współpracy gospodarczej.

SAD

Od Annasza do Kajfasza

Oficer operacyjny Polskiego Batalionu ONZ w Slunju kategorycznie odmówił udzielenia nam jakiegokolwiek informacji dotyczącej 3 rannych polskich żołnierzy UNPROFOR: szer. Mariana Niedbały i plut. Wiktora Gaję (po opatrzeniu lekkich ran wrócili do służby) i chor. Jana Kowalewskiego (stracił przytomność gdy rakietą uderzyła w schron).

Blokada informacji w POLBACIE dotyczy także ogólnej sytuacji, w jakiej znaleźli się polscy żołnierze służący w pograżonej w wirze wojny Krajinie.

Tajemnica ONZ jest – jak się okazuje – także to, że na siedzibę polskiego batalionu w Slunju padają chorwackie

pociski, a 3 polskie punkty obserwacyjne znajdują się na pierwszej linii chorwacko-serbskiego frontu, zaś stacjonujący tam polscy żołnierze przebywają w schronach.

Aż trudno uwierzyć w analogię. Podczas gdy przed kilkoma tygodniami próbowaliśmy uzyskać informacje na temat śmierci kaprala Moszyńskiego, który – jak podawała ŚM – zginął w wyniku serbskiego ostrzału (w rezultacie został pobity i brutalnie zamordowany przez swoich kolegów); wówczas również górę brała blokada informacji, a dziennikarzy odsyłano od Annasza do Kajfasza.

ANDRZEJ NOWOSAD

Tekstylni niewolnicy

Korespondencja „Dziennika” z Nowego Jorku

Akcja przeprowadzona przez agentów Federalnego Biura Śledczego w małym miasteczku El Monte w Kalifornii uwolniła od niewolniczej pracy 70 Tajlandczyków zatrudnionych w fabryce odzieżowej.

Nielegalni imigranci trzymani byli pod całonocną strażą i zmuszani do kilkunastogodzinnej pracy dziennie za dolara i 60 centów na godzinę. W zakładzie tekstylnym pracowały całe rodziny łącznie z dziećmi, które wykorzystywane były ponadto przez pracodawców jako zakładnicy, aby ich rodzicom nie przyszła do głowy ucieczka.

Tajlandzcy krawcy, którzy kilka lub kilkanaście lat temu legalnie przekroczyli granice Stanów Zjednoczonych, prosto z lotniska przewożeni byli samochodami do szwalni, w której musieli odprowadzać koszty podróży do Ameryki. W najlepszym wypadku, aby przy tak niskich zarobkach odrobić dług, trzeba było oduszyć trzy lata.

Jeszcze tego samego dnia prokuratura federalna aresztowała osiem osób – właścicieli szwalni i wynajętych przez nich ekonomów. Wszyscy zatrzymani noszą tajlandzkie nazwiska.

Lucas Guttentag, dyrektor Amerykańskiego Związku Wolności Oby-

watelskiej i Praw dla Imigrantów powiedział: „Sprawa ta jest jedną z wielu, o jakich w Ameryce się słyszy. W ten sposób przesładowani są głównie imigranci z Azji, bardzo biedni, a tu, na obcej ziemi zupełnie bezbronni.

Podczas konferencji prasowej Victoria Bradshaw, komisarz pracy w Kalifornii poinformowała, że znalezione w szwalni metki dowodzą, że sztyto w niej ubrania dla takich znanych i wielkich amerykańskich sieci sklepowych jak Macy's, Hecht's i Filone's. Brak dowodów na to, że hurtownicy wiedzieli w jakich warunkach pracowali Tajlandczycy.

Federalni i stanowi przedstawiciele departamentu pracy twierdzą, że w związku z ogromnymi zmianami, jakie zaszły w przemyśle tekstylnym, kiedy rozwiązano kombinaty odzieżowe i zastąpiono je niewielkimi manufakturami, nieludzkie wykorzystywanie zatrudnionych niemal za darmo pracowników, prawie zawsze nielegalnych imigrantów, jest zjawiskiem nagminnym. Niedawno przeprowadzone tylko w Kalifornii inspekcje w przypadkowo wybranych szwalniach wykazały, że we wszystkich 69 firmach (z wyjątkiem dwóch) łamane było prawo pracy.

ELŻBIETA RINGER

Dni chaosu

Korespondencja „Dziennika” z Hanoweru

W nocy z czwartku na piątek doszło w Hanowerze do burd ulicznych i bijatyk. 400 młodych ludzi wydało bitwę uliczną policji.

Rozróbę trwały również wczoraj od rana punki budowali w północnej części miasta barykady, których bronili ostrzeliwując policję stalowymi śrubami, wyrzucanymi z proc. Rozrabiaków udało się uspokoić dopiero po wprowadzeniu do akcji armatek wodnych. Ale nikt nie ma wątpliwości, że w ciągu najbliższych dni w Hanowerze będzie gorąco. Wczorajsze rozruchy były przedwczesne, właściwie dni chaosu ruchu punkowego zaczynają się dopiero dzisiaj. Spodziewany jest udział 2500 punków, przeciwko którym miasto wystawia 1000 policjantów. Przygotowano prowizoryczne areszty, bowiem liczba miejsc w normalnych aresztach jest niewystarczająca, a także schroniska dla psów. Każdy szanujący się punk przyjeżdża bowiem do Hanoweru w towarzystwie psa. Odwołano z urlopu sędziów śledczych, do których obowiązków należy wydawanie nakazów aresztowania, a właściciele sklepów w śródmieściu wynajęli ochroniarzy z prywatnych firm.

Na dworcu w Hanowerze przyjeżdżnym punkom – można ich zidentyfikować po fryzurze – rozdawane są ulotki: „Policja miasta Hanower wita pana i przypomina, że podczas pobytu w mieście trzeba przestrzegać prawa i porządku”. Wątpliwe, czy to coś pomoże, ponieważ punki przyjeżdżają właśnie po to, aby gwizdać na prawo i porządek. W ubiegłym roku podczas dni chaosu tylko 600 punków spowodowało milionowe straty, nie mówiąc o dziesiątkach rannych policjantów. Rzecznik policji w Hanowerze Horst Kastens skonstatował jednak ze zdziwieniem, że straty punki pokryli niemal w całości. Przy zamachach, gwałtownych demonstracjach i rozruchach na tle politycznym, rozrób punków budzą sympatię – oni niczego nie żądają i o nic im nie chodzi. Nie chcą nikomu narzucić swojej recepty na zbawienie świata. Chcą po prostu – według słów 36-letniego seniora tego ruchu – dostać się do księgi rekordów Guinnessa z 10 tysiącami aresztowanych jednego dnia. Ale to jeszcze nie w tym roku – mimo przybycia do Hanoweru punków z wielu krajów Europy, frekwencja jest zbyt mała.

MACIEJ RYBIŃSKI

Chronologia konfliktu

17 lutego 1990 r. – powstała Serbska Partia Demokratyczna, która przekształciła się następnie w ruch jednoczący Serbów chorwackich przeciwko próbom oderwania się Chorwacji od Jugosławii i dyskryminacji narodu serbskiego w Krajinie.

25 lipca 1995 r. – Zgromadzenie Serbów chorwackich uchwaliło deklarację o autonomii i podjęło decyzję o przeprowadzeniu referendum w tej sprawie.

17 sierpnia 1990 r. – próba rozpędzenia referendum przez chorwacką policję. Rebelianci zajęli składy broni i nawiązali współpracę z Jugosłowiańską Armią Ludową.

grudzień 1990 r. – nowa konstytucja chorwacka odbiera Serbom status narodu państwowotwórczego i przyznaje im status mniejszości.

25 czerwca 1991 r. – Chorwacja proklamuje niepodległość

grudzień 1991 r. – proklamowanie Republiki Serbskiej Krajiny

3 stycznia 1992 r. – zawieszenie broni. Serbowie okupują 1/3 terytorium Chorwacji

19-10 czerwca 1993 r. – w referendum 99,23 proc. obywateli „Serbskiej Republiki Krajiny” opowiedziało się za suwerennym państwem i zjednoczeniem z tzw. Republiką Serbską w Bośni. Trybunał Konstytucyjny Chorwacji uznał referendum za nielegalne

26 kwietnia – rząd Serbów krajńskich odrzuca fragment rezolucji ONZ uznający Krajinę za część Chorwacji

1 maja 1995 r. – ofensywa Chorwatów w zachodniej Slawonii. Następnego dnia Serbowie w odwecie bombardują Zagrzeb. Chorwaci odbijają tereny utracone w 1991 r.

6 czerwca 1995 r. – parlamenty samowznaczonych serbskich republik w Chorwacji i Bośni postanawiają utworzyć Serbię Zachodnią

4 sierpnia – siły chorwackie rozpoczęły ostrzeliwanie Knina, stolicy „Republiki Serbskiej Krajiny”, i 2 innych rejonów – okolic Karlovaca (60 km na południe od Zagrzebia) i Sunja (na zachód od Karlovaca). Chorwaci zajęli Petrinję (60 km na południe od Zagrzebia) i Obrovac.

Zdaniem doradcy

Co dalej?

Po odnotowanych w końcówce zeszłego tygodnia spadkach połączonych z nadwyżkami sprzedaży przebieg sesji poniedziałkowej był raczej łatwy do przewidzenia. Mające miejsce z początkiem bieżącego tygodnia silniejsze tąpnięcie skorygowało najbardziej ceny tych spółek, które były wcześniej przedmiotem szaleńczego zainteresowania ze strony spekulantów. Na sesji wtorkowej dała o sobie znać dość mocna pozioma linia wsparcia rysująca się na wykresie WIG-u już od około miesiąca. Kilkaście nadwyżek kupna uaktywniło popyt, niestety wisząca nieco wyżej podaż okazała się silniejsza. W środę niewielkim wzrostom towarzyszyła zmiana literek „k” na „s”, a później scenariusz ogólnie znany i przerabiany już kilka razy – lekkie spadki i brak zdecydowania.

WIG zamknął tydzień dochodząc po raz drugi w pobliże wspomnianej wyżej poziomej linii wsparcia. Co więcej, w dłuższej perspektywie da się wykreślić wzrostową linię wsparcia, która powstrzymała już kilka silnych spadków, jakie miały miejsce od połowy kwietnia br. W chwili obecnej wykres WIG-u właśnie zbliża się do tej linii. Wydaje się więc, że najbliższy tydzień powinien być niezmiernie ciekawy: dwie linie wsparcia i narastająca, coraz bardziej agresywna podaż reprezentowana przez opadającą od trzech tygodni linię oporu.

Oczywiście, w tym momencie rodzi się pytanie: „Co dalej?”. Nie-

stety, same literki „nk” obok kursów nie wystarczą do wygenerowania silniejszego impulsu wzrostowego. Rynek potrzebuje napływu świeżego kapitału oraz nowych, pozytywnych informacji. W przeciwnym wypadku gra nadal będzie się toczyła w tym samym kręgu inwestorów na zasadzie „kto kogo przechytrzy”. Na niekorzyść rynku z pewnością działa ogólna atmosfera niepewności, z jaką ostatnio mamy do czynienia ze zjawiskiem „przeskakiwania” inwestorów z papierów uznawanych obecnie za słabsze na takie, które rokują nadzieje ogłoszenia w miarę dobrych wyników finansowych za lipiec. Nawet w przypadku braku jednoznacznego trendu całego rynku ich kurs może wykazywać wyraźną tendencję wzrostową.

Nieoficjalne dane mówiące o wystąpieniu w lipcu deflacji i prognozy stosunkowo niskiej inflacji w sierpniu zwiększają prawdopodobieństwo obniżki stóp procentowych przez NBP. Najczęściej wymienianym okresem, w którym miałyby nastąpić ta obniżka, jest wrzesień.

Wielce prawdopodobne, że oczekiwania odnośnie tego posunięcia banku centralnego znajdą odzwierciedlenie w kursach już w najbliższym czasie. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na dalszy spadek atrakcyjności lokowania w indeksowane obligacje, które są ostatnio kupowane chyba tylko ze względów podatkowych.

Po zakończonych w zeszłym tygodniu ofertach ze strony rynku pierwotnego chwilowo nikt nie będzie roztaczał przed inwestorami czarnej wizji odpływających rzekomo z giełdy ogromnych strumieni kapitału. Takie wizje także niestety mają silny wpływ na psychikę indywidualnego inwestora, który ulega presji do tego stopnia, że sam sprzedaje akcje kreując tym samym faktyczny odpływ środków z parkietu i powodując spadek kursów, co prawdopodobnie bardziej negatywnie wpływa na rynek niż sama emisja, która nie zawsze przecież cieszy się aż tak dużym powodzeniem, aby sama była w stanie zdołać rynek.

Reasumując można stwierdzić, że w perspektywie najbliższego miesiąca otoczenie rynku powinno sprzyjać raczej kupowaniu walerów niż ich dalszemu wyzbywaniu się. Może to zaowocować napływem nowych funduszy na parkiet i początkowaniem łagodnego trendu wzrostowego.

WALDEMAR GĘBUŚ
doradca w zakresie publicznego obrotu papierami wartościowymi
DM Magnus w Krakowie

Tydzień na skróty

Można mieć wreszcie nadzieję na rzeczywiste uruchomienie nowego funduszu powierniczego. Najprawdopodobniej już w najbliższym tygodniu ruszy sprzedaż jednostek uczestnictwa **Korony**. Komisja Papierów Wartościowych udzieliła zgody na dystrybucję jednostek uczestnictwa funduszy bankowi Creditanstalt, który jest współwłaścicielem nowego funduszu. Nowy inwestor instytucjonalny jest niezwykle potrzebny na rynku. Miejmy nadzieję, że zachęci on do pośredniego inwestowania w papiery wartościowe tych, których nie zadowala oprocentowanie depozytów w bankach, a sami boją się gry na giełdzie. Na marginesie należy wspomnieć, że kolejne podejście **Fidelii** do przeprawy z Komisją zakończyło się niepowodzeniem.

W kończącym się tygodniu poinformowano, że podpisany został list intencyjny pomiędzy **Elektrimem S.A.** a **Remakiem S.A.** dotyczący zawarcia kontraktu na demontaż dwu kotłów oraz montaż jednego kotła w Elektrowni „Turów”. Przewidywana wartość robót wykonywanych przez Remak S.A. wynosi 10,9 mln USD. Będzie to największy, jak dotychczas, kontrakt spółki Remak S.A.

W związku z informacjami, które opublikowano w poprzednim tygodniu, dotyczącymi wszczęcia śledztwa przez Prokuraturę Wojewódzką w Warszawie w sprawie nieprawidłowości w przyznawaniu kredytów w II Oddziale BPH S.A. w Warszawie, Zarząd Banku wyjaśnił, że kredyty, których dotyczy śledztwo, były udzielone w końcu 1992 r. i w pierwszym kwartale 1993 r. Bank utworzył na wspomniane kredyty rezerwę w wysokości 100 proc. zaangażowanego kapitału. Utworzone rezerwy zostały uwzględnione w zweryfikowanym wyniku finansowym za 1994 r., a zatem nie mają wpływu na bieżące wyniki banku. Ponadto, spółka prowadzi postępowanie windykacyjne, zmierzające do odzyskania udzielonych kredytów, natomiast z jednym kredytobiorcą zawarła porozumienie o restrukturyzacji spłaty kredytu.

KrakChemia S.A. poinformowała, że w drugim kwartale br. poniosła stratę netto w wysokości 118 tys. PLN. Według wstępnych danych ogólna wartość sprzedaży w lipcu br. wyniosła 9 mln 236 tys. 881 PLN (w lipcu ub.r. – 4 mln 376 tys. 667 PLN). Dynamika wzrostu sprzedaży netto wynosi zatem 211 proc. W stosunku do czerwca 1995 roku dynamika wynosi 112 proc. W czwartek odbyło się spotkanie

zorganizowane z okazji pięćdziesięciolecia istnienia firmy, pierwszej rocznicy notowania na giełdzie oraz emisji akcji serii C. Jeśli emisja dojdzie do skutku, to kapitał akcyjny spółki zostanie podniesiony o kwotę od 741 tys. 750 PLN do 1 mln 483 tys. 500 PLN w drodze emisji od 741 tys. 750 do 1 mln 483 tys. 500 akcji na okaziciela o wartości nominalnej 1 PLN. Akcje oferowane będą w trybie prawa poboru. Dzień otwarcia subskrypcji przypada na 18 bm. Cena emisyjna 1 akcji została ustalona na 9 PLN. Prezes Tytus Misiak zapowiedział jednak, że w przyszłym tygodniu zapadnie decyzja o ewentualnej zmianie ceny nowych akcji. Środki uzyskane z emisji C zostaną wykorzystane na budowę Centrum Handlowego dla budownictwa pod nazwą „Wszystko dla domu”, zabezpieczenie środków obrotowych dla powstających obiektów oraz funkcjonujących placówek detalicznych, a także na inwestycje kapitałowe.

Sąd Rejonowy w Kielcach zarejestrował podwyższenie kapitału akcyjnego **KBPB-BICK S.A.** Kapitał akcyjny wynosi obecnie 3 mln. 600 tys. PLN i dzieli się na 1 mln. 800 tys. akcji na okaziciela. Każda akcja ma nominalną wartość 2 PLN.

Ponad 4 mln nowych złotych netto zarobił po dwóch kwartałach br. **Mostostal Zabrze Holding S.A.** Tegoroczne zyski będą większe od prognozowanego w ub.r. o 6,5 mln zł. Tak przynajmniej twierdzi Leszek Pietrzak, prezes zarządu spółki. W tym roku spółka przeznacza ok. 10 mln zł. na inwestycje i rozwój firmy.

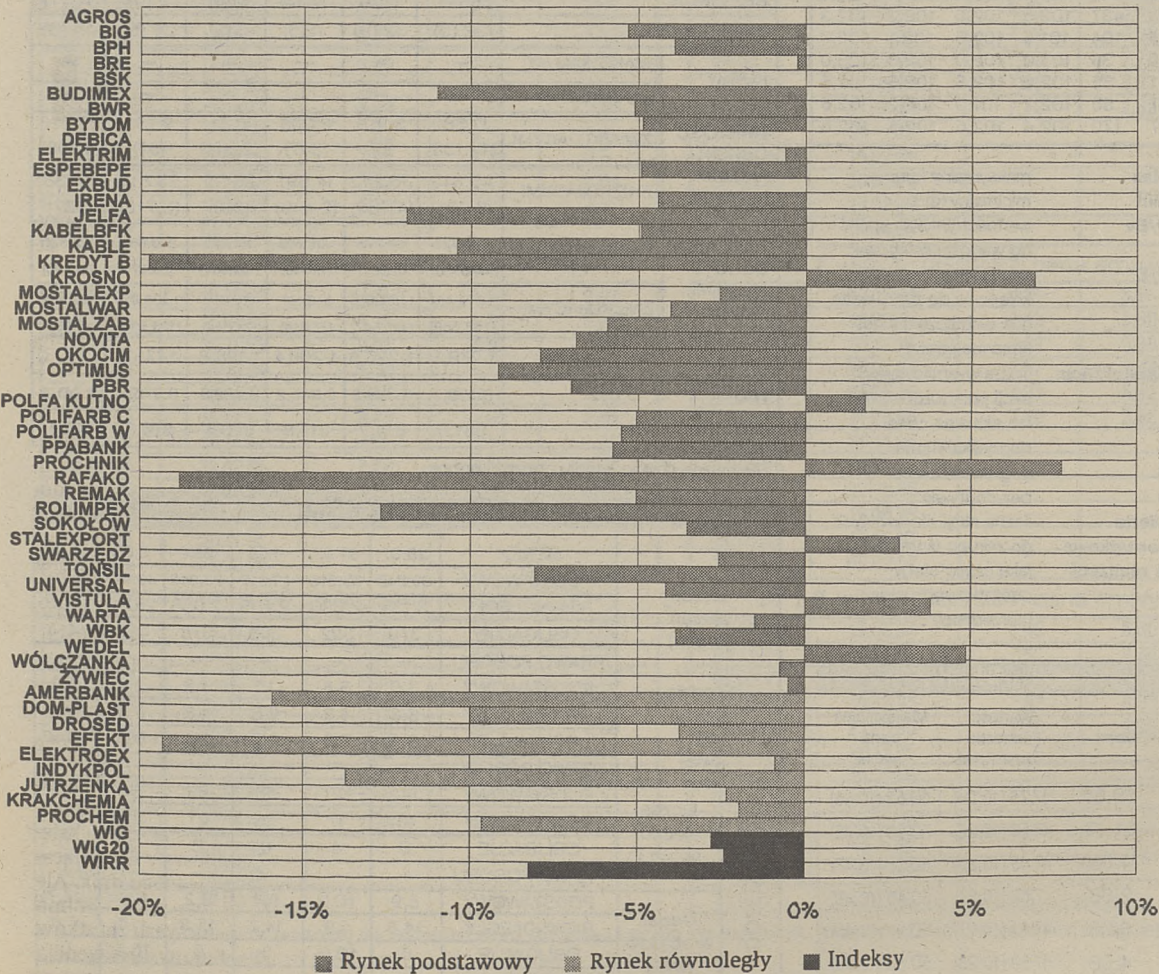
Komisja Papierów Wartościowych podczas czwartkowego posiedzenia podjęła – po raz pierwszy, na wniosek ministra przekształceń własnościowych – decyzję dotyczącą zgody na wprowadzenie do publicznego obrotu papierów wartościowych w celu dokonania zamiany wierzycelności na akcje spółki. Zgodę otrzymało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Remontowe Energetyki „Energoserwis” S.A. z Lublińca k. Częstochowy. Do publicznego obrotu dopuszczono spółkę **NET-TRADE S.A.** zajmującą się dystrybucją artykułów kosmetycznych i spożywczych. Poinformowano również, że w KPW złożono 18 nowych prospektów emisyjnych spółek ubiegających się o dopuszczenie do obrotu publicznego, a otwarte są 22 postępowania w tej sprawie.

Wczoraj poinformowano, że syndyk masy upadłości „Westy” nie zamierza w br. sprzedać pakietu kontrolnego akcji **Próchnika S.A.**

(Ł.K.)

Od 28 lipca do 4 sierpnia

Zmiany kursów akcji spółek



Co? Gdzie? Kiedy?

7 sierpnia, poniedziałek

■ Zamknięcie publicznej subskrypcji akcji Mostostalu Gdańsk S.A.

9 sierpnia, środa

■ Wpłata odsetek w wysokości 7 zł 70 gr od obligacji TZ-0897, TZ-1197, TZ-0298.

10 sierpnia, czwartek

■ Zamknięcie publicznej subskrypcji akcji Animex S.A.

11 sierpnia, piątek

■ Zamknięcie publicznej subskrypcji akcji Stomilu Olsztyn S.A.

(Ł.K.)

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH																													
Kurs 52 tyg.		AKCJE	Kurs	Zmia-	Obrót		Proc.	P/BV	P/E (C/Z)	Kapita- lizacja	Dogrywki			Kursy akcji				Dogrywki											
Min zł	Max zł		(zł)	na	Wol.	Wart.	em.				K/S	Oferta (szt)	Real (%)	31.07 (zł)	1.08 (zł)	2.08 (zł)	3.08 (zł)	31.07			1.08			2.08			3.08		
			4.08	(%)	(szt)	(tys zł)	(%)											k/s	oferta	%	k/s	oferta	%	k/s	oferta	%	k/s	oferta	%
			AKCJE – Rynek podstawowy																										
24	37	Agros	30	0	6 545	393	0,08	2,13	15,96	257				30	29,5	30	30	K	1 565	100	K	139	100	K	21 698	1,8	S	3 556	28,1
1,2	3,45	BIG	1,52	0	189 783	577	0,12	0,75	5,07	248	K	62 206	45	1,53	1,53	1,56	1,52	S	67 435	100	S	90 015	100	K	58 989	100	S	78 498	100
51	103	BPH	77	0	5 637	868	0,05	1,48	3,82	798	K	1 280	99,6	78	78	78	77	K	2 272	63,2	=	=	=	=	=	=	S	4 641	50,2
24,5	44,9	BRE	38,4	-0,52	3 853	296	0,03	1,71	8	557	K	1 577		38	38	38,6	38,6	K	6 362	12	K	3 937	40,9	S	4 921	20,3	K	1 402	
73	239	BŚK	137	-1,44	4 089	1120	0,04	2,2	5,75	1269	K	4 629	6,8	137	136,5	138	139	K	2 904	100	K	1 710	3,3	S	1 178		=	=	
8,1	17	Budimex	14,5	2,11	103 757	3009	1,5	2,05	13,3	100	K	1 479	100	14,5	14,5	14,5	14,2	=	=	=	K	18 104	100	S	11 176	100	S	9 923	100
4,15	5,9	BWR	4,9	-2	16 199	159	0,13	0,8	11,95	61	K	14 093		5	4,95	5,15	5	=	=	=	=	=	=	=	=	S	15 450	100	
50,5	74	Bytom	51,5	0	1 667	172	0,33	1,13	6,33	26	S	1 418		51,5	51,5	52,5	51,5	S	299	100	K	212	100	S	1 298		S	3 126	
13,2	35	Dębica	31,5	0	27 367	1724	0,27	1,83	11,71	318				31	31,5	31,5	31,5	=	=	=	S	7 430	100	S	7 202	1,4	S	13 158	0,2
7,05	14,3	Elektrim	8,25	0	34 279	566	0,05	1,36	14,22	552	S	28 827	0,5	8,25	8	8,15	8,25	=	=	=	S	377	100	K	2 881	100	S	3 988	
13,9	34	Espebepe	22,5	0	5 815	262	0,36	1,43	9,74	36				23	22,8	23	22,5	=	=	=	=	=	=	K	2 310	100	=	=	
9,5	21,5	Exbud	20,5	0,49	20 145	826	0,25	1,62	15,3	164	S	4 155	100	19,8	19,7	19,8	20,4	K	5 454	100	=	=	=	K	11 638	100	S	3 273	100
16,2	57,5	Irena	29,7	-0,34	8 717	518	0,27	2,41	16,97	95				30	29,5	30,1	29,8	S	3 561	100	K	278	100	=	=	=	S	2 571	100
15,8	41,5	Jelfa	28,5	0	10 156	579	0,19	1,41	12,23	151	S	2 142	100	31,5	30,5	27,5	28,5	S	300	100	K	1 325		S	20 000	100	=	=	
10,8	30,5	KabelBfK	28,4	1,43	23 487	1334	0,59	1,39	12,68	112	K	7 602	72	28,2	27,8	28	28	=	=	=	=	=	=	S	4 650	15,1	K	20 002	4,5
17,8	73,5	Kable	25,8	2,38	6 393	330	0,32	1,44	12,71	52				25,7	26	26,4	25,2	S	2 656	100	S	3 244	100	S	1 184	33,8	K	2 223	
6,8	19	Kredyt Bank	7,85	-1,26	23 926	376	0,21	0,78	6,28	89	K	1 035	100	8,5	8,2	8,35	7,95	S	68 533	0,1	K	5 840	2,6	S	884	100	S	1 239	100
15	56	Krosno	43,2	0	11 986	1036	0,36	2,87	27,34	143	K	9 420	4,8	40,5	41,5	44	43,2	S	3 174	24,6	K	9 234	0,1	S	2 520		S	12 966	39,2
4,85	8,25	Mostalexp	5,8	0,87	20 449	237	0,05	2,29	18,71	261	S	3 974	100	5,95	6	6	5,75	S	26 914	100	S	32 422	100	S	16 463	100	S	8 298	100
4,95	15,5	Mostalwar	6,25	0	2 503	31	0,06	0,89	15,24	28	K	2 523	4	6,3	6,4	6,4	6,25	K	4 075	23,6	=	=	=	K	395	100	K	946	100
3,6	9,7	Mostalzar	6,8	0	26 337	358	0,25	2,37	10,97	71				6,9	6,9	7,1	6,8	S	10 229	100	K	29 380	1,4	S	16 713		K	5 325	100
9	15,9	Novita	11,7	0	9 704	227	0,25	1,29	10,73	45				11,9	11,8	11,7	11,7	=	=	=	=	=	=	=	=	S	645	100	
49	119	Okocim	76	0,66	13 996	2127	0,47	2,81	422,22	228	K	5 409	100	79	79	79	75,5	=	=	=	=	=	=	S	5 027	100	=	=	
22,3	60,5	Optimus	28,3	-1,74	4 215	239	0,1	1,93	10,52	125	K	1 063	100	29,1	29	29,5	28,8	=	=	=	S	7 614	100	S	1 575	100	S	2 000	100
26,9	39,9	PBR	27,1	2,26	3 755	204	0,03	1,72	17,26	381				27	26,9	27,9	26,5	=	=	=	S	1 491	100	S	692	100	=	=	
23,8	39,7	Polfa Kutno	33,2	0	3 426	227	0,19	1,1	6,52	60	K	1 358		34,3	34,2	34,2	33,2	=	=	=	S	1 877	100	S	3 500		K	1 744	
8,2	18,9	Polifarb C.	11,9	2,59	14 386	342	0,08	1,96	14,51	228				12,3	12,4	12,5	11,6	S	2 235		S	13 270	100	S	719	100	K	1 845	5,4
2,65	8,8	Polifarb W.	6,4	-1,54	54 437	697	0,25	2,16	12,55	141				6,5	6,5	6,7	6,5	K	6 283	100	=	=	=	S	26 208	1,3	K	8 853	100
5,85	38,4	PPABank	28,1	-3,1	8 047	452	0,21	4,07	26,02	105	S	1 159	100	26,8	26,8	29,4	29	S	2 826	100	K	3 830	13,1	K	3 390	100	S	2 900	
17,6	52	Próchnik	20,6	1,98	6 902	284	0,46	1,49	8,62	31	S	785	100	20	19,8	20,1	20,2	S	2 025		K	1 877	7	K	3 241	100	K	1 544	
8,95	29	Rafako	19,7	-9,63	206 657	8142	2,21	2,34	10,59	184	S	134 317	88,4	22,5	22	22,4	21,8	S	1 424	100	K	4 365		S	6 982	37,2	=	=	
4,6	13,5	Remak	11,9	2,59	18 617	443	0,93	2,03	13,84	24				11,5	12	12,2	11,6	K	8 770		=	=	=	S	3 586	50,2	K	15 831	
16,4	64	Rolimpex	55	0	22 341	2458	0,56	1,83	11,34	220	K	7 803	4,5	56	56,5	57	55	S	15 374	100	=	=	=	=	=	S	3 392	100	
1,64	4,25	Sokołów	2,28	0	84 483	385	0,31	1	14,25	63				2,29	2,31	2,32	2,28	S	38 180	100	=	=	=	S	38 266	11	=	=	
17,1	29,9	Stalexport	27,8	1,46	61 355	3411	0,74	0,93	6,8	232				27	27	27,6	27,4	=	=	=	S	6 557	100	=	=	=	=	=	=
13,1	31,5	Swarzędz	15,6	-2,5	13 051	407	0,37	0,83	14,86	55	K	1 043	100	16	16,3	16,5	16	K	7 998	6,3	K	220	100	S	1 780	7,9	=	=	
13,8	52	Tonsil	17,4	-1,14	2 344	82	0,16	1,96	9,56	26				18,1	18	18	17,6	=	=	=	K	330	100	K	1 105	100	=	=	
7,15	31,7	Universal	7,2	0	67 963	979	0,29	0,95	16,36	166	K	14 498	21,6	7,4	7,2	7,4	7,2	S	2 389	100	K	27 227		S	1 725	46,4	K	1 983	100
10,1	29	Vistula	10,5	1,94	7 056	148	0,12	1,52	7,29	63	S	15 688		10,3	10,3	10,5	10,3	=	=	=	K	2 103		=	=	=	S	2 021	100
61	84,5	Warta	65	0,78	3 522	458	0,1	2,06	10,62	225				65	64	65	64,5	S	894	100	=	=	=	S	310	100	S	838	100
4,05	19,3	WBK	5,2	-3,7	47 498	494	0,07	1,92	5,1	358	K	2 064	100	5,4	5,3	5,25	5,4	S	15 646	0,6	S	2 502	100	K	412	100	S	35 993	
110,5	225	Wedel	123	0	2 228	548	0,04	2,85	15,65	715	K	302		118	118	120	123	=	=	=	K	1 523	1,3	S	121	100	S	45	100
20,2	57	Wólczańska	26,5	-0,75	965	51	0,05	1,4	9,71	56	K	578	100	26,5	26,6	26,8	26,7	K	918	36,7	K	3 571		K	3 668		S	101	100
127,5	290	Żywiec	190	-2,56	4 072	1547	0,14	2,84	25,5	570	K	3 015	1,8	190	185	185	195	K	16 410		K	10 286	2,9	K	13 161		S	1 247	

AKCJE – Rynek równoległy																													
13,4	43	Amerbank	23,9	3,9	6 651	318	0,25	1,58	18,97	64,53	S	2 373	100	26,9	24,3	23,2	23	S	1 436	100	S	1 951	100	K	381	100	S	964	100
13,3	50	Dom-Plast	17	3	2 265	77	0,08	1,95	6,91	51	S	11 685		17,3	17,4	17,5	16,5	=	=	=	K	3 404		S	1 309		K	323	100

Łukasz Kwiecień, Krzysztof Tokarski

Obligacje trzyletnie

Kupujący obligacje inwestorzy – zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym, bardzo często gubią się w dość skomplikowanych dla przeciętnego „ciulacza” procedurach wypłaty odsetek. Nasze tabele mogą pomóc w zorientowaniu się w stanie obligacyjnych inwestycji.

Obligacje trzyletnie są papierami wartościowymi na okaziciela. Ich sprzedaż na rynku pierwotnym prowadzona jest w systemie zapisów księgowych. Nabywca obligacji otrzymuje imienne świadectwo depozytowe, które nie stanowi samodzielnego przedmiotu obrotu.

Wartość i cena...

Wartość nominalna każdej obligacji trzyletniej wynosi 100 PLN (1 mln starych złotych). Od tej wartości naliczane są odsetki. Cenę emisyjną ustala dla każdej serii obligacji minister finansów. Z reguły robi to po przetargu na daną serię obligacji. Ceny emisyjne obligacji mogą być zarówno wyższe (obligacja z premią) jak i niższe (obligacja z dyskontem) od wartości nominalnej. Ostatnie serie sprzedawane są z premią, tzn. powyżej wartości nominalnej, co obniża rentowność tych obligacji. Cenę zakupu na rynku pierwotnym stanowi suma ceny emisyjnej oraz wartość z akumulowanych odsetek publicznej sprzedaży danej serii do dnia zakupu.

W przypadku zakupu obligacji w obrocie giełdowym mamy do czynienia z jeszcze jednym rodzajem ceny, tzw. ceną rozliczenia (rozliczeniową). Jest ona wylicza-

na poprzez pomnożenie giełdowego kursu danej serii obligacji (np. 101,1 proc.) przez wartość nominalną obligacji (czyli 100 PLN), oraz dodanie do tego z akumulowanych do dnia zakupu odsetek. Przypomnieć jednak wypada, że w przypadku „trzyletnich” akumulacja odsetek następuje przez okres 3 miesięcy, po którym właściciel obligacji, który był ich posiadaczem w dniu ustalenia prawa do odsetek, otrzymuje je na swoje konto lub bezpośrednio w „swoim” Punkcie Obsługi Klienta. Zdecydowanie wygodniejsze wydaje się wydanie dyspozycji przelewu odsetek na wskazane przez inwestora konto w banku. Procedura wypłaty odsetek powtarzana jest co kwartał, do czasu wykupu obligacji przez emitenta, czyli skarb państwa.

Co z tego mamy?

Oprocentowanie obligacji nalicza się według średniej arytmetycznej rentowności 13-tygodniowych bonów skarbowych sprzedawanych na pierwszych czterech przetargach w miesiącu poprzedzającym miesiąc, w którym rozpoczyna się dany okres odsetkowy. Obliczona średnia arytmetyczna stanowi tzw. stawkę bazową, która mnożona jest przez współczynnik 1,1.

Uzyskany iloczyn stanowi stopę procentową obligacji.

Pieniądże dla inwestora

Wypłata odsetek następuje co trzy miesiące. Inwestor może otrzymać należne pieniądze:

1. gotówką – po stawieniu się (wymagany dowód osobisty oraz świadectwo depozytowe) w Punkcie Obsługi Klienta, w którym dokonał zakupu obligacji pod warunkiem, że wcześniej nie zdeponował obligacji na rachunku papierów wartościowych.

2. przelewem – na wskazany rachunek. Nabywca obligacji może wydać dyspozycję, aby dokonano przelewu odsetek na wskazany rachunek bankowy np. ROR.

3. przez „zrolowanie”, czyli subskrypcję, czyli przez zaliczenie wierzytelności posiadacza obligacji na poczet ceny zakupywanych przez niego obligacji Skarbu Państwa (dotyczy serii od 9 do 12). Emitent zobowiązany jest do zagwarantowania subskrybentom ceny nie wyższej niż w następującej nieco później tzw. sprzedaży okienkowej.

W roku 1995 od podstawy opodatkowania nabywcy odpowiedniej liczby obligacji odpiszą 2.194 PLN.

Niestychanie ważną sprawą jest fakt, że odliczeniu podatkowemu

podlega kwota, z jaką zakupiliśmy obligacje, a nie ich wartość nominalna. Ma to znaczenie przy cenie emisyjnej wyższej niż 100 proc. i oznacza dodatkowy, acz kosmetyczny zysk dla inwestora.

Warunkiem powyższego odliczenia jest niezbycie obligacji przed końcem 1995. Nie ma jednak przeszkód prawnych, by obligacje trzyletnie nabyte w celach uzyskania odpisu podatkowego sprzedać po wyznaczonym terminie (czyli po końcu 1995).

Czy się opłaca?

Obligacje cechują się wysokim stopniem bezpieczeństwa inwestycyjnego. Z zyskiem bywa różnie, co doskonale widać w tabelach „stopa zwrotu w okresie odsetkowym”.

Należy zauważyć, że pomimo dość wyraźnych wahań rentowności inwestycji w obligacje, są one znacznie bardziej elastyczną formą lokowania kapitału niż np. terminowe lokaty bankowe. Rezygnacja z lokaty oznacza zerwanie umowy i dotkliwe odsetki „karne”. W przypadku obligacji, inwestor zawsze ma możliwość wycofania się poprzez sprzedaż swoich papierów na rynku giełdowym. Ryzyko, jakie ponosi, jest związane w tym przypadku z aktualnym kursem jego serii. Praktyka okazuje jednak, że poza nielicznymi

wyjątkami, kursy obligacji ulegają niewielkim zmianom – ewentualne straty na ocenie rozliczeniowej (o której była mowa wyżej) nie powinny więc być szczególnie bolesne.

Na koniec warto przypomnieć, iż inwestycja w obligacje trzyletnie nabiera poważniejszego sensu, jeśli jesteśmy w stanie narzucić sobie pewną dyscyplinę inwestycyjną przy zagospodarowywaniu uzyskiwanych co kwartał odsetek. Oczywiście zyski te można wykorzystać na uzupełnienie budżetu i pokrycie bieżących wydatków. Najkorzystniej jednak jest lokować te środki na rachunku bankowym. Po uzbieraniu odpowiedniej sumy, możemy pokusić się o zakup kolejnych obligacji i w dłuższej perspektywie na zwiększanie naszych oszczędności. Przejadanie odsetek powoduje bowiem stopniową utratę realnej wartości naszej inwestycji. A w całej tej zabawie chodzi chyba o coś zupełnie odwrotnego.

UWAGA: Poniższe zestawienie nadaje się doskonale do wycięcia i zachowania w archiwum. Z czasem można aktualizować tabele wpisując w puste pola otrzymane odsetki. Pomoże to zorientować się w wysokości dochodów uzyskanych tą drogą i uporządkuje naszą wiedzę o własnych oszczędnościach.

PRAWO	PŁATNOŚĆ	ODSETKI (PLN)	INFLACJA	ZYSK REALNY
PPT 1, wykup: 04.08.95, cena emisyjna: 100				
03.11.92	18.11.92	12,07	11,39	0,61
03.02.93	18.02.93	11,74	8,84	2,66
03.05.93	18.05.93	10,32	8,00	2,15
03.08.93	18.08.93	8,76	4,36	4,22
03.11.93	18.11.93	9,35	6,85	2,34
03.02.94	18.02.94	9,38	11,91	-2,26
03.05.94	18.05.94	9,13	6,11	2,85
03.08.94	18.08.94	8,43	5,60	2,68
03.11.94	18.11.94	7,82	9,36	-1,41
03.02.95	20.02.95	7,57	7,78	-0,19
03.05.95	18.05.95	7,33	6,33	0,94
24.07.95	04.08.95	7,70	2,82 *	4,5 *

PPT 2, wykup: 03.11.95, cena emisyjna: 100				
02.02.93	17.02.93	11,79	8,84	2,71
02.05.93	17.05.93	10,32	8,00	2,15
02.08.93	17.08.93	8,76	4,36	4,22
02.11.93	17.11.93	9,34	6,85	2,33
02.02.94	17.02.94	9,38	11,91	-2,26
02.05.94	17.05.94	9,13	6,11	2,85
02.08.94	17.08.94	8,43	5,60	2,68
02.11.94	17.11.94	7,82	9,36	-1,41
02.02.95	17.02.95	7,56	7,78	-0,2
02.05.95	17.05.95	7,33	6,33	0,94
02.08.95	17.08.95	7,70	2,82 *	4,5 *
23.10.95	03.11.95			

PPT 3, wykup: 04.02.96, cena emisyjna: 100				
03.05.93	18.05.93	10,67	8,00	2,47
03.08.93	18.08.93	8,76	4,36	4,22
03.11.93	18.11.93	9,35	6,85	2,34
03.02.94	18.02.94	9,38	11,91	-2,26
03.05.94	18.05.93	9,13	6,11	2,85
03.08.94	18.08.94	8,43	5,60	2,68
03.11.94	18.11.94	7,82	9,36	-1,41
03.02.95	20.02.95	7,57	7,78	-0,19
03.05.95	18.05.95	7,33	6,33	0,94
03.08.95	18.08.95	7,70	2,82 *	4,5 *
03.11.95	20.11.95			
29.01.96	05.02.96			

PPT 4, wykup: 06.05.96, cena emisyjna: 100				
04.08.93	19.08.93	8,76	4,36	4,32
04.11.93	19.11.93	9,35	6,85	2,34
04.02.94	21.02.94	9,38	11,91	-2,26
04.05.94	19.05.94	9,13	6,11	2,85
04.08.94	19.08.94	8,43	5,60	2,68
04.11.94	21.11.94	7,82	9,36	-1,41
04.02.95	20.02.95	7,57	7,78	-0,19
04.05.95	19.05.95	7,33	6,33	0,94
04.08.95	21.08.95	7,70	2,82 *	4,5 *
04.11.95	20.11.95			
04.02.96	19.02.96			
29.04.96	06.05.96			

PRAWO	PŁATNOŚĆ	ODSETKI (PLN)	INFLACJA	ZYSK REALNY
PPT 5, wykup: 05.08.96, cena emisyjna: 100				
04.11.93	19.11.93	9,34	6,85	2,33
04.02.94	21.02.94	9,38	11,91	-2,26
04.05.94	19.05.94	9,13	6,11	2,85
04.08.94	19.08.94	8,43	5,60	2,68
04.11.94	21.11.94	7,82	9,36	-1,41
04.02.95	20.02.95	7,57	7,78	-0,19
04.05.95	19.05.95	7,33	6,33	0,94
04.08.95	21.08.95	7,70	2,82 *	4,5 *
04.11.95	20.11.95			
04.02.96	19.02.96			
04.05.96	20.05.96			
22.07.96	05.08.96			

PPT 6, wykup: 05-11-96, cena emisyjna: 98				
04.02.94	21.02.94	9,38	11,91	-2,26
04.05.94	19.05.94	9,13	6,11	2,85
04.08.94	19.08.94	8,43	5,60	2,68
04.11.94	21.11.94	7,82	9,36	-1,41
04.02.95	20.02.95	7,57	7,78	-0,19
04.05.95	19.05.95	7,33	6,33	0,94
04.08.95	21.08.95	7,70	2,82 *	4,5 *
04.11.95	20.11.95			
04.02.96	19.02.96			
04.05.96	20.05.96			
04.08.96	19.08.96			
28.10.96	05.11.96			

PPT 7, wykup: 05.02.97, cena emisyjna: 98				
04.05.94	19.05.94	9,13	6,11	2,85
04.08.94	19.08.94	8,43	5,60	2,68
04.11.94	21.11.94	7,82	9,36	-1,41
04.02.95	20.02.95	7,57	7,78	-0,19
04.05.95	19.05.95	7,33	6,33	0,94
04.08.95	21.08.95	7,70	2,82 *	4,5 *
04.11.95	20.11.95			
04.02.96	19.02.96			
04.05.96	20.05.96			
04.08.96	19.08.96			
28.10.96	19.11.96			
27.01.97	05.02.97			

PPT 8, wykup: 05.05.97, cena emisyjna: 98				
04.08.94	19.08.94	8,43	5,60	2,68
04.11.94	21.11.94	7,82	9,36	-1,41
04.02.95	20.02.95	7,57	7,78	-0,19
04.05.95	19.05.95	7,33	6,33	0,94
04.08.95	21.08.95	7,70	2,82 *	4,5 *
04.11.95	20.11.95			
04.02.96	19.02.96			
04.05.96	20.05.96			
04.08.96	19.08.96			
28.10.96	19.11.96			
27.01.97	19.02.97			
21.04.97	05.05.97			

PRAWO	PŁATNOŚĆ	ODSETKI (PLN)	INFLACJA	ZYSK REALNY
TZ-0897, wykup: 09.08.97, cena emisyjna: 100				
28.10.94	14.11.94	8,41	9,36	-0,87
26.01.95	9.02.95	7,56	7,78	-0,22
25.04.95	9.05.95	7,34	6,33	0,95
26.07.95	9.08.95	7,70	2,82 *	4,5 *
26.10.95	09.11.95			
26.01.96	09.02.96			
25.04.96	09.05.96			
26.07.96	09.08.96			
26.10.96	12.11.96			
26.01.97	10.02.97			
25.04.97	09.05.97			
26.07.97	11.08.97			

TZ-1197, wykup: 09.11.97, cena emisyjna: 100				
31.01.95	14.02.95	8,05	7,78	0,25
25.04.95	09.05.95	7,34	6,33	0,95
26.07.95	09.08.95	7,70	2,82 *	4,5 *
26.10.95	09.11.95			
26.01.96	09.02.96			
25.04.96	09.05.96			
26.07.96	09.08.96			
26.10.96	12.11.96			
26.01.97	10.02.97			
25.04.97	09.05.97			
26.07.97	11.08.97			
26.10.97	10.11.97			

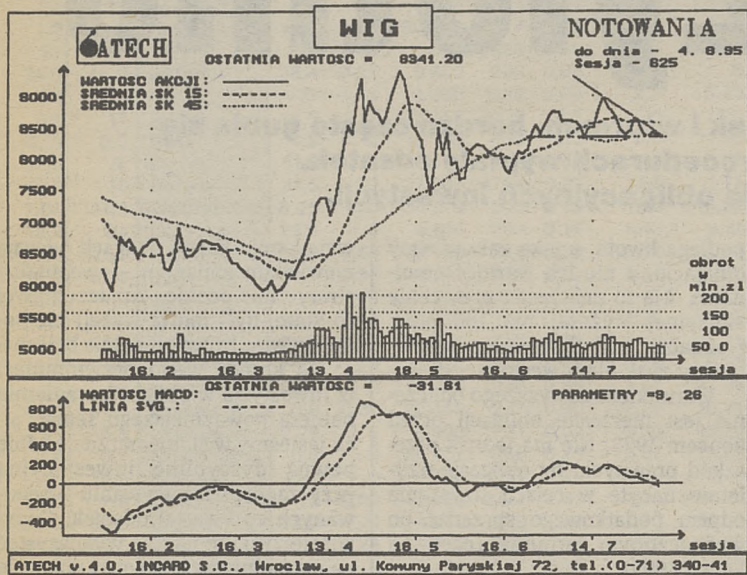
TZ-0298, wykup: 09.02.98, cena emisyjna: 101				
28.04.95	12.05.95	7,92	6,33	1,5
26.07.95	09.08.95	7,70	2,82 *	4,5 *
26.10.95	09.11.95			
26.01.96	09.02.96			
25.04.96	09.05.96			
26.07.96	09.08.96			
26.10.96	12.11.96			
26.01.97	10.02.97			
25.04.97	09.05.97			
26.07.97	11.08.97			
26.10.97	10.11.97			
26.01.98	09.02.98			

TZ-0598, wykup: 09-05-98, cena emisyjna: 102,5				
31.07.95	14.08.95	8,03	2,82 *	5,0 *
26.10.95	09.11.95			
26.01.96	09.02.96			
25.04.96	09.05.96			
26.07.96	09.08.96			
26.10.96	12.11.96			
26.01.97	10.02.97			
25.04.97	09.05.97			
26.07.97	11.08.97			
26.10.97	10.11.97			
26.01.98	09.02.98			
25.04.98	11.05.98			

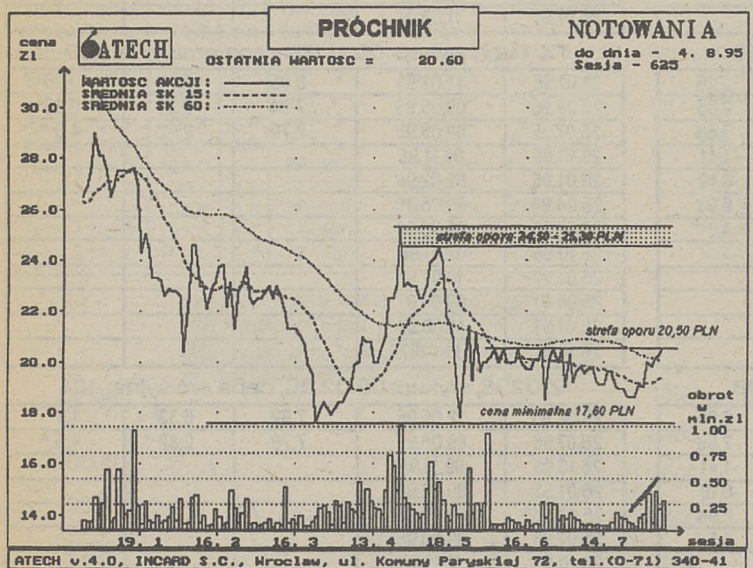
UWAGA: w kolumnach podane są kolejno: data ustalenia praw do odsetek, data płatności, wysokość odsetek w PLN, inflacja w okresie odsetkowym i realna stopa zwrotu (zyskowność po uwzględnieniu inflacji).

* Dane szacunkowe przy założeniu inflacji w lipcu na poziomie bliskim 0 proc.

Analiza techniczna



SPÓŁKA TYGODNIA



Już po rolowaniu

(INF. WL.) Posiadacze obligacji jednorocznych o terminie wykupu 2 września 1995 r. mieli wczoraj ostatnią szansę na złożenie deklaracji zakupu obligacji z serii o terminie wykupu 2 września 1996 r. Jak wynika z naszej sondy przeprowadzonej w biurach maklerskich coraz więcej ludzi rozumie na czym polega „rolowanie”. Najczęściej pojawiające się wątpliwości kupujących obligacje roczne dotyczą odpisów podatkowych z tytułu nabycia obligacji.

Subskrypcja, nazywana również „rolowaniem”, ma charakter bezgotówkowy. Oznacza to, iż jest dostępna tylko dla posiadaczy rachunków bankowych lub rachunków papierów wartościowych. Dlatego też niemożliwe jest zakupienie obligacji na kwotę wyższą niż ta, którą otrzyma się za obligacje kupione rok temu. Cała operacja sprowadza się do „wymiany” starych obligacji, których termin wykupu właśnie się zbliża, na „nowe”. Istotną zaletą takiej formy zakupu jest możliwość unikania

ewentualnych kolejek w czasie normalnej czyli tzw. okienkowej sprzedaży tych papierów. Poza tym subskrybenci znają wcześniej od innych cenę papierów. W czasie zakończonej akcji „rolowania” cena subskrypcyjna obligacji wynosiła 104 PLN, a Ministerstwo Finansów zagwarantowało, że będzie ona równa lub niższa od ceny tej samej serii obligacji w sprzedaży okienkowej, która rozpocznie się we wrześniu. W czasie okienkowej sprzedaży poprzedniej serii obligacji rocznych (z terminem wykupu 2 czerwca 1996) cena była identyczna jak w czasie „rolowania”. Był to zresztą pierwszy przypadek stosowania subskrypcji przy sprzedaży papierów rządowych.

Maklerzy obsługujący subskrypcję nie narzekali na nadmiar pracy. Podkreślają oni, że jest to już druga tego typu operacja, a inwestorzy zdążyli już poznać ogólne reguły nowej formy sprzedaży. Kupujący najczęściej pytali o wysokość ulgi podatkowej przysługującej za nabycie

obligacji. Przypominamy więc raz jeszcze: w tym roku od podstawy opodatkowania odpisujemy kwotę wydaną na zakup obligacji państwowych na rynku pierwotnym (nie na giełdzie!), jednak nie więcej niż 2 tys. 194 PLN (czyli 21 mln 940 tys. starych zł). Maklerzy przypominają, że kupionych w celach podatkowych obligacji nie można sprzedać do końca br.

- **Największe zainteresowanie rolowaniem obligacji inwestorzy wykazują w ostatnich dniach trwania tej oferty** - dowiedzieliśmy się w centrali biura maklerskiego BRE Brokers. Niektórzy chętni dokupują nawet obligacje na giełdzie, by potem zapisać się na kolejną serię. Specjalnego tłoku jednak nie ma - obligacje roczne są bardzo drogie. Wyraźny spadek poziomu inflacji w ostatnich trzech miesiącach powoduje, że odsetki od „jednorocznych” są coraz skromniejsze.

(Ł.K.)

(O inwestowaniu w obligacje trzyletnie piszemy na str. 9)

Nomenklaturowy biznes

- **Okolo 6 sprywatyzowanych central handlu zagranicznego, które niegdyś miały monopol na handel zagraniczny, na gruzach socjalistycznej gospodarki przeobraziło się w wielkie konglomeraty** - pisze w najnowszym numerze wpływowego tygodnika brytyjskiego „The Economist”.

Takie centrale jak Mostostal i Universal dokonały ekspansji w odwrotnym tempie - pisze „The Economist” - „skupując banki i zakłady pracy”.

Zdaniem „The Economist” polskie konglomeraty czeka specjalizacja i odchudzanie się. Racja ich bytu są jednak kontakty, „w szczególności polityczne” - pisze „The Economist”. - **Szefowie konglomeratów, o których niektórzy Polacy pogardliwie mówią jako o nomenklaturowych kapitalistach, mają polityczną siłę przebicia**.

(PAP)

3 mln strat

- **Prokuratura Województwa w Warszawie zakończyła śledztwo w sprawie niegospodarności w Warszawskim Banku Zachodnim. W przyszłym tygodniu do sądu zostanie skierowany akt oskarżenia, który 4 osobom z zarządu banku zarzuca naruszanie przepisów kredytowych, co doprowadziło do 3 mln zł strat** - poinformował wczoraj rzecznik prokuratury, Ryszard Kuciński.

Byłemu prezesowi zarządu WBZ - Ryszardowi S., dyrektorowi wydziału lokat i kredytów - Januszowi Z., kierownikowi wydziału lokat i kredytów - Mirosławowi M. oraz dyrektorowi oddziału Krystynie M. prokuratura zarzuca przede wszystkim łamanie przepisów dotyczących zabezpieczenia kredytów, co uniemożliwiło ich późniejsze odzyskanie.

(PAP)

Mister Eksportu 95

- **Tytuł „Mister Eksportu 95” i nagrodę 300 tys. zł (3 mld starych zł) przyznano w tym roku koparce gąsienicowej hydraulicznej typ F 250 H, której producentem i eksporterem jest „Waryński Excavators” sp. z o.o.** - poinformowano wczoraj w Warszawie podczas uroczystości wręczenia nagród laureatom konkursów o tytuł „Mister i Junior Eksportu”, rozstrzygniętych na 67. Międzynarodowych Targach Poznańskich oraz 10. Międzynarodowych Targach „Interfashion”.

Tytuł „Wicemister Eksportu 95” i nagrodę 100 tys. zł (1 mld zł) przyznano tokarce specjalnej dwusuporowej - producent i eksporter Fabryka Obrabiarek RAFAMET z Kuźni Raciborskiej oraz pompom zębatym PZ3 z Wytwórni Pomp Hydraulicznych we Wrocławiu.

(PAP)

4 sierpnia 1995 r.

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 150/95	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	1,7747	0,63
Austria 1 ATS	0,2429	-0,12
Belgia 100 BEF	8,3075	-0,10
Dania 1 DKK	0,4410	0,05
Finlandia 1 FIM	0,5681	0,07
Francja 1 FRF	0,4962	-0,04
Hiszpania 100 ESP	1,9989	0,03
Holandia 1 NLG	1,5249	-0,10
Irlandia 1 IEP	3,9205	0,10
Japonia 100 JPY	2,6199	-0,52
Kanada 1 CAD	1,7600	0,27
Luksemburg 100 LUF	8,3075	-0,10
Norwegia 1 NOK	0,3874	0,00
Portugalia 100 PTE	1,6459	-0,03
RFN 1 DEM	1,7080	-0,09
USA 1 USD	2,3880	0,17
Szwajcaria 1 CHF	2,0666	0,03
Szwecja 1 SEK	0,3378	0,27
W. Brytania 1 GBP	3,8275	0,13
Włochy 100 ITL	0,1512	0,00
ECU 1 XEU	3,1806	-0,15

Tabela obowiązuje od dnia następnego po ogłoszeniu oraz do ujęcia w księgach rachunkowych aktywów i pasywów walutowych na dzień bilansowy będący dniem ogłoszenia tabeli.

Kursy w kantorach - w starych złotych

KRAKÓW - dolar, skup: 23.600-23.680, sprzedaż: 23.750-23.780, marka, skup: 16.970-17.000, sprzedaż: 17.050-17.070, funt, skup: 37.200-37.300, sprzedaż: 37.600-37.900, frank szw., skup: 19.800-20.000, sprzedaż: 20.200-20.300, frank fr., skup: 4.850-4.880, sprzedaż: 4.900-4.930.

NOWY SĄCZ - dolar, skup: 23.450-23.700, sprzedaż: 23.640-23.850, marka, skup: 16.980-17.000, sprzedaż: 16.990-17.100, funt, skup: 37.100-37.650, sprzedaż: 37.500-37.900, frank fr., skup: 4.850-4.880, sprzedaż: 4.940-4.950, frank szw., skup: 19.900-20.100, sprzedaż: 20.100-20.350, korona czeska, skup: 870, sprzedaż: 900, korona sł., skup: 780, sprzedaż: 820.

TARNÓW - dolar, skup: 23.520-23.650, sprzedaż: 23.600-23.720, marka, skup: 16.770-16.970, sprzedaż: 16.940-17.020, funt, skup: 36.960-37.100, sprzedaż: 37.100-37.300, frank fr., skup: 4.800-4.870, sprzedaż: 4.870-4.920, frank szw., skup: 19.880-19.950, sprzedaż: 19.800-20.100.

(Ł.K.), (IWO), (JT)

Redaktor
Łukasz Kwiecień
tel. 22-25-79

BIG osobno

(INF. WL.) Wczorajsza sesja była ostatnią, na której działało biuro maklerskie Banku Inicjatyw Gospodarczych S.A. Nie ma się jednak czym martwić, gdyż na sesji poniedziałkowej rozpoczyna działalność Dom Maklerski BIG sp. z o.o. Wszystkie udziały w nowej spółce ma BIG S.A.

- **Nie zmieniliśmy nawet lokalizacji** - uśmiecha się jeden z pracowników biura maklerskiego BIG-u. Wydzielenie biura ze struktury banku nie wiąże się z żadnymi uciążliwościami dla klientów.

Operację usamodzielniania bankowych biur maklerskich postuluje już od dłuższego czasu Komisja Papierów Wartościowych. KPW podkreśla konieczność zwiększenia bezpieczeństwa klientów biur bankowych. Jeśli instytucje te pozostają w strukturach banku, to w przypadku jego upadłości w dość niewesołej sytuacji są klienci biura (vide: przypadek Animex Banku).

(Ł.K.)

BILLOPACK

- * rewelacyjne urządzenie do pakowania bilonu w gilzy
- * segregator bilonu - prosty i skuteczny
- * gilzy - dowolne nadruki

poleca **DORADO s.c.**
Kraków, ul. Lubicz 3, tel./fax 23-23-87

205034

Weekend z DZIENNIKIEM

W drzwiach Zakładu stanęła młoda, drobna dziewczyna, ubrana na czarno. Rozglądała się niepewnie. - *Dzień dobry pani!* - wykrzyknął uśmiechnięty pracownik podając wizytówkę i kolorową rekla-

dział ks. Tomasz Król, proboszcz warszawskiej parafii św. Tomasza w wywiadzie dla „Przeglądu Funeralnego” poświęconego sztuce pochówku.

Na pierwszej stronie pisma - informacja o zwiększeniu objętości ze względu na wzrost liczby reklam i tekstów promocyjnych (domy pogrzebo-

mowania pomieszczeń szpitalnych (głównie prosektoriów) zakładom pogrzebowym. 95 procent skarg, jakie wpływały do ministerstwa, dotyczyło właśnie tego typu „związków”. „Resort nie może akceptować moralnie stanu, że zwłoki nie są chronione przed wszelkimi sytuacjami powodu-

Po usunięciu zakładów dzierżawiących dotąd prosektoria również do szpitali wkrocza „czarny” wolny rynek. - Firma „K” wchodzi na oddział I, a firma „L” pacyfikuje najbardziej rentowne drugie piętro (duży poziom zgónów). Następuje rynkowy podział tępów (ciał). Od ordynatora do sprzą-

„Krematorium Ostrava - Państwa przyjaciel w najcięższych chwilach!” - to główne hasło reklamowe w polskojęzycznym folderze, zachwalającym usługi czeskiej spalarni zwłok, osiągalnym od niedawna na terenie całej Polski. Valdemar Kostiha, szef krema-

Nekrobiznes

Opłata za informację o zgonie (czasem dopiero przewidywanym) waha się od 400 tys. do 4 mln starych złotych

me usług. - *Szefie, klient!* - zawołał w stronę biura. Dziewczyna nerwowo zmięła folder. - *Ja tylko...* - wykrztusiła. - *Dla kogo będzie ta usługa?* - przerwał kierownik uśmiechając się promiennie. - *Ja... wszystko zamówiłam gdzie indziej. Was chciałam tylko prosić o wykopanie... dołu.*

Kierownik na moment przestał się uśmiechać. - *Gdzie indziej? Ale pani jeszcze nie zapłaciła?!* No - rozchmurzył się - *to nie straconego. Może pani wybrać coś lepszego. Pani wejdzie tu - pociągnął ją za rękę do rozświetlonego pomieszczenia. - *Sobie pani wybierze: drewno, kolor, ozdoby. Nawet na specjalne życzenie - w folderze są szczegóły. - Ale ja już zamówiłam trumnę - wymamrotała dziewczyna, odwracając się od rzędu dębówek i sosnówek. - Ale pani nie zapłaciła?!* Ha! A u nas są tańsze i ładniejsze! - wciąż uśmiechnięty kierownik pociągnął ją z powrotem. - *Ja nie chcę...* - E tam, a kto umarł? - kierownik nie dawał za wygraną. - *Mamusia? No, jak mamusia, to trzeba coś specjalnego, nie można tak w byle czym (a firma „K” robi tylko byle co), musi pani wybrać u nas! O! Ta będzie w sam raz, złociste zdobienia, chyba kochała pani mamusię, no nie? Tylko czy rozmiar się zgadza...* Ile mamusia miała długości?*

Dziewczyna nie usłyszała ostatniego zdania. Zemdlała.

- Będąc zjawiskiem naturalnym i odzwierciedlającym pełnię życia, śmierć stała się czymś jakby wstydlwym. Zaniknął też, przede wszystkim w dużych aglomeracjach, duchowy pierwiastek w pożegnaniu ze zmarłym. Ostatnia posługa stała się w Polsce - coraz bardziej sprawnym - przedsiębiorstwem menedżerskim. To nie krytyczna ocena, lecz stwierdzenie faktu. Ale być może tracimy właśnie coś wartościowego z punktu widzenia osoby ludzkiej i kultury obyczaju - powie-

we, trumny, ozdoby, nagrobki, klepsydry, targi sztuki cmentarnej, ciekawostki...). Pod rozmową z księdzem - reklama pomieszczeń w Domu Parafialnym, w których można zorganizować stypę.

Józef, współwłaściciel Przedsiębiorstwa Pogrzebowego „K”, mówi, że w Polsce dzieją się rzeczy dziwne. Od dwudziestu lat robi w branży, ale takiego różdziwku między klientami a usługodawcami nie widział. To jakiś paradoks, bo przecież od kilku lat mamy całkowicie wolny rynek i przedsiębiorcy robią wszystko, żeby wyjść z jak najlepszą ofertą. - *Tyle że ilość nie znaczy jakość* - podkreśla Józef. - *Cała ta konkurencja doprowadziła w wielu wypadkach do przerażającego zwyrodnienia. Przerażającego mnie, biznesmena, który robi do 60 pochówków miesięcznie - a co dopiero szarego człowieka.*

- Ow szary człowiek, przeciętny Polak, nie chce mieć ze śmiercią do czynienia - kontuuje przedsiębiorca. - *Słyszysz o niej codziennie w telewizji, czyta w prasie, ale to są wszystko tragedie, nieszczęśliwe wypadki. Takie informacje wypaczają myślenie człowieka o śmierci jako o czymś nieuchronnym. Zwyczajną śmierć (w łóżku) - najczęstszą przecież - spychają na margines. Do sfery tabu, do enklaw - szpitali, chłodziń, prosektoriów, domów pogrzebowych. Jak już w rodzinie ktoś umrze, to bliscy robią wszystko, żeby jak najmniej „wdepnąć” w tę sferę. Często boją się nawet wypowiedzieć słowo „śmierć”. Do takich ludzi trzeba bardzo delikatnie. Ja to rozumiem, mam doświadczenie. Nie można się narzucać - ani „przed” (choćby śmierć była bliska), ani „po”. Zwłaszcza „przed”...*

W połowie maja Ministerstwo Zdrowia wprowadziło zakaz wynaj-

jącymi stosowanie przetargów i zabiegów konkurencyjnych” - uzasadniło swą decyzję MZiOŚ.

W nadsyłanych skargach przewijało się kilka motywów: pobieranie opłat za przygotowanie zwłok do pochówku (choć przepisy mówią o bezpłatności), rozwijanie akwizycji usług na terenie szpitali, pełnienie przez pracowników szpitali funkcji naganaczy (za łapówki), trudności przy organizowaniu pogrzebów w przypadku korzystania z usług innych zakładów niż dzierżawcy prosektoria (np. odmowa wydania zwłok).

Józef, dzierżawca dotąd prosektoria w szpitalu miejskim (miał podpisaną umowę na najbliższych 15 lat), uważa, że ministerialny zakaz nie rozwiązuje żadnego z tych problemów. - *W ciągu ostatniego roku zebrałem trzy kilo wizytówek konkurencyjnych zakładów - pokazuje duże pudełko. - Pracownicy konkurencji kładli je na salach z chorymi: przyjeżdża polamany facet - znajduje wizytówkę na szafce, przywołuje nieprzytomne dziecko co spadło z drabinki - rodzina dostaje wizytówkę i folder albo cennik. To są fakty. Droga do szpitala wyłapetowana jest funeralnymi ogłoszeniami i tablicami reklamowymi. W wielu miastach zakłady otworzone naprzeciwko szpitali, koło głównej bramy. Byłem ostatnio w Kielcach - vis a vis nowego budynku szpitalnego w centrum miasta (oddziały: chorób wewnętrznych i kardiologicznych) stoi cały rząd zakładów pogrzebowych z efektownymi reklamami. Pacjenci mają idealny widok (z drugiej strony budynku - na prosektorium i kaplicę z katafalkiem).*

Józef mówi też o „haraczach”. Twierdzi, że pogotowie jest pod tym względem przearte do szpiku kości: opłata za informację o zgonie (czasem dopiero przewidywanym) dla sanitariusza czy lekarza waha się w granicach od 400 tys. do 4 mln starych złotych (w zależności od miasta).

taczki, wszyscy będą sprzedawać pogrzeby.

Zdaniem uśmiechniętego kierownika L. z Komunalnego Zakładu Pogrzebowego „L”, rynek reaguje prawidłowo. Po prostu dociera do klienta „gdzie by on nie był”. Jak jest jakiś intrynatny oddział (kardiologia, nowotwory) to wokół niego powstaje wianuszek usługodawców i wizytówki można na korytarzu zbierać workami. Czy to jest moralne? - *Marketing!* - rzuca biznesmen L.

Józef uważa, że pod względem technicznym wiele z naszych firm prezentuje światowy poziom. - *Mamy już w kraju prawdziwy rynek usług i wyróbów, o...* - pokazuje kolorowy polskojęzyczny folder, w którym trumny „pozuja” jak topmodelki, a grobowce ujęto w kadry jak domki jednorodzinne z „Muratora”. Trzysta stron cmentarnych cudniek. - *Są też coraz większe i bardziej prestiżowe targi (najbliższe, Nekropolie'95, na początku września we Wrocławiu), gdzie wszystko można zobaczyć. Można wybrać koszulę w wyszukany fasonie, trumnę z pikowanym obiciem z kołderkami i poduszkami - z hebanu, mahoni lub orzecha (bogato zdobioną, również - masą perłową). Można do wykończenia grobowca zaangażować dekoratora wnętrz albo zamówić supertrumny, np. w kształcie orla, kraba, a nawet... silnika od japońskiej motorówki.*

Każdy wie, że to dobry i pewny biznes. Nie wszyscy wiedzą jak dobry. Roczne obroty firm pogrzebowych na świecie sięgają w sumie prawie 100 mld dolarów (w samych Stanach Zjednoczonych i Kanadzie - 20 mld). Największa amerykańska firma SCI (tysiąc domów pogrzebowych, 400 cmentarzy, miliard dol. rocznie) jest od kilku lat notowana na Gieldzie Nowojorskiej...

torium, z utęsknieniem wyczekuje Polaków, dostrzegając wielką różnicę w kulturze naszego i czeskiego żegnania bliskich. Polacy są zdecydowanie bardziej hojni dla zmarłych. Uroczystość pogrzebowa ma tradycyjny, podniosły charakter (co kosztuje). Czesi, zdemoralizowani przez komunistyczną mentalność (zwłoki=śmieci), w wielu wypadkach rezygnują z obrzędów: zwłokami od początku do końca zajmuje się wyspecjalizowana firma. Część rodzin w ogóle nie przyjeżdża do krematorium na moment spopielenia. Tylko odbiera urnę.

„Hojni Polacy” mogliby poprawić (i tak bardzo dobre) wyniki krematorium, korzystając z ekskluzywnych usług, zwłaszcza w mniej urodzajnych w śmierć miesiącach. Dyrektor Kostiha uważa, że przy okazji Czesi mogliby się od nas nauczyć cieplejszego celebrowania śmierci. - *Wam jest ona jakby bliższa.*

Jedną z ekstrausług krematorium jest ekskluzywnie pożegnanie zmarłego, leżącego w specjalnym przedsionku w otwartej trumnie. Ciało i rodzinę dzieli szyba. - *Ma ona znaczenie psychologiczne, to granica między życiem a śmiercią* - powiedział jednemu z podbelskich dziennikarzy dyr. Kostiha.

- *Szyba?* - Józef z „K” drapie się za uchem. - *Dobry pomysł, ale zauważyłem, że coraz więcej moich klientów wołałoby grubą kotarę, albo - lepiej - pancerne drzwi. Są słabi, delikatni, przerażeni, wrażliwi. Oczekują zrozumienia, czułości, jak ta dziewczyna w czerni po śmierci matki. A zbyt często trafiają do „nowoczesnych” biznesmenów, dla których foldery, marketing, bajery ważniejsze są od człowieczeństwa. Ludzie wyrzucają śmierć ze swego życia, „biznesmeni” włączają życie ze swymi trumnami. Coś tu zgrzyta...*

ZBIGNIEW BARTUŚ



Potyczki (nie tylko) rodzinne



Lada tydzień marszałek Sejmu ogłosi termin wyborów prezydenckich, co niektórych z państwa może nawet zdziwić, bo kampania jest tak zaawansowana jakby do urn należało iść już jutro. Temperatura się podnosi, kandydatów pełno, a nadal nie zostały rozstrzygnięte pewne sprawy. Przede wszystkim nie wiadomo nadal, z których funkcji i urzędów kandydaci powinni rezygnować, a z których nie. Wiadomo przecież, że pełnienie niektórych funkcji powoduje, że kandydat pojawia się często w telewizji i na pierwszych stronach gazet (nie unikam, na ile to kandydatowi pomaga, a na ile go dyskredytuje), a w efekcie doprowadza do tego, że kandydaci nie mają równych szans. Oczywiście nie można się dać zwariować i starać się, by wszyscy występowali (poza samą kampanią) po równo, lub wręcz przeciwnie, by kandydatom

zamykać dostęp do telewizji, gdyż byłibyśmy jedynym krajem, w którym na przykład urzędujący prezydent musiałby wybierać - albo ponownie ubieganie się o najwyższy urząd, albo występy w telewizji. Są jednak obszary, w których wyrównać szanse można w bardzo prosty sposób. Myślę tu na przykład o wyglądzie. O tym, kto zostanie wybrany powinny przecież decydować przede wszystkim cechy osobowości kandydata, a nie to, czy jest ładny. Proponuję więc, by ustalić jakieś ogólne zasady stroju i wyglądu. Prezydent Wałęsa dał już dobry przykład przyszykując w połowie lipca wasy. Uważam, że zarostu powinni się pozbyć wszyscy kandydaci. Łysi powinni założyć peruczki. Wysocy kucać, a niscy nosić buty na obcasie. Do wyborów garnitury powinno się nosić też jednakowe, a krawaty w biało-czerwone paski.

GRZEGORZ

Wszystkie te „zawieszoniewe” pomysły nie mają najmniejszego nawet powodu i ani cienia sensu. Po prostu wymyślają je kontrkandydaci, zwłaszcza ci, których szanse są tak niewielkie, że nie może być mowy o jakimkolwiek wyrównaniu szans, chyba, żeby przeciwników nie tylko zawiesić, ale po prostu powiesić. Dlaczego np. prezes sądu ma zawieszać swoją działalność na okres kampanii, a tacy kandydaci, jak panowie Bryczkowski, Piotrowicz i inni biznesmeni nie zawieszają w tym czasie robienia pieniędzy? Pieniądz - zwłaszcza duży - też stwarza nierówność szans. Tak samo Wielki Książę Wierchowzki, też nie zawiesza swojej wielkokośćkości, którą również można uważać za nierówność szans, bo kontrkandydaci nie mogą się pochwalić nawet baronostwem. A obecnego prezydenta też nikt nie zawiesza, choć niektórzy posądzają go, że kaptuje głosy wyborców przez np. wycofanie swojego projektu konstytucji na korzyść solidarnościowego.

Natomiast pomysł zewnętrznego ujednolicania kandydatów uważam za bezpodstawny. Po pierwsze nie jest wykonalny, choćby z uwagi na panią Gronkiewicz-Waltz. Nie sądzę, by zgodziła się na przyjęcie wyglądu z grubsza choćby upodobniającego ją do Jacka Kuronia czy prezesa Strzembosza, a z kolei nie wyobrażam sobie, by można było któregoś z nich upodobnić do niej. Po drugie całkowicie wystarczy, iż są oni tak bardzo upodobnieni w tym, jak się zachowują, co mówią i co wyborcom obiecują. Gwarantuję to daleko idące wyrównanie (czytaj: zminimalizowanie) szans na pozyskanie poparcia wyborców. Tak czy inaczej, jednak kogoś w końcu wybierzemy, ale obawiać się można, iż nie będzie to miało większego wpływu na losy kraju i jego mieszkańców. Polska będzie Polską, nawet jeśli w Pałacu Prezydenckim nie zamieszka Jan Pietrzak (na którego zresztą zamierzam głosować, bo po raz pierwszy w życiu byłbym z głową państwa po imieniu). **BRUNO**

Andrzej Szumakowicz

Ośmiornica po rosyjsku

„Mafia” – to dzisiaj słowo-klucz (a może wytrych), działające jak zaklęcie. Przy jego pomocy wiele osób wyjaśnia najbardziej skomplikowane i zawiąlane sprawy.

Określenia typu: „działalność mafijna”, „mafioso”, nie mówiąc już o „ojcu chrzestnym” (ach, ten wpływ kina!) działają magicznie, tworzą atmosferę tajemniczości i – „rozwiązują” współczesne zagadki kryminalne.

Całkiem niedawno te słowa – symbole pojawiły się podczas konferencji prasowej kierownictwa Komendy Głównej Policji, ujawniając swoją nieostrość. Gdy nadinspektor J. Stańczyk i jego zastępca twierdzili, że mafii w Polsce nie ma, bo nie istnieje sieć powiązań między światem przestępczym a politykami i organami ścigania, dziennikarze pytali o sens wypowiedzi ministra Milczanowskiego na temat sięgnięcia struktur mafijnych do administracji państwowej. Tę właśnie cechę uznano w mediach dość powszechnie za istotę mafijności.

Spory o słowa i ich znaczenie można by toczyć długo. Nie zmieni to jednak faktu, iż tam, gdzie pojawiają się jakiegokolwiek ślady grupowej, zorganizowanej przestępczości, a w grę wchodzi duże pieniądze i na dodatek działania osób określonej narodowości – pojawiają się coraz częściej wypowiedzi o syndromie mafii.

Rozpad ZSRR, gwałtowny wzrost i brutalne formy przestępczości w krajach WNP oraz działalność rosyjskojęzycznych grup przestępczych na terenie innych państw sprawiły, że pisze się i mówi właśnie o „mafii rosyjskiej”. Publikacje na ten temat pojawiają się najczęściej w związku z informacjami o szczególnie spektakularnych przestępstwach, których prasowe opisy stanowią by mogły dobry scenariusz filmu sensacyjnego.

Kim jest „Japończyk”?

W ciągu ostatnich miesięcy, po chwilowej jak się okazało przerwie, o rosyjskiej mafii znów głośno – i to zarówno w Europie jak i w Stanach Zjednoczonych. 8 czerwca w Nowym Jorku FBI aresztowało zamieszkałego od trzech lat w USA Rosjanina Wiaczesława Iwańkowa (pseudonim „Japończyk”). Zarzucono mu próbę wymuszenia 3,5 mln dolarów od dwóch rodaków: Wołkowa i Wołoszyna, właścicieli działającej w USA firmy.

Cała akcja „grupy Iwańkowa-Japończyka” miała, wg FBI, isticie filmowy przebieg: przymusowe wprowadzenie dwóch biznesmenów do rosyjskiej restauracji „Troyka” w New Jersey, pod groźbą użycia broni, zmuszenie do podpisania zobowiązania do wypłaty wskazanej sumy, wcześniejsze zabójstwo w Moskwie ojca jednego z poszkodowanych – przez ludzi „Japończyka” – dla postrachu.

FBI oświadczyło, iż zjawisko mafijności „zostanie zduszone w zarodku” i nie ma mowy o powstaniu rosyjskiej „Cosa Nostry”. Poza zatrzymanym Iwańkowem poszukuje się jeszcze kilku Rosjan związanych z tą sprawą. Pojawiły się jednak

odmienne wersje wydarzeń.

Oto wyszło na jaw, że pieniądze, o które chodzi, przeniknęły do USA wiosną 1994 roku z Rosji (najprawdopodobniej nielegalnie) z inicjaty-

wy W. Raczuca, młodego i energicznego właściciela jednego z prywatnych moskiewskich banków o nazwie „Czara”. Ów przedsiębiorczy człowiek chciał w ten sposób przysporzyć sobie tak potrzebnej mu gotówki dolarowej, co mieli ułatwić wspomniani dwaj rosyjsko-amerykańscy przedsiębiorcy. Amerykańskie dolary (2,7 mln!) przekazane z Moskwy miały więc, zgodnie z planem, „popracować” w USA na oczekiwany wzrost całej sumy (starczyć miało również oczywiście na ustaloną prowizję dla dwójki pośredników).

Gdy jednak w sierpniu właściciel „Czary” zażądał zwrotu pieniędzy (jego bank przeżywał trudności) Wołkow i Wołoszyn odnieśli się do tego „bez entuzjazmu”. Tym bardziej, że chodziło także o wypłacenie dodatkowo kwoty, którą pierwotnie otrzymała suma „wypracowała” na terenie

wiadzie, jakiego udzielił z aresztu śledczego w Nowym Jorku rosyjskiemu dziennikarzowi Iwańkow powie, że w trakcie pobytu w syberyjskim więzieniu „wywrócił penitencjarny system w ZSRR”, walczył z jego nieludzkim charakterem, stworzył

„Komitet Obrony Uwięzionych”,

odwołując się do pomocy cerkwi rosyjskiej. Moskiewskie MSW nie może mu tego wybaczyć, dlatego też przekazało swym amerykańskim kolegom informacje o sylwetce Iwańkowa, gdy ten trzy miesiące po wyjściu z więzienia w Rosji (!) wyjechał do USA, a dziś jest już posiadaczem słynnej „zielonej karty”.

W Ameryce prowadził spokojne życie i nie wszedł w konflikt z prawem (co prawda w trakcie starań o wizę nie poinformował władz USA, że był w Rosji karany sądowo). Tym niemniej FBI obserwowa-

menów – Wołkowa i Wołoszyna – w nagłej śmierci w Moskwie właściciela banku „Czara” Raczuca. Wykorzystując ten fakt przedstawiło obu panom „propozycję nie do odrzucenia”: albo oskarżycie Iwańkowa przed FBI i spowodujecie jego aresztowanie, albo....

Dlaczego jednak ludziom z Moskwy tak zależy na izolowaniu „Japończyka”, a nawet na wydaleniu go z USA? Wspomniani już przyjaciele naszego bohatera twierdzą, że jego autorytet w Brighton-beach (rosyjskojęzyczna dzielnica N. Jorku) stał się istotnym czynnikiem powstrzymującym przed przemocą i zachowującym uformowane już strefy wpływów w miejscowym biznesie. A to właśnie przeszkadza „pewnym strukturalom i ugrupowaniom w Rosji” we włączeniu się do brightońskich interesów. Wg. wspomnianych źródeł informacji ugrupowania te

datkowej i – jak twierdzą komentatorzy – „ogólnym nieprzystosowaniu państwowego ustroju współczesnej Rosji do cywilizowanych form gospodarki rynkowej i handlu”. Zainwestowanych w spekulację komputerami 463 tys. dolarów i 350 mln rubli „wyrósł” miliony dolarowych banknotów. Zdaniem francuskich środków informacji nie obeszło się bez udziału w całym przedsięwzięciu banków: dwóch rosyjskich, francuskiego i... polskiego(!).

W rozmowie z rosyjskim publicystą Marina Gorszkowa stanowczo zaprzeczyła wszystkim zarzutom twierdząc, że oboje z mężem stali się ofiarami kolejnego etapu anty-mafijnej kampanii w prasie francuskiej, związanego z wojną w Czeczenii. Francuskie służby specjalne jakoby nie dysponują żadnymi przekonywującymi dowodami. Czyżby zatem kolejny przykład antyrosyjskiej kampanii, efekt pilnych poszukiwań „koźła ofiarnego”?

Jaka jest prawda?

Część rosyjskich komentatorów krytycznie ocenia przypisywanie swym rodakom działalności mafijnej. Zwracają uwagę na to, że niemal każdy obywatel b. ZSRR, posiadający sporo pieniędzy, może się stać przedmiotem zainteresowania wymiaru sprawiedliwości państw zachodnich (warto tu przypomnieć pieśniarza Josifa Kobzona, występującego przed laty także w Sopocie, któremu władze USA anulowały wielokrotną wizę wjazdową do swego kraju, najprawdopodobniej ze względu na jego kontakty z niektórymi „tuzami” rosyjskiego świata przestępczego). Zdaniem części korespondentów prasy rosyjskiej zachodnie (w szczególności amerykańskie) służby specjalne po „reorganizacji” związanej z zakończeniem „zimnej wojny” usilnie poszukują dla siebie zajęcia. Szansą na laury i łatwy sukces mogłaby być kolejna głośna sprawa wykrycia rosyjskich „mafiosów”.

Inni zwracają uwagę na możliwe polityczne podłoże takich kampanii w zachodniej prasie. Pojawiają się nawet zdania na temat planów stworzenia wokół współczesnej „mafijnej” Rosji czegoś na kształt „kordonu sanitarnego”. Wspomina się też o odgrzewaniu znanej z czasów prezydentury Reagana koncepcji „imperium zła”.

Tak czy inaczej służby specjalne w Europie Zachodniej i USA bacznie analizują „transformację” przestępczego świata w Rosji i możliwe jej konsekwencje dla swoich krajów. Nie sposób bowiem przeoczyć, iż nawet oficjalne dane rosyjskiego MSW mówią o znacznej aktywizacji ponad 2,5 tysiąca ugrupowań przestępczych w tym kraju (część z nich posiada kontakty wykraczające poza granice państwa), o popełnieniu przez nich tylko w ciągu ostatnich dwóch lat ok. 20 tys. przestępstw, w tym 218 zabójstw, 785 napaďów z użyciem broni palnej i niemal 1500 rozbojów.

Dane operacyjne rosyjskich służb specjalnych mówią o szczególnym zainteresowaniu ze strony grup przestępczych werbunkiem osób z dobrym fachowym przygotowaniem: byłych pracowników KGB, MSW, wywiadu wojskowego, czy też wojsk powietrzno-desantowych. To szczególnie niepokoi specjalistów zachodnich, którzy obawiają się uzyskania przez zorganizowane struktury przestępcze Rosji tajnych informacji natury militarnej, co byłoby zagrożeniem dla bezpieczeństwa w skali międzynarodowej. Terminologiczne spory o mafię straciłyby w takiej sytuacji swój czysto akademicki charakter.

(W opracowaniu wykorzystano materiały opublikowane w tygodnikach „Moskowskie Nowosti”, „Nowoje Wriemia” i „Rossija”).



USA. Do zwrotu pieniędzy nie doszło, a w listopadzie 1994 roku ich właściciel W. Raczuk zmarł nagle w Moskwie w niejasnych okolicznościach (istnieje wersja o samobójstwie).

Iwańkow – „Japończyk”, wraz z trzema innymi podejrzanymi, pojawił się „na scenie” dopiero w styczniu 1995 roku. Miał współdziałać w odzyskaniu pieniędzy (już 3,5 mln dol.), do czego dążyły osoby, które przejęły inicjatywę po nagłej i zagadkowej śmierci młodego bankiera.

Zaniepokojeni dłużnicy usiłowali „zmylić pogoń”, wyjechali na Florydę, w końcu przerażeni determinacją poszukujących zawiadomili FBI. Federalne Biuro założyło podsłuch telefonu „Japończyka”, by następnie – w nader spektakularny sposób – zatrzymać Iwańkowa i dwóch innych Rosjan.

Z podsłuchu rozmów telefonicznych niewiele jednak wynika, a zatrzymani nie mieli przy sobie broni. W nowojorskiej policji wyrażono opinię, zgodnie z którą „Japończyk” nie wymuszała na „poszkodowanych” pieniędzy. Ich właściciele w Rosji zamierzali jedynie wykorzystać autorytet Iwańkowa w przekonaniu, że wpłynięcie do korzysnie na tok całej sprawy i żądana suma zostanie oddana.

W prokuraturze w Brooklynie sądzi się, że autorzy tego planu, jak i sam „Japończyk” nie docenili roli i stylu pracy amerykańskich środków masowego przekazu, które przez cały okres pobytu Iwańkowa w USA, przy każdej nadarzającej się okazji wracały do jego postaci jako „ojca chrzestnego rosyjskiej mafii”.

Kim jest Iwańkow – „Japończyk” i...

jak znalazł się w Ameryce?

Informacje o nim są dość skąpe. Wiadomo, że w byłym ZSRR został skazany (?) i odbywał karę w więzieniu w Irkucku. W telefonicznym wy-

łó go od chwili otrzymania wiadomości z Moskwy.

Na dziennikarce z „Daily News”, która rozmawiała z „Japończykiem” tydzień przed jego zatrzymaniem, zrobił bardzo dobre wrażenie. Zamiast oczekiwanego „chłopa w waciaku i z siekierą za pasem” na spotkanie przyszedł elegancki mężczyzna z zadbaną „prawosławną brodką”, w drogim garniturze i w okularach z cienkimi oprawkami. Swęj amerykańskiej rozmówczyni wręczył różę i książkę o rosyjskiej sztuce sakralnej. W trakcie rozmowy trzymał w ręku różaniec.

O sobie mówił jako o człowieku głęboko wierzącym, wrogu komunizmu. Te właśnie cechy miały wg. niego zadecydować o skazaniu i karze na dalekiej Syberii. Iwańkow mówi o podpisanej już umowie wydawniczej na książkę, w której pragnie opisać „wszystko co wie” o przestępstwach władz moskiewskich. Czyżby rosyjskie MSW chciało zapobiec temu i zemiczyć się na swym byłym „podopiecznym”?

Faktem jest, iż działania oficjalnych władz w Moskwie miały wpływ na poczynania FBI wobec Iwańkowa. Wysoki urzędnik tej instytucji oświadczył jednemu z rosyjskich dziennikarzy, iż całą sprawę przekazano do FBI z Moskwy. Zdaniem owego dziennikarza nieprzypadkowy był zatem przyjazd do Nowego Jorku brygady z wydziału do walki z przestępczością zorganizowaną, skierowanej przez MSW Federacji Rosyjskiej. Jej zadaniem miało być „przekonanie” amerykańskich kolegów o winie „Japończyka”.

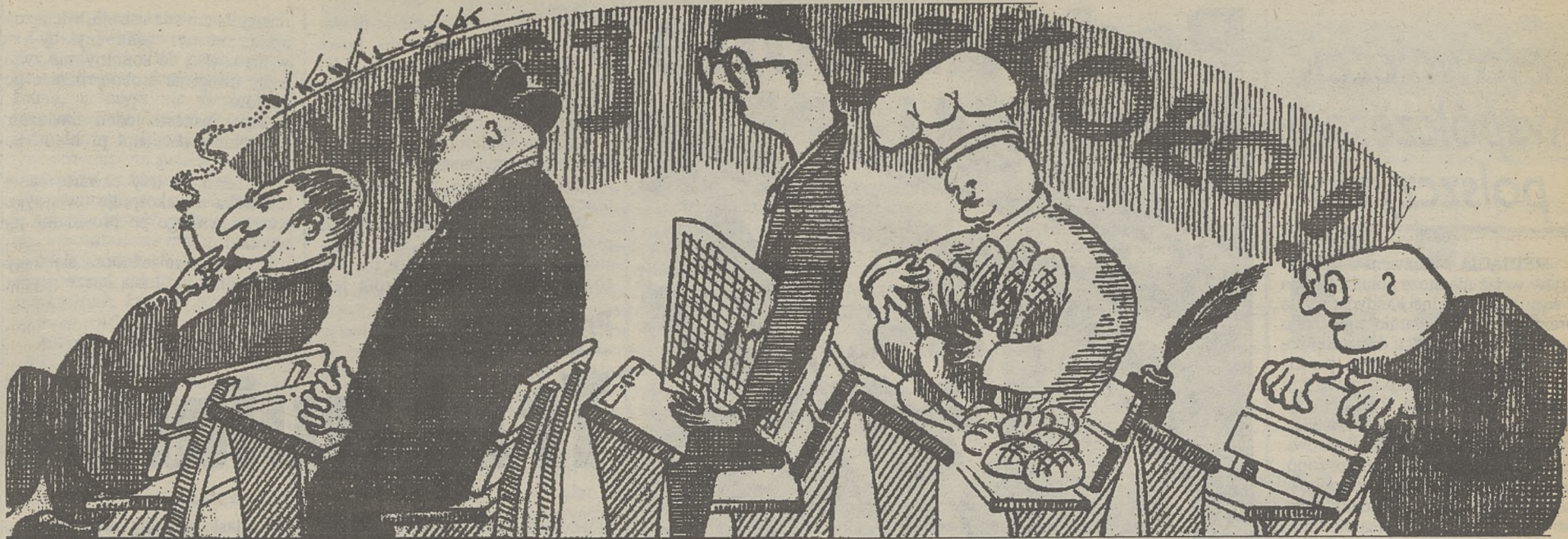
Nie wymieniani z nazwiska „przyjaciele Iwańkowa” potwierdzają rosyjskim dziennikarcom taką wersję wydarzeń. Ich zdaniem rosyjskie MSW posiadało poufne informacje na temat roli dwóch biznes-

skorumpowały wyższych urzędników MSW i rękami milicji chcą pozbyć się Iwańkowa.

„Japończyka” broni przed amerykańskim sądem Barry Slotnick, który w połowie lat siedemdziesiątych odniósł sukces jako adwokat niejakiego Joe Colombo – jednej z ważniejszych postaci klanu nowojorskiej „Cosa Nostry” (!). Doświadczony prawnik przyjął strategię, w myśl której stara się wykazać, iż jego klient był w Rosji „bojownikiem o wolność”, „bojownikiem z komunizmem”, „obrońcą interesów zwykłych ciułaczy”, którzy powierzyli swe pieniądze moskiewskiemu bankowi „Czara”, a także – „czynnikiem powstrzymującym przestępczość” w nowojorskim Brighton. Dla zdobycia niektórych dowodów potwierdzających linię obrony Slotnick ma udać się aż do Moskwy. Jeśli mu się uda, może spodziewać się sukcesu. Tylko czy władze imigracyjne USA skłonne będą przymknąć oczy na zatajenie w swoim czasie przez Iwańkowa informacji o jego karalności w Rosji?

Ślad we Francji

Na tle sprawy „Japończyka” wydarzenia nagłośnione przez prasę francuską wyglądają znacznie mniej sensacyjnie. W grę wchodziły jednak, jeśli wierzyć miejscowej prasie, również niemałe pieniądze. Tygodnik „L'Evenement du Jeudi” opublikował obszerny materiał demaskujący parę małżeńską Siergieja i Marinę Gorszkowów. On: syn radzieckiego oficera, w przeszłości funkcjonariusz niższego szczebla w Komso-mole. Ona: była studentka Instytutu Języków Obcych. Oboje – to typowi przedstawiciele tzw. „nowych Rosjan”, tj. nowej warstwy obywateli Rosji, którzy wzbogacili się bardzo szybko wykorzystując luki w tamtejszym i obcym prawie, polityce po-



Krzysztofa Bik-Jurkow

Wolność i już!

Formalną dojrzałość (matura) osiągnęli w historycznym momencie, gdy rozpadał się totalitaryzm. Na swój sposób przyłożyli do tego ręki ale nigdy nie liczyli na przywileje, a już na pewno na to, że „kombatanctwo” pomoże im wejść do ważnych gabinetów. W miarę samodzielnie budują dorosłe życie w III Rzeczypospolitej, idąc ostro do przodu.

O szkolnym podziemiu

Marcin Pulit (filozof, historyk, dziennikarz radiowy) przypomina sobie, że tuż przed maturą atmosfera w szkole była napięta. Esbecy rewidowali teczkę, a pani dyrektor drżała ręce. Nieufność służb policyjnych wzięła się stąd, że 11 listopada 1988 r. licealiści głośno wykrzykiwali hasła niepodległościowe, za co milicja potraktowała ich gazem łzawiącym. W proteście, na długiej przerwie, jak jeden mąż wyszli na korytarz i zamilkli. Równy kwadrans, jak makiem zasiał. Zrozpaczona pani dyrektor próbowała wyjaśnić, że to z powodu trzęsienia ziemi w Armenii, że szkoła tak czci pamięć po ofiarach tragedii...

13 grudnia po raz kolejny zdemontowali zdecydowanie - wystąpili w czerni, od stóp do głów. A później wzięli sprawy w swoje ręce i ogłosili pierwsze wolne wybory do samorządu szkolnego, by po zwycięstwie „człowieka prawnicy”, przejąć na dzień panowanie w szkole.

Esbeków raził ton artykułów w Biuletynie Informacyjnym Młodzieży Szkolnej Tarnowa. Marcin zamieścił w nim własną publikację, w której z całą siłą argumentacji nakłaniał kolegów do pracy pozytywistycznej, przestrzegając przed zadykami. Do żywego poruszyło go to, że przesłanie do młodych zostało zignorowane.

Rafał Bednarczyk (historyk, nauczyciel bez etatu) i Andrzej Franczyk (prawnik przed aplikacją radcowską) już w podstawówce założyli siedmioosobowy antykomunistyczny ruch oporu i z językiem na brodzie biegali po mieście rozrzucając ulotki własnej produkcji z hasłem „precz z komuną”. Kilka lat później sympatyzowali z KPN, rozwozili bibuły, rozczytywali się w książkach drugiego obiegu i bez miłosierdzia atakowali historyka pytaniami. Nie dał się na niczym zgąć. Traktując ich jak powietrze, rozpoczynał lekcje.

Zawsze tworzyli czoło manifestacji, więc Służba Bezpieczeństwa deptała im po piętach, a czasem wpadała na lekcjach i wyprowadzała ze szkoły, by podwieźć na komendę. Pytali o kontakty. Andrzej zapamię-

tał groźby: nie zdasz matury, studia masz przechłapane, nigdy nie założysz prywatnej firmy, bo nie damy zezwolenia.

Krzysztof Piekarczyk (ksiądz prymicjant) domyśla się, że przymusowa powtórka z języka rosyjskiego, która spadła na niego, tuż przed maturą jak grom, bo zawsze miał trójki i czwórki, musiała mieć związek z donosem, że wybiera się do seminarium. Gdy przeczytał temat maturalny z języka polskiego - postawy ludzi wobec wojny, od razu nasunęła mu się postać Maksymiliana Kolbego jako przykład człowieka, który potrafił mimo zła zachować godność. Zawahał się - czy już można tak oficjalnie przywoływać w wypracowaniu szkolnym pamięć wyniesionego na ołtarze rodaka? Dlaczego nie? Znał poglądy polonistki. Bez ogródek mówiła uczniom o Katyniu i często odwoływała się do Biblii. Z pewnością zaakceptuje jego wybór. Nie mylił się.

Jarkowi Małoci (właściciel piekarni i sieci sklepów branżowych) nikt w domu nie mówił o Katyniu ani o wojnie z bolszewikami czy Piłsudskim, ale o chlebie, który ojciec dostarczał do dwóch sklepików. Piekarz szczerze nienawidził komunistów, bo gnębili go domiarowi i nieraz wyklinał: „żeby was pokrećło”, lecz do polityki się nie mieszał i synowi surowo tego zakazał. Jarek kochał się na zabój w koleżance z liceum - Karolinie, o której wszyscy wiedzieli, że co rok wyjeżdża do ciotki w Sztokholmie, a nieliczni, że przywozi stamtąd bibuły. Dla niej czytał „Zniewolony umysł”, „Folwark zwierzęcy” i „Małą Apokalipsę”.

O wyborach i studiowaniu

Po maturze Marcin miał już labę i praktycznie, jako laureat olimpiady filozoficznej, indeks w kieszeni. Wybrał Uniwersytet Jagielloński, wydział filozoficzny, złożył dokumenty i zaangażował się w kampanię wyborczą kandydatów Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego. 4 czerwca 1989 r. rozdawał pod lokalem wyborczym ściągę na kogo głosować, a w nocy, gdy tylko komisje ogłosiły wyniki wyborów, liczył głosy kandydatów prawnicy. Zaczynało się potwierdzać wielkie zwycięstwo.

O przyszłości Jarka zdecydowali rodzice, chyba już po chrzcie św. - *Przejmiesz po mnie piekarnię* - mawiał ojciec - *nie trać czasu na studia*. Rafał z Andrzejem wybrali KUL, pierwszy - historię, drugi prawo.

To była inna uczelnia, inne studia - twierdzi Marcin. Od pierwszego do ostatniego roku studiów z filozofii mo-

głem sam nimi sterować, wybierając interesujący mnie kurs, wykładowcę, ustalając datę egzaminu itd. Zdecydowałem się na drugi fakultet - historię.

Zdaniem księdza Krzysztofa nie sposób było nie zauważyć dokonujących się zmian w Seminarium Duchownym i diecezji. Seminarium stało się domem bardziej otwartym. Nikt nie obawiał się podstawionych „kleryków”, służby wojskowej. Starsi koledzy wspominali jak to w jednostce wojskowej usilnie namawiano ich do porzucenia sutanny i objęcia niezłej posady. Wtedy nie honorowano prac magisterskich, teraz tak. „Oficjalnie wyjeżdżaliśmy na wycieczki, niekiedy do innych seminarium, na Ogólnopolski Plenarny Synod, otrzymaliśmy legitymacje studenckie ze wszystkimi prawami.

Na drugim roku, tuż po obłóczniach, po raz pierwszy w sutannach szliśmy ul. Wałową do katedry - *zatakowała nas grupa młodzieży obrzucają ordynarnymi wyzwiskami. To był taki mały przejaw późniejszego antyklerykalizmu*”.

O pracy

Ksiądz Krzysztof chciałby uczyć dzieci religii, ale nie zna jeszcze parafii, w której rozpocznie pierwszą pracę. Na razie ma urlop i wyjeżdża do rodzinnego Rożnowa. *Tak wiele się tutaj zmieniło* - mówi z radością. Wieś zaczyna myśleć, dawniej wszystko było uśpione. Goście zjeżdżali się do zakładowych domów wczasowych, które wszystkim rządziły. Teraz ludzie dwoją się i troją, by było jak najwięcej letników. Niedawno gmina założyła Towarzystwo Przyjaciół Jeziora Rożnowskiego, myśli się o agroturystyce, oczyszczeniu wody. Powstają wypożyczalnie sprzętu turystycznego, pucuje się sklepy i stołówki. Radio Kraków ma tutaj letnie studio. Regularne rejsy odbywa stateczek.

Absolwent prawa - Andrzej - nie martwi się o etat, bo dla prawników jest mnóstwo propozycji. Współczuje tym, którzy kończą zawodówki, technika i idą na bezrobocie oraz kołegom po fachu, którzy będą współpracować z sędziami mającymi na sumieniu fabrykowanie dowodów przeciw dawnej opozycji. Nie zniósłby takiego towarzystwa.

Rafał - młody nauczyciel, wszedł do liceum z własną książką pod pachą - „Tarnowska Solidarność w podziemiu”, którą dedykował promotorowi - prof. dr. hab. Tomaszowi Strzembowskiemu z KUL. Po dwóch latach praktyki może pochwalić się uczniami - olimpijczykiem i laureatem specjalnej nagrody w ogólnopolskim konkursie pt. Odrodzenie, wreszcie programem autorskim. Ale pierwsze zawodowe sukcesy pozostały w cieniu. Rafał jest rozgoryczony. W szkole, gdzie uczył,

zaproponowano mu prowadzenie zajęć z historii w języku angielskim, na co przystałby bez wahania, choć oznaczało to ogromny wysiłek w przygotowaniu się do lekcji. Niestety, w grę wchodził ułamek etatu - 4 godziny tygodniowo i nic ponadto. Szuka pracy.

Marcin - początkujący dziennikarz - nie ma etatu i nic nie wskazuje na to, że w najbliższym czasie podpisze angaż. Szefowie radia zaproponowali umowę-zlecenie, na co przystał. Radio fascynuje, podobnie jak i plany dalszych studiów. Czekają na druk pierwszej publikacji i zamierza wkrótce rozpocząć studia doktoranckie.

Jarek pracuje od świtu do nocy doglądając pieczenia i sprzedaży wypieków.

O pieniędzach

Problem Jarka polega na tym, że nie ma czasu nacieszyć się bogactwem. A jest bogaty i w przeciwieństwie do ojca, który aż nadto dbał, by nie wyróżniać się w tłumie, nie zamierza ukrywać majątku. Pod piekarnięm podjeżdża 3-letnim mercedesem i zapowiedział, że żonie w trzecią rocznicę ślubu sprawi przynajmniej fiata punto. Pół roku temu kupił dom w willowej dzielnicy, z czego jest szczególnie dumny, bo mieszkają tu ludzie na poziomie, czyli zamożni. W domu rezyduje niania, której nie wolno spuszczać z oczu dwuletniej Marysi. Co drugi dzień pojawia się kobieta od odkurzenia, ciasta na przyjęcia są na zamówienie, ale kłopotliwe jest gotowanie, więc kto wie czy nie zatrudnią kucharki. Nad wysokością trawnika czuwa ogrodnik. A żona dyryguje wszystkimi, przeganiając służbę za najmniejsze przewinienie.

Jarek szanuje rodziców, ale w głębi serca jest przekonany, że to on postawił firmę na nogi. Ojciec zapewne nie zniósłby takiej prawdy, więc milczy, ale swoje wie. To on podzielił piekarnię na praśną i słodką. To on przewidział, że ludzie złapią jak michę miodu zdrowe pieczywo i rzeczywiście najlepiej sprzedaje się chleb ziarnisty, zwłaszcza że nagrodzony został medalem na Targach Zdrowej Żywności. Pulchne drożdżówki to też jego pomysł. A sześć sklepów i kilka stoisk w pawilonach to czyja zasługa?

Marcin, początkujący dziennikarz radiowy, cieszy się z tego co ma, a ma niewiele, bo nie stać go ani na samochód, ani na rower, ani nawet na magnetowid. Nie szkodzi. Znów nie starczyło do pierwszego? Trudno - powtarza żonie, która właśnie spodziewa się dziecka. „*Jestem zadowolony z pracy, życia osobistego, i zwyczajnie szczęśliwy*”.

Rafał uważa, że praca nauczyciela to hobby, na które można sobie

pozwolić wtedy, gdy człowiek ma konto bankowe.

Ksiądz Krzysztof dyskutował niedawno z młodzieżą, która krytykowała duchownych za pęd do bogactwa. Gdy poprosił o przykłady zamilkła.

Andrzeja - prawnika - ten temat zdaje się nie obchodzić.

O gniewie

Biznesmena Jarka złości to, że ludzie nie szanują pracy. Tych, których zatrudnia, musi pilnować, poganiać, co jest męczące.

Ksiądz Krzysztof irytuje jedno - część ludzi np. z jego wsi zapomnieli, że parę lat temu po chleb trzeba było jechać 9 kilometrów, stać kilka godzin i wrócić z połową bochenka.

Radiowiec Marcin ma dosyć biadolenia. Malkontentstwo jest takie charakterystyczne dla Polaków - kręci głową. Zadziwia go tęsknota niektórych ludzi za PRL, ale w sumie nie jest rozczarowany.

Prawnik Andrzej za rażącą niesprawiedliwość uważa to, że komuniści przekształcili się w kapitalistów: klikę ludzi powiązanych, mającą siłę ekonomiczną. Ideologię, której broniła siła milicji i ZOMO, rzucili jak stare buty i dalej rządzą. Nauczyciel Rafał jest przekonany, że komunistom należałoby wyznaczyć okres karencji, niech odejdą, odpoczywają, biorą emerytury, byle w zaciścu domowym. Na taki krok zdecydowano się po wojnie w Niemczech. Ludzie, którzy otarli się o faszyzm, dostali urlop na 10 lat.

O patriotyzmie

Głęboko zastanawiają się nad tym, co mogliby przekazać dzisiejszym maturzystom. Ksiądz Krzysztof uważa, że najważniejsze jest przyjazne odniesienie do drugiego człowieka, prawdziwa, bezinteresowna miłość bliźniego, otwartość na wszelkie potrzeby i wartości. W tym tkwi siła do przezwyciężania wszelkich trudności. Uczniów na katechezach będzie gorąco przekonawał do prawdomówności i solidnej pracy, bo od tego wszystko się zaczyna.

Według Marcina (dziennikarza) patriotyzmu nie można nauczyć, młodym ludziom trzeba dać po prostu dobry przykład, więcej swobody w formułowaniu myśli.

Nauczyciel Rafał jest przekonany, że uczenie szacunku do starszych, przodków, historii, to także element patriotyzmu, a biznesmen Jarek miałby za złe swojej córce, gdyby opuściła kraj. Prawnik Andrzej powątpiewa, czy młodzi ludzie w ogóle wiedzą co to wszystko znaczy.

Na pytanie co jest największą wartością ostatnich sześciu lat odpowiada: wolność, wolność i już!

Słowniczek współczesnej polszczyzny

MEDIACJA – Konwent św. Katarzyny wciąż nie może poradzić sobie z wysunięciem jednej kandydatury na prezydenta RP. Ostatnio ogłoszono nawet, że w przypadku dalszych sporów Konwent zwróci się z prośbą o pomoc do mediatora o najwyższym autorytecie moralnym. To zapewne nie brzmi bardzo interesująco, ale jest zupełnie pewne, że Pan Bóg odmówi.

NADZIEJA – ostatnio ogłoszono, że co piąty Polak ma stałe kłopoty ze zdrowiem. Można wysnuć hipotezę, że w związku z nasilającą się kampanią wyborczą na utratę zdrowia narazi się jeszcze więcej osób – trudno tego wszystkiego słuchać bez skutków. Trzeba jednak mieć nadzieję, że nie sprawdzi się używane już niegdyś hasło: wszyscy do urn!

PRAWDA – Jerzy Giedroyc nadal nie ma zamiaru odwiedzić Polski. Uważa, że więcej można zrobić dla Ojczyzny przebywając za granicą. Polskie elity polityczne wciąż oceniają jako mało rożgarnięte i nie potrafiące nadążyć za potrzebami kraju. Wszystko to prawda, tylko co mają z sobą począć mieszkający nad Wisłą?

PYTANIE – mamy już do czynienia z najprawdziwszą walką przedwyborczą. Na ulicach Warszawy zwolennicy Jana Olszewskiego pobili zbierających podpisy pod kandydaturą Jana Pietrzaka. Czy po to likwidowano w Polsce analfabetyzm, aby potem za podpis dostawać cięgi?

ROZWIĄZANIE – kandydaci na prezydenta RP mają wkrótce wziąć udział w konkursie polegającym na szukaniu złota w Złotoryi. Gdyby inne miasteczka wzięły z tej inicjatywy przykład, to malkontenci uważający, że wciąż nie ma właściwego kandydata na najwyższy urząd w Polsce, zostaliby usatysfakcjonowani. Przecież szukanie opata w Opatkowicach, dziw w Dziwnowie, śledzi w Śledziejowicach, karczmy w Karczmiskach, baranów w Baranowicach, jeleni w Jeleniej Górze, głupców w Głupczycach i krów na Krowodrzy zajęłoby im czas aż do następnych wyborów!

Opracował: T. DOM

Podpatrzone



I tak bedem prezydentem!

Fot. Jadwiga Rubiś

Są ludzie, których przytrzymać w areszcie nie sposób. Niejaki „Dziki”, uznawany za capo di tutti capi mafii pruszkowskiej, po raz kolejny opuścił więzienie dzięki kaucji i życzliwości wymiaru sprawiedliwości. Niestety, jak mawiał minister Kiszczak do pułkownika Pietruszki, „czasem trzeba trochę posiedzieć”. Istotną statystycznie grupę społeczną wśród izolowanych stanowią przedsiębiorcy. W niektórych aresztach w ramach resocjalizacji osadzonych śmiało można by powołać Kluby Biznesmena. Business Club „Pod Klawiszem”. Brzmi nieźle.

Odosobnienie ludzi interesu zakłóca rytm życia gospodarczego

Jak doniosła wczoraj prasa, w Krakowie powstało nowe ugrupowanie, Inicjatywa „3/4”, którego zadaniem jest czynienie wstrętów Aleksandrowi Kwaśniewskiemu.

Kwaśniewski – jak wiadomo – chce być prezydentem RP, a „3/4” wprost przeciwnie – nie widzi go na prezydenckim fotelu.

W zasadzie trudno mieć coś przeciwko Inicjatywie „3/4”. Kwaśniewskiego też specjalnie nie kocham, a nazwa ugrupowania jest

nastąpiła zmiana ustroju, większość społeczeństwa jednoczyłaby się w nienawiści do komuny, nie zwracając uwagi na drobne różnice poglądów.

Jest jeszcze jeden związany z trzema ćwiartkami problem. Logiczny.

Z faktu, iż trzy czwarte społeczeństwa nie akceptuje towarzysza Kwaśniewskiego po prostu nic nie wynika.

Założmy, że jednoczą się wszyscy, którzy nie lubią kaszy gryczanej.

Przeczytane

Trzy ćwiartki

obietująca. Trzy ćwiartki to zawsze więcej niż jedna. Z drugiej strony jedna ćwiartka jest miarką do zaakceptowania przez organizm, podczas gdy trzy mogą wywołać opłakane skutki.

Uciekając natomiast od monopolowych skojarzeń, trzeba powiedzieć, że poczynania trzech ćwiartek budzą dość smutne refleksje.

Przed wszystkim dlatego, iż doprowadzają do starcia Polaków o wiele łatwiej działających niż z a... Łatwo jednoczymy się w obliczu przeciwnika, aby natychmiast po zwycięstwie rozpocząć odwieczne swary. Prawdziwy wróg Polaków i Polski powinien dać się pobić, bo przegrywając z nami wiele mógłby wygrać. Gdyby w Polsce nie

nej. Hasło jest dla nich piękne – „Precz z kaszą gryczaną” – i każdy się pod nim podpisze. Jednak w pewnym momencie zaczynają się schody. Bo wśród przeciwników tarczanej kaszy są miłośnicy ryżu, kaszy jaglanej, klusek i zasmażki.

Kłuskowiec, nawet najbardziej nienawidzący gryki, nie będzie optował za ryżem, ryżowiec nie dogada się z fanatycznym miłośnikiem zasmażki. Każdy pozostanie przy swoim faworytnym daniu, podczas gdy zwolennicy kaszy gryczanej – zwarci, silni i gotowi – gremialnie pójda do urn i okaże się, że ich kasza na kilka lat stanie się obowiązkowym, codziennym daniem wszystkich Polaków...

CZYTAJCZ

Zasłyszane

Biznes-areszt

w Polsce. Podobno Lech Grobelny zażądał dostarczenia do celi biurka, telefonu komórkowego, zapasu faktur VAT, kwitów „kasa wyda” i „kasa przyjmie”, segregatorów, spinaczy, przyborów do pisania, gumki „myszki”, liczydeł i asystentki, najchętniej blondynki z referencjami. Chciał po prostu kontynuować działalność biznesową zza krat, czego prawo nie zabrania. Historia uczy – myślę tu oczywiście o historii miasta

Chicago z okresu wielkiej prohibicji – że tego rodzaju zarządzanie (*jail management*) bywa całkiem skuteczne. Niestety, wniosek osławionego twórcy Bezpiecznej Kasy Oszczędności został przez władze penitencjarne z bliżej nieznanym przyczynem odrzucony.

Perypetie Grobelnego otwierają perspektywy nowego rynku usług. Można pomyśleć o budowie prywatnego, superkomfortowego więzienia

dla tymczasowo aresztowanych biznesmenów. Więzienia z pełną, nowoczesną infrastrukturą biurową i fachową obsługą. Czynsz płatny z masy upadłościowej lokatorów.

Trudno przecenić zalety takiego rozwiązania. Udostępnienie więziennictwa sektorowi prywatnemu odciąża budżet państwa. Wzrośnie też skuteczność pracy organów ścigania. Malwersanci, hochsztaplerzy, naciągacze, nałogowi bankruci wiedząc, że mogą liczyć w kicju na odpowiednie warunki pracy, sami będą się tam zgłaszać i wręcz dogadzać się ekstradycji. A przy okazji zyskamy opinię kraju naprawdę dbającego o prawa człowieka...

(RYM)

Horoskop z politykiem

Ks. Prymas Józef Glemp

18 XII 1929 (III dekada STRZELCA):

Żeglujesz złotą łodzią po gładkim niebie marzeń. Łowisz czerpakiem gwiazdy. Księżyca cień srebrzysty. Prawda to czy iluzja tylko – pyta Platon. Sieć delikatna, z pajęczyny. – A miałeś łowić...

Prezydent Lech Wałęsa

29 IX 1943 (I dekada WAGI):

W zaciszu pałacowym ring już ustawiono. Światła, lekki ruch lin, dobrany sparingpartner. Mata ugina się lekko, elastycznie. Pierwszy krok, kontakt i wymiana ciosów. – Pracujesz bardziej nogami, a mniej głową. Słysząc ochrypły głos trenera. – Idź do zwarcia. Zwarcie... A tam, na zewnątrz twarz skupiona i troska na obliczu. Sen miałem o biznesie i kobiecie.

Premier Józef Oleksy.

22 VI 1946 (I dekada RAKA):

A przecież wracasz do sił, jak do domu. Rzucasz się w fotel ciężko. Jeszcze telefon, jeszcze pies, jeszcze... Miliony pytań bez odpowiedzi. Wódka czysta – raz. Drugi. Potem śledzik. Przejdzie.

Prezydent Krakowa Józef Lassota

24 X 1943 (I dekada SKORPIONA):

Mimo że coś nie odpala – na przykład rakiet na księżyc – mimo że rośnie i rośnie brudnej bielizny sterta – kładziesz się i powstajesz z nadzieją na zwycięstwo. Nadzieja rzecz ciekawa. Ambicja rzecz przekłeta.

Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwiński

8 XI 1954 (II dekada SKORPIONA):

Jakieś ischiasy czy inne zapalenia, a może tylko grymasy i niedomówienia. Lecz póki pora. Ty – doktor-pacjent. Czasem Wernyhora.

Prezydent Tarnowa Roman Cielepla

17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA):

Wielki biznes to miraż na dziecięcym niebie. Wielki sukces – także. Poziomki zbieraj w lesie póki pora. Zarzuć wędkę.

ASTROLOGUS

Sztuka ukłonu

Skończywszy psi temat do ludzi nam wrócić wypada. Że zaś weszliśmy właśnie w sam środek urlopów i wakacji – ten właśnie wątek wydaje się być najbardziej na czasie.

Tym zaś, co w sposób zasadniczy różni ów okres od normalnego bytowania są podróże różnymi środkami lokomocji i poznawanie ludzi, od czego zacząć możemy.

Ludzi dzielimy zatem, z grubsza, na dojrzałych i młodzień, przy czym granice młodości są płynne, co stwarza wiele dodatkowych komplikacji. Zaczem młodym oddzielny odcinek poświęcimy, dziś na ludziach dojrzałych się koncentrując, bo ich obyczaje są niezmiennie, gdyż logicznie przez wieki ukształtowane. Przed wojną było więc podobnie jak dziś. A właśnie wtedy pan T. światowiec wielki, pojechał, jak to miał we zwyczaju, do najmłodniejszego podówczas Norderney. (A propos – jego żona wysłała mu list, adresując go „Pan taki a taki, hotel taki a taki, Norderney”, sądząc w swej naiwności, że samo „Norderney” wystarczy. I czekała na odpowiedź, bo p. T. jako gentleman, na listy akuratnie, czyli w tygodniowym terminie odpowiadał. Zamiast responsu otrzymała jednak swój własny list z adnotacją „adresat w Nadwórnej nieznanym”, a dodać należy, że Nadwórna była taką sobie wotyńską dziurą, lecz z tych większych dziur. Ha, cóż, różne wielkie świat ma oblicza. Lecz wróćmy do tematu.)

Otóż p. T. siedział był sobie właśnie w swej ulubionej restauracji, gdy otwartą się drzwi, a w nich stanął Edward, książę Walii, późniejszy król i mąż pani Simpson, o której nawet nasze dziady śpiewały pieśni na swą niezmienną, dziadowską nutę. A słowa ich brzmiały, mniej więcej, tak: „Nad brzegiem morza, Stał Edward Siódmy, I wzdychał sobie nieboże, Uo Pimson drogi, uo Pimson cudny” itd. itd. czyli da capo al fine.

W Norderney Edward nie wzdychał. Spojrzał na salę, ukłonił się panu T. i wszedł, a za nim weszła jakaś pani. Dodać jeszcze należy, że p. T. nie został nigdy Edwardowi przedstawiony, skąd wniosek, że ten wziął go za kogoś innego. Pan T. oczywiście się odkłonił i pozostał na swoim miejscu.

Anegdotka jak anegdotka, lecz może posłużyć za ilustrację kilku naraz wskazań s.v. Pierwszym jest reguła nakazująca wchodzącemu gdziekolwiek kłaniać się pierwszemu. Niezależnie od pozycji społecznej, płci i wieku, w czym brzmi rycerska jeszcze lub – ściślej – starożytna tradycja, wymagająca określenia i zadeklarowania charakteru, w jakim się przybywa. W tym wypadku przyjacielskiego, co przetrwało w lekkim skłonie głowy „od karku”, czyli takiego, jakim kiedyś równy witał równego sobie. Obyczaj pierwszego ukłonu wchodzącego był zresztą nieraz w przeszłości wymuszany przez niskie drzwi wejściowe, lub bardzo wysoki stopień przed nimi, które to, proste lecz skuteczne

Savoir vivre

w działaniu urzędnika warte są przypomnienia. Tym bardziej, że niskie nadproże i wysoki stopień działają obustronnie, czyli również wychodzący musi ukłonić się tym, którzy są na zewnątrz. Do tej tradycji należałoby powrócić przy następnym remoncie Pałacu Namiestnikowskiego. Lecz nie tylko.

Drugim wskazaniem jest to, że Edward wszedł pierwszy, czyli „nie przepuścił” przed sobą swej towarzyszkę. I to nie ze względów ceremonialnych (jako że dworska etykieta oddaje zawsze pierwszeństwo osobom krwi królewskiej, tym zaś wg kolejności do tronu, czyli młody następca tronu ma pierwszeństwo przed swą matką etc.) lecz wskazań s.v. który – znów do tradycji sięgając – nakazuje mężczyźnie sprawdzić, czy dama może bez ujemy dla siebie wejść do lokalu. Trzecie wskazanie dotyczy p. T. – otóż należy się odkłonić nawet w wypadku ewidentnej pomyłki kłaniającego się, bo nawet omyłkowy ukłon zachowuje swój charakter, czyli pozostaje gestem szacunku i życzliwości, które to miłe gesty należy odwzajemniać. No, a poza tym kłaniający się może – w wypadku nieodkłonienia się – mieć pretensję do Boga ducha winnego sobowótora nieznanego, czyli swego znajomego. Za tydzień – o prezentacji.

BRAT CHAMA

Antykwariatów tu, czyli w Warszawie, zatrząsanie, jak - nie przymierzając - w stołeczno-królewskim Krakowie, w czym nic dziwnego, zważywszy, że handel antykami jest jednym z najbardziej lukratywnych zajęć na świecie. I to nawet handel uczciwy. Nic więc również dziwnego, że i w nim działają koterie, których tylko z kurtazji nie nazwiemy mafią. Lecz to oddzielny temat, do którego wrócimy, pisząc, jak to i co w owych zamkniętych kręgach się dzieje. Bo po co - wiadomo.

Antykwariaty Warszawy mają - jak to się już napisało - w niektórych działach przewagę nad Krakowem, w tym zwłaszcza w dziale malarstwa i rzemiosła, ustępując mu zdecydowanie w meblarstwie i grafice, przy

Malowane miliony

czym brak mebli, a raczej ich najlepszych okazów, nie wynika z jakiegokolwiek niedostatku towaru, lecz tylko pozasklepowego, jeśli się tak można wyrazić, nim obrotu. Jeśli, po prostu, gdziekolwiek, w tym również w Krakowie, jakiś naprawdę dobry okaz się trafi - jest natychmiast dostarczany do domu któregoś z politycznych czy innych nuworyszy, czyli najczęściej do Konstancina, gdzie nowe i brzydko pachnące pieniądze zmieniają się w stare i cieszące oko przedmioty. Cóż robić, taka jest kolej rzeczy. I to od czasów starożytnego Rzymu na dodatek.

Duży ruch w interesie i znaczna liczba antykwariatów doprowadziła do nieznanego jeszcze w Krakowie zjawiska, a mianowicie ich wąskiej, lub raczej - coraz węższej specjalizacji i to w działach przez Kraków jeszcze ignorowanych. W tym nawet sztuki Dalekiego Wschodu, do której Kraków, jako miasto centrum sztuki japońskiej, jest szczególnie predestynowany.

Taka galeria o japońskiej nazwie „Mijabi”, co oznacza rzecz piękną i wytworną, powstała jednak najpierw w Warszawie, a mieści się przy ulicy Nowy Świat 18/20, choć oferuje również obiekty europejskiej proweniencji, w tym, na przykład, portret naszego, krakowskiego dr Schneidera pędzla również naszego Axentowicza, olej na płótnie, sygnowany, za 170 mln (oczywiście „do negocjacji”). Ozdobą galerii są jednak brązy i porcelany, w tym przepiękna, malarstwa główka khmerska z brązu ze śladami złocenia, ocalała z pogromu dzieł sztuki (i nie tylko ich) dokonanego przez czerwonych Khmerów Pol Pota. Cena - 8 mln. Tamże, z innych kultur, odwracający nieszczęścia totem afrykański za 10 mln, czyli, zdawałoby się niedrogo. Lecz i tak nikt go kupić nie chce, bo przecież my, Polacy, w cierpieniach się kochamy. I wiele jeszcze pięknych okazów, czekających na wywiezienie ich za granicę. Bo - w przeciwieństwie do naszego kraju - moda na egzotykę tam już wróciła, potwierdzając powtarzającą się od XVII wieku regułę narastającego w Europie po koniec każdego stulecia zainteresowania Dalekim Wschodem zwłaszcza, zaś od ubiegłego wieku również Afryką i Środkową i Południową Ameryką, do czego też pewnie powrócimy.

JERZY T. PAŹDZIUL

Weekend z DZIENNIKIEM

Redaktor
Jakub Ciećkiewicz
tel. 22-28-98

SZTUCZKI BRYTYJCZYKÓW

Taaaka Ryba

Opisana niżej metoda połowu zrodziła się na Wyspach Brytyjskich z potrzeby sprostania tamtejszym warunkom atmosferycznym. Zwrócono na nią uwagę w 1963 r., gdy Anglik Billy Lane przy jej pomocy zwyciężył w klasyfikacji indywidualnej.

Angielska metoda odległościowa nie ma sobie równych jeśli chodzi o połów ryb daleko od brzegu. Pozwala pogodzić dwie sprzeczności, z którymi zwykle borykają się wędkarze: łowić lekko zestawem ciężkim. Na skuteczne łowienie tą techniką składa się wiele czynników. Wędzisko powinno być na tyle długie, by umożliwiać dokładne kierowanie zestawem i skuteczne zacinanie z dużej odległości ale i wystarczająco krótkie do operowania jedną ręką.

Ważną cechą dobrego wędziska jest duża ilość specjalnych przelotek na wysokich stopkach - wędzisko o długości 4 m powinno ich mieć około 14, rozmieszczonych tak aby siły rozkładały się równomiernie. Dla początkujących optymalna będzie wędka o długości 4,2 m i akcji B. Drugą nie mniej ważną (niestety droga) częścią zestawu jest kołowrotek. Powinien być dobrany wagą do wędziska i koniecznie posiadać zwiężającą się szpulę typu matchowego.

Żyłka o grubości 0,14, najlepiej sztywna i mniej rozciągliwa aniżeli zbyt miękka, utrudniająca zacięcie. Spławik jest właściwie najważniejszą częścią zestawu, ponieważ to właśnie on pozwala na dalekie, ale precyzyjne zarzuty.

Najczęściej stosowanym na wodach stojących jest spławik typu „waggler” („legler”). Na wodzie o szybkim, nierównomiernym nurcie najodpowiedniejszy będzie spławik „avon”, lub jego odmiana dostosowana do prądu regularnego - „stick”. Na rzeki o dużej głębokości, dużym prądzie i zawirowaniach, lub w przypadku stosowania dużych przynęt, dobry będzie największy ze stosowanych na wodach bieżących spławik „balsa”.

(CHOŁO)

Zdaniem psa

Skąd Kropka wie...

... że Ziutek boi się psów - zastanawiała się Moja Pani. - I po co mu dokuć, jeśli o tym wie - dołożył swoje Pan. Oboje mają do mnie żal, a ja uczciwie tylko uprzedzałam, że w razie czego ugryzę pierwsza. Podejrzywałam już Moją Panią o słabiutki węch, ale żeby aż tak? Ledwie ten ich Ziutek stanął przed drzwiami, poczułam wyraźny zapach lęku pomieszanego z niepewnością. Niepewny, wystraszony pies nie wlażyłby do mojego gniazda! Całym zachowaniem okazałby pokojowe zamiary i uległość, popiskując, przechylając głowę dałby się obwąchać, demonstrując pełne podporządkowanie. To byłoby jasne i zrozumiałe: mogłabym poszpanować chwilę dla zasady, potem zaprosić do zabawy lub całkowicie zlekceważyć. Gość Moich pachniał lękiem, a zachowywał się tak, jakby w naszym domu był ważniejszy ode mnie: musiałam ocze-

kiwać, że mimo lęku zaatakuję. Pies atakujący z lęku - człowiek pewnie też - gryzie naprawdę, nie na niby dla okazania przewagi. Nie pozwolę się pogryźć, zjeżona, na sztywnych łapach, powarkiwalam ostrzegawczo przy każdym ruchu gościa i w końcu Moja zamknęła mnie w drugim pokoju. Przecież to nie ja zachowywałam się nieodpowiednio! Podobno ludzie mają węch tysiące razy słabszy niż psy - czyżby Pani nie rozpoznawała wszystkiego po zapachu? Jeśli nawet sama nie potrafi wywęszyć czyjegoś lęku, agresji, najdrobniejszej przelotnej emocji, to chyba wie, że cały świat poznaje, zapamiętuje i ocenia przede wszystkim nosem

NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA

Ps. Moja trzymiesięczna malutka znajoma sunia rozpaczliwie szuka własnego domu i dobrych rąk. Tel. 12-86-72. Po 20. NK

Psychozabawa

Czy umiesz rozsądnie wypoczywać?

- Zawsze staram się tak ułożyć dzień, by znaleźć czas na pracę umysłową i wysiłek fizyczny. TAK(?)NIE
- Odżywiam się regularnie i wystarczająco dużo śpię. TAK(?)NIE
- Weekend lub urlop to moje święto. Poświęcam je na pełne odprężenie. TAK(?)NIE
- Nigdy nie opuszczam premier teatralnych, kinowych, ciekawych wystaw, czytam głośne książki. TAK(?)NIE
- Muszę także znaleźć czas dla przyjaciół. Inaczej stałbym się jałowy i samotny. TAK(?)NIE
- Praca, to moje całe życie i jedyne hobby. Myślę o niej także w domu, w chwilach wolnych... TAK(?)NIE
- Na bezludnej wyspie czułbym się okropnie. TAK(?)NIE
- Nie toleruję wylegiwania w łóżku, wannie, chodzenia w szlafroku do południa, leżenia w hamaku. TAK(?)NIE
- Na party czuję się fatalnie. TAK(?)NIE
- Długi urlop to dla mnie katastrofa. TAK(?)NIE

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 5 i za odpowiedź NIE na pytania od 6 do 10 otrzymujesz po 10 punktów.

Za odpowiedzi negatywne na pierwszych pięć i pozytywne na resztę (od 6 do 10 pytań) punktów nie otrzymujesz.

Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 - 80 pkt.: O tak, potrafisz znakomicie przeplatać pracę i wypoczynek, a na urlopie ładować akumulatory. Dzięki temu zachowujesz równowagę i pogodę ducha. Jesteś inicjatywny, twórczy, kreatywny. Przed Tobą długie ciekawe i spokojne życie.

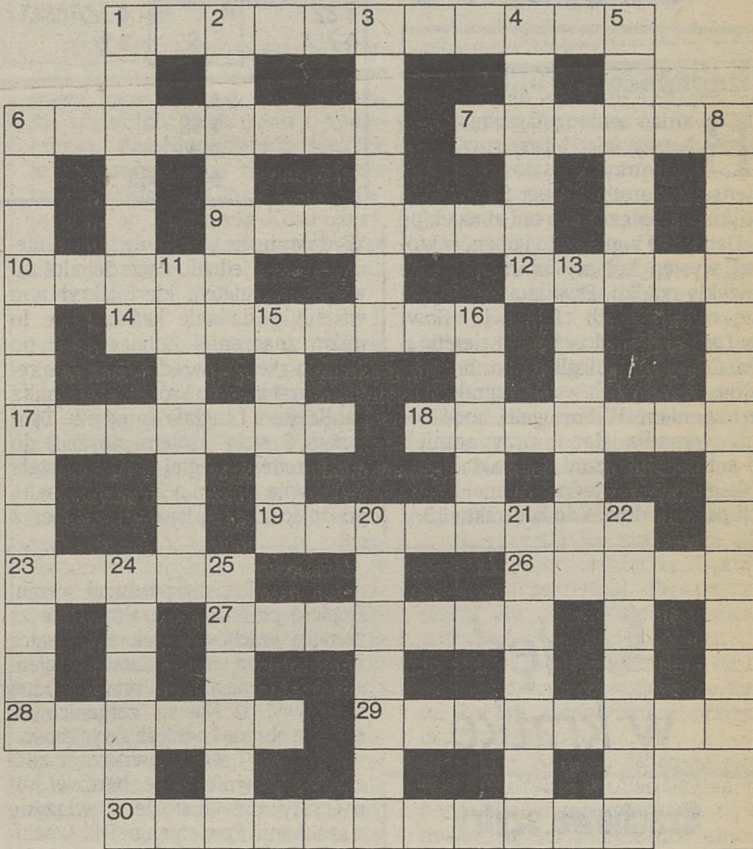
75 - 50 pkt.: Za bardzo angażujesz się w pracę zawodową. Za mało czasu poświęcasz rodzinie, bliskim, własnym hobby. Tajemnica sukcesu leży także w umiejętności zachowania dystansu. Ucz się jak mądrze wypoczywać.

55 - 0 pkt.: Niestety, siedzisz na jednym drzewie, gdy wokół widać drzew tysiące. Skoncentrowany na sobie, na karierze, egocentryczny, smutny. Prowadzisz tryb życia naukowca lub artysty. Lecz wśród nich byli i szczęśliwi ludzie.

(AS)

Krzyżówka ze sponsorem

Nr 258



KRZYŻÓWKA NR 258

Poziomo: 1. zdajesz, abyś przed nazwiskiem mógł umieścić literki mgr, 6. dział chemii fizycznej badający szybkość reakcji chemicznych, 7. kostium plażowy dla niewstydlivych, 9. malarz pokazuje swe prace, 10. niewielki melioracyjny, 12. atrofia, 14. zajmuje się czymś niezawodowo, 17. żalobny wehikuł, 18. krótki, wyglądy lukowało kawałek rury, 19. nagabnienie nie zawsze przyjazne, 23. grecka wyspa na Morzu Egejskim, ojczyzna Pitagorasa, 26. opust, 27. obfity w sierść pies, 28. strzykanie w stawach ją zwiastuje, 29. nadanie tytułu naukowego, 30. wydanie państwu osoby, która naruszyła jego prawa.

Pionowo: 1. rzymska Atena ze świątynią na Kapitolu, 2. przyjemność w portmonetce, 3. w górskim terenie koń go zastępuje, 4. wynik dzielenia inteligencji, 5. teraz to już ogromna suma, 6. daje znać, gdzie chcesz skrócić, 8. dział optyki zajmujący się badaniami właściwości optycznych różnych materiałów za pomocą pomiaru ich współczynników załamania i dyspersji, 11. zakaz wywozu lub przywozu jakichś towarów, 13. wodne działko, 15. przy krosnach, 16. wyspy koralowe, 20. sukienka folklorystyczna, 21. gwałt, 22. symboliczne obmycie ciała, 24. ruchome rzeźby, 25. śmierdziel.

Rozwiązanie krzyżówki nr 258 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty tj. 12 sierpnia br. pod adresem redakcji - „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków - załączając kupon konkursowy.

W TYM TYGODNIU CZTERY NAGRODY RZECZOWE (JUBILEUSZOWE), WARTOŚCI 25 ZŁOTYCH KAŻDA (250 TYSIĘCY STARYCH), FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 256

Poziomo: 1. Zagrzeb, 4. salonik, 7. przewoźnik, 9. okna, 11. saga, 12. karmnik, 14. nauczka, 15. koncept, 16. stolica, 18. prosiak, 20. Ameryka, 21. arak, 23. baba, 24. jaszczurka, 25. komnata, 26. agresja.

Pionowo: 1. zabobon, 2. ropa, 3. Biebrza, 4. stolnik, 5. opis, 6. kabaret, 8. kancelista, 10. nieurodzaj, 12. kazeina, 13. kancona, 16. skrawek, 17. agencja, 18. prymula, 19. kołatka, 22. Kain, 23. bale.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 31 lipca br. odbyło się w redakcji, komisyjne losowanie nagród, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 256. Nagrody rzeczowe ufundowane przez redakcję „Dziennika Polskiego” wylosowali: JADWIGA GODEK - Kraków, ELŻBIETA MATUSZEK - Kraków

KUPON KRZYŻÓWKI NR 258



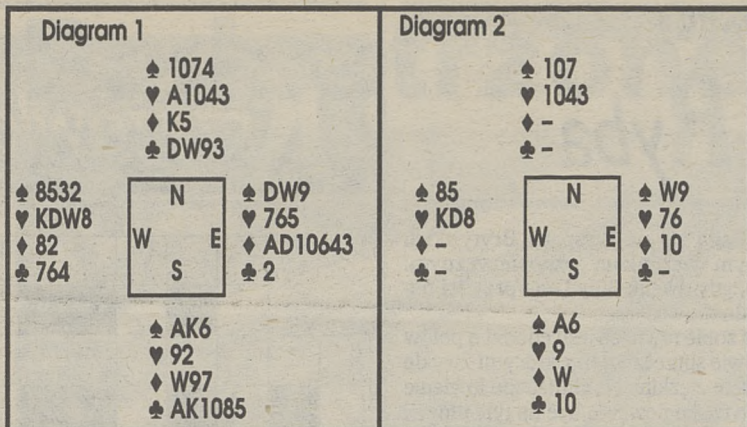
My som elektorat!

Fot. Anna Kaczmarz

Szaleństwo we czterech

Najlepsza obrona M. E.

Bardzo cenioną nagrodę za najlepszy wist Mistrzostw Europy otrzymało duńskie małżeństwo Dorothy i Peter Schaltz. Od kilku lat reprezentują oni silną ekipę - Danię - w konkurencji open, w której występ kobiety zdarza się niezwykle rzadko. Dwa lata temu grali w rozgrywkach Bermuda Bowl w Chile, gdzie doszli do ćwierćfinału. Co prawda ulegli w nim brydżystom USA ale ich występ spotkał się z uznaniem. W Portugalii, choć Dania wypadła słabo, przypomnieli o sobie. Popatrzmy na rozkład kart (diagram 1). Po jednostronnej licytacji para NS doszła do kontraktu 3BA.



Wydaje się, że obłożenie go jest niemożliwe. A jednak. Peter Schaltz zawistował waletem kier! Ukrył tym wistem posiadanie króla. Jakże to miało znaczenie? Zobaczmy. S po zabiciu asem, doszedł treflem do ręki i zagrał karo do króla. Pani Schaltz zabiła asem i zagrała damę pik. Tym razem S wziął królem, doszedł do stołu treflem i zagrał karo. Powstała końcówka (diagram 2). Pani Schaltz po dojściu damą karo zagrała teraz

w kiera. Peter doszedł damą i odwrócił ósemką! S sądząc, że król kier jest u E przepuścił ósemkę licząc, że król spadnie w tej lewie albo W utrzyma się ósemką i nie mając kiera będzie musiał zagrać w pika. Spotkało go duże rozczarowanie, gdy po lewie na ósemkę Peter Schaltz pokazał rozgrywającemu skrzętnie ukrytego króla kier. Zadecydował jednak pierwszy belfowy wist.

ŚLAWOMIR ZAWIŚLAK

Obłąd w kratkę

Szachowe szyfry

Proszę pokazać zapis partii szachowej człowiekowi nie znającemu zasad królewskiej gry. Co powie? Prawdopodobnie rzędy cyfr i liter skojarzy mu się z szyfrem.

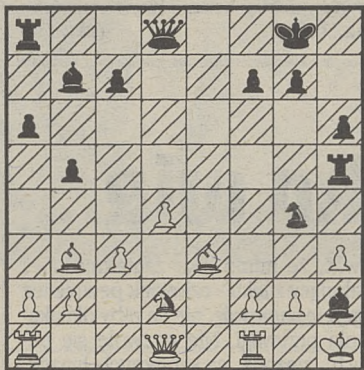
W latach trzydziestych wyszła na jaw historia niemieckiej agentki wywiadu Adrienne Risa. Kobieta ta pracowała jako piosenkarka w jednym z lokali nocnych w Zurichu. Gdy nie występowała na scenie, namiętnie kibicowała szachistom. Aż raz, jeden z graczy, nad którego szachownicą nadzwyczaj chętnie się zatrzymywała, zniknął na pewien czas. Gdy wrócił, grał jakoś

dziwnie. Tak jakby postradał rozum. Dopiero po latach okazało się, że za pomocą szachów, przekazał agentce informacje na temat planowanej ofensywy francuskiej. W tej sytuacji, trudno się dziwić, iż Niemcy zorganizowali świetną obronę i odnieśli zwycięstwo.

Podczas I wojny światowej zdarzały się również inne, bardziej humorystyczne historie, związane z szachami. Pewien angielski szachista przesłał amerykańskiemu koleźce nadzwyczaj rzadki egzemplarz książki szachowej. Jednak adresat nie otrzymywał jej. Książka wydawała się cenzurze wojskowej mocno podejrzana. Dlatego zatrzymano ją, nie próbując nawet sprawdzić poprawności zapisanych w niej partii.

A teraz konkursowe zadanie dla Państwa. Czarne zaczynają i wygrywają. Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia na adres „Dziennika”. Nagroda 50 nowych zł (czyli 500 tys. starych zł) dla jednego zwycięzcy.

Białe: Kh1, Hd1, Wa1, Wf1, Gb3, Ge3, Sd2, pionys: a2, b2, c3, d4, f2, g2, h3



Czarne: Kg8, Hd8, Wh8, Wh5, Gb7, Gh2, Sg4, pionys: a6, b5, c7, f7, g7, h6

Rozwiązanie zadania szachowego z 8 VII 95:

1... Gg4+!! 2.W:g4 Sf5 3.Hh3 W:c2+ 4.Kf1 Hb5+ 5.Kg1 He2 z wygrana. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy Pana Andrzeja Dyawna.

WITOLD KAMIENOBRODZKI

Dowcip za milion

Codziennie, od soboty do piątku, w rubryce „Dowcip za milion” zamieszczamy kilka liter. W piątek, kiedy już będą znane wszystkie litery, posłużą one Państwu do ułożenia zabawnego hasła lub wierszyka. O przyznaniu nagrody decyduje jury. Oczywiście, mogą Państwo użyć tylko tych liter i w takiej ilości, jaka została wydrukowana w naszej rubryce. To znaczy, jeśli w poniedziałek wybraliśmy litery „A” i „B”, mogą one wystąpić w Państwa pracy tylko jeden raz chyba, że powtórzymy je innego dnia w tym etapie konkursu. Litery z jednego tygodnia nie mogą być użyte w innym.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych, z hasłem ułożonym z wyciętych i naklejonych liter, najpóźniej w poniedziałek na adres: Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Dowcip za milion” (decyduje data stempla pocztowego).

Nagroda wynosi 100 zł. (czyli 1 milion starych złotych). Redakcja zastrzega sobie możliwość nie wyłonienia zwycięzcy w jednym cyklu (tygodniu). Nagroda przechodzi wtedy na następny tydzień, to znaczy będzie ona większa o 100 zł. Po odbiorze nagród prosimy zgłaszać się w redakcji „Dziennika” (Kraków, ul. Wielopole 1), pokój 305.

Rozwiązanie 21 edycji konkursu „Dowcip za milion”

W tym tygodniu o życiu i o polityce. Bo wiadomo - kampania.

Można polemizować ze zdaniem Pani Dudy Zyty:

„Prawdą jest, że wyjdzie człowiekowi na zdrowie,

Jeśli się czegoś nie dowie”

Znane hasło posłużyło Pani Oli

Jasickiej do napisania wierszyka:

„Teraz Polska

Doceramy swojski makaron z serem,

Nie obca bułkę z hamburgerem”

Pan Marian Jelonek marzy:

„Rodaków pokusa

Daj Boże z rok
W Canadzie lub USA”
Dwa wierszyki przysłał Pan Zdzisław Liszka:

„Dziś w Euroazji i w okolicy
Że w Polsce wpięty kura gdańskie,
Potem znosi jajo”
oraz drugi:

„Był bez wad,
Mało kradł”

Pani J. Studencka doszła do wniosku, że:

„Bezplodne idee
Mają zazwyczaj dużo dzieci”

Niewątpliwie słuszny wniosek, wysnuła Pani Krysina Dudzińska:

„Złe prawo
ze złodzieja robi biznesmena”

Podobną myśl zawarła Pani Maria Sajewicz w swoim hasle:

„Posel
Jeśli ramię prawa gniecie,
Wyjście ma... w immunitecie”

Pani Halina Dorre uważa, że:

„Każda władza korumpuje
I do kieszy swej tadeje”

Znane powiedzenie prezydenta zostało wykorzystane przez Panią Jadwigę Świąszek, do napisania fraszki:

„Cierpię katusze,
Gdy nie chcę ale muszę”

Pan Tadeusz Szewczyk napisał:

„Minister Kotodko
Daje słono
Zabiera słodko”

Parę wierszyków przysłał Pan Kazimierz Grabowski:

„Kurczak pchając się ku grzędzie
Pieje, że prezydentem będzie”
oraz inne:

„Człowiek zanurzony w masie
Jak ta masa zachowuje się”

W tym tygodniu zwycięzcą naszego konkursu został Pan Zdzisław Liszka. Serdecznie gratulujemy.

A oto dzisiejsze litery:

Y Z U J Ż M O

E Ź D J Ń C R

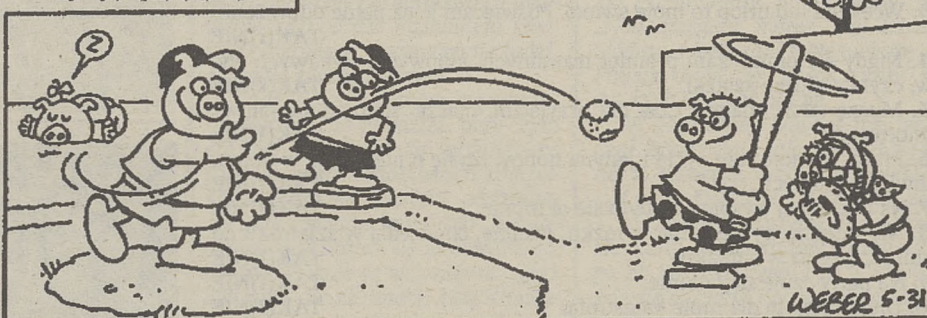
W P T D A I W



Które dwa psy są identyczne?

Odpowiedz numerem dwójki i czwórki.

ŚWINKI



Świnki grają w palanta od godz. 13.30. Jeśli teraz jest 15.18, to jak długo trwa ich zabawa?

Lis Detektyw

Podczas, gdy robotnicy jedli obiad, jakiś świadek widział Rikiego Szczurka, jak szedł po świeżo wylanym cemencie. Rikid upiera się, że to nie mógł być on, bo ślady butów nie pasują do jego trampek. Ale nawet inne ślady nie przekonały Lisa Detektywa o niewinności Szczurka. Dlaczego?

Odpowiedz: Szczurek Rikid ma w butach drugi rodzaj śladów. Włókna w kamieniu butów ma-



WIEC SPOTKALIŚCIE SIĘ
NA WYPIE WOLIN.
CZY TO GDZIEŚ
NA BAKTYKU?



Wiesz wszystko o tym, co „dobrego” robią twoi rodzice... dają ci jeść, ubierają cię i dają dobre rady. Ale mogłoby być fajnie, dowiedzieć się, kim oni są. Jak się spotkali? Co robili, zanim się urodziłeś? Zrób listę pytań i przeprowadź z nimi wywiad.

Marian Ciećkiewicz – najstarszy polski lekarz

Życie na 102



Fot. Kazimierz Kawulak

Z okazji setnych urodzin prezydent Lech Wałęsa napisał do Niego w liście gratulacyjnym: „Pan, Panie Doktorze należy do tych, którzy daru życia nie zmarnowali. Potrafił go Pan wykorzystać pięknie... Jako doskonały lekarz niósł Pan ludziom ulgę w cierpieniu i przywracał zdrowie. Jako społecznik swoją wiedzę i energią starał się im to życie ułatwić. Uczynić lepszym, piękniejszym i bardziej ludziom przyjaznym nasz wspólny polski dom. Gdy zachodziła potrzeba stawał Pan jako żołnierz, oficer, by tego domu bronić... To było Panie doktorze życie pełne, życie godne...”

Dziś Marian Ciećkiewicz – najstarszy krakowski lekarz – kończy 102 lata. Nadal ma prawo wydawania orzeczeń. Nadal cieszy się dobrym zdrowiem.

Nakręcono o Nim dwa filmy dokumentalne. Jeden nosił tytuł: „Lekarz trzech pokoleń”, drugi – „Maratończyk”. Oba trafnie charakteryzują osobowość i losy życiowe doktora.

Urodził się w 1893 roku w Cieszanowie, powiatowym mieście galicyjskim, leżącym tuż przy granicy Królestwa Polskiego. Prześiąknięty żołnierską i patriotyczną tradycją

(ojciec walczył w bitwie pod Kustozą, matka doskonale pamiętała Powstanie Styczniowe), wstąpił do Polskich Drużyn Strzeleckich w Krakowie. Był wówczas studentem medycyny.

Zanim jednak otrzymał upragniony dyplom, musiał zdać kilka ważnych egzaminów z historii. Pierwszy błyskawicznie – w Legionie Wschodnim, drugi – w 90 Jarośławskim Pułku Piechoty, z którym przemierzył wszystkie fronty Wielkiej Wojny. Został odznaczony medalem za męstwo przez cesarza Karola. Trzeci – w roku 1920 pod Warszawą, w V armii Władysława Sikorskiego. Cztery – na Wileńszczyźnie, gdzie dowodził specjalnym pociągiem sanitarnym.

Dopiero jesienią 1922 roku, uwolniony z żołnierskich obowiązków, mógł obronić dyplom z medycyny i przyjąć asystenturę w Uniwersytecie Jagiellońskim. Wkrótce został sekretarzem Izby Lekarskiej i zastępcą lekarza naczelnego. Przyczynił się m.in. do budowy krakowskiego Szpitala im. Narutowicza. Jednak lekcje historii ciągle go nie omijały.

Po zakończeniu kampanii wrześniowej, po dramatycznej ucieczce z sowieckiej niewoli, podjął trudną grę z administracją niemiecką jako naczelnik lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie. Dzięki Jego odwadze udało się m.in. uratować przed wywiezieniem do Oświęcimia dwóch aresztowanych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, chronić żydowskich lekarzy, uwolnić uwięzionych. Wreszcie udzielić pomocy uciekającym wygnancom z walczącej stolicy.

Po wojnie został przez władze administracyjne odznaczony, a przez UB odsunięty od piastowania jakichkolwiek stanowisk. Aż do Października '56.

Pracował nieustannie. Zawodowo do 99. roku życia. Jako lekarz wojewódzki, dyrektor Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej, konsultant, biegły sądowy, biegły sądu metropolitalnego, publicysta.

W setną rocznicę urodzin otrzymał zaświadczanie o prawie wykonywania zawodu lekarza oraz medal z własną podobizną i napisem „Medicus atque amicus noster”.

Pełnił swe obowiązki godnie. Jest człowiekiem szczęśliwym. Wychował troje dzieci. Ma troje wnuków i prawnuczkę Kasię. Niemal wszyscy mieszkają w jednym wspólnym domu.



Cesarz Karol wręcza Marianowi Ciećkiewiczowi medal na froncie włoskim, w Levico w 1915 roku

Jego życie cechuje stałość. Po codziennej lekturze gazet najchętniej przebywa w ogrodzie. – *Szczęście? Polega na zachowaniu równowagi. Poczuciu miary. Nabyciu dystansu. Ow starożytności ideał „Khalos kagathos” jest wciąż aktualny. Składa się na niego umiejętność kochania i bycia kochanym. Honor. Dobroć. Zdolność przebaczenia. Także aktywność życiowa, bez karierowiczostwa.*

W swoim ogrodzie, pełnym starych drzew, równie jak dąb. Drzewo i ogrodnik, równocześnie. Drzewo nabierające mocy z upływem lat. Ogrodnik, dokonujący bolesnej często operacji ucinania chorych gałęzi.

J.C.

Nowa siedziba prokuratury

Solidny partner.

(INF. WŁ.) Od wczoraj Prokuratura Wojewódzka w Krakowie ma nowy lokal przy al. Mickiewicza 31, w pobliżu Prokuratury Apelacyjnej. Prawdopodobnie jeszcze w listopadzie tego roku zostanie tam przeniesiona Prokuratura Rejonowa w Krakowie-Krowodrzy. Obecny budynek prokuratury przy ul. Mosiężniczej pęka już w szwach.

„Dziennik” pisał o problemach lokalowych prokuratury w połowie kwietnia. Główna siedziba krakowskich prokuratur jest bardzo ciasna. W wielu pokojach urzęduje po dwóch prokuratorów. Szafy z aktami z powodu ciasnoty wystawiono na korytarz. Sytuacja skomplikowała się na początku tego roku, gdy utworzono Wydział do Zwalczenia Przestępczości Zorganizowanej. Wraz ze specjalnym wydziałem śledczym zajął on całe czwarte (najwyższe) piętro. Prokuratorzy, którzy dotąd je zajmowali, musieli się przenieść do prowizorycznych „gabinetów” na parterze.

Prokuraturze nie przyszedł z pomocą ani wojewoda, ani prezydent miasta. Ten ostatni stwierdził, że nie dysponuje odpowiednimi lokalami. Wojewoda mógł zaproponować jedynie budynki na peryferiach.

Po naszej publikacji w prokuraturze rozdzwoniły się telefony z ofertami. Ostatecznie szefowa prokuratury,

prokurator Małgorzata Mach, zdecydowała się na podpisanie umowy z Zakładem Wykonawstwa Sieci Elektrycznych. Dysponuje on dwoma budynkami przy al. Mickiewicza; jeden z nich wynajął prokuraturze.

Nowy, czteropiętrowy lokal prokuratury liczy 830 metrów kw. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Prokurator Małgorzata Mach stwierdziła, że jest bardzo zadowolona. Gabinety prokuratorskie są przestronne, nie tak ciasne jak przy ul. Mosiężniczej. Ponadto Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych obiecał przeprowadzić remont (malowanie ścian, cyklinowanie podłóg itp.). Nowa siedziba prokuratury będzie w specjalny sposób zabezpieczona i chroniona przez całą dobę.

Na początku listopada na al. Mickiewicza przeprowadzi się 21 prokuratorów i sekretarki. Prokuratorzy cieszą się, że wreszcie przestaną pracować w ciasnocie, chociaż – jak zdradził nam jeden z nich – na dojazd do pracy, ze względu na korki na Alejach, trzeba będzie przeznaczyć więcej czasu.

Prezes Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych, Jan Stopka, powiedział „Dziennikowi”, że zdecydował się na podpisanie umowy z prokuraturą, gdyż jest to solidny partner i można się spodziewać, że zapłaci czynsz w terminie.

ALEKSANDRA NOWAK

Zrezygnowano z tradycyjnego udoju owcy

Baca honoris causa

(INF. WŁ.) Psie piękności w liczbie 725 sztuk pojawią się jutro pod Giełwontem. Na stadionie COS będzie można podziwiać przedstawicieli 129 psich ras. Oprócz psów o nader egzotycznym wyglądzie pojawią się także popularne owczarki podhalańskie; dla części z nich Wielka Wystawa Psów Rasowych będzie krótkim odpoczynkiem od pracy na halach.

Psią imprezę uświetni swoją obecnością prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Kynologicznego, Andrzej Munia, któremu zostanie nadany tytuł Bacy honoris causa. Ze względów technicznych zrezygnowano z przewidzianego z tej okazji udoju owcy przez uhonorowanego; uroczyste nadanie tytułu odbędzie się poprzez dotknięcie prezesa bacowską ciupagą.

(W.JARZ.)

NOWO OTWARTE ODDZIAŁY
HURTOWNI POLECAJĄ:

PŁYTKI

ELEWACYJNE I GRESOWE
MROZOODPORNE

KRAKÓW

ul. Wielicka 44B
tel. 56-05-77
P.H.U. Interor

ul. Krakusów 4
tel. 36-52-22
(firma NOVKER)

HURT - DETAL
PROMOCYJNE - ATRAKCYJNE
NAJNIŻSZE CENY !!!

HISZPAŃSKIE WAKACJE

16-30 września '95

- luksusowe zakwaterowanie
- szwedzki stół.

Zwiedzamy również:
FRANCJĘ, WŁOCHY, SZWAJCARIĘ.
WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE. NAJNIŻSZE CENY!

Biurowisko Turyistyczne HELENKA Informacje
os. Kościuszkowskie 6/158 ☎ 48-49-23

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w „Dzienniku Polskim”

23-02-40
11-75-48
55-43-35

Telefoniczna Agencja Informacyjna
poniedziałek – piątek od 9 do 18

Ogłoszenia ekspresowe

Motoryzacyjne

AUDI 80, 1976, w dobrym stanie, 26 mln. 57-18-21. 73027

SAMOCHÓD dostawczy Daf 400 ład. 3,5 t, 1992 sprzedam, 12-42-91. 73126

SPRZEDAM Fiat 126p FL, 1991, 30.00 km, stan bardzo dobry. 37-42-06. 73058

SPRZEDAM Fiat Punto SX 90, 1995, tel. 55-10-02. 230184

Lokale

KUPIĘ mieszkanie. 033/766-473. 229891

POKOJ do wynajęcia, 55-19-40. 230157

Nieruchomości

2 działki 18 – arowe w Hebdowie przy trasie Kraków-Sandomierz, sprzedam. 86-15-93. Oferty 73106, Kraków, Wiślna 2. 73106

KUPIĘ działkę uzbrojoną w Krakowie, 36-59-67. 230071

SPRZEDAM działkę budowlaną na Marszowcu. Bomba Mieczysław, Zielonki 20. 229732

Usługi

30% taniej, tylko sierpień, wszelkie roboty instalacyjne wod-kan-gaz-co. Również chowanie rur, naprawa piecyków itd. 12-13-62. 73142

MALOWANIE, gładź tynkowa, usługi blacharsko-dekarskie. 11-70-02. 73079

Biznes

ODSTĄPIĘ drink bar w centrum, 44-59-19 (8.00-10.00). 73131

Różne

DO wynajęcia garsoniera. Płatne za 1/2 roku. Bez pośrednictwa, 33-84-77. 73105

Mleczny złodziej

(INF. WŁ.) Nieznany dotąd sprawca skradł 30 litrów mleka, na które oczekiwały dzieci w żłobku przy ul. Starzyńskiego w Rzeszowie. Dostawa zniknęła sprzed furtki budynku, dokąd została rannym dostarczona. Pozostaje pytanie, kto zainteresował się mlekiem dzieciaków.

(JC)

FIAT

CINQUECENTO
TANIE CZĘŚCI – VALEO
Sklepy „MADO-POLRAMA”
Kraków, ul. Wielopole 16,
godz. 9-18
i ul. Stoczniovców 3, godz. 9-17.

204140

P.P. i M.U.R. „WUTEH”
pl. Na Groblach 21, Kraków

- profesjonalna reklama neonowa, planszowa
- wynajem windy,
- profesjonalne urządzenia antywłamaniowe.

Tel. 22-89-31, 22-14-38, 21-99-25

204557

ZARZĄD GMINY TUCHÓW

33-170 Tuchów, ul. 1 Maja 4

ogłasza przetarg nieograniczony na projekt rozbudowy szkoły podstawowej w Tuchowie.

Termin realizacji 1995 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać pocztą lub odebrać u zamawiającego.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z ofertami jest B. Sterniczuk, pokój 19, tel. j.w.

Termin składania ofert upływa 31.08.1995 r. o godz. 14.

Zamkniętą ofertę należy oznaczyć napisem „Oferta na PT szkoły w Tuchowie”.

7681a

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

■ **NIE UPILNOWAŁ SIĘ.** Z posesji przy ulicy Syreńskiego skradziono nowofunlanda. Pies kosztował ok. 1000 złotych. Z ul. Mackiewicza zniknął natomiast volkswagen vento, ceniony przez właściciela na 35 tys. zł. O godz. 23.30 na ul. 3 Maja zatrzymano 26-letniego Ukraińca, który w rejonie ul. Dunin-Wasowicza napadł na przechodnia. Francuska turystka postradała na Poczcie Głównej portfel oraz złotą i srebrną biżuterię. Starty oszacowała na 1440 franków i 120 złotych. (jś)

■ **POWALONE DRZEWA.** W rejonie Myślenic, wczoraj po południu, szalała wichura i padał rześisty deszcz. Zwalone drzewa zatarasowały drogi m.in. w Krzyszkowicach, Polance i na ul. Bergela w Myślenicach. Wypompowywano także wodę z piwnic, w tym z siedziby Banku PKO w Rynku. (jś)

■ **OSIEM GNIAZD.** Ponieważ szerszenie atakowały dzieci - mieszkańcy Grębnic wezwali na pomoc strażaków. Ci „zneutralizowali” osiem gniazd tych owadów, które znajdowały się na strychu jednej z posesji. (jś)

■ **BYŁY WYLĄCZONE.** Zarząd Elektrociepłowni „Kraków” SA poinformował, w związku z „zaniepokojeniem mieszkańców” (którzy interweniowali, iż zakład w ostatnich dniach emitował duże ilości zanieczyszczeń), że od 29 lipca do 2 sierpnia wszystkie urządzenia EC były wyłączone z przyczyn technologicznych. Z tego też powodu nie wysyłano w powietrze żadnych szkodliwych związków. (jś)

Konserwator nas nie lubi. Chcemy, by inwestor uniknął strat

„Utopione” 13,5 miliarda



Fot. Anna Kaczmarsz

- Kiedy staraliśmy się na Matecznym o zezwolenie na budowę, postępowanie toczyło się 8 miesięcy. Złego słowa nie powiemy jednak na Wydział Architektury czy Nadzoru Budowlanego, gdyż wiemy, że takie sprawy muszą trwać. Wojewódzki konserwator jednak nas nie lubi i robi z nami co chce. Może zawieszać, odwieszać, napisać, że pod podwórcem są średniowieczne pokłady, gdy są dwudziestowieczne. Od blisko 3 lat staramy się o zlokalizowanie restauracji Mc Donalda w budynku na rogu ul. Szewskiej i Rynku Głównego - bezskutecznie, a teraz jeszcze wszystko zawieszono - mówi Rafał Sonik z firmy Com Development.

Firma w ostatnich miesiącach prowadziła badania piwnic, po otrzymaniu w grudniu ub. roku zezwolenia konserwatora. Ostatnio przedłożyła wyniki prac. - Tymczasem otrzymali-

śmy pismo wojewódzkiego konserwatora, który postanowił zawiesić postępowanie w sprawie wydania zezwolenia na prowadzenie prac remontowo-adaptacyjnych - mówi R. Sonik. Argumentowano, że tak ma być do czasu rozstrzygnięcia przez NSA postępowania w sprawie ustalenia, kto jest stroną w sporze w sprawie lokalizacji.

- W NSA to może potrwać rok, dwa. Od 2.5 roku pracują architekci, prawnicy, jest w banku 1.5 mln dolarów na tę inwestycję, a my płacimy za to, że nie wykorzystujemy tych pieniędzy. Naszym zdaniem ta sprawa (ze skargi sąsiedniej Restauracji Chińskiej, która chce być stroną) nie ma związku z prowadzeniem naszych badań. Ponadto konserwator uznał, że nie przysługuje nam odwołanie, z czym się nie zgodziliśmy - dodaje prawnik Com Development.

- Wydaliśmy zgodę na prowadzenie prac badawczych, ale naszą decyzję wstrzymał (pismem z kwietnia) NSA i od tego czasu nie wolno było nic robić. Tymczasem dowiedzieliśmy się, od samej firmy, że prowadziła tam nadal prace - mówi dr Piotr Dobosz z Państwowej Służby Ochrony Zabytków. Pełnomocnik wniósł zażalenie na to, iż w naszej decyzji zawieszającej postępowanie podaliśmy, iż nie przysługuje od niej odwołanie. W tym przypadku przynajmniej się do błędu i przygotowujemy właśnie pismo w tej sprawie. Z tamtej strony padła sugestia o ewentualnym pociągnięciu nas do odpowiedzialności z powodu poniesionych strat. Tymczasem my, zawieszając postępowanie, chcemy, by inwestor uniknął strat, gdybyśmy wydali np. decyzję pozytywną dla Mc Donalda, a później sąd uznałby, że pominęliśmy stronę, czyli Restaurację Chińską.

- Utopiliśmy już na Szewskiej 13.5 mld zł, gdyż m.in. od 3 lat płacimy tam czynsz (50 proc. stawki). To by wystarczyło na własny wkład do 3 kolejnych restauracji - mówi R. Sonik. - Będziemy jednak nadal rozmawiać, choć to co się dzieje prowadzi w prostej linii do postępowań odszkodowawczych.

Winnym obecnego zamieszania jest najprawdopodobniej generalny konserwator zabytków. Miał on przesłać do NSA odwołanie Restauracji Chińskiej od swojej własnej decyzji odmawiającej jej bycia stroną w sporze lokalizacyjnym, ale nie zrobił tego w terminie. NSA o tym nie wiedział, ale dostał kopię odwołania (od „Chińczyków”) i „rozsierdzony” wstrzymał postanowienie konserwatora wojewódzkiego, który pozwolił na badanie piwnic.

JANUSZ ŚWIEŚ

To nie nagonka...

Pod prąd

- Policja zrobiła wczoraj nagonkę na rowerzystów w centrum miasta - np. na ul. Floriańskiej, św. Tomasza. Karano m.in. za to, że ktoś jechał pod prąd. Wypisywano mandaty po pół miliona. Do mnie dotarły informacje o kilkudziesięciu takich przypadkach w ostatnim okresie - mówi Marcin Hyla z Federacji Zielonych. - Ludzie się skarżą, że niektórzy jeżdżący na górskich rowerach są postrachem na chodnikach, ale o ukaraniu tych nie słyszałem ani razu. Kary nakładano na jadących po jezdni. Nie mówię, że policjanci postępowali niezgodnie z prawem, jeśli ktoś np. jechał pod prąd, ale to akurat nie jest tam zagrożeniem. Zresztą wszystkie ulice w centrum miasta powinny być dostępne dla rowerów. Na Floriańską samochody mogą wjeżdżać, a rowery nie. Policja wystąpiła tu w obronie samochodów przed rowerami, a pieszych tak nie broni.

- Tak, dzielnicowi byli w centrum miasta i zajmowali się m.in. sprawdzaniem przestrzegania przepisów przez rowerzystów - powiedziano nam w komisariacie na ulicy Szerokiej. - Nie była to jednak żadna nagonka, gdyż przecież jeździć pod prąd nie wolno, bo stwarza to zagrożenie nawet dla samego rowerzysty. Znaki obowiązują wszystkie pojazdy. (J.ŚW)



Fot. Anna Kaczmarsz

Zabytkowy mur bez właściciela

Dół na granicy, góra gminy

Już od dłuższego czasu spacerujący bulwarami napotykają na zamkniętą drogę dla pieszych i rowerów, biegnącą brzegiem Wisły pod Wawelem. Niektórzy stosują się do stojącego tam znaku zakazu, większość jednak ignoruje go. Postawiono tam tabliczkę z napisem „Remont muru. Nie zbliżać się”, jednakże jakichkolwiek prac nie widać. Powodem takiego stanu rzeczy był spór pomiędzy miastem a Okręgową Dyрекcją Gospodarki Wodnej - o to, kto jest właścicielem tego terenu. W związku z tym, ODGW zleciła geodecie precyzyjne pomiary działki, w wyniku których okazało się, że mur u swych podstaw leży na granicy obu działek, aczkolwiek górna jego część po stronie miasta.

ODGW wysłała pismo do Wydziału Nadzoru Budowlanego UM, w którym zamieściła opinię geodety, a także negatywne stanowisko w sprawie finansowania remontu. Państwowa Służba Ochrony Zabytków, wydająca zgodę na jakiegokolwiek prace związane z zabytkami, poinformowała nas, że nikt się o taką zgodę nie ubiegał. Przypuszczając więc można, że żadna instytucja nie chce się przyznać do własności muru, a co za tym idzie, do sfinansowa-



fot. Anna Kaczmarsz

nia jego remontu. Jak powiedział nam dyrektor Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych, Tadeusz Murzyn, również on nie prowadził tam żadnych prac remontowych, a mur prawdopodobnie należy do wzgórza wawelskiego. Konserwator Wawelu twierdzi zaś, że nic mu o tym nie wiadomo. Na ten temat milczy również Urząd Miasta.

(AG)

Spłonęło sześć świni

Trzy zawodowe jednostki oraz 9 sekcji Ochotniczej Straży Pożarnej z pobliskich miejscowości brało udział w gaszeniu pożaru jaki wybuchł wczoraj około godziny 12.30 w Naramie 117. W wyniku uderzenia pioruna zapaliła się tam stodoła. Spłonął budynek, zgromadzone w nim siano, maszyny rolnicze, wóz drabiniasty. Nie udało się niestety uratować sześciu świń, które były w stodołę. Akcja strażaków trwała prawie trzy godziny. Według pobieżnych szacunków straty wynoszą ponad 20 tysięcy nowych złotych. (J.ŚW)

Z łady na konia?

Spośród czterech oddziałów Straży Miejskiej, najzasobniejszy w środki transportu jest oddział w Śródmieściu - strażnicy korzystają tutaj z 10 radiowozów, podczas gdy pozostałe mają zaledwie po dwa samochody. W Krowdrzy i Nowej Hucie są to łady, tylko w uruchomionym od tego miesiąca oddziale podgórskim jeździ jeden polonez. W Śródmieściu, oprócz ład i polonezów, są także dwie nysy, tarpan i żuk. Większość aut jeździ na gaz, co daje duże oszczędności - paliwo to jest o połowę tańsze od benzyny. Łady, które mają już ponad cztery lata, powoli zaczynają się sypać. - Sukcesywnie wymieniamy je na nowe samochody - powiedział nam komendant Witold Krupiarz - w tym roku kupiliśmy dwa polonezy. - Dodatkowo przydałoby się jeszcze 8 samochodów, tym bardziej, że zwiększono ostatnio stan zatrudnienia ze 156 do 181 osób.

Na terenie Śródmieścia w ciągu dnia wyjeżdża w miasto 20 funkcjonariuszy, a wychodzi pieszo - ok. 40. - Potrzebni są jedni i drudzy - stwierdza

Antoni Łabuszewski, naczelnik oddz. Śródmieście - nie można wszystkiego robić w radiowozie. W obrębie Plant na dwóch melexach porusza się dodatkowo jeszcze czterech funkcjonariuszy - jest to środek ekologiczny i w miarę tani. Najtańsze oczywiście są rowery, ale jak powiedział komendant Krupiarz, „średnia to byłaby chluba dla funkcjonariusza, gdyby ktoś mu ukradł rower”. Lepszym rozwiązaniem - zdaniem komendanta - byłyby motocykle, stosowane już w Poznaniu czy Kielcach, ale na razie nie ma jeszcze takiej potrzeby. Najbardziej ekologiczne są konie - które pierwszy raz wprowadziła Straż Miejska w Bydgoszczy. Ułatwiają znacznie poruszanie się po zalesionych obszarach, lecz u nas zastępowanie jako środek transportu mogłyby znaleźć tylko w Łasku Wolskim. Straż ma wątpliwości natury finansowej - „czy opłaca się trzymać konie tylko na soboty i niedziele, kiedy w Łasku jest więcej ludzi i jest potrzeba częstszych patroli?”

(KAR)

Z kroniki wypadków

W Batowicach opel potrafił 2 osoby, które doznały ogólnych obrażeń ciała. Na ul. Armii Krajowej samochód potrafił jadącego na wrotkach. Na ul. Kapelanka doszło do zderzenia samochodu osobowego z rowerzystą, który odniósł obrażenia ciała. 3 osoby zostały ranne w zderzeniu 2 samochodów na rondzie Młyńskim. Na ul. Tarłowskiej, w wyniku zwarcia w instalacji elektrycznej, zapalił się polonez. Straty 2 tys. zł. Z powodu nieostrożności w trakcie prac spawalniczych powstał pożar w garażu w budynku przy ul. Idzikowskiego. Częściowemu zniszczeniu uległ fiat 126p. Policja Drogowa interweniowała w 7 wypadkach (8 osób rannych), 17 kolizjach, zatrzymano 18 nietrzeźwych kierowców. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia ratunkowego udzieliło pomocy 129 pacjentom.

KRAK TAXI
67-67-67
RADIO TAXI
666-999
TAXI bagażowe
pomoc drogowa
MEBLÓWÓZ - kompleksowe przeprowadzki

Nie można zastrzec „rżnięcia”

Prąd z pioruna

„Przychodzą do mnie różni ludzie. Jeden chce, abym opracował i złożył wniosek do Urzędu Patentowego dotyczący takiego wynalazku jak akumulator ściągający pioruny i przetwarzający ich energię w prąd elektryczny. Inny wymyślił wiatrak wykorzystujący siłę wiatru odbitego od stoku. Ktoś nawet wpadł na pomysł silnika samochodowego, który byłby napędzany wydalonymi spalinami ponownie zmieszanych z benzyną” – mówi rzecznik patentowy, Józef Gubała. Ochrony patentowej udziela się od momentu zgłoszenia rozwiązania do Urzędu Patentowego RP. Przed otrzymaniem patentu wynalazek czy wzór jest opublikowany w „Biuletynie Patentowym” Urzędu Patentowego RP, gdzie można znaleźć krótki opis dokumentacji, rysunki i pewne informacje techniczne. Praktycznie jest więc to dostępne dla każdego zainteresowanego i można nawet na własny użytek z tego opublikowanego opisu skorzystać (pod warunkiem, że nie ma się z tego tytułu żadnych korzyści materialnych).

Przy złożeniu wniosku do Urzędu twórca wpłaca 300 zł. Po udzieleniu patentu uiszcza się jeszcze opłaty okresowe za okres ochronny wy-

noszący maksymalnie 20 lat. Ochrona wzoru użytkowego lub zdobniczego trwa 5 lat z możliwością przedłużenia jeszcze o następne 5. Jeśli ktoś stwierdzi, że opłaty okresowe przewyższają zyski z opatentowanego wynalazku – może zaprzestać ich uiszczania. Ochrona przestaje wtedy obowiązywać.

Zupełnie inaczej sprawa ma się ze znakami towarowymi, które są nagminnie podrabiane. Zarejestrowane znaki (posiadające obok literę R w kółeczku) zastrzega się na 10 lat z możliwością wielokrotnego przedłużania. Jednakże w przypadku, kiedy przez 3 lata nie jest on używany – ochrona wygasa i znak ten może być zgłoszony do rejestracji przez inną firmę. W ostatnim czasie powstał spór pomiędzy uzdrowiskiem w Krynicy a firmą „Multico” (produkcującą wodę mineralną Multi Vita), która na etykiecie umieściła zdjęcie uzdrowiska wraz z informacją, że jest to woda ze źródeł krynicznych. Firma natomiast czerpie wodę w Tyliczu. Prawdopodobnie taka sporna sytuacja pojawi się również po zastrzeżeniu nazwy kiełbasy „Małopolskiej” produkowanej przez Krakowskie Zakłady Mięsne. Nazwą tą posługują się bowiem również pry-

watni masarze. Slogany reklamowe – np. „Ojciec, prać!” również są zastrzeżone. Polskie prawo o wynalazczości zabrania jednakże stosowania wyrażań mogących obrażać czyjeś uczucia i przekonania lub będących w sprzeczności z obowiązującym prawem albo zasadami współżycia społecznego. Znany jest przypadek, że pewien producent chciał zastrzec hasło reklamowe: „Różnij w prezerwatywie – unikniesz AIDS”. Nie otrzymał pozytywnej decyzji.

Rocznie do Urzędu Patentowego w Warszawie wpływa od 18 do 20 tys. wniosków o prawną rejestrację znaku towarowego. W Krakowie kancelaryjną działalność w zakresie rzecznictwa patentowego prowadzi 15 rzeczników patentowych, za których pośrednictwem instytucje i osoby fizyczne mogą ubiegać się o ochronę prawną swoich wynalazków, wzorów użytkowych i zdobniczych czy znaków towarowych. „Nie radzę prowadzenia takich spraw na własną rękę. Niejednokrotnie są one bardzo skomplikowane i trwają nawet kilka lat. Łatwo się wtedy pogubić i niepotrzebnie wcześniej ujawnić istotę rozwiązania” – mówi Józef Gubała.

(AG)

Trzy tygodnie oczekiwania

Następna fala pod koniec roku

Pod koniec września powinien się rozpocząć remont pomieszczeń Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego przy ul. św. Sebastiana. Po 2 miesiącach prac modernizacyjnych wszyscy petenci będą obsługiwani w jednej dużej sali z większą liczbą stanowisk niż to było dotychczas. – Remont, choć będzie dla nas utrudnieniem, nie powinien wpłynąć na wydłużenie okresu oczekiwania na gotowy paszport – powiedziała Danuta Krywiczaniń-Mentel, kierowniczka oddziału obsługi obywateli. – Nie mogę jednak obiecać, że czas ten zostanie skrócony do tygodnia, jak to było wiosną, gdyż zależy to przede wszystkim od liczby składanych wniosków.

Przez 7 miesięcy tego roku w WSO Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie złożono 42 tys. wnio-

sków o wydanie paszportu. Tylko w czerwcu chętnych na dokument uprawniający do opuszczenia granic Polski było 8,3 tys.; w lipcu niewiele mniej, bo 7,5 tys. Choć obecnie nie ma już kolejek, to na wydanie paszportu trzeba poczekać ok. 3 tygodni. Zdaniem Danuty Krywiczaniń-Mentel największa fala już minęła, a następnej należy się spodziewać na przełomie listopada i grudnia.

Ciągle jednak rośnie liczba podań o wydanie paszportu na skutek utraty lub zniszczenia. Powodem tego jest nie tylko okres wakacyjny (wiecej zgub i kradzieży), ale także celowe niszczenie dokumentów z wbitymi wizami administracyjnymi lub innego rodzaju adnotacjami uniemożliwiającymi wjazd do jakiegoś państwa.

(GEG)

Wszędzie zakazany alkohol?

Parki bez regulaminu

Nie wiadomo dokładnie, ile i jaką mamy zieleni w Krakowie – ostatnia inwentaryzacja przeprowadzona była osiem lat temu. Szacuje się, że tereny zielone w naszym mieście obejmują ok. 13 tys. ha, z czego na zieleni miejską, którą zawiaduje gmina, przypada 6 ha. Między innymi na hektary te składa się 35 parków miejskich, którymi zarządzają z ramienia Urzędu Miasta – Wydział Gospodarki Komunalnej i Zakłady Gospodarki Komunalnej. Największy, bo aż 72-hektarowy, jest park Lotników Polskich, gdzie mieści się Muzeum Lotnictwa; po nim – mający 21 hektarów park Jordana i tyleż samo liczące Planty (jeśli klasyfikować je jako park). Utrzymanie parków miejskich należy do wybranych w drodze przetargu prywatnych firm, z których największą jest Krakowskie Przedsiębiorstwo Zieleni Sp. z o. o. (zajmujące się aż czterema parkami). Utrzymanie terenów zielonych sporo kosztuje. Na kompleksowe utrzymanie Plant corocznie wydaje się 4 mld starych zł – wchodzi w to opłaty za zieleni, wodę, oświetlenie, naprawy małej ar-

chitektury itp. Utrzymanie parku Lotników Polskich pochłonie w tym roku 1,7 mld.

Dotychczas nie istniał ogólny regulamin parków miejskich, chociaż kilkakrotnie przymierzano się do jego opracowania. Na razie nadal obowiązuje rozporządzenie administracyjne Krakowskiej Dyrekcji Zieleni. W Wydziale Gospodarki Komunalnej przygotowano jednak projekt regulaminu, który być może jeszcze w tym miesiącu trafi pod obrady Zarządu, a stamtąd – do Rady Miasta. Nowością w przygotowanym projekcie jest wprowadzenie zakazu spożywania alkoholu i palenia tytoniu na terenie wszystkich parków, a nie jak dotychczas – zgodnie z uchwałą RM – tylko w parku Jordana (także na Plantach). Zatrąszono się także o bezpieczeństwo spacerowiczów i dzieci – na rowerach będzie można jeździć tylko po wyznaczonych ścieżkach, a psy będą mogły hasać jedynie na smyczy. Jeśli projekt zostanie przyjęty, będzie również obowiązywał zakaz handlu i usług bez ważnego zezwolenia z Urzędu Miasta.

(KAR)

Warto wiedzieć i skorzystać...

FESTYN W WOLI BATORSKIEJ. Jutro, na stadionie w Woli Batorskiej koło Niepołomic, od godz. 10 do późnej nocy trwać będzie festyn, w którego programie znajdą się m. in.: od godz. 10 do 13 konkursy sportowe i konkurs plastyczny dla dzieci, o 15.45 otwarcie wystawy plastycznej, od 16 do 19 występy zespołów regionalnych i ludowych, pokaz mody oraz losowanie loterii fantowej, a od 20.30 zabawa taneczna. Jako imprezy towarzyszące: prezentacja kosmetyków ekologicznych, degustacja kawy „Mag”, kiermasz handlowy, kwesta na rzecz fundacji „Wyspy Szczęśliwe” a także zawody strzeleckie.

ŻYDOWSKA MUZYKA W WYKONANIU KLEZMERSKIEGO ZESPÓŁU „KROKE” dziś i jutro godz. 20 w restauracji „Żydowskiej”, ul. Szeroka 18.

KONCERT GRUPY FOLKLORYSTYCZNEJ „KRAK – OWIANY”, 6 bm. o godz. 17 w ramach Lata Kultu-ralnego – w Nowohuckim Centrum Kultury przy pl. Centralnym.

KONCERT ZESPÓŁU „KRYWAŃ” – 6 bm. o godz. 17 w amfite-atrze na Zarabiu.

W GALERII KRZESZOWICKIEGO OŚRODKU KULTURY (ul. Krakowska 30 w Krzeszowicach) dziś o godz. 18 otwarcie wystawy chińskich latawców, malarstwa na jedwabiu, wycinanek ludowych – malarza i historyka sztuki z Pekinu Zhao Kuna. Wystawa czynna do końca września.

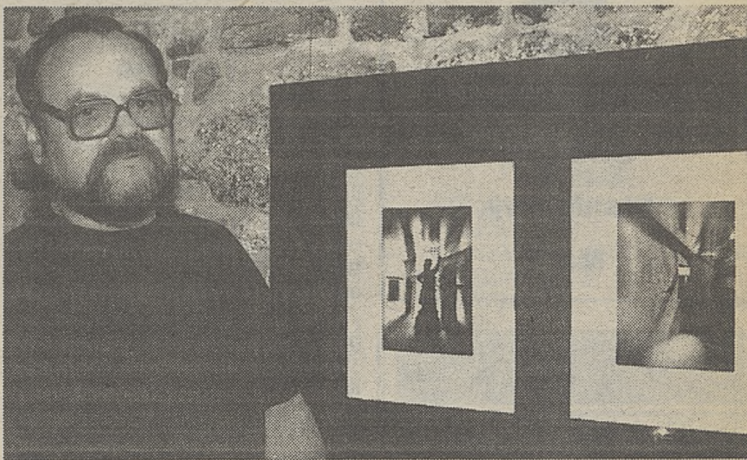
W PAVILIONIE NA PLANTACH (przy Biurom Wystaw Artystycznych), dziś i jutro o godz. 19 koncert zespołu Old Metropolitan Band.

„PIWNICA POD BARANAMI”, Rynek Główny 27, zaprasza w piątek i sobotę od godz. 21 na tradycyjne „Tańce letnie”.

„PODGÓRZE W FOTOGRAFII” – konkurs dla fotografów amatorów (bez ograniczenia wieku) organizuje – w dwóch kategoriach: fotografii czarno-białej i fotografii kolorowej – DK „Podgórze”, ul. Krasińskiego 18/20. Prace (minimalne wymiary 10x15 cm) przyjmowane będą do 15 września. Szczegółowych informacji udziela sekretariat DK, tel.: 56-36-70 i 56-44-41.

OGRÓD BOTANICZNY, ul. Kopernika 7, czynny jest codziennie w godz. 9–19, szklarnie od 10 do 13 (oprócz piątku); muzeum Ogrodu otwarte jest w środy i piątki w godz. 11–15, w soboty 9–16.

Ludzie gór



Fot. Jadwiga Rubiś

W Galerii Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” otwarta została wystawa polskiego fotografa ze Lwowa Jerzego Borysowskiego. Jerzy Borysowski fotografował artystyczną parą się od 1981 roku, zaś od 5 lat jest fotoreporterem polskojęzycznej „Gazety Lwowskiej”.

Autor, który przybył na otwarcie swej wystawy, powiedział nam: „Najbardziej pasjonują mnie ludzie gór – tak nazwał tworzony przeze mnie cykl fotografii rejestrujących życie Hucułów i mieszkańców wsi rejonów lwowskiego i stanisławowskiego. W małych górskich wioskach zostali z reguły starzy ludzie, ich dzieci poszły do miast. Każdą wolną chwilę poświęcam na wyjazd, by móc fotografować ludzi, obyczaje. Wiele z tych zdjęć przyniosło mi międzynarodowe nagrody oraz członkostwo AFIAP i EFIAP.” Sądzi, że duże zainteresowanie, nie tylko wśród kresowian, wzbudzą jeszcze dwa cykle: „Kamienna symfonia Lwowa” i „Impresje Lwowskie”. Autor z wyboru posługuje się fotografią czarno-białą. Często ucieka się do dramatycznych deformacji dzięki zastosowaniu szerokiego obiektywu i filtrów dających efekt nokturnów. Nie jest to sentymentalny obraz miasta, a dojrzała artystyczna kreacja osiągnięta stosunkowo prostymi środkami. Polecamy tę wystawę, możecie Państwo również natrafić na tom poezji Mariusza Olbromskiego, który został zilustrowany fotogramami polskiego fotografa ze Lwowa.

(JR)

Listy, polemiki, wyjaśnienia

Ślepy komin na arkadzie

W związku z informacją „Kiedy zapłonął pałac” (o kamienicy w Ryнку Głównym 34) otrzymaliśmy pismo Andrzeja Folfasa i Jacka Szczotki, w którym czytamy m.in.:

„Właściciel, chcąc wykurzyć nie chcianych lokatorów stworzył zagrożenie dla mienia i ludzi, budując ślepy komin na zabytkowej arkadzie, wprowadzając do ciągów kominowych 4 podstawowe belki zabytkowej więźby dachowej, a równocześnie odciął dopływ wody na poddasze. Czyli mieszkamy w popielniku i na detonatorze gazowym – pod nami 2 piece ogromnej mocy, których spaliny dławia się w ślepych kominie. (...) Nadzór Budowlany przez 18 miesięcy przemilczał sprawę wadliwego komina i bagatelizował równocześnie odcięcie wody.

Ponadto konstrukcje więźby dachowej w całym starym Krakowie są drewniane i pokryte deskami. Ściany działowe odpowiadają normie odporności „E” – RKSP Kraków-Śródmieście (po wizji lokalnej 27.10.76), a klatka schodowa naprzemienna – w najwyższym miejscu ma 175 cm, w najszerszym – 205 cm. (...) W ekspertyzie Woj. Państw. Straży Pożarnej z 29.06.94 napisano: »... ze względu na palną konstrukcję adaptowanej części poddasza budynku Rynek Główny 34 – występuje tam istotne zwiększenie zagrożenia bezpieczeństwa ludzi i mienia – jednak nie sądzimy, aby zachodziła pilna potrzeba natychmiastowego wykwaterowania lokatorów...». Remontu generalnego nie ma, posiadamy stałe przydziały podwójnie ważne, mamy zatwierdzenie adaptacji strychów wydane przez Gospodarkę Przestrzenną i Architekturę oraz przez wojewódzkiego konserwatora – w obydwu przypadkach klauzula brzmi »... adaptację traktuje się jako przewizorium do czasu remontu kapitalnego...» – nie będzie to miało znaczenia w momencie remontu generalnego, gdyż wszyscy użytkownicy zostaną wykwaterowani, budynek ogrodzony parkanem, stropy wyprute, zostaną szkielety murów. Stropy pod nami można wymienić, gdyż one trzymają tylko podsufitkę (sufit), my natomiast znajdujemy się w przestrzeni więźby dachowej. Wszystkie decyzje Nadzoru Budowlanego – w sumie 7 – zostały uchylone przez wojewodę. Dotychczasowy remont budynku jest samowolą budowlaną, co stwierdziła komisja powołana przez wojewodę – złamano Prawo Budowlane art. 43, chroniące budynek przed zniszczeniem oraz ustawę nr 10 poz. 48 z 1962 r. O ochronie dóbr kultury. Nie ma zgody na remont generalny, nie było tam też pożarów od 76 roku.”

Od redakcji: W informacji przedstawiliśmy oficjalne stanowiska – Wydziału Nadzoru Budowlanego UM, Straży Pożarnej i biegłego sądowego.

Demokracja na ścianie



Mieszkańcy bloku Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast” przy ul. Łokietka 17 mają prawo uczestniczenia w „referendum”, czy elewację ich bloku ma ozdobić reklama. Na drzwiach klatek schodowych umieszczono pismo Spółdzielni informujące o chęci odpłatnego umieszczenia przez przedsiębiorstwo „Trakon” plaszki o wymiarach 5,05 x 2,38 o zmiennej treści... Mieszkańcom udostępniono nawet kserokopie uświadamiawiającą, jak będzie wyglądał blok z reklamą. Sprzeciwiający się mają złożyć swoje podpisy. Gdy robiliśmy zdjęcie, był tylko jeden podpis przeciwnika reklamy.

(JR)

FOT. JADWIGA RUBIŚ

5 sierpnia sobota Stanisławy, Marii

Dyżury aptek

Ul. św. Gertrudy 24, sobota 8-19, niedziela 9-15, tel.: 22-75-70.
Ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel.: 21-98-81.
Ul. Długa 88, tel.: 33-42-90 codziennie 8-23.
Ul. Mogilska 21, tel.: 21-04-42.
Ul. Koszalińska 1, tel.: 22-19-98.
Ul. Wielopole 26.
Ul. Dunajewskiego 2, tel.: 22-65-04.
Ul. Bosaków 11, tel.: 11-71-85.
Os. Centrum A bl. 3, tel.: 44-17-36.
Ul. Sieroszewskiego 66, tel.: 44-06-96.
Al. Słowackiego 62, tel.: 33-21-97.
Ul. Senatorska 27, tel.: 22-02-49.
Ul. Józefińska 35. Ul. Teligi 24, tel.: 55-55-61.

SKAWINA, ul. Głowackiego 7.

Dyżury szpitali

SOBOTA
CHIRURGII OGÓLNEJ - Kopernika 40, **CHIRURGII URAZOWEJ** - Kopernika 19a, **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY** - Kopernika 23a, **UROLOGICZNY** - Grzegórzecka 18,
OKULISTYCZNY - Witkowiec, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.
Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
NIEDZIELA
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, CHIRURGII DZIECIĘCEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY - Nowa Huta, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.
Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Pogotowia

Łazarza 14: 999 wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy: 22-29-99, Centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99.
Teligi 8: 58-59-99, 58-59-79.
Rynek Podgórski: 56-59-99.
Nowa Huta: 44-49-99. Krowodrza, Piastowska 32: 33-39-80, Alarmowy: 33-39-99, Białoprądnicka 8: 34-39-99.
Skawina: 999, tel.: 76-14-44.
Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999.
Myślenice: 999, Jerzmanowice: 384, 48, Niepołomice: 198, Iwanowice: 99, Krzeszowice: 99. Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel.: 64 lub 67 czynna całą dobę, Proszowice: 999, Zachorowania przewozy: 86-21-35.
Woj. Kolumna Transportu Sanitarnego: 22-35-29.

NAGŁA POMOC LEKARSKA specjalistów, EKG, tel.: 66-80-00.
DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, EKG, 585-664.
„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel.: 11-13-78.
„LEKARZ” wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie: 8-22, tel.: 58-49-59.
DOMOWE WIZYTY LEKARZY szpitali krakowskich (również odtruwanie, esperal), „MEDICUS”, tel.: 47-43-18 (9-22).
DOMOWA DIAGNOSTYKA USG, tel.: 22-81-09.
PRYWATNE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE, ul. Mazowiecka 25, sobota i niedziela 12-22.

Krakowska antena

SOBOTA TV AUTOCOM

11.30 Początek programu 11.35 „Potęga miłości” - 11 odc. kolumbijskiej telenoweli z 1992 r. 12.30 „Le-czą czy trują” - amerykań. serial popularno-naukowy 13.00 „Czas na miłość - Z życia cyganerii” - 7 i 8 odcinek francuskiego serialu obyczajowego 13.35 „Piękna i Bestia” - 22 ostatni odc. amerykań. serialu 14.30 „Teatrzyk intryg przedstawia” - francuski serial sensacyjny 15.00 „Niedobrana para” - amerykań. serial komediowy 15.30 Pago - Pago - teleatrakcja 17.00 „Rodzina Potworników” - 13 odc. amerykań. serialu komediowego 17.30 To jest kino - magazyn filmowy 18.00 Województwo koszański, Gmina Mieleno Koszański Targi - polskie filmy przyrodnicze 18.30 „Santa Barbara” - serial TV 19.20 „Oddział do zadań specjalnych” - amerykań. serial sens. 20.15 „Samotnicy” - kanadyjski dramat obyczajowy z 1985 roku 22.15 „Inwazja pogaństwa” - „Wrota szatana” - 4 odc. amerykańskiego filmu dokumentalnego (45 min)

TV DAMI

14.20 „Rzykanci” - film sens. (Francja) 16.05 Sławni i bogaci 16.20 Turniej par tanecznych 17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.30 Bioenergoterapeuta 17.45 Niepołomicki most 18.05 „Santa Barbara” - saga rodzinna (USA) 19.00 „Maguy” - serial kom. (Francja) 19.30 Czas na miłość: „Z życia cyganerii” (7, 8) - serial obyczajowy 20.00 „Samotnicy” - dramat obyczajowy (Kanada) 21.55 Konkurs filmowy 22.00 „Niech bestia zdycha” - film sens. (Francja) 23.50 Sławni i bogaci 24.00 Gazeta telewizyjna

POLSKA TELEWIZJA KABLOWA 2

16.00 Rozmaitości krakowskie - magazyn PTK 16.50 5 minut o PTK 17.00 Kreskówki - serial dla dzieci 17.30 Z ziemi i z powietrza: „Jamajka, Argentyna” - serial dokumentalny 18.00 „Nasz człowiek w parlamencie” - serial komediowy 18.30 „Maria” - telenowela 19.15 „Zorro” - serial dla dzieci 19.40 BET w PTK2 - muzyka 20.00 „9 i 1/2 tygodnia” - erotyk, USA, 1986, reż. Adriane Lyne, wyk. Kim Basinger, Mickey Rourke 20.00 Legendy gitary - muzyka 22.45 „Taniec na wodzie” - film obyczajowy, USA, 1992, reż. N. Jimenez, M. Steltnberg, wyk. E. Stoltz, H. Hunt 24.30 BET w PTK 2 - muzyka

RADIO RAK

Wiadomości co godzinę od 8.00 do 20.00 Wiadomości turystyczne: 7.15, 12.15, 17.15 (oprócz sobót i niedziel) Serwisy drogowe: 7.30, 8.30, 9.30, 14.30, 15.30, 16.30 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Propozycje do listy przebojów piosenek studenckiej: 9.10, 18.45 (oprócz sobót) KBKS (KaBaretowy Kwadrans Studencki): 23.15 Piosenki na telefon - od poniedziałku do soboty (oprócz czwartków i niedziel) o godz. 21.00 - piosenki można zamawiać między 17.00 a 18.00 tego samego dnia Klasycy nastroju: 23.30 Zakonczenie programu (Janosik): 24.00 6.00 - 9.00 Program poranny (m. in. przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop) 9.00 - 14.00 „Radio na kocu” - wakacyjny, przedpołudniowy program Radia RAK (w lipcu relacje z ośrodka wypoczynkowego w Kryspinowie, relacje z miasta, konkursy, dobra muzyka) 14.10 „Country Music” - program muzyczny 15.10 „Bez kRAKsy” - z RAKiem w korku 16.00 - 18.00 kRAK - Krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie (temat dnia, omówienie bieżących wydarzeń, relacje reporterów, etc.) 18.10 RAK po polsku - program muzyczny 19.10 Lista przebojów piosenek studenckiej 21.00 Piosenki na telefon 22.10 Muzyczny zakręt - program muzyczny

RADIO ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 15.00 i od 18 do 23.00 10 minutowy serwis informacyjny BBC o 16.30 Serwis informacyjny w języku angielskim: 19.00 Serwisy lokalne: 11.30, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00, Serwisy drogowe: 13.15, 14.15, 15.15, Repertuar kin i teatrów: 15.30 6.05 - 9.00 Poranny budzik prowadzi Anna Mączka 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00

Każdy rodzi się poetą program Ry-szarda Rodzika 12.05 - 13.00 Muzyka non stop 13.05 - 13.35 Kiwi 14.05 - 15.00 Krzyżówka z przymrużeniem oka prowadzi Mariusz Kuś 15.05 - 17.00 Popołudnie czytelnika program Katarzyny Turaj-Kalińskiej 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 19.00 Rock Express prowadzi Tomasz Słoń 19.05 - 21.00 Muzyka non-stop 21.05 - 6.00 Nocny program Radia Alfa prowadzi Ireneusz Białek

RADIO BLUE

Serwis informacyjny - 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30 Serwis kulturalny - 10.05, 18.05 Serwis komercyjny - 9.15, 10.15, 18.15, 20.15 6.00 Błękitnym porankiem - M. Jamka 12.00 Falstart - Marcin Kuźdzał 13.00 Popołudniówka Radia Blue Kraków 17.00 Po polsku 20.00 „MK2” - Mariusz Kordas i Marcin Kozakiewicz 24.00 Hyde Park - Marcin Kozakiewicz i Mariusz Kordas 1.00 Music from London

RADIO MARIACKIE

Wiadomości Radia Mariackiego: 6.15, 7.00 - 11.00, 12.05 - 20.00 przedstawia: Paweł Mazur i Janusz Sejmej 6.00 Godzinki 6.25 - 9.00 Poranek Mariacki (6.30, 7.30, 8.30 - Wizytówki dnia 7.20 Konkurs: „Moje pytanie - Twoje śniadanie” 8.40 Zapowiedzi wydarzeń kulturalnych) Piotr Chronowski 9.15 „Muzyczny Antykwariat”, czyli stare, ale jare 10.30 Magazyn filmowy - Radiowe Graffiti - Piotr Chronowski 11.40 Program dnia 11.45 „600 sekund dla klasyki” 11.55 Ewangelia dnia 12.00 Modlitwa Anioła Pańskiego 12.15 „Powróćmy jak za dawnych lat”, czyli stare polskie przeboje 13.10 Wakacyjna muzyczna sjeść z Grzegorzem Babskim 16.15 Transmisja Dziennika Radia Watykańskiego 16.30 - 20.00 Magazyn MIKS (Muzyka, Informacje, Konkursy, Sport) 20.00 Wiadomości dnia 20.30 Różaniec oraz Apel Jasnogórski - transmisja z kościoła Matki Bożej Zwycięskiej w Borku Fałęckim 21.30 Wieczór refleksji 23.00 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakonczenie programu

RADIO WANDA

Serwis informacyjny zawsze kwadrans po pełnej godzinie (6.15 - 20.15). Serwis drogowy: 6.45, 7.45, 8.45, 12.40, 13.40, 14.40 Telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60 6.00 Wizytówka dnia 6.20 Kalendarium 6.50 Przegląd prasy 7.20 Wiadomości kulturalne 7.30 Nasi solenizanci 7.50 Pozdrowienia na antenie Radia Wanda 8.35 Serwis sportowy 8.40 Notowania walutowe 8.50 Temat dnia 9.00 DJ Mirek gra po polsku 12.20 Radiowa lista przebojów 16.20 Sobotnie granie 18.20 Trochę bluesa nie zaszkodzi 19.20 Świat mody 20.20 Dancing z Radiem Wanda 0.00 Muzyczna noc z Radiem Wanda

NIEDZIELA

TV AUTOCOM

11.25 Początek programu 11.30 Lista przebojów - program muzyczny 12.05 „Czas na miłość - Z życia cyganerii” - 9 i 10 odcinek francuskiego serialu obyczajowego 12.35 „Superpiątka” - 7 odc. amerykańskiego serialu sensacyjnego 13.30 Niszcząca siła - sterowce - amerykań. serial dokumentalny 14.25 To i Moto - magazyn motoryzacyjny 15.00 „Henryk VIII” - 2 odc. angielskiego dramatu historycznego z 1972 r. 16.00 „Maguy” - francuski serial komediowy 16.30 „Potęga miłości” - 12 odc. kolumbijskiej telenoweli z 1992 r. 17.25 Dookoła świata - polski magazyn krajoznawczy 18.00 „Epoka samochodów” - amerykań. serial popularnonaukowy 18.30 „Santa Barbara” 19.20 „Życie Hemingway'a” - 4 odc. serialu biograficznego 20.20 „Miasteczko Fair Play” - amerykański komedia z 1979 r. 21.50 Wrestling - show sportowy

TV DAMI

14.20 „I Bóg stworzył kobietę” - komediodramat (Francja) 15.50 Sławni i bogaci 16.20 Turniej par tanecznych 17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.30 Bioenergoterapeuta 17.45 Niepołomicki most 18.05 „Santa Barbara” - saga rodzinna (USA) 19.00 „Maguy” - serial kom. (Francja) 19.30 Czas na miłość: „Z życia cyganerii” (9, 10) - serial obyczajowy (Francja)

20.00 „Miasteczko Fair Play” - komedia (USA) 21.25 „Madonna” (1) - film dokumentalny (USA) 22.00 „Zabij lub bądź zabity” - film sens. (USA) 23.35 Sławni i bogaci 24.00 Gazeta telewizyjna

POLSKA TELEWIZJA KABLOWA 2

16.30 Rozmaitości krakowskie - magazyn PTK 17.20 5 minut o PTK 17.30 „Zorro” - serial dla dzieci 17.55 Podwodny świat - serial dokumentalny 19.00 BET w PTK2 - muzyka 20.00 „Isabelle Eberhardt” - dramat, Francja/Australia, reż. Ian Pringle, wyk. M. May, T. Karyo, P.O. Toole 21.50 Legendy gitary - muzyka 22.40 „Ukochana laleczka” - horror, USA, 1990, reż. Maria Lease, wyk. D. Crosby, S. Bottoms

RADIO RAK

9.10 - 11.00 „Kości zostały rzucone” - konkurs przedpołudniowy 13.10 Master Mind - konkurs 14.10 Program literacko-kulturalny 17.10 Pop Kultura 18.10 Uniwersytet Życia 20.15 - 24.00 Lista przebojów Radia RAK

RADIO ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 23.00 Serwis BBC z przeglądem prasy: 18.00 Serwis informacyjny w języku angielskim: 20.00 Serwisy lokalne: 11.30, 16.30 Wiadomości kulturalne: 12.30 Serwisy drogowe: 15.15, 16.15 Repertuar kin i teatrów: 15.30 6.05 - 7.00 Muzyka non stop 7.05 - 8.00 Tygodniowy przegląd prasy prowadzi Andrzej Sygula 8.05 - 9.00 Przegląd sportowy Remigiusza Pułtoraka 9.05 - 9.35 Disco Polo 10.05 - 10.35 Kiwi (powt.) 11.05 - 14.00 Muzyka non-stop 14.00 - 15.00 Randka przez telefon tel. 11-98-47 prowadzi Wojciech Jaworski 15.05 - 17.00 Muzyka z wyższych półek program Michała Szczepana 17.05 - 21.00 Muzyka non stop 21.05 - 22.00 Legendy starego Krakowa program Miry i Jacka Sajków 22.05 - 23.00 W krainie Muzyki prowadzi Mira i Jacek Sajkowie 23.05 - 24.00 6.00 Muzyka non stop

RADIO BLUE

Serwis informacyjny - 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30 Serwis kulturalny - 10.05, 18.05 Serwis komercyjny - 9.15, 10.15, 18.15, 20.15 6.00 Niedzielnym porankiem - Mariusz Kordas i Marcin Kozakiewicz 10.00 Błękit na ekranie - Grzegorz Zawada 12.00 Popołudniówka Radia Blue Kraków - Łukasz Pręzak 18.00 Muzyka Radia Blue Kraków - Jacek Bryda 19.00 Taneczna godzina Radia Blue - Non stop muzyka mix - Eryk Woźniak 20.00 Lista przebojów - Maciej Kuźdzał i Jacek Bryda 22.00 Nockowa audycja Radia Blue 1.00 Music from London

RADIO MARIACKIE

Wiadomości Radia Mariackiego: 7.00 - 11.00, 12.05 - 19.00, 21.00 6.00 Godzinki 6.15 Powtórzenie 69. odcinka „Dzienniczka” siostry Faustyny Kowalskiej 6.25 Niedzielny Poranek Mariacki (8.10 - Wakacyjne wędrówki z ojcem Pawłem Szczanieckim - powt. audycji 5) ks. Emil Furtak 9.05 - 10.00 „Muzyka zwierniadem duszy” 10.30 - 11.00 „Wczoraj i przedwczoraj - drobiazgi historyczne” 11.30 „Świat organów” 11.55 Ewangelia dnia 12.00 Modlitwa Anioła Pańskiego 12.10 Magazyn rodzinny 15.10 Tydzień w kulturze 16.15 Dziennik Radia Watykańskiego 16.30 Niedzielną muzyczną sjeść 18.10 Rozmowy przy muzyce 19.30 Wakacyjne spotkania z książką pt. „Bułeczka” (10) 19.45 Kalejdoskop sportowy 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 20.50 Komplementa - niedzielną modlitwa wieczorna 21.00 Wiadomości dnia 23.00 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakonczenie programu

RADIO WANDA

Serwisy informacyjne zawsze kwadrans po pełnej godzinie (6.15 - 20.15). Telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60 6.00 Wstawaj, szkoda dnia 11.00 Chichot „Wandzi” 15.20 Gramy do obiadu 16.20 Koncert życzeń 17.20 Pozdrowienia na antenie Radia Wanda 18.20 Party line 20.20 Muzyczny miszmasz 21.20 MJM prezentuje 22.20 Rock Pol 23.20 Muzyka poważna 0.20 Muzyczna noc z Radiem Wanda

Kina

SOBOTA

CENTRUM FILMOWE „GRAF-FITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Płytki grób” (Shallow Grave) (ang. 15 l.) - 15, 16.45, 20.45, 22.45, „Kochanek czy Kochanka?” (Gazon Maudit) (fr. 15 l.) - 18.45.

POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Leon Zawodowiec” (fr. 18 l.) - 14.30, 20.45, „Inteligent w armii” (Renaissance Man) (USA 15 l.) - 16.30, „Przed wschodem słońca” (Before Sunrise) (USA-aust. 15 l.) - 18.45.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „W potrzasku” (USA 15 l.) - 15.45, „Bad Boys” (USA 15 l.) - 17.45, „Pulp Fiction” (USA 18 l.) - 20.

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Szkłana pułapka 3” (USA 15 l.) - 15.30, 18, 20.30, 22.50.

MIKRO (ul. Lea 5): „Fortepian” (N.Zel. 18 l.) - 17, „Orbitowanie bez cukru” (Really Bites) (USA 15 l.) 19.15, „Epidemia” (USA 18 l.) - 21.

PASAŻ (Rynek Główny): „Forrest Gump” (USA 15 l.) - 13.15, 20.15, „Wichry namiętności” (USA 15 l.) - 15.45, „Urodzeni mordercy” (USA 18 l.) - 18.

ŚWIT (os. Teatralne 34): „Szkłana pułapka 3” (USA 15 l.) - 19, 21.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Szkłana pułapka 3” (USA 15 l.) - 16, 20.15, „Ja cię kocham, a ty śpisz” (USA 15 l.) - 18.15.

WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Preat - A - Porter” (USA 15 l.) - 18, „Ja cię kocham, a ty śpisz” (USA 15 l.) - 20.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Nieśmiertelny III” (ang. 12 l.) - 17.15, „Forrest Gump” (USA 15 l.) - 19.

NIEDZIELA

CENTRUM FILMOWE „GRAF-FITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Płytki grób” (Shallow Grave) (ang. 15 l.) - 15, 16.45, 20.45, „Kochanek czy Kochanka?” (Gazon Maudit) (fr. 15 l.) - 18.45.

POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Leon Zawodowiec” (fr. 18 l.) - 14.30, 20.45, „Inteligent w armii” (Renaissance Man) (USA 15 l.) - 16.30, „Przed wschodem słońca” (Before Sunrise) (USA-aust. 15 l.) - 18.45.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „W potrzasku” (USA 15 l.) - 15.45, „Bad Boys” (USA 15 l.) - 17.45, „Pulp Fiction” (USA 18 l.) - 20.

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Szkłana pułapka 3” (USA 15 l.) - 15.30, 18, 20.30.

MIKRO (ul. Lea 5): „Fortepian” (N.Zel. 18 l.) - 17, „Orbitowanie bez cukru” (Really Bites) (USA 15 l.) 19.15, „Epidemia” (USA 18 l.) - 21.

PASAŻ (Rynek Główny): „Forrest Gump” (USA 15 l.) - 13.15, 20.15, „Wichry namiętności” (USA 15 l.) - 15.45, „Urodzeni mordercy” (USA 18 l.) - 18.

ŚWIT (os. Teatralne 34): „Szkłana pułapka 3” (USA 15 l.) - 19, 21.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Szkłana pułapka 3” (USA 15 l.) - 16, 20.15, „Ja cię kocham, a ty śpisz” (USA 15 l.) - 18.15.

WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Preat - A - Porter” (USA 15 l.) - 18, „Ja cię kocham, a ty śpisz” (USA 15 l.) - 20.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Nieśmiertelny III” (ang. 12 l.) - 17.15, „Forrest Gump” (USA 15 l.) - 19.

CRICOLAND (przy rondzie Grunwaldzkim) - codziennie w godz. 13-21, święta, soboty, niedziele 11-21.

Hotele

LUNA, os. Na Skarpie 18, tel.: 44-63-09

TRAMP, ul. Koszykarska 33, tel.: 56-02-29

Sklep nocny

Delikatesy „OCZKO” (Stradom 21), tel.: 21-71-41

Muzea

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota (9.30-14.30), niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: codziennie oprócz wtorków (9.30-14.30);

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: czynne wtorek-sobota (9.45-14.45), niedziela (10-15);

SMOCZA JAMA: czynne codziennie (11-17);

KOPALNIA SOLI WIELICZKA: (8-18);

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPOZYCJA NA III p. (8-18);

ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa): Wyst. czas.: „Ratownictwo górnicze”, (10-16) codziennie z wyjątkiem wtorku;

JASKINIA WIERZCHOWSKA (Wierzchowie k. Krakowa, gm. Wielka Wieś): Wystawa nacieków, skamieniałości i znalezisk archeologicznych, codziennie (9-16);

MUZEUM NARODOWE: SUKIENNICZKA - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek - sobota (10-18), niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9) - wyst.: „Sztuka polska od XIV do XVIII w.” wtorek (10-18), środa-niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15), czwartek (12-17), poniedziałek - nieczynne;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): wystawka czasowa: „U Matejków” wtorek, środa, czwartek, sobota (godz. 10-15.30), piątek (10-18), niedziela, poniedziałek - nieczynne.

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Broń i barwa w Polsce”; „Galeria sztuki polskiej XX w.”; wyst. czas.: „Sztuka kręgu „Sztuki””, „Czesław Rzepiński - obrazy ze zbiorów Krystyny i Wiesława Ochmanów” wtorek - sobota (10-15.30), (15.30-18 - czynne tylko wystawy czasowe), niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): Galeria Malarstwa Europejskiego, Galeria Rzemiosła Artystycznego - środa - piątek (9-17), sobota - niedziela (10-15.30), poniedziałek - wtorek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH-ARSENAL (ul. Pijarska 8): wystawa teatralna Tadeusza Kantora „Tańczyli na moście - wiek cały”, „Galeria sztuki starożytnej” środa - piątek (9-17), sobota - niedziela (10-15.30), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ (ul. Konopnickiej 32): wyst. st.: „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie”, poniedz. - nieczynne, wtorek - niedz. (10-18);

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowicza 25): wyst. czas.: „Leon Chwistek (1884-1994)” sobota, niedziela (10-17), dni powszednie tylko po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu (tel. 44-56-74);

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): wyst. stała: „Polska kultura ludowa”, (ul. Krakowska 46): „Ludoznawstwo wczoraj i dziś” - 100-lecie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego poniedziałek (10-18), środa, czwartek, piątek (10-15), sobota, niedziela (10-14), wtorek - nieczynne;

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): „50 tysięcy lat Krakowa - czas łowców mamuta, niedźwiedzia i renifera”, poniedziałek (9-14), wtorek, czwartek (13-17), piątek (10-14), niedziela (11-14), sobota prac. (13-17);

MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35) Wyst. stała: „Z dziejów i kultury Krakowa”; wyst. czas.: „Repretation of Auschwitz”, „Artur Markowicz - malarstwo”, środa, piątek, sobota, niedziela (9-15.30), czwartek (11-18), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21): „Dzieje teatru krakowskiego”, środa - niedziela (9-15.30), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

GALERIA TEATRALNA (ul. Szpitalna 21): Wyst. czas.: „Teatr Groteska oblicza maski” czwartek - niedziela (9-15.30), środa (11-18), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2): „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1945”, poniedziałek - niedziela (9-15.30);

STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24): Wystawa stała: „Z dziejów i kultury Żydów”, wyst. czasowa: „Kazimierz w fotografiach Jacka Wcisły”, poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (9-15.30), piątek (11-18), pierwsza sobota i niedziela miesiąca - nieczynne;

KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3): środa - niedziela (9-15.30), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

WIEŻA RATUSZOWA: Wyst. czas.: „Andrzej Folfas - malarstwo”, poniedziałek-piątek (10-17), sobota, niedziela (9-16);

MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO (al. Jana Pawła II 39): czynne w dni powszednie oprócz poniedziałków (9-15), sobota (10-15), niedziela (10-16);

MUZEUM GEOLOGICZNE ING PAN (ul. Senacka 3): Wyst.: „Budowa geologiczna obszaru krakowskiego”, wtorek (10-17.30), środa-piątek (10-15), sobota, niedziela (10-14), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM FARMACJI (ul. Floriańska 25): wtorek (15-19), środa, czwartek, piątek (11-14), 2. 3. i 4. sobota miesiąca (11-14), poniedziałek, 1. i 5. sobota miesiąca - nieczynne;

MUZEUM HISTORII ARMII KRAJOWEJ (ul. Bosacka 13): poniedziałek-piątek (10-15);

MUZEUM CZYNU NIEPODŁĘGŁOŚCIOWEGO - Dom im. Józefa Piłsudskiego, Oleandry al. 3 Maja 7: (zwiedzanie w grupach od 10 osób - po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - nr tel. 33-47-15);

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): wyst. czas. „Początki fotografii angielskiej - Fox Talbot i inni” wtorek (12-18), środa-niedziela (10-16), poniedziałek - nieczynne;

PRACOWNIA TADEUSZA KANTORA (ul. Sienna 7/5): poniedz.-piątek 10-14 (zwiedzanie po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu, tel. 22-83-32);

MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE (ul. Kanonicza 19): Malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne od poł. XIII do XVII w.; Pokój Ojca Świętego, w którym mieszkał w latach 1951-1958; Dzieła sztuki z kościoła św. Floriana w Krakowie oraz z Racławic Olkuskich i z Gruszowa wtorek-sobota (10-15);

MUZEUM HISTORII AGH I TECHNIKI (al. Mickiewicza 30, paw. C-2, V p.): Historia AGH; Historia techniki poniedziałek-piątek (10-14);

MUZEUM ZOOLOGICZNE UJ (ul. Grodzka 53): Wystawa motyli oraz rzadkich egzotycznych muszli. Podziemia Collegium Iuridicum: Wystawa paleontologiczna wtorek-sobota (11-14), niedziela (11-15).

COLLEGIUM MAIUS (ul. Jagiellońska 15): Ekspozycja stała poniedziałek-piątek (11-15), sobota (11-14), Małgorzata Żurawska - grafiki poniedziałek-piątek (11-17);

RYDLÓWKA (ul. Tetmajera 28): wtorek, środa, piątek, sobota (11-15), czwartek (15-19);

KOPIEC KOŚCIUSZKI czynne codziennie od godz. 10.00 do zmroku. Insurekcja i tradycje kościuszkowskie wtorek-niedziela (10-16);

OGRÓD BOTANICZNY (ul. Kopernika 27): „Krakowski Ogród Botaniczny w oczach malarzy” - wystawa plastyków nieprofesjonalnych codziennie (10-13);

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): Wzjęcie śródmiejskich artystów - Langwedocji-Roussillon w Krakowie codziennie (11-17);

PIESKOWA SKAŁA - Zamek: Ze zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu wtorek-piątek (10-15.30) sobota-niedziela (10-17.30);

KOŚCIÓŁ ŚW. WOJCIECHA (Rynek Gł.): „Dzieje Rynku krakowskiego” czynne poniedziałek-sobota (10-15).

Teatry

Sobota

nieczynne.

Niedziela

KTO (Rynek Główny) - 21: „Wieża Babel”.

Filharmonia

Niedziela

(Opactwo OO. Benedyktynów) godz. 17.15 - Tyniecki Recital Organowy: Wolfgang Capek (Wiedeń) - organy, Kwintet instrumentów dętych blaszanych. W programie: Bach, Mozart, Labor, Mendelssohn, Mailly, Dupre i in.

Galerie

PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, Ip.): Salon Letni: malarstwo, grafika, rzeźba. „Grotta Nobile” - prace młodych malarzy krakowskich. Czynna: wt.-pt. 11 - 18, sob. 11 - 14.

GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Artysci Krakowa. Wystawa fotografii sześciu artystów fotografików oraz wystawa szkła artystycznego (produkowanego od 1970 do 1994 roku w Instytucie Szkła i Ceramiki w Krakowie. Czynna (do 31 sierpnia): pn.-pt. 10 - 19, sob. 10 - 14.

GALERIA MCK (Rynek Główny 25): Wystawa malarstwa i rysunku Tadeusza Łukasiewicza TIGRANA. Czynna (do 25 sierpnia): wt.-sob. 11 - 17, niedz. 11 - 16

GALERIA EXLIBRISU (DK „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20): Wystawa „Współczesny exlibris lubelski”. Czynna (do 25 sierpnia): codziennie 8 - 16.

GALERIA „ARTEMIS” (ul. Floriańska 23): Wystawa zbiorowa „Do koloru, do wyboru”. Czynna (do 15 września): pon.-pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.

LABIRYNT (ul. Meiselsa 17): „O kobietach” - wystawa zbiorowa. Czynna: pn.-pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA „AKASHA” (pl. Dominikański 4): Wystawa malarstwa Stanisława Ślawińskiego. Wystawa malarstwa i rysunku artystów z kręgu Międzynarodowego Ducha - Twórczego Centrum Satori w Moskwie - Ahy Suworowej, Władmira Jegorowa i Anatolija Bartienie - wa. Czynna (do 14 sierpnia): pn.-pt. 12 - 17, sob. 12 - 15.

CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (ul. Meiselsa 17): Wystawa malarstwa Wiesława Obrzydowskiego. Czynna: pn.-pt. 11 - 19, sob. 10 - 14.

GALERIA „REKAWKA” (ul. Limanowskiego 13): V Salon Wacyny. Czynna (do 28 sierpnia): pn.-pt. 10 - 17.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ BWA (pl. Szczepański 3a): „Moja najlepsza...” - retrospektywa Wincentego Dunikowskiego-Duniko. Czynna (do 31 sierpnia): wt.-czw. 11 - 18, pt.-niedz. 16 - 22.

FOTO GALERIA NCK (al. Jana Pawła II 232): Wystawa jubileuszowa z okazji 40-lecia Klubu Fotografików Amatorów. Czynna (do 31 sierpnia): codz. 8 - 20.

GALERIA „NA PIĘTERKU” (ul. Mikołajska 2): Wystawa „Kraków - ludzie i okolice”. Czynna (do 29 sierpnia): pon.-pt. 10 - 17.

CRICOTEKA (ul. Kanonicza 5): Tadeusz Kantor - Klasa szkolna - Dzieło Zamknięte - Idea Muzeum Teatru Cricot 2. Czynna (do 30 września): wt.-niedz. 10 - 14.

GALERIA „SUKIENNICZKA” ZPAP (Rynek Główny - Sukiennice): Wystawa stała - malarstwo, rzeźba, ceramika. Trzy dzieła - Beata Gibała-Kapecka. Czynna (do 6 sierpnia): pn.-pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.

GALERIA „NAFTA” KTF (ul. Lubicz 25): Wystawa fotografii krajoznawczej Jerzego Baranowskiego „Nastój w krajobrazie” - z okazji 100-lecia Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna (do 15 sierpnia): godz. 9 - 16.

Telefony

ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14-19).

TELEFON ZAUFANIA dla narkomanów: 56-24-24 (8-18).

TELEFON ZAUFANIA, choroby weneryczne: 66-09-51 - (9-17) (oprócz sobót i niedziel).

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80 - (9-20).

NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN: 56-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne. (20-6).

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81 - (8-15).

TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET - FUNDACJI KOBIECEJ „eF-Ka” (porady psychologów): 23-39-30 - wtorek (10-14), piątek (18-22).

PROBLEMY SOCJALNE CHOROZY PSYCHICZNE: 56-39-81 - poniedziałek-piątek 15-18.

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b 21-92-82.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11.

OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel: 22-28-11, czynny w godz. 15-17.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROZY „HOSPICIUM” - ul. Centralna 26, tel: 47-28-03 - czynne 10-14.

INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958.

TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS: 21-96-57 (czw. 10-12).

P.K. „MONAR” Kraków ul. Katarzyny 34, tel: 56-43-45.

TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI - klub „Amazonki”: 22-76-13.

TOWARZYSTWO POMOCY MŁODZIEŻY, tel: 47-19-33 w. 424, piąt. 17-22, wt. 18-23.

TELEFON ADOPCYJNY - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 22-29-94, pn. 12-19, wt.-pt. 8-15.

DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 3: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekają całą dobę psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz 67-49-00.

INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, ul. Kopernika 28, tel: 11-99-99.

TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET W CIĄŻY - 23-20-20 (pon. i piątek godz. 10-12, środy godz. 16-18).

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel: 10-79-43 czynny całą dobę.

POLICJA KRYMINALNA: tel. anonimowy 13-44-44 (automat).

ZANDARMERIA WOJSKOWA tel. 61-40-61 czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: Nowa Huta - 44-17-81, Krowodrza - 13-96-78, Śródmieście, Podgórze - 56-35-70 (całą dobę).

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT - 22-04-72.

Dyżurne poczty

ŚRÓDMIEŚCIE

Kraków 1 ul. Westerplatte 20: wolna sobota 8-14; niedziele i święta 9-11.

Kraków 53 ul. Lubicz 4: wolna sobota 14-20 (w ograniczonym stopniu przez całą dobę); niedziela i święta (w ograniczonym stopniu przez całą dobę).

KROWODRZA Kraków 9 ul. Jabłonkowska 29a: wolna sobota 9-13.

Kraków 16 ul. Królewska 45-47: wolna sobota 8-14.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - 36-33-88, 36-30-34.

BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (al. Słowackiego 20) - tel: 34-42-66 w. 518 lub 33-65-26.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998.

POLICJA - 997.

GAZOWE - 992, 56-50-36, 66-05-22, 48-46-23.

DZWIHOWE - 11-02-22, 11-53-40.

ELEKTRYCZNE (N. Huta) - 44-23-08.

ENERGETYCZNE (Krowodrza) - 33-06-97, (N. Huta) - 44-12-10, (Podgórze) - 56-21-55, (Śródmieście) - 21-27-49.

TECHNICZNE - 48-00-84.

C.O. - 44-38-46, 58-40-61, 48-41-08.

WODOCIAĞOWE - 21-20-11 (N. Huta) - 48-28-61, (Podgórze) - 55-53-98, (okręg miejski) - 22-92-05.

CIEPLNE MPEC - 993.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 913.

PKP - 933.

PKS - 936.

SŁUŻBA ZDROWIA - 22-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę).

MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA (kształcenie, zawody, porady prawne, bezrobocie, zdrowie, wypoczynek), ul. Krowoderska 17/2, tel: 21-96-45, 22-52-44 w. 50 (pon. i czwart. 10-18, wt., śr., pt. 14-18, sobota 10-13).

TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA, tel: 21-91-20, od pon. do piątku 10-18.

INFORMACJA TURYSTYCZNA, tel.: 939, (pon.-piątek 9-21, sob.-niedziela 9-15).

INFORMACJA MORSKA I PROMOWA, tel.: 22-54-88, 23-09-10 (pon.-pt. 9.30-18, sob. 9.30-14).

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA - autoserwis elektromechanika 36-79-14, 23-41-45.

CAŁODOBOWA: 21-18-21.

CAŁODOBOWA: 67-21-02.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22, tel.: 37-97-82.

UL. PRZYBYSZEWSKIEGO 53, tel.: 37-77-46.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

Zakłady Pogrzebowe

Ul. Rakowicka 41, tel: 11-47-76.

Na cm. Podgórskim, ul. Wapienna 13, tel: 56-55-11.

Obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel: 11-35-26.

Na cm. Grębałów, tel: 44-31-61.

Czynne codziennie w godz. 7-16, soboty i święta, ul. Rakowicka 41 w godzinach 8-14.

Bezgotówkowe usługi pogrzebowe, w ramach zasiłków ZUS, tel: całodobowy: 11-45-02, 11-45-04.

Ul. Pielęgniarek 5, tel: 33-01-00 w. 659.

Ul. Mostowa 8, tel: 23-50-39.

Kraków 23 ul. Weissa 8: wolna sobota 8-14.

NOWA HUTA

Kraków 28 os. Willowe 28: wolna sobota 8-14.

Kraków 30 os. Uroczę 5: niedziele i święta 9-11.

Kraków 57 os. Kolorowe 11A: wolna sobota 8-14.

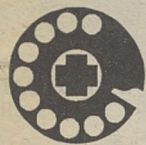
PODGÓRZE

Kraków 47 ul. Okólna 4: wolna sobota 8-14.

Kraków 55 ul. Zakopiańska 97: wolna sobota 8-14.

Zanieczyszczenia powietrza w Krakowie: (godz. 12.00, w mikrogramach/m³)

	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył	tlenek węgla
Rynek Podgórski	15	27	20	1200
Aleja Krasińskiego	33	53	55	2200
Norma średniodobowa	200	150	120	1000



INFORMACJA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:

TEL. 22-05-11,
czynna całą dobę.

Dla Pań - usługi medyczne w Czechach. Tel.
(03) 167-74-49. 193-21-50, Będzin.



WIZYTY DOMOWE

ABC LEKARZY SPECJALISTÓW - wizyty pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów. EKG. 585-664.

„ALFA” - INTERNISTA, EKG, 47-95-44.

BADANIE USG - INTERNISTA 56-38-70,
33-75-33.

CHOROBY DZIECI - specjalista pediatra. 66-40-64.

CHOROBY NACZYŃ - leczenie. Doppler. 36-91-39.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG - 22-81-09..

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie. 58-49-59.

MASAŻ, rehabilitacja: 12-47-49

NAGŁA POMOC LEKARSKA EKG. 66-80-00.

OPERACJE ŻYŁAKÓW. 36-91-39.

PEDIATRA - specjaliści. 55-76-98.

BADANIE KRWI I MOCZU. 34-17-84, Krowoderskich Zuchów 23/31, 6.30-9.30, sobota 8-9.30.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista,
pediatra, urolog.

MEDICINA

Tel. 11-13-78, całą dobę

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH.

specjaliści, pełna diagnostyka, leczenie domowe oraz w gabinetach lekarskich.
ZABIEGI CHIRURGICZNE DERMATOLOGICZNE. Odrzuwanie ESPERAL
MEDICUS, tel. 47-43-18 godz. 9-22
również soboty i niedziele



GABINETY

GABINET ALERGII - testy skórne - leczenie ALERGOPROFIL - badanie uczuleń w surowicy krwi. Ul. Komorowskiego 12 (boczną Kościuszkę), tel. 21-23-66, pon. i czw. 15-17.

CENTRUM PSYCHOTERAPII - nerwice, psychozy, anoreksja - dorośli, dzieci, młodzież, Batorego 2, tel. 33-76-08.

GABINETY LEKARSKIE, lekarze klinik Collegium Medicum UJ, konsultacje profesorskie.

Ul. Krakowska 4, tel. 21-55-29. Rejestracja 13-20.

ENDOKRYNOLOGIA: dr med. M. Szurkowska - leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości.

FIZYOTERAPIA - mgr Wąż, 13-79-07.

HEPATOLOGIA, USG - pełny zakres. lek. M. Śliwińska. Ul. Krakowska 4, tel. 33-41-35, 21-55-29.

„HIPOKRATES” - USG, urolog. Pomorska 10/1, 33-79-85.

GABINET NEUROLOGII. Tel. 37-07-33.

GABINET SCHORZEŃ układu pokarmowego, USG. Ul. Żółkiewskiego 14/7 (przy N. Kleparzu), 33-14-75.

HIPNOZA - ALKOHOL - psychoterapeuta. 21-62-01.

OKULISTA - ćwiczenia w zezie, soczewki. Ul. Rajska 10, 34-02-70.

OKULISTA - soczewki. 55-76-98.

USG, pełny zakres badań dorosłych i dzieci, rejestracja w godz. 9 - 19, ul. Dunajewskiego 6, tel. 22-44-41.

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina

ul. Krzywa 8 tel. 21-79-27 (13 - 18)
● konsultacje specjalistyczne
● scyntygrafia tarczycy
● badania biochemiczne



ul. Oboźna 31, tel. 33-59-06,
33-91-73

pn.-pt. 9-19, sob. 9-13
Kardiolog, kardiolog
dzieci, kardiolog
chirurg naczyń, psycholog.

● Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci ● EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym ● 24-godzinny zapis na met. Holtera ● Badania analityczne ● Wizyty domowe.

AR-MEDICA

ul. Warszawska 17
RZEZBIENIE SYWETKI CIAŁA za pomocą USUWANIA ZNIEKSZTAŁCAJĄCEGO TŁUSZCZU metodą odsysania szczególnie z brzucha, bioder, ud i podudzi wizyty kwalifikacyjne: środa od godz. 17.00.

SPECJALISTYCZNA MED PARADNIA abcMED

Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 37-63-70
● ALERGOLOGIA (testy skórne, odczulanie, środki dla alergików)
● DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY PŁUC ● LARYNGOLOGIA (badanie słuchu, aparaty słuchowe SIEMENS, indywidualne wkładki uszne).

AR-MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34
Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰ - 19⁰⁰.
SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN:
● HIPERTERMIA - nieoperacyjnie, niebolesne leczenie prostaty
● OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepukliny, wyrostka robaczkowego, ginekologiczne
● CHIRURGIA PLASTYCZNA - korekty nosa, uszu, piersi itp.
● ZABIEGI CHIRURGICZNE - przepukliny, biopsje, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, żylaki itp.
● GINEKOLOGICZNE, ORTOPEDYCZNE
● LECZENIE NIEMOŻNOŚCI - pełna diagnostyka i leczenie funkcji rozrodczych u kobiet i mężczyzn
● MEDYCYNA NATURALNA - akupunktura, akupresura
● ALERGOLOGIA ● DIAGNOSTYKA USG - pełny zakres, m.in. tarczycy, piersi, stawów biodrowych u dzieci
● EKG KOMPUTEROWE ● GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA ● SONDY ŻOŁĄDKOWE ● BADANIA LABORATORYJNE m.in. T₃, T₄, PSA

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ

Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 33-41-66
czynny 14 - 16.
OPERUJĄ CZŁONKOWIE
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
CHIRURGII PLASTYCZNEJ.



Dziecięca Pracownia
Analityczna
tel. 34-44-44

Pełny zestaw badań krwi
Bezstresowo, bezboleśnie
z palca!
ul. Siemaszki 60/IIp.

MEDYCZNE CENTRUM SOPHIA
Rynek Gł. 34,
tel. 21-70-21, 21-95-83
ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66

● USG, gastroskopia, rektoskopia, EKG
● PORADY WSZYSTKICH SPECJALISTÓW
m.in. profesorów, docentów i ordynatorów
● ZABIEGI OPERACYJNE
● CENTRUM GASTROENTEROLOGICZNE
● CENTRUM ONKOLOGICZNE I SCHORZEŃ
SUTKA (konsultacje, diagnostyka, operacje)
● CENTRUM OKULISTYCZNE (szkła kontaktowe)
● BADANIA ANALITYCZNE

Pełny zakres usług
medycznych

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ

dr med. Andrzej Bobrzyński.
Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32
Operacje laparoskopowe: pęcherzyka żółciowego, przepukliny, Artroskopia stawu kolanowego. Chirurgia plastyczna i naczyniowa. Diagnostyka: gastroskopia, kolonoskopia, ultrasonografia.

WKOPTYK WIESŁAW KOZŁOWSKI

Masz problemy z widzeniem!
Potrzebujesz porady okulisty!
Nasz adres:
os. Niepodległości 3
tel. 496-666, 494-888
pon.-pt 9.00 - 19.00,
soboty 9.00 - 14.00
Badanie wzroku,
dobieranie okularów,
nowoczesny komputer
OKULARY LORNETKOWE.
RECEPTY WYDZIAŁU ZDROWIA
Podjmujesz decyzję
SPRAWDŹ U NAS NAJKORZYSTNIEJ!!!

USG

Jama brzuszna, ginekologia-położnictwo, tarczycza gruczoły piersiowe oraz USG noworodków i dzieci.
Ul. Długa 30, (10-19)
Rej. tel. od godz. 8: 11-15-51,
33-02-58 oprócz sobót.
KRÓTKIE TERMINY.



Kraków, ul. Wielicka 265
Rejestracja tel. 58-20-11 w. 625,
57-37-12 (12-17)
● Konsultacje specjalistów Instytutu
● Ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne
● Badania diagnostyczne dla dzieci i dorosłych; RTG, USG.
TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA,
SCYNTYGRAFIA, EEG, Gastroskopia,
Badania: analityczne, biochemiczne, mikrobiologiczne, immunologiczne, patromorfologiczne, testy alergiczne.

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 12-24-59, 12-68-20. (rej. 8-20)
ul. Barska 12 (Dębinki) tel. 66-50-62

● konsultacje wszystkich specjalistów ● ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, espectral i inne) ● ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp. ● USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe ● ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE I ORTOPEDYCZNE ● GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA ● RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne ● USG - pełny zakres (tarczycza, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-położnicze) ● leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie ● mrożenie zmian skórnych - brodawki itp. ● szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw i inne ● EEG - z opisem u dzieci i dorosłych ● GABINET leczenia zęba - ortopista ● TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe ● BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne) ● BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów ● BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy ● BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzków ● GABINET medycyny sportowej
ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.



Z OSTEOPOROZĄ NA TY!!

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED” sc.
ul. Kazimierza Wielkiego 57/IV, 30-074 Kraków, tel./fax, (012) 23-40-43
Konsultacje specjalistów:
● ginekolog
● endokrynolog
● reumatolog
● chirurg-ortopeda
● kardiolog
● onkolog
Badania:
● STOPNIA ODWAPNIENIA KOŚCI (densytometria)
● E.K.G.
● mamografia
● hormonalne
● cytologia
● bakteriologia
● biopsja tarczycy i sutka



MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG, PSYCHIATRA,
ONKOLOG, DERMATOLOG.
EKG, USG, EEG
ul. CZYSTA 8, tel. 33-46-62
czynne 14.00 - 19.00
Wizyty domowe pediatry:
tel. 22-09-76
rejestracja 9.00 - 17.00

“GER-MED”

S-ka Polsko Niemiecka
CHIRURG: leczenie żylaków, “pajęczków”, hemoroidów, ch. odbytu
GINEKOLOG, INTERNISTA
(USG, EKG, KRIOTERAPIA)
Rej. tel. (012) 33-93-95, 15-58-00
Pleszowska 23 (Biały Prądnik)



SPECJALISTYCZNA
PORADNIA LEKARSKA
ul. Grodzka 26
tel. 22-64-53
od poniedziałku do piątku 7-19, sobota 9-15
● szeroki zakres specjalistycznych usług medycznych
● wizyty domowe
USG

AR-MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,
Dr hab. med. Antoni Cienciąła
Dr n. med. Ryszard Mądry
LAPAROSKOPIA
Operacje i diagnostyka jamy brzusznej
Chirurgia ogólna, tel. 33-18-67, 23-38-34
czynne od poniedziałku do czwartku
od godz. 14.30 do 15.30 konsultacje

PRACOWNIA ANALITYCZNA

ul. Mazowiecka 117/76, tel. 32-23-24
Poniedziałek - sobota 6.30-9.30
Pobieranie krwi
- również w domu pacjenta
Zgłoszenia w godz. 16 - 21
tel. 33-67-11.

Madalińskiego

SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA
DAWNA SPÓŁDZIELNIA
UL. MADALIŃSKIEGO 10,
TEL. 66-66-57
● ginekolog-położnik ● ginekolog
dzieci ● seksuolog - leczenie nerwicy ● neurolog ● urolog ● endokrynolog ● reumatolog - leczenie osteoporozy ● dermatolog ● chirurg ● leczenie schorzeń sutka ● internista
● konsultacje specjalistyczne dla pacjentów do lat 16.
● USG w pełnym zakresie ● EKG ● gastroskopia ● rektoskopia ● leczenie polem magnetycznym ● cytologia ● cykle ● biocenoza pochwy ● analityka - hormony ● zastrzyki
Uprawnienia - L-4, Rejestracja od 8.00 do 18.00



APARATY SŁUCHOWE

wewnątrzuszne, zauszne,
okularowe, pudełkowe
● z doborem, serwisem i akcesoriami
● indywidualne wkładki douszne
● konsultacje laryngologiczne, logopedyczne
Gabinet "Logo"
31-025 Kraków, ul. M. C. Skłodowskiej 4
pon.-pt. 10.00-18.00, tel./fax 22-52-13
D-4560



GINEKOLOGIA GABINET
GINEKOLOGICZNO-
POŁOŻNICZY
POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA,
ONKOLOGIA, LASER, KRIOTERAPIA, USG
cytologia, próby ciążowe, analityka
ul. Długa 30 (10-19) (oprócz sobót).
Rej. tel. od godz. 8: 11-15-51, 33-02-58



KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 23 44 22
KARDIOLOG (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter,
echokardiografia u dorosłych i dzieci
NEUROLOG, REUMATOLOG, CHIRURG
USG jamy brzusznej

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK,
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 22-00-63
Pełny zakres badań dorosłych i dzieci
KRÓTKIE TERMINY

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA

endosono Kraków,
ul. Lubomirskiego 7
(obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 21-63-63.
ENDOSKOPIA: ● gastroskopia ● rektoskopia ● sigmoidoskopia ● kolonoskopia ● chirurgia ogólna
USG ● sonda żołądka i dwunastnicy
● EKG-internista ● laryngolog ● chirurg ortopeda ● okulista.

KARDIO MEDIC

ul. Lubicz 25, tel. 23-08-30
tel. 21-04-33 w. 12-10
KONSULTACJE ADIUNKTÓW
INSTYTUTU KARDIOLOGII
ECHO + DOPPLER, EKG, EKG WYSIŁKOWE

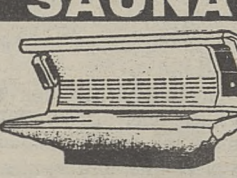


GABINETY

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA
endosono Kraków,
 ul. Lubomirskiego 7
 (obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 21-63-63.
ENDOSKOPIA: gastroscopia, rektoskopia, sigmoidoskopia, kolonoskopia, chirurgia ogólna
USG sonda żołądka i dwunastnicy
 EKG-internista, laryngolog, chirurg ortopeda, okulista.

USG GABINET LEKARSKI
 DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
 Kraków, ul. Szwedzka 27 (Przych. Rej)
 • pełny zakres badań dorosłych i dzieci,
 • bad. sutków, tarczycy oraz biopsje (BACC)
 • ginekologia i położnictwo
 • echokardiografia
 rejestracja godz. 8³⁰ - 19³⁰, tel. 67 69 66
 Informacja całodobowa - wizyty domowe
"PRELUX" - USG błędów + profilaktyka
 + zaopatrzenie ortopedyczne

damiANA
 NOWO OTWARTE
SOLARIUM
 Kraków, ul. Brodowicza 11, tel. 11 89 74

Nowo otwarty gabinet
SOLARIUM
 (44 lampy)
SAUNA

 Kraków
 ul. Bronowicka 85 A
 tel. 37-71-99
 poniedziałek - sobota
 godz. 8.00 - 22.00
KAWIARENKA

BÓLE KRĘGOSŁUPA
 leczenie dyskopatii, lumbago oraz
 pochodnych jak: bóle i zawroty głowy,
 ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie
 „duszenia się”, rwa kulszowa itp.
Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
 Kraków, ul. Długa 31,
 tel. 33-38-12 (10-17), pn-pt.



STOMATOLOGIA

AMPRODENT - naprawa, podścielenie protez,
 wykonywanie protez nielamliwych, 66-15-68.

CHIRURG STOMATOLOG Jan Malinka - narko-
 za, protezy natychmiastowe. Długa 60,
 33-06-81

DASZYŃSKIEGO 11, STOMATOLOGIA - PROTE-
 TYKA, tel. 21-15-85, godz. 10-18, pełny za-
 kres usług.

DENTA-med - stomatologia, protetyka, ortodon-
 cja, rentgen. Tel. 56-56-44, ul. Augustiańska
 13.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3,
 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

PROMED - stomatologzy specjaliści. Ul. Na
 Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne porady.
 Rentgen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-
 dent” 44-98-40.

STOMATOLOGIA - rekonstrukcje zębów, eks-
 trakcje, protetyka. Os. Centrum A 10,
 44-04-76.

STRADOM 3 - stomatologia, protetyka, chirur-
 gia, narkozy. Codziennie + soboty, 33-11-52.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscow-
 ym i ogólnym. Wykonywanie protez natych-
 miastowych. 33-82-82 Friedleina 8.

MEDICINA
 usuwanie zębów i korzeni
 zębów w narkozie,
 protezy natychmiastowych
 leczenie
 zmian zapalnych laserem
 Al. Pokoju 3, 12-68-20, 12-24-59

DENT AMERICA
 Polsko-Amerykańska
 Klinika Stomatologiczna
 pl. Szczepański 3, tel. 21-89-48
 pn. - pt. 9-20, sob. 9-14, niedziela 9-14
 • leczenie zachowawcze - narkoza
 • leczenie chorób przyzębia - laser
 • zabiegi chirurgiczne - narkoza
 • wszczepy stomatologiczne - implanty
 • leczenie protetyczne
 • higiena, profilaktyka, kosmetyka
 • zdejmowanie kamienia, wybielanie
 • RTG panoramiczny i zębowy
 BEZBOLESNOŚĆ! WE SPEAK ENGLISH

STOMATOLOGICZNA
 SPÓŁDZIELNIA PRACY
"DENTYSTYKA"
 leczenie zębów, protetyka,
 chirurgia, narkozy, rtg
 pn - pt: 8 - 19, sob. 9 - 14
 ul. Kielecka 7a
 tel. 11-96-13, 11-95-44
 ul. Szewska 12, tel. 22-37-19
 os. Kalinowe 4,
 tel. 48-11-97
 pn - pt. 8 - 19
 ul. Mazowiecka 88,
 tel. 33-05-09
 ul. Spółdzielców 3,
 tel. 55-43-11
 Myślenice, ul. Słowackiego 21,
 tel. 0-115, 203-02
 Gwarancja na wykonane usługi
 Niskie ceny!

DeNTAL
 POLSKO-AMERYKAŃSKA
 KLINIKA
 STOMATOLOGICZNA
 • profilaktyka i kosmetyka stomatologiczna
 • leczenie zachowawcze
 • chirurgia stomatologiczna
 • uzupełnienia protetyczne (gwarancja)
 • RTG
 BEZBOLESNOŚĆ! ZNIECZULENIA
 ul. Sienna 14, tel. (12) 21-90-25
 pn-pt. 9-20, sob. 9-14
 specjalistyczne gabinety dziecięce,
 ortodonta
 Pl. Szczepański 3, Ilp., 21-75-11

Gabinet Stomatologiczny
 Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87
 • stomatologia zachowawcza
 • protetyka w pełnym zakresie
 • chirurgia (zabiegi w narkozie)
 • ortodonta (aparaty ruchome)
 Możliwość kredytu na wykonane usługi!

SE+ Studio Stomatologii
 Estetycznej
 dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
 Specj. II° z protetyki stomat.
 • Kompleksowe leczenie stomatologiczne.
 Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2
 Rej. Pon. - Pt. 9⁰⁰-11⁰⁰ i 16⁰⁰ - 18⁰⁰

GABINET STOMATOLOGICZNY
VADENT
 Leczenie, protezowanie, pocelana,
 kosmetyczne rekonstrukcje
 złamanych zębów, zabiegi w
 znieczuleniu.
 Nowoczesne leczenie laserem.
 Ul. Szlak 53 (15 - 19).
 Tel. 23-31-92

KRAK-DENTAL
 polsko-niemieckie
 Laboratorium Techniki Dentystycznej
 Usługi dla gabinetów stomatologicznych
GABINET STOMATOLOGICZNY
 • specjalistyczne leczenie zachowawcze
 • bezbolesne usuwanie zębów
 • protezy, korony, mosty, rekonstrukcje
 ul. Rakowicka 1
 (róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

»WIEMAR-DENT«
 Specjalistyczne Laboratorium
 Ceramiki i Protetyki Dentystycznej
 Usługi dla gabinetów stomatologicznych
GABINET STOMATOLOGICZNY
 Czynny: pn.-pt. 9-19, sob. 10-19
 Kraków, ul. Stachiewicza 3 (Azory), tel. 37-14-41

EuroDent
 CENTRUM DENTYSTYKI
 IMPLANTY, LASER
 RENTGEN, NARKOZA
 KONSULTACJE PROFESORSKIE
 Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
 tel. 34-58-93, 34-24-09
 MOŻLIWA PŁATNOŚĆ
 NA RATY.

PolDent
 Centrum stomatologii
 Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wlk.), tel. 33-44-42
 • bezbolesne zabiegi w znieczuleniu
 miejscowym i narkozie
 • chirurgia stomatologiczna Implanty
 • stomatologia dziecięca
 • leczenie protetyczne
 • stomatologia zachowawcza
 • profilaktyka próchnicy - lakierowanie
 • protezy natychmiastowe
 • wybielanie zębów
 • najnowsze wypełnienia chemo-
 i światłoutwardzalne
 • bezbolesne usuwanie kamienia
 nazębnego ultradźwiękami
 • rekonstrukcja złamanych zębów
 • wkłady koronowo-korzeniowe
 • laser - ortodonta - aparaty stałe
 Niedziela 9-15
 Usługi ratalne

PROTEZY
 wykonanie, naprawy
 ul. Wadowicka 3
 tel. 66 85 87,
 66 25 22 wew. 241
EXPRESS

STOMATOLOGIA
 Stomatologia zachowawcza,
 protetyka, kosmetyka,
 profilaktyka. Ekspresowe
 naprawy protez zębów.
 Uwaga - możliwość
 ratalnej sprzedaży usług!
 Zapraszamy od 10 do 19
 Gabinet Stomatologiczny
 ul. Lotnicza 3 ☎ 12-87-80

NAPRAWA
PROTEZ
 na poczekaniu,
 korony, mosty z porcelany.
 Łokietka 13, 33-97-88.

RENTGEN ZĘBÓW
 PANORAMICZNY, PUNKTOWY.
 Ul. św. Gertrudy 8,
 codziennie 8-19, soboty 9-14.
 Najtaniej. 21-92-72.
 RENTGEN dentystyczny. Ul. Krasieńskiego
 20.

Lato w mieście

**BOISKO PRZY PL. NA GRO-
 BLACH** czynne jest w lipcu i sierp-
 niu w godz. 9 - 17. Możliwość zajęć
 dla grup zorganizowanych i osób in-
 dywidualnych; na miejscu instruk-
 tor wypożycza (za 50 gr) piłki i pa-
 letki do tenisa stołowego.

KLUB „ŚRÓDPOLE”, os. Na
 Wzgórzach 17a (tel. 44-74-38), za-
 prasza przez całe wakacje od godz.
 11 do udziału w wycieczkach, od 16
 - na zajęcia klubowe.

„SALTROM”, ul. Różana 3 (Dęb-
 niki) - zajęcia codziennie od 9 do 16
 (wycieczki na basen, za miasto i do
 muzeów, świetlica, półkolonie).

**KRAKOWSKI SZKOLNY OŚRO-
 DEK SPORTOWY**, ul. Powstania
 Warszawskiego 6, zaprasza w godz.
 9 - 15 na boisko oraz do świetlicy
 (filmy video).

KLUB „JĘDRUS”, os. Centrum
 A bl. 6a, zaprasza przez całe lato na
 zajęcia integracyjne dzieci i mło-
 dzież pochodzenia romskiego oraz
 polskiego. W pon., wt., czw. i pt.
 w godz. 10 - 13 - zajęcia klubowe,
 w śr. i sob. od 9 do 16 - wycieczki.

KLUB „JEDNOŚĆ”, OS. WOLICA
 prowadzi zajęcia dla dzieci i mło-
 dzieży w pon. od godz. 15 do 21, wt.
 - pt. 14 - 21 i w soboty 10 - 16.

KS „PROMIEŃ”, ul. Kościuszki
 54, prowadzi zajęcia rekreacyjne
 z elementami sztuk walk wschod-
 nych przez całe wakacje w godz. 10 -
 16; dla dzieci do lat 15 bezpłatnie,
 dla młodzieży - za zniżkową opłatą.

DK KURDWAŃÓW NOWY, ul.
 Witosy (tel. 55-30-05) organizuje
 zajęcia dla dzieci i młodzieży (do 25
 sierpnia) codziennie w godz. 8 - 15;
 opłata 2 zł dziennie. W programie:
 zajęcia świetlicowe, wycieczki, ba-
 sen tenis, II śniadanie.

KLUB „KARINO”, os. Chałupki,
 zaprasza (do końca sierpnia) na za-
 jęcia świetlicowe, sportowe, dysko-
 teki, wycieczki itp. w pon. i czw.
 w godz. 15 - 20, śr. i sob. 14 - 20 i pt.
 15 - 21.

MDK „KUŹNIA”, os. Złotego
 Wieku, zaprasza w poniedziałki
 i środy w godz. 10 - 12 do udziału
 w grach zespołowych na powietrzu
 i 17 - 18.30 na popołudnia z tańcem;
 we wtorki i czwartki 11 - 12.30 - za-
 bawy plastyczne w terenie. Wszyst-
 kie zajęcia są bezpłatne.

**NOWOHUCKIE CENTRUM KUL-
 TURY**, al. Jana Pawła II 232, zapra-
 sza przez cały lipiec i sierpień do
 pracowni komputerowej pon. - pt.
 w godz. 9 - 14 i do pracowni mode-
 larskiej pon. - czw. w godz. 11 - 16.

KLUB „DUKAT”, UL. STYCZNA 1
 (os. Grębałów) - do końca sierpnia
 od poniedziałku do soboty zajęcia dla
 dzieci w godz. 11 - 18, a dla młodzie-

ży (siatkówka, koszykówka, tenis
 stołowy, gry komputerowe, ogniska)
 w godz. 18 - 21.

WAKACJE Z RAKIETKĄ - tenis
 stołowy dla dzieci w każdy wtorek
 i środę w godz. 10 - 12 w Szkole Pod-
 stawowej nr 7, ul. Spasowskiego.
 Wymagane własne rakiетки i teni-
 sówki.

TURNIEJ CYMBERGAJA -
 w każdy wtorek wakacji w godz. 9 -
 12 w amfiteatrze Radia Kraków, ul.
 Szlak 71.

KKS „OLSZA”, ul. Siedleckiego 7,
 udostępnia uczniom nieodpłatnie
 swe korty tenisowe (do 20 sierpnia)
 w godz. 10 - 13, pod warunkiem
 okazania aktualnej legitymacji
 szkolnej.

MDK IM. J. TUWIMA, os. Na
 Stoku 31a (tel. 44-67-14), organizu-
 je zajęcia dla dzieci i młodzieży od
 14 do 31 sierpnia w godz. 9 - 15. Peł-
 ny koszt (15 dni) - 30 zł, lub 16 zł za
 udział w półkolonii w terminie 14 -
 22 VIII i 17 zł za dni 23 - 31 VIII.
 W programie m.in.: wycieczki, zaję-
 cia z samoobrony, tenis stołowy, fil-
 my video, konkursy, gry klubowe
 i komputerowe, II śniadanie.

KLUB „POD KASZTANAMI”, os.
 Kościelniki, prowadzi przez całe wa-
 kacje od poniedziałku do soboty za-
 jęcia dla dzieci w godz. 10 - 14 i dla
 młodzieży - godz. 16 - 21.

DWOREK BIAŁOPRADNICKI,
 ul. Papiernicza 2, zaprasza przez ca-
 łe wakacje dzieci ze szkół podstawo-
 wych na zajęcia (gry, zabawy, wy-
 cieczki, kino i in.) w godz. 10 -
 15.30.

DK „PODWAWEŁSKI”, ul. Ko-
 mandosów 21, prowadzi przez całe
 wakacje zajęcia dla dzieci i młodzie-
 ży (spacery, wycieczki, imprezy, za-
 jęcia sportowe); dla mieszkańców
 os. Podwawelskiego - bezpłatne pół-
 kolonie.

**OŚRODEK KULTURY IM. C. K.
 NORWIDA**, os. Górali 5, przez cały
 lipiec i sierpień zaprasza dzieci na
 „Wakacje w mieście”. w programie:
 pon. i czw. 10 - 11.30 - kursy tańca,
 12 - 13.30 - filmy video, wt. godz. 10
 - 12 - gry komputerowe, śr. 10 - 12 -
 gry i zabawy rekreacyjne, pt. godz.
 10 - wycieczki. Informacje i zapisy
 w godz. 44-27-65 w godz. 9 - 17.

**DK KRAKOWSKIEJ SPÓŁ-
 DZIELNI MIESZKANIOWEJ**, ul.
 Aleksandry 11, prowadzi wakacyjne
 zajęcia dla dzieci (wycieczki, kon-
 kursy, zabawy, sport i rekreacja)
 w godz. 8 - 15. Zapisy w dniu zajęć;
 odpłatność - 2 zł.

OŚRODEK KULTURY, os. Zgody 1,
 zaprasza dzieci w godz. 10 - 15 na za-
 jęcia klubowe, wycieczki do muzeów,
 kin i za miasto.

Komunikacja nocna

LINIA 601 - Trasa: Centrum
 Adm. HTS (22.45, 23.23, 0.01, 0.39,
 1.30, 2.08, 2.46, 3.21), pl. Centralny,
 rondo Mogiłskie, Lubicz, Basztowa,
 Bronowice N. (23.22, 0.02, 0.44,
 1.18, 2.06, 2.44, 3.29, 4.00).

LINIA 602 - Trasa: Prądnik Biały
 (23.51, 1.30, 3.00), Pachońskiego,
 Wyki, Łokietka, Makowskiego, We-
 issa, Radzikowskiego, Wrocławska,
 Opolska, Warszawska, Dworzec Gł.,
 29 Listopada, Wileńska, Olsza, ron-
 do Młyńskie, Dobrego Pasterza, Ma-
 jora, Powstańców, Strzelców, Prąd-
 nik Czerwony (do Dworca Gł. 0.35,
 2.13, 3.45).

LINIA 604 - Trasa: N. Huta
 (23.50, 0.45, 2.15, 3.12) - pl. Cen-
 tralny, al. Jana Pawła II, Bulwarowa,
 al. Solidarności, Struga, Żeromskie-
 go, Obrońców Krzyża, Broniewskie-
 go, Andersa, Srebrnych Orłów, Mi-
 strzejowice, rondo Piastowskie, os.
 Piastów (0.18, 1.15, 2.45, 3.39).

LINIA 607 - Trasa: Bieżanów N.
 (23.10x, 0.40, 1.40, 3.00x), Ćwikliń-
 skiej, Teligi, Wileńska, Limanowskie-
 go, Krakowska, Wielopole, Wester-
 platte, Dworzec Gł. (23.55x, 1.10,
 2.25, 3.45x); x - kursy przez Ła-
 giewniki.

LINIA 609 - Trasa: Borek Fał.
 (23.09, 23.45, 1.00, 2.08, 3.00,
 4.03), Zakopiańska, Brożka, Grota
 Roweckiego, Kobierzyńska, Kape-
 lanka, Dietla, Wielopole, Westerplat-

te, Lubicz, Powstania Warszawskie-
 go, al. Pokoju, al. Jana Pawła II, Da-
 niłowskiego, Orkana, al. Solidarno-
 ści, Centrum Adm. HTS, Ujastek,
 Kocmyrzowska, Budowlanych, Ar-
 chitektów, Wzgórze Krzesławickie
 (0.05, 1.00, 2.05, 3.00, 3.55).

LINIA 610 - Trasa: os. Kurdwa-
 nów (23.00, 1.05, 1.50) Stojalów-
 skiego, Por. Halszki, Witosy, Nowo-
 sądecka, Łużycka, Sławką, Kamień-
 skiego, Al. Trzech Wieszców, Kle-
 parz, Długa, Basztowa, Pawia, Dwor-
 zec Gł., N. Kleparz, Prądnicka,
 Opolska, Mackiewiczowa, Siewna, Gór-
 ka Narodowa (0.10, 2.10, 3.09).

LINIA 611 - Trasa: Azory (23.50,
 1.00, 2.20, 3.30), Weissy, Różyckie-
 go, Makowskiego, Łokietka, Krowo-
 derskich Zuchów, Prądnicka, Opol-
 ska, Lublańska, Dobrego Pasterza,
 Okulickiego, Makuszyńskiego, Koc-
 myrzowska, Ujastek, Centrum Adm.
 HTS (23.15, 0.25, 1.45, 2.55).

LINIA 612 - Trasa: Łagiewniki
 (23.59, 1.40, 2.50, 4.05), Wadowic-
 ka, Mateczny, Konopnickiej, most
 Grunwaldzki, Dietla, Grzegórzecka,
 Powstania Warszawskiego, rondo
 Mogiłskie, Brodowicza, Pilotów,
 Młyńska, Lublańska, Dobrego Paster-
 rza, Okulickiego, Wiślicka, Srebr-
 nych Orłów, Mistrzejowice (23.20,
 0.45, 2.15, 3.32).

(W nawiasach godziny odjazdu
 z końcowego przystanku).

DZIENNIK Pani

NR 89

Podobne do siebie, betonowe szare bloki krakowskiego osiedla. Brudne, odrapane klatki schodowe.

Z takiej właśnie klatki wchodzi się do mieszkania przypominającego wnętrze szlacheckiego dworku lub XIX-wiecznego mieszczańskiego pałacu. Pani domu - Marta Sobotowa zaprasza do salonu. Foteliki i kanapa wyściełana bordowym pluszem w stylu Ludwika Filipa dobrze komponują się z rzeźbioną szafą i małym stolikiem z 1866 roku. W kącie zegar Beckera z przełomu wieków odmierzający upływający czas. Okrągły stół, przykryty staroświecką serwetą, stare obrazy w pięknych, pozłacanych ramach, różne bibeloty, wazoniki, drobiazgi tworzą nastrój zupełnie nie kojarzący się z czteropiętrowym blokiem Woli Duchackiej.

- *Bywały wieczory, gdy wylączali prąd - opowiada Jerzy Sobota. - Ciepłe światło lampy, zapach nafty i pasty do podłogi (bo nie pozwoliłem polakierować parkietu), zegar co pół godziny wybijający czas... Wtedy było przyjemnie. Znajomi, którzy odwiedzali nas w takie wieczory, mówili, że czują się jak w dawno minionym świecie. Szkoda tylko, że pod oknem jest kaloryfer. Bardziej stylowy byłby kaflowy piec.*

Jerzy Sobota jest zastępcą dyrektora Oddziału Okręgowego Narodowego Banku Polskiego w Krakowie. Ukończył prawo, w 1968 roku rozpoczął pracę w NBP. Przeszedł przez kolejne szczeble kariery bankowca, poczynawszy od liczenia pieniędzy, poprzez kasę, skarbiec, funkcję zastępcy naczelnika i naczelnika.

- *Życie szybko płynie, wszystko się zmienia: przepisy prawne, zasady funkcjonowania banku, nawet pieniądze wymieniła pani prezes Gronkiewicz-Waltz - mówi.*

Dlatego Jerzy Sobota kocha to, co trwałe i niezmiennie, niezależne od czasu i szalonego tempa współczesności. Zbiera starocie, które oparły się wojnom, klęskom, zniszczeniu: wszelkiego rodzaju druki, zaproszenia, bilety wstępu, listy, programy teatralne. W jego albumie - „*biliet wstępu na peron w czasie przejazdu Najja-*

śniejszego Pana” cesarza Franciszka Józefa z datą 10 września 1900 r. sąsiaduje z całkiem niedawną „kartką na mięso”.

- *Za 30, 40 lat ta kartka będzie dokumentem historycznym - twierdzi Jerzy Sobota - kolekcję trzeba tworzyć na bieżąco. To nie sztuka pójść z harmonią pieniędzy do Desy*

Pasje i przedmioty

Liryczny bankowiec

Kiedyś kupił w antykwariacie kilkanaście kart pocztowych z Paryża. Na jednej z nich przeczytał: „Pozdrowienia z Paryża, chyba się spotkamy, bo w Krakowie śpiewać na pewno będę”. I podpis - Ada Sari”.



Fot. Jadwiga Rubiś

i potem chwalić się meblami, obrazami, innymi cennymi zbiorami. Moim celem nie jest posiadanie przedmiotów wartościowych, lecz tworzenie wartości, utrwalanie pamięci historycznej.

dę” i podpis: „Ada Sari”. Ma także kartkę napisaną przez Stanisława Eljasza Radzikowskiego, Tadeusza Stryjeńskiego, pocztówkę wysłaną do Karola Hukana przez Władysława Hoffmana, i kartkę z życzeniami świętecz-

nymi podpisaną przez Ignacego Daszyńskiego.

Dla bankowca, który na co dzień musi szybko podejmować błędne decyzje, kolekcjonerstwo jest odpoczynkiem i relaksem. Podobnie traktuje drugą swoją pasję: „zatrzymywanie czasu”. Pan Jerzy mianowicie rzeźbi. Wyrzeźbił całą ko-

nej. Wyszukiwał kawałek lipowego drewna, siadał na ławce i zwykłym szczyrzykiem próbował wykręsać z drzewa jakiś kształt. Szło coraz lepiej. Wyrzeźbił dziada proszalnego, potem zgarbioną staruszkę, dźwigającą do miasta bańki z mlekiem. Jego dziełem jest także niewidomy lirlnik prowadzony przez małego chłopca, ostrzyciel noży, gazeciarz, furman, posłaniec z kwiaciarni, węglarz. Rodzina i znajomi z coraz większym uznaniem wypowiadali się o jego pracy. Siostra przywiozła mu z Niemiec w prezencie komplet dłut rzeźbiarskich. Ktoś ze znajomych doradził, w jaki sposób i jakimi farbami maluje się lipowe postaci.

Niestety z biegiem lat pan Jerzy miał coraz mniej czasu na swoje hobby i rozwijanie talentu. Awansował w banku. Zamiast rzeźbić, musiał poznawać nowe przepisy i ustawy, śledzić szybko zmieniającą się rzeczywistość.

- *Przecież nie porzuciłem swego hobby na zawsze - zapewnia pan Jerzy - do emerytury pozostało mi już tylko... 18 lat, a wtedy nadrobię zaległości. Gdybym jednak do tego czasu zapomniał jak wyglądał dawny kominiarz czy listonosz na rowerze, mam ich wizerunki na kartkach pocztowych...*

Pokazuje zbiór starych widokówek, na których przedstawione postaci zdają się wołać: garnki lutuję; stare szmaty skupuję; komu, komu lusterko, wstążkę, zabawkę?! - *Lubię oglądać te pocztówki - mówi pan Jerzy - to taka podróż w czasie w miniony świat. To tak, jakbym miał fotoplastikon w domu.*

W starych albumach ma zdjęcia krakowskich ulic, placów, zaułków, kamienic - już dziś nie istniejących w swej pierwotnej formie, przebudowanych. Zbiera również różne „nietypowe” starocie: pudła po cukierkach, kasetki i inne opakowania, spinki do koszul, śpiewniki powstańcze i legionowe, ręcznie przepisywane tomiki poezji, stare pamiętniki. Kolekcjonuje wszystko, co jest świadectwem minionych epok, co ładne i ciekawe. Jako bankowiec postanowił nie zbierać jedynie pieniędzy...

LUCYNA DRELINKIEWICZ

Cięcie z możliwością zmian

Była to wielka gala: pokaz najmodniejszego w tym sezonie strzyżenia i fryzur, zaprezentowany w hotelu „Forum” przez Salon Urody „Gabriel”, z udziałem włoskich stylistów z grupy „Mitu”. Żeby to samych fryzur! Modelki, czesane na wybiegu, na naszych oczach prezentowały wspaniałe kreacje: od jedwabnych minikoszulek, poprzez suknie wieczorowe, do toalet typowo balowych. Wszystkie zależało od fryzury, którą uzyskiwały.

Okazuje się, że w tym sezonie modna jest kobieta zdecydowana

i niezależna, ironiczna ale pełna wdzięku. A więc i fryzura musi być taka sama. Powinna dawać możliwość ciągłych zmian, wobec tego nie może być zbyt krótka. Włosy półdługie lub długie pozwalają kobiecie dowolnie zmieniać własny wizerunek. Półdługie koniecznie muszą być dobrze obcięte. Tak dobrze, by dla utrzymania fryzury wystarczyło lekkie przeczesanie palcami.

Jeśli chodzi o kolory, modne są wszystkie, lecz szczególnie polecany jest miodowy blond i kasztan.

Włosy długie można czesać dowolnie, choć pożądanym jest remake: powtórka z filmów z udziałem gwiazd. Romantyczne, gładko zaczesane eleganckie główki, wysoko upięte, zebrane w kilka węzłów koków. Zawsze odsłonięta twarz - podobno kobieta niezależna odsłania czoło. Włosy półdługie modne jest zaczesywać gładko za uszy, a ich końce wywijać na zewnątrz.

Dla zwolenniczek loków włoscy styliści też coś mają: „przygotowanie do trwałości” - tak się to nazywa, a jest niczym innym jak imitacją

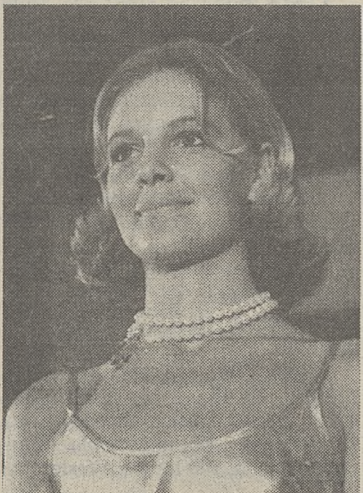
trwałej ondulacji. Długie włosy nawijane są misternie na wałki. Kręca się pod wpływem wysokiej temperatury. Taka fryzura pozwala kobiecie - zanim będzie za późno - zorientować się, jak będzie wyglądała po trwałej ondulacji. Loki na ciepło mają tę zaletę, że rozkręcają się już po pierwszym myciu. Z drugiej strony - czy jest to zaleta czy wada będzie można ocenić, gdy dowiemy się, ile taka fryzura kosztuje.

A dowiemy się już w poniedziałek. W poniedziałek bowiem przy

ul. Kalwaryjskiej w Krakowie zostanie otwarty Salon Urody „Gabriel”, licencjonowany przez włoską szkołę fryzjerstwa. Fryzjerzy, zatrudnieni w Salonie „Gabriel” przeszli 6-tygodniowy kurs w specjalnie do tego celu stworzonym w Kaliszu Centrum Doskonalenia Fryzjerów. Proponują całą gamę usług fryzjerskich, a ponadto doradztwo i stylizację oraz sprzedaż kosmetyków renomowanych firm światowych.

(E)

Fot. Jadwiga Rubiś



W średniowiecznym Krakowie niewiasty były tak wyzwolone, że Bolesław Śmiały po powrocie z wyprawy kijowskiej musiał karać wszeteczne żony. Mało kto wie, że zdefiniowanie pojęcia „masochizm” zawdzięczamy m.in. demonicznemu szlachciankom spod Lwowa, które omotały duszę Leopolda Sachera-Masocha juniora. Później Reymont napisał „Chłopów” i cała Polska dowiedziała się, że zdrowy moralnie lud wywozi wyzwolone kobiety na furmance wypełnionej naturalnym nawozem.

W gromadzie żyje, z gromadą trzymam

Pomimo że od wydania dzieła Reymonta upłynęło prawie 90 lat, wyobrażenie o roli kobiety i mężczyzny pokutuje w wielu istniejących dzisiaj grupach społecznych. Jeśli dziewczyna nie jest wierna jednemu mężczyźnie, słyszy się dosadne wypowiedzi na jej temat, z których „nimfomanka” bywa najdelikatniejszym określeniem. Tymczasem druga pleć żyje w całym innym świecie. A mąż, który nie dochowuje złożonej przed księdzem i świadkami przysięgi wierności, w większości przypadków traktowany jest przez otoczenie jako macho.

Model stosunków damsko-męskich zwykle bywał wynoszony z domu. Coraz częściej jednak młodzież nie chce być podobna do swoich rodziców. Duży wpływ ma na to atakująca nas ze wszystkich stron, kultura masowa Zachodu, w której kobieta i mężczyzna mają takie same prawa i obowiązki. Również w sferze erotyki. – Model partnerski jest popularny wśród młodzieży. Rzecz oczywista, nie istnieje on we wszystkich grupach społecznych.

Proszę sobie wyobrazić sytuację, kiedy podпиты mąż wraca do domu. Trudno wtedy mówić o partnerstwie. Taki mężczyzna jest biorcą, a druga strona dawcą.

Niemniej na przestrzeni ostatnich 30 lat nastąpiła tu zmiana zgola rewolucyjna. Kobiety są nastawione pozytywnie do seksu, a jednocześnie bardziej wymagające. Wielokrotnie wzrosła populacja kobiet usatysfak-

cjonowanych seksualnie. Otwarcie mówią czego oczekują od swoich partnerów. Niektóre nawet żądają. Emancypacja seksualna kobiet powoduje u mężczyzn poczucie zagrożenia, nerwice, zwiększoną ilość leków. Nie jest to jednak epidemia – twierdzi prof. Lew Starowicz.

przed wszystkim panowie. Panie jeśli już biorą, to co najwyżej film z „momentami”, taki jak „9 i 1/2 tygodnia”, „Dzika orchidea” – mówią w wypożyczalni „Trick”.

Na zaspokajanie pragnień mężczyzn nastawione są także sex shopy. Przeciętny polski sklep z akcesoriami

z wyposażeniem do konnej jazdy. – Panie to zaledwie 5 proc. naszej klienteli. Kiedy tu przychodzą, wiedzą czego chcą i nie czerwieni się. Vibratory-fallusy kupują przeważnie panowie i mówią, że to prezent dla żon – twierdzi właściciel jednego z sex shopów. Innym polecanym przez sprzedawcę

„Z nami ostro i bezpiecznie”

Większe szanse na realizację swoich marzeń erotycznych mają kobiety korzystające z usług agencji towarzyskich. Przy odrobinie wysiłku można znaleźć firmę, w której za jedyne 80 złotych można wynająć pana na całą godzinę. Mało tego, można grymasić i wybrzydzać, przeglądając fotokatalog z młodymi, bezpruderyjnymi i dobrze zbudowanymi mężczyznami. Trudniej umówić się na spotkanie z dziewczyną, gdyż wśród pracowników agencji panuje skądinąd słuszne przekonanie, że „kobieta z kobietą” to zbrojenie. Stanowczo więc odmawiają takiej usługi. O tym, jak rzadko panie korzystają z usług firm o wdzięcznych nazwach „Loretta”, „Vanessa” czy po prostu „Ewa” świadczy fakt, że gdy już tam zadzwonimy, najchętniej usłyszemy w słuchawce: „Słucham pana...”

W Krakowie działa również teatr erotyczny. Za 25 zł można obejrzeć półgodzinny występ kochającej się pary. Na spektakle przychodzi jednak niewiele kobiet. Przybytek ten odwiedzają przede wszystkim turystki z Zachodu. Pod Wawelem, w przeciwieństwie do Śląska i Warszawy, nie zyskał popularności tzw. „Go Go Show”. Tańce pań w seksownej bieliźnie przeżyły w konkurencji z porno-kinem, do którego bilet kosztuje mniej. Poza tym mężczyźni wolą atrapy...

Pełne równouprawnienie panuje w handlu prezerwatywami.

– 35 do 40 proc. kupujących prezerwatywy to kobiety – mówi Andrzej Draus, prezes Unimilu. Najlepiej sprzedają się te, na opakowaniu których widnieje naga kobieta. Tylko jeden rodzaj prezerwatywy na trzydzieści produkowanych przez podkrakowską fabrykę ma na opakowaniu tors mężczyzny. Nie uczyniono tego jednak na życzenie kobiet, a w wyniku interwencji organizacji gejowskich.

Dziedzina erotyki, w której niepodzielnie wiodą prym kobiety, jest dbałość o wygląd. Prawdziwemu macho nie wypada przecież poprawiać swojej urody, on urodził się doskonały w każdym calu. Jednak i tutaj powoli następują zmiany.

AGATA WASILENKO

Równouprawnienie w sex shopie

Emancypacja seksualna kobiet powoduje u mężczyzn
poczucie zagrożenia i nerwice...



Iza cię rozpali!

Nie wszystkie dziedziny życia przenika równouprawnienie kobiet i mężczyzn. Wystarczy przeczytać pierwszą lepszą gazetę drukującą ogłoszenia erotyczne, żeby się przekonać, iż są one skierowane przeważnie do płci męskiej. Anonse „Gorąca Iza rozpali cię do białości”, „Najseksowniejsze kociaki pomruć kocurowi” czy też „Napalone panienki czekają na twój telefon” z pewnością nie zachęcają kobiet do korzystania z sex telefonu. Również w wypożyczalniach kaset wideo asortyment erotyczny preferuje gusta panów. – Filmy erotyczne, czy po prostu pornograficzne wypożyczają

erotycznymi robi bardzo smutne wrażenie. Za ladą czai się mężczyzna w średnim wieku, ukradkiem paląc taniego papierosa. Na półkach w karminowym szeregu stoją dziesiątki wibratorów i kaset z filmami porno. Trochę podniecającej bielizny z włókien sztucznych, sprowadzanej z Dalekiego Wschodu i obowiązkowe dmuchane lale. Pod oszkloną ladą prezerwatywy o fantastycznych kształtach. Sąsiadują z nimi cudowne środki na potencję, które są sprowadzane z zagranicy albo jako alkohol (kropelki), albo kosmetyki (żele). Przed niektórymi z nich seksuolodzy przestrzegają, twierdząc, że są bardzo szkodliwe. W sex-shopach można sobie zamówić obroże z katalogu. Pejcz trzeba dokupić w sklepie

prezentem była sprężyna do ubijania jacek z ręcznie rzeźbioną rączką w kształcie męskiego przyrodzenia za jedyne 19,5 zł. Sex shopy nie tyle więc służą paniom, co mężczyznom, którzy część swoich fantazji mogą zrealizować dając żonie lub kochance obsceniczny podarunek.

– Kobiety są po prostu mniej zainteresowane atrapami. One wolą żywego człowieka. Jest to bardzo pozytywne zjawisko – wyjaśnia prof. Lew Starowicz. Innego zdania są sprzedawcy artykułów związanych z erotyką. – Polska to bardzo pruderyjny kraj, szczególnie kobiety. 90 proc. z nich robi to tylko po ciemku pod kocikiem – głosi dystrybutor kaset porno z Warszawy.

Pare rad dla odchudzonych bab

Zasada jest prosta – stosujemy „póldietę” przez tyle tygodni, ile kilogramów straciłyśmy poprzednio. Schudłam 3 kg, więc aby utrzymać ten rezultat, muszę stosować „póldietę” przez 3 tygodnie i ani dnia krócej...

Lato w pełni, a więc zakładam, że dieta mająca dopasować waszą sylwetkę do nowo nabytego kostiumu kąpielowego jest już za wami. Nie możecie jednak spocząć na laurach, bo szybko, a nawet z nawiązką nadrobicie stracone kilogramy. Po rygorystycznej diecie, która wreszcie ustaliła waszą wagę na upragnionym poziomie, należy bezwarunkowo wprowadzić „póldietę” stabilizującą aktualny ciężar ciała. Zasada jest prosta – stosujemy „póldietę” przez tyle tygodni, ile kilogramów straciłyśmy poprzednio, inaczej wszystkie nasze wysiłki pójdą na marne. Przykładowo: schudłam 3 kg. Aby utrzymać ten rezultat, mój organizm potrzebuje trzytygodniowej „póldiety” i ani dnia krócej. Zresztą nic nie stoi na przeszkodzie, aby do niej powracać za każdym razem, kiedy wskazówka naszej wagi niebezpiecznie przesuw się w prawą stronę.

A oto dziesięć dietetycznych przykazań, których absolutnie musimy przestrzegać:

1. Nasze pożywienie musi zawierać białko (roślinne i zwierzęce), węglowodany, tłuszcze i błonnik. Żadnego z tych składników nie możemy usunąć z jadłospisu. Nawet tłuszcz jest potrzebny – między innymi dla dobrej pracy mózgu, systemu nerwowego. Co więcej, jest on podstawowym źródłem wit. A, koniecznej dla oczu, wit. D utrzymującej wapń w organizmie i wit. E wiążącej wolne rodniki. Rygorystycznie dozujemy wszystko co nie jest owocami, zielonymi jarzynami, mlecznymi przetworami, z 0 proc. tłuszczu, białym mięsem,

chudą rybą. I uwaga, węglowodanów pod żadnym pozorem nie łączymy z tłuszczami. Adieu chrupiące bułeczki z masłem, frytki i ziemniaczki ze słoninką!

2. Dostarczamy organizmowi dużej ilości witamin i soli mineralnych, przy czym nie przetrzymujemy owoców i jarzyn w lodówce, bo pozbawimy je w ten sposób najcenniejszych składników. Jeśli nie mamy czasu na codzienne zakupy, zdecydujmy się raczej na mrożonki. Nie odgrzewajmy jarzyn i nie rozgotowujemy ich. Najlepsze są przyrządzone na parze. Jeśli palicie lub nie przepadacie za owocami i jarzynami, wspomagajcie organizm witaminami z apteki.

3. Pijemy dużo, a raczej często w równych odstępach w ciągu dnia. Przy posiłkach natomiast ograniczamy ilość płynów do minimum. Najlepiej gasić pragnienie niegazowaną wodą mineralną. Amatorom ciepłych napojów polecamy napary ziołowe, bezciętynową herbatę i buliony z jarzyn. Bez cukru oczywiście!

4. Nie odrzucamy zupełnie soli, ale nie przekraczamy też dawki 5 g dziennie (odpowiednik 1 łyżeczki). Pewna ilość soli jest organizmowi niezbędna, dopiero jej nadmiar, zatrzymując wodę, powoduje wzrost wagi.

5. Nigdy nie opuszczamy zasadniczych posiłków! Sfrustrowane ciało zachowa się w przeciwnym razie jak wygłodzony pies. Z następnego odłożo od razu znaczną część, niezależnie od jego objętości.

6. Właściwie rozkładamy ilości pokarmu. Jeśli nie możemy sobie pozwolić na prawdziwy obiad

w porze południowej, należy to skompensować obfitym posiłkiem porannym, a nie wieczornym. Pilnujmy też, aby równomiernie rozdzielać poszczególne składniki odżywczego. Białko najlepiej przyjmować w następujących proporcjach: 20 proc. rano, 50 proc. w południe i 30 proc. wieczorem. Podobnie węglowodany.

7. Kontrolujemy ciężar ciała regularnie – najlepiej raz w tygodniu o tej samej porze dnia. Ale nie przesadzajmy: 500-gramowa zmiana jeszcze nic nie oznacza, ponieważ organizm w pewnych okresach zatrzymuje więcej wody. Natomiast dodatkowe dwa kilogramy wymagają reakcji w postaci dwudniowej diety i odstawienia alkoholu, cukru i ciastek.

8. Jeśli macie skłonności do ulegania nagłym pokusom, po pierwsze spróbujcie z nimi walczyć. Jeśli czujecie, że nadchodzi owa chwila, zróbcie coś co lubicie np. wyjdźcie na spacer, zadzwoncie do koleżanki i poplotkujcie przez dobre 15 min, weźcie prysznic czy rozwiążcie krzyżówkę, albo nawet spróbujcie uciąć sobie małą drzemkę. Jeśli i to nie pomoże, zabezpieczcie się odpowiednio tak, aby w domu nie było słodczy i alkoholu, ale nie brakowało w lodówce jogurtów i świeżych owoców. Oczywiście wymaga to solidarnej postawy całej rodziny, ale na pewno uda wam się nakłonić bliskich do pomocy.

9. Starajcie się nie jeść między posiłkami i nie umilać sobie oglądania telewizji pogryzaniem słonych orzeszków czy innych zakazanych smakołyków. Jeśli nie potraficie się

bez tego obejść wybierajcie niskokaloryczne przysmaki.

10. Nie zapominajcie o ruchu. Jeśli już naprawdę nie zdobędziecie się na uprawianie jakiegoś sportu nawet typu rower (30 min – 400 kcal), to pamiętajcie, że niektóre codzienne czynności pozwalają spalić nadmiar energii. I tak na przykład:

– tonizujący pięciominutowy prysznic = 50 kcal
– relaksująca ciepła kąpiel 15-minutowa = 20 kcal
– energiczny marsz – 15 min = 75 kcal

– spokojny godzinny spacer = 200 kcal

– wejście po schodach na wysokość jednego piętra = 36 kcal (schodzić się nie opłaca, bo na tę czynność zużywamy czterokrotnie mniej energii)

– praca przy komputerze 1 godz. = 140 kcal

– oglądanie telewizji przez godzinę = 77 kcal

Dla porównania kwadrans pływania pozwala spalić 300 kcal, a samo siedzenie w wodzie i chłapanie się nią w analogicznym okresie pozbawia nas 120 kcal.

W nadziei, że powyższe rady pozwolą wam na utrzymanie figury o jakiejś marzycie, pozwólę sobie na jeszcze jedną uwagę. Jeśli popelnicie jakieś „szaleństwo”, nie dramatyzujcie, wróćcie do diety, poświęćcie lub popracujcie więcej i nade wszystko pamiętajcie, że od jednorazowej wielkiej wpadki dużo gorsze są codzienne małe „przebiegłości”.

NA PODST. „PRIMA”
OPRAC. B. KLIMOWSKA

Kwitnące ananasy

Słyszałam, że można posadzić pióropusz jadalnego ananasa i wyrosnie na bardzo ładną roślinę. Czy to prawda? I jak mam to zrobić? Monika.

Sprawa jest bardzo prosta – radzi Elżbieta Gemboły-Karnas z kwaciarni „Fiori arte” ul. Meissnera – wystarczy odciąć pióropusz z małą częścią mięszu i posadzić w doniczce pełnej piaszczysto-próchniczej ziemi. Ananas jadalny rosnący w mieszkaniu niestety nie zakwitnie, chyba że posadzimy go w małej domowej szklarence (są już takie w sprzedaży).

Ananas pochodzi z Brazylii. Oprócz gatunków jadalnych hodowanych w doniczkach, w kwaciarniach można już kupić typowe gatunki ozdobne – mniejsze od jadalnych, o żółto-biało-czerwonych, sztywnych, grubych i kolczastych liściach.

Ananasy wymagają dość dużej wilgotności powietrza i wilgotnego podłoża. Latem powinny rosnąć w temperaturze 30 stopni, zaś zimą wystarczy im tylko 20 stopni. Hodując ananasy trzeba pamiętać o częstym i obfitym nawożeniu podłoża.

Często się zdarza, że w warunkach domowych roślinom podsychają liście. Jest to wynikiem małej wilgotności powietrza. Najlepszym ratunkiem jest wówczas bardzo częste (nawet kilka razy dziennie) zraszanie liści.

Najstarszą rośliną z grupy ananasowatych jest Aechmea, uprawiana już od ponad stu lat, o pięknych dekoracyjnych różowych kwiatach, które utrzymują się bardzo długo. Aechmea jest epifitem (roślina żyjąca na innych roślinach), dlatego sadzi się ją na podłożu próchnicznym np. na konarze drzewa. Bardzo dobrze znosi zanieczyszczone powietrze. Podlewa się ją poprzez lejek liściowy.

(AMS)

Nauka relaksu



Rys 1.

Relaks jest to stan, w którym napięcie mięśni Twojego ciała powinno być zredukowane do minimum. Osiągnięcie tak pełnego rozluźnienia nie jest łatwe i aby zdobyć tę umiejętność, trzeba się do tego odpowiednio przygotować. Początkowo codziennie przeznacz na relaks 15 minut i ucz się go stopniowo. Pokój w którym ćwiczysz powinien być przewietrzony i wysprzątnięty. Zasłoń zasłony, przysłoń okno, aby nie dochodził żaden hałas. Połóż się wygodnie, tak aby było Ci ciepło i miękko.

(Rys. 1. rys. 2 - przykładowe pozycje do relaksu).

Ćwiczenie Nr 1 - jeśli masz więcej czasu, to w pozycji leżenia tyłem (rys. 1) możesz wykonać ćwiczenia, unosząc na przemian nogi i ramiona, zginając je w poszczególnych stawach. Każdym ruchem kierujemy świadomie, synchronizujemy go z rytmem oddychania. Ćwiczenia te-

go rodzaju wzmacniają mięśnie tułowia i kończyn.

Ćwiczenie nr 2. Połóż się wygodnie, zapomnij o wszelkich troskach i kłopotach, pomyśl o czymś miłym: o piasku nagrzanym słońcem, wspaniałym urlopie. Skoncentruj się teraz na własnym ciele. Pozycja powinna być tak wygodna, aby w jej utrzymanie nie trzeba było wkładać żadnego wysiłku. Zwiń prawą rękę w pięść, trzymaj ją mocno w napięciu (2 - 3 sekundy) i następnie rozluźnij. To samo wykonaj lewą ręką. W podobny sposób napij i rozluźnij poszczególne grupy mięśni: uda, pośladki, tułów, brzuch. Jeśli nie uda Ci się uzyskać rozluźnienia przy pierwszych ćwiczeniach relaksujących, nie zniechęcaj się. Ćwicz systematycznie napięcie i rozluźnianie poszczególnych grup mięśni. Jeśli Ci się udało, to możesz przystąpić do nauki pełnego relaksu.

Ćwiczenie Nr 3. Połóż się w wybranej pozycji wygodnie, bardzo wygodnie, staraj się oddychać spokojnie i regularnie coraz głębiej i wolniej. Wyobraź sobie, że wraz z powietrzem i tlenem wciągasz energię życia, która rozchodzi się po



Rys 2.

całym Twoim ciele, ogrzewa je i odżywia. Odwróć uwagę od wszelkich odgłosów i bodźców z otoczenia. Twój oddech ma być lekki i swobodny. Mięśnie stają się luźne, ciepłe i wypoczęte. Odpływają przykre myśli, napływa ciepło i ogarnia całe ciało, czujemy odprężenie, spokój i ciśnie wewnętrzne. Powtarzaj w myśli te słowa i wczuwaj się w ich treść. Staraj się oddychać regularnie i spokojnie.

Po kilkuminutowym rozluźnieniu, wykonaj energiczne ruchy palcami rąk i nóg, aż do przywrócenia odpowiedniego napięcia mięśniowego. Jeśli leżysz w pozycji na plecach to przetocz się do leżenia na prawym boku. Do siadu przechodź wolno, przeciągając się w ulubiony sposób. Czy czujesz się dobrze?

ANNA DYMEK

FITNES CLUB, UL. MIODOWA 21

Metamorfozy



Tak było przed...

Pracuję w Dziale Handlowym i nie ukrywam, że ponieważ mam częste kontakty z ludźmi, chciałabym dobrze wyglądać. Od pewnego czasu z dużym zainteresowaniem przyglądam się paniom, które za waszym pośrednictwem poddają się metamorfozom. I muszę powiedzieć - podoba mi się. Sama także chciałabym się przekonać, czy w moim wyglądzie nastąpi istotna zmiana - to fragment listu pani Ewy.

W wypadku pani Ewy motywacją dokonania zmian w swoim wyglądzie jest praca. Ale przecież każda kobieta bez względu na wiek i pozycję zawodową zawsze powinna starać się dobrze wyglądać. Inna sprawa, że makijaż i fryzura, chociaż są bardzo ważnymi czynnikami kreującymi ogólne wrażenie, same nie wystarczą. Konieczna jest też właściwa pielęgnacja kosmetyczna.

I właśnie w gabinecie kosmetycznym wykonano specjalny zabieg pielęgnacyjny przeznaczony dla cery tłustej. Po zmyciu twarzy żelem i tonikiem zastosowano peeling ziarnisty morelowy, nawilżanie, po czym kosmetyczka wykonała masaż klasyczny na bazie hydrożelu. Następnie twarz została nagrzana maską ziołową i oczyszczona, zaś maska z alantoiną i maska ściągająca z gliny kaolinowej uspokoiły skórę.

Opieka kosmetyczna

Iwona Pokorny, ul. Lenartowicza 19, tel. 34-35-44.

Fryzura

Pani Krystyna Foltyn, ul. Smoleńsk 26, tel.: 45-74-13.

Makijaż

Małgorzata Kofińska, tel.: 66-80-50.

Ubiór użyczyła firma

„MW-Prestige”.

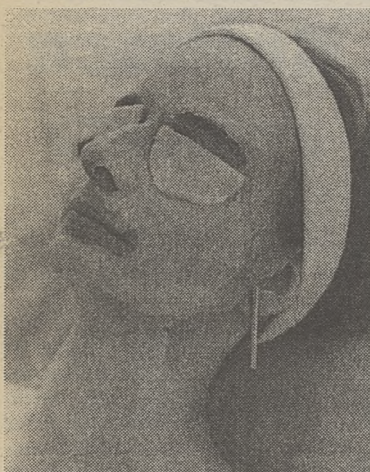
Opracowanie i stylizacja całosci
SABA PIETKIEWICZ

A oto efekt finalny

Fot. Jadwiga Rubiś

Piękna na co dzień

Naturalne maseczki odżywczo-upiększające, z których możemy korzystać do woli właśnie w pełni lata, są naprawdę pomocne w pielęgnacji twarzy, szyi i dekoltu. Ich bezcenne właściwości znane są od wieków. Większość maseczek z owoców i jarzyn to kosmetyki uniwersalne polecane dla każdego rodzaju cery.



Fot. Anna Kaczmarz

Maseczki sezonu cd.

Maseczka z brzoskwiń lub moreli

Owoce myje się i obiera ze skórki, a miąższ rozgniata się na papkę i miesza z serkiem lub jogurtem. Nakłada się na twarz, szyję i dekolt na 25 minut. Można też pocierać twarz samym miąższem i wtedy w jednym zabiegu kojarzymy peeling, masaż, nawilżanie i odżywianie. Sposób ten dotyczy zresztą i pozostałych owoców wykorzystujących znakomite równocześnie, odmładzające działanie kwasów owocowych.

Maseczka z pomidorów

Nie jest polecana dla cery suchej i wrażliwej, ani z popękanymi naczynekami krwionośnymi. Miąższ pomidora miesza się z serem twarogowym lub jogurtem, trzymamy na skórze około 20 minut. Maseczka jest doskonała dla cery tłustej, a pomidor nieoceniony w pielęgnowaniu zniszczonych rąk.

Maseczka tonizująca z jabłka lub gruszek

Utarte na tarce owoce zmieszane z małą ilością jogurtu lub serka, można dodać też żółtko i nałożyć na twarz szyję i dekolt na 20 minut.

Maseczka z poszlomek

Dojrzałe owoce rozgniata się na papkę, łączymy z serkiem twarogowym i nakładamy na twarz, szyję i dekolt.

wym i nakładamy na twarz, szyję, dekolt. Po 15 minutach zmywamy maseczkę i wkładamy krem.

Maseczka z dyni lub z kabaczką dla cery szczególnie wrażliwej

Mała ilość obranego kabaczka lub dyni zetrzeć na tarce. Papkę nakładamy na skórę twarzy szyi i dekoltu. Pozostawiamy na 20 min. Dynia w większym stopniu niż kabaczek ma właściwości kojące i działa na skórę spierzchniętą. Maseczka ta łagodzi odmrożenia, podrażnienia wywołane słońcem, a przy dłuższym i częstym stosowaniu zdecydowanie zmniejsza objawy pęknięcia naczynek krwionośnych.

Maseczka z selera dla cery suchej.

Seler utarty na drobnej tarce mieszamy z małą ilością twarożku lub jogurtu albo żółtko. Maseczka znakomicie odżywia i odświeża zmęczoną skórę (S)



Redaguje:
Elżbieta Borek
tel. 22-75-88 w. 242



LATO '95



- * MIELNO-UNIEŚCIE tydzień z wyżyw. 299 zł tydzień pobytu 155 zł
- * WŁADYSŁAWOWO tydzień z wyżyw. 259 zł tydzień pobytu 120 zł
- * JASTRZĘBIA GÓRA tydzień z wyżyw. 343 zł
- * JASTARNIA tydzień z wyżyw. 268 zł tydzień pobytu 155 zł
- * TUNEZJA 2 tyg. z wyżyw., przelot, transfery - 1.390 zł, dzieci 50% zniżki!
- * KRETA 2 tygodnie pobytu, przelot, transfery - 1.199 zł, dzieci 30% zniżki!

LAST MINUTE!
oferty
OSTATNIEJ SZANSY!
50% zniżki!
BANK CHETNYCH
poniżej 50% zniżki.

KARMELICKA 12, TEL. (012) 22-96-31

damiANA

NOWO OTWARTE
SOLARIUM

Kraków, ul. Brodowicza 11, tel. 11 89 74

KURS
KOSMETYCZNY
roczny,
wyuczający zawoduInformacja-zapisy: ZDZ Kraków,
ul. Dietla 38,
tel.: 22-85-69, 22-31-02.

„Dziennik Pani” został przygotowany na komputerach ADAX firmy JTT Computer

Sklepy firmowe JTT Computer:

- DOCTOR Q - Kraków, ul. Zamkowa 3, tel. 67-39-60
- PROGRESS - Kraków, al. Stowackiego 9a, tel. 33-52-89
- SOFT-ADAX - Kraków, ul. Limanowskiego 12, tel. 23-64-64
- PC DUO - Kraków, ul. Dietla 97, tel/ 21-51-66
- TOMZAX s.c. - Kraków, ul. Lea 112, tel. 39-11-57
- POLMEX Sp. z o.o. - Kraków, ul. św. Marka 31, tel. 22-49-22
- COMARCH - D.H. - Kraków, ul. Czarnowiejska 66, tel. 33-79-19
- KIM COMPUTERS - Kraków, al. Pod Kopcem 10B/1, tel. 56-00-20
- TRON COMPUTERS s.c. - Kraków, ul. św. Filipa 25, tel. 22-91-50
- SOFTNET - Kraków, ul. Nowohucka 3/18, tel. 44-61-47

JTT Computer VI Kraków wychodząc naprzeciw potrzebom rynku rozszerza swoją ofertę handlową o nowe produkty. Należą do nich: oprogramowanie Microsoft - pełna gama produktów, Novell, Micrografix oraz karty fiskalne firmy IBM. Wyżej wymienione produkty są już dostępne w sprzedaży. Ewentualne pytania prosimy kierować: Grzegorz Kąkolowski - JTT Computer Kraków, ul. Stocznolwów 1, tel. 234-247, 235-239.

Salon POLSKI

- Czy ma Pan wyobraźnię?

- Istnieje kilka sfer wyobraźni. Dla poety podstawą jest wyobraźnia językowa - pewien słuch językowy - najbliższy wyobraźni muzycznej. Oczywiście sens wydaje się najważniejszy, ale czymś pierwotnym, niemożliwym do zwerbalizowania, jest właśnie pewien rytm - czyli wy-

Czechow czy Dostojewski. Natomiast wszyscy pisarze science fiction tej wyobraźni nie mają.

- Ale przecież to właśnie ich uważa się za ludzi mających wyobraźnię...

- To błąd! Oni nie mają wyobraźni! Nie potrafią dostrzec pod powierzchnią jednostkowego konkret-

myślenie, światów jest tylko punktem wyjścia, a nie punktem dojścia.

- Czy wyobraźnia jest potrzebna w życiu?

- Wyobraźnia w życiu jest bardzo pomocna. Ale wtedy, gdy łączy się z wrażliwością, czy nadwrażliwością - często przeszkadza. Człowiek, który ma wrażliwość i wyobraźnię bar-

sprzeczne co do ilości i gatunku wypitego wtedy alkoholu) i w którymś momencie, jak to potem z perspektywy czasu zarejestrowałem, Janusz wydo- był ode mnie następujące zeznanie: ja ci wszystko zagram. Po pewnym czasie dzwonią do mnie ze studia filmowego z pytaniem, kiedy mogę przyjechać na zdjęcia. Aby wyjść z twarzą podałem termin. Pojechałem i wrę-

Skrojone z szykiem

„Polska wzięta z Zachodu jedynie cywilizację materialną, ale to nie jest cywilizacja. To antycywilizacja” - tak widzi nas znany francuski dziennikarz. Królują konsumpcja i luz. Takt i kultura dnia codziennego szczęśliwe, że jeszcze nie na śmietniku. Adidasami zdeptujemy bez ceregieli sale filharmonii, opery czy teatru. Luz to pewna filozofia, ale i często niedbałość.

A przecież w świecie biznesu czy polityki, mężczyzna również

Garnitur

korzysta z luzu. Nieraz widzieliśmy w telewizji eks-prezydenta Busha, właśnie w dzinsach, jak w swojej weekendowej rezydencji, uprawia tradycyjny tam sport - rzucanie podkową. Ale to w domu, w ogródku, na treningu, w czasie weekendu, na wakacjach. Na oficjalnych spotkaniach obowiązują już pierwszorzędnie skrojone garnitury w stylu dyplomatycznym. Bo polityk reprezentuje spr-

i stanowisko

wowany urząd, a nie swoje gusta. Nie do pomyślenia byłoby, aby pracownik poważnego banku obsługiwał klienta w swetrze, żując przy tym gumę. A nas do tego przyzwyczajono. Sweter może nosić w domu, ale w pracy jest on częścią firmy, reprezentuje szacowną instytucję, której obywatele powierzają swoje oszczędności. Ma kojarzyć się z kompetencją, dyscypliną, klasą i pewnością. Musi funkcjonować spójność między człowiekiem a jego wyglądem. Artysta czy neurotyk „musi” wyglądać niekonwencjonalnie. Salvador Dali „musiał” jeździć, aż po dach załadowanym kalafiorami rollsem. Hrabia Alfons (ojciec Henry Toulouse Lautreca) „musiał” obwozić po Paryżu swoje paki w klatkach, by... „mogły odechnąć świeżym powietrzem”. Nasi arystokraci nie byli gorsi. Karol Hubert Rostworowski „potrafił” w roz- targnieniu powiesić za smycz na szaragach swojego jamnika Wicusia wraz z płaszczem i kapeluszem. Ale adwokat, lekarz, przedstawiciel solidnej firmy ma inny model zachowania. I garnitur temu służy, choć przecież tradycja ostatnich 50 lat była inna. Jeszcze niedawno obserwowaliśmy brak tolerancji dla klasycznego ubrania.

„Coś się tak wystroił?” - spytał obleczony w dzins swojego znajomego. Ten ubrany w klasyczną granatową klubową marynarkę i flanelowe spodnie, odparł spokojnie: „To ty wystroiłeś się jak minister”. To było trzy lata temu. Dzisiaj już nie mógłby tak odpowiedzieć.

J. Turbasa

Salon POLSKI

Redaguje

Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz

tel. 22-75-88 w. 256

Głowa bez granic

Rozmowa z Bronisławem Majem, poetą, wykładowcą z Uniwersytetu Jagiellońskiego

obraźnia muzyczno-językowa. Natomiast jeżeli chodzi o wyobraźnię w jej potocznym znaczeniu, w jakim się ją odnosi do literatury, wydaje mi się, że jestem jej w sposób doskonały pozbawiony.

- Dlaczego tak Pan sądzi?

- Potoczna wyobraźnia kojarzy się z czymś niesłychanie wyrazistym, jaskrawym, przekraczającym doświadczenie i granice światów, rzeczywistości, jawy czy snu. Otóż dla mnie najważniejsze, najciekawsze i inspirujące, także w poezji, jest nie to, co wydaje się tak wyraziście wykraczające poza potoczne doświadczenia, ale przede wszystkim to, co daje się zauważyć w codziennym życiu. Każda chwila jest dla mnie taką furtką, oknem głębiej pojmowanego sensu rzeczywistości. Nigdy nie próbowałem pisać filozoficzno-abstrakcyjnych rozważań. Zawsze punktem wyjścia jest dla mnie jakieś konkretne, zmysłowe lub potoczne doświadczenie. Ono uruchamia moją wyobraźnię - językową, filozoficzną, metafizyczną, a także obrazową.

Śmiertelnie nudzą mnie dzieła, dotyczy to nie tylko literatury, które są ostentacyjnie tworzone w wyniku pracy wyobraźni. Wszelkie science fiction. Uważam, że piszą je ludzie kompletnie pozbawieni wyobraźni. Natomiast prawdziwą wyobraźnię odnajduję w tym co jest zapisem czegoś nieuchwytnego, niezwykłego, metafizycznego, co zjawia się między dwojgiem ludzi, między człowiekiem a zwierzęciem, górą a Bogiem. Dla mnie pisarzem obdarzonym niesłychaną wyobraźnią, którą cenię, jest



Fot. Anna Kaczmarz

nego zdarzenia tego, co ważne i ciekawe. Muszą szukać wszystkiego tego, co szokujące, głośnie, ostentacyjne i manifestacyjne.

- Jednym słowem coś innego?

- W jakimś sensie tak. Ale dla mnie poszukiwania czegoś niezwykłego są bardzo płaskie.

- A Lem?

- W przeciwieństwie do większości tych pisarzy jest potwornie inteligentny. Jest obdarzony wyobraźnią przekraczającą ramy. Dla niego wy-

dział się boi i głębiej przeżywa różne stany. Ale żyje dzięki temu, jak sądzę, pełniej. Gama odczuć, czyni jego życie bogatszym. Wyobraźnia jest potrzebnym darem, ale też przywilejem, za który płaci się cenę - nie zawsze żyje się z wyobraźnią prosto, łatwo i przyjemnie.

- Ale to właśnie wyobraźnia bardzo Panu pomogła w zagranii filmowych ról.

- Kiedyś spędzałem czas ze znakomitym prozaikiem Januszem Andermanem (źródła historyczne są

czono mi scenariusz, proponując rolę przerażająco perwersyjnie wręcz otyłej, starej kombatantki, która w przejściu podziemnym gra na banjo i śpiewa hymn internowanych. Rola wymarzona dla mnie, bowiem im bardziej grana postać odbiega od powierzchowności i osobowości aktora tym łatwiej się w nią wcielić.

Na przykład, nie potrafiłbym zagrać 42-letniego wybitnego pisarza, błyskotliwego i dowcipnego człowieka. Rolą optymalną byłoby niemowlę murzyńskie płci żeńskiej. Tak więc rolę starej kombatantki przyjąłem. Napisałem sobie sam tekst, nauczyłem się grać na banjo piccolo, co uważam za swój największy sukces artystyczny i zagrałem w filmie. Potem zaproponowano mi następną rolę, ale, niestety, bardzo bliską mojej osobowości - wariata, siedzącego na przystanku tramwajowym i układającego okrutny antykomunistyczny wiersz. Tak naprawdę wyobraźnia w niczym mi tu nie pomogła.

- Jak to nie! Przecież dzięki wyobraźni powiedział Pan, że może zagrać wszystko...

- To nie było spowodowane wyobraźnią tylko winem i podstępem Janusza Andermana.

- Człowiek bez wyobraźni nie mógłby przewidzieć siebie w innym wcieleniu...

- Dlaczego? Pani sądzi po pozorach! A ja być może w głębi duszy jestem perwersyjnie otyłą kombatantką śpiewającą w przejściu podziemnym.

- Dziękuję za rozmowę.
ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

Wyobraźnia

trudno! - przewidzieć wszystkie ewentualności i nawet ludzie obdarzeni dużą wyobraźnią, bywają zaskakiwani przez bieg wydarzeń. Bardzo trafnie ujął to Melchior Wańkowicz, powiadając: „Wyobraźnia zwykle wyprzedza zdarzenia. Ale kiedy zdarzenia raz ruszą, wyobraźnia nie może nadążyć”.

Nikt chyba nie nazwie np. Michaiła Gorbaczowa człowiekiem bez wyobraźni, bo człowiek jej pozbawiony na pewno nie wpadłby na pomysł wprowadzania w ZSRR jakichś pierestrojek i głośności, ale kiedy ruszyła lawina zdarzeń, okazała się gwałtowna i silna ponad wszelkie wyobrażenia. W mniejszej odczuwacie skali, ale równie zaskakująco dla „solidarnościowej” opozycji okazał się rozwój sytuacji po „okrągłym stole”, a przecież trudno powiedzieć, że tacy ludzie, jak Mazowiecki, Kuroń, Geremek, czy Michnik - to ludzie bez wyobraźni. Zaglądać

w przyszłość umieją jedynie prorocy, ale - jak z praktyki wiadomo - i oni często się mylą.

Inną odmianą wyobraźni jest ta, którą obdarzeni są artyści - poeci, malarze, kompozytorzy, a także prawdziwi uczeni (nie mylić z naukowcami!). Jest to specyficzna zdolność, bez której jakkolwiek twórczość jest niemożliwa. Nie wszyscy, rzecz jasna, są w równym stopniu w nią wyposażeni - jedni mają jej mniej, inni więcej, a niektórzy tak wiele, że nazywamy ich geniuszami. Ten rodzaj wyobraźni sprawia, iż horyzont wiedzy i myśli ludzkiej stale się poszerza, ale i tu natykamy się na zjawisko nieprzewidywalności. Żaden uczony, artysta, czy myśliciel nie był w stanie przewidzieć, jakie skutki społeczne wynikną z tego, co odkrył lub stworzył w nauce, czy sztuce.

Norwid powiedział: „Narodowy artysta organizuje wyobraźnię, jak na

przykład polityk narodowy organizuje siły stanu”. (Chodzi tu oczywiście o społeczeństwo, które dawniej składało się ze stanów, potem z klas, a obecnie z warstw). Czy miał rację? Wielu z nas może mieć co do tego porównania wątpliwości, patrząc na to, jak obecnie organizują społeczeństwo niektórzy politycy narodowi (przymiotnik ten ma tu szersze znaczenie, odnosi się do polityków należących do naszego narodu, a nie jedynie do partii, które narodowość mają w nazwie) i jakie są skutki tego rodzaju „organizowania”.

Warto jednak zwrócić uwagę i na to, że nasi narodowi artyści - z romantycznymi poetami na czele - właśnie w specyficzny sposób zorganizowali wyobraźnię długiego szeregu pokoleń Polaków. To im w pewnym stopniu zawdzięczamy, że Polak wyobraża sobie, iż jest kimś szczególnym, kogo świat cały winien i lubić, i podziwiać, i nawet poczuwać się do szczególnych wobec niego zobowiązań. A społeczeństwo złożone z aż tak wyjątkowych okazów, nie jest łatwo skutecznie organizować, zwłaszcza gdy robią to okazy najwyjątkowsze.

PROFAN

Jedź z DZIENNIKIEM

NR 303

Premiera bravo i brava już za 3 tygodnie

Milion punto

Kiedy dwa lata temu w Turynie prezentowano po raz pierwszy fiata punto wszyscy przypuszczali, że samochód ten zostanie bardzo dobrze przyjęty na europejskich rynkach. Jednak skala zainteresowania tym pojazdem zaskoczyła nawet marketingowców Fiata, którzy w najbardziej optymistycznych planach nie spodziewali się tak olbrzymiego popytu na ten pojazd. „Kropka” znakomicie sprzedawała się i sprzedaje m.in. we Włoszech, Francji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii a także na największym fiatowskim rynku, czyli w Niemczech. Punto stało się też szlagierem polskiego rynku. Podobnie jak w innych krajach także w Polsce popyt przewyższał podaż, stąd wielu chętnych do dzisiaj czeka na realizację swojego zamówienia. I to pomimo, że dziennie produkuje się 2.640 sztuk tego samochodu.

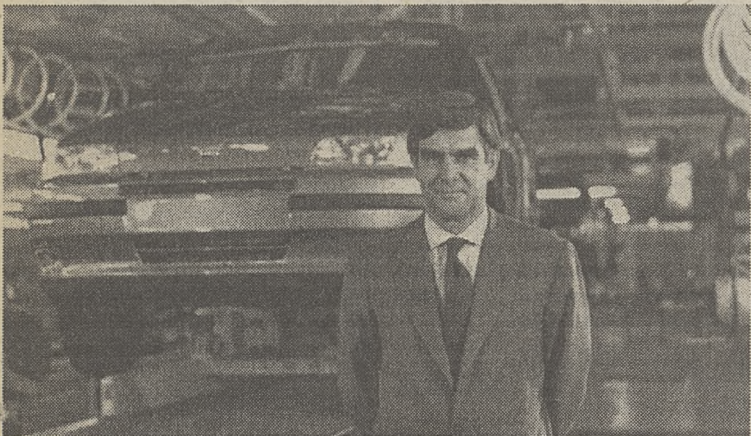
13 lipca z taśm montażowych zakładu Mirafiori (punto wytwarzane jest także w zakładach w Melfi i Termini Imerese) zszedł już milionowy egzemplarz „kropki”. Był to najpopularniejszy w gamie punto model 75

ELX w wersji 5-drzwiowej w kolorze ciemnej zieleni.

Dzięki wyprodukowaniu 1.000.000 sztuk punto weszło do ekskluzywnego fiatowskiego klubu milionerów, w którym prym wiedzie uno (6.244.000) po nim fiat 127 (5.330.000), panda (3.546.000), fiat 600 (2.695.000) i tipo (1.896.000). Pierwszy milion punto uzyskało w 20 miesięcy produkcji, bijąc tym samym rekord uno, które osiągnęło ten wynik w 24 miesiące.

Wszystko wskazuje na to, że równie szybko na liście tej znajdują się nowe fiaty - brava i bravo, których premiera odbędzie się pod koniec sierpnia w Turynie. Pojazdy te, o których tak na dobrą sprawę niewiele jeszcze wiadomo przez fachowców już dzisiaj oceniane są bardzo wysoko. Ich główne walory to nie tylko piękne i nowatorskie sylwetki, ale także bardzo nowoczesne, skonstruowane specjalnie dla tych modeli silniki. Można więc spodziewać się, że brava i brava będą kupowane równie chętnie jak punto.

(A)



Szef Fiata Auto Paolo Cantarella na linii montażowej punto

/F/I/A/T/

Polinar dealer Fiata informuje

W nadchodzącym tygodniu oferujemy do sprzedaży duży wybór **cinqucento 704**. Ten mały, zwinnie samochód rodzinny z atermicznymi szybami, uchylanymi bocznymi oknami i zegarem cyfrowym można kupić za **17.577,00 zł.** (wersja podstawowa kosztuje **17.248,00 zł.**) Z dodatkowych wyposażań dużym uznaniem cieszy się otwierany dach, który w upalne lato podwyższa komfort podczas podróży.

W sprzedaży od ręki oferujemy także poszukiwane obecnie na rynku **tipo 1,4** w cenie **27.564,30 zł** oraz **tipo 1,6** ie już za **31.800,00 zł**, a także **alfa romeo 155** za **45.268,20 zł**, i **alfa romeo 164** za **63.795,80 zł**.

Naszyc Klientów informujemy również, że w naszej firmie istnieje możliwość bardzo atrakcyjnego ubezpieczenia samochodu. Wszyscy nasi Klienci otrzymują ubezpieczenia komunikacyjne w zakresie OC (odpowiedzialność cywilna kierowcy), NW (od następstw nieszczęśliwych wypadków) oraz Zieloną Kartę

bezpłatnie

Ubezpieczenie Auto Casco zabezpieczające przed następstwami uszkodzenia pojazdu lub jego kradzieży proponowane jest w formie zryczałtowanej na poziomie

40%

stawki bazowej. Łącznie zawierane u nas ubezpieczenie pojazdu jest objęte około

60%

zniżką. Zawarte ubezpieczenia obejmują teren całej Europy. Dodatkową zaletą pakietu ubezpieczenia komunikacyjnego jest fakt, że w przypadku zaistnienia szkody (odpukać w niemalowane drzewo!) Klient zostawia samochód w naszej firmie, a wszystkie formalności i naprawy są załatwiane bez udziału zainteresowanego i bez angażowania gotówki z jego strony.

Wszystko to, oraz wiele innych zniżek i przywilejów proponujemy w ramach **KLUBU PUNTO**, o którym napiszemy w najbliższym czasie.

Życzymy wszystkim bezpiecznej drogi

POLINAR

ul. Ofiar Dąbia 14
tel. 11-30-09, 11-27-95

Samochodowy boom

Popyt na nowe samochody osobowe wzrósł w pierwszej połowie 1995 r. - względem pierwszego półrocza ub. r. - niemal o 18,5 proc. Równie wysokie wskaź-

Nissana (o 24,2 proc.), który jednak wciąż boryka się z dużymi kłopotami rynkowymi.

Nasz rynek nowych samochodów osobowych rozwija się więc

fordów escortów zmontowanych w nowej montowni Forda w Płońsku, samochodów daewoo nexia, które będą montowane w Lublinie, a nieco później także następcy re-



Najlepiej sprzedający się opel - montowana na Żeraniu astra.

Fot. Jadwiga Rubiś

niki wzrostu sprzedaży pojazdów występują jedynie w niektórych krajach Dalekiego Wschodu, które często bywają nazywane tygrysami gospodarczymi.

W pierwszym półroczu br. Polacy kupili niemal 156 tys. nowych samochodów osobowych wyprodukowanych w kraju i sprowadzonych z zagranicy. Aż 90 proc. tych aut sprzedało sześć czołowych firm samochodowych działających w Polsce.

Pozycję niekwestionowanego lidera utrzymał Fiat Auto Poland, który sprzedał ponad 78 tys. samochodów, czyli niemal o 13 proc. więcej niż rok wcześniej. Mimo to, wskutek dynamicznego wzrostu sprzedaży pojazdów niektórych innych marek, Fiat utracił prawie 2,5 proc. polskiego rynku samochodowego.

Ze stratami musiał pogodzić się również drugi krajowy potentat samochodowy - Fabryka Samochodów Osobowych. FSO sprzedała przeszło 43 tys. polonezów, czyli aż o 8 proc. więcej niż w pierwszym półroczu ub. r., a mimo to utraciła aż 2,64 proc. rynku.

Trzecie miejsce na rynku zachował Opel (dzięki temu, że w FSO montuje swe samochody), a czwarte - Renault, który sprzedał niemal dwukrotnie więcej aut niż przed rokiem. Skuteczna ofensywa rynkowa firmy Renault Polska (efektowna reklama, względnie niskie ceny i wysoka jakość samochodów) doprowadziła do tego, że Polacy coraz chętniej kupują francuskie wehikuły tej marki.

Najbardziej, bo aż 16-krotnie, wzrosła w ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. sprzedaż ukraińskich tawrii montowanych w Łodzi, a także (o 500 proc.), sprzedaż skód montowanych w Poznaniu. Skoda sprzedała aż 3070 samochodów, czyli nieco więcej niż udało się „upłynnić” Peugeotowi, który już od paru lat montuje model 405 w Lublinie.

Efektowne sukcesy rynkowe odniosła także Honda (wzrost sprzedaży niemal o 109 proc.) oraz koreański Daewoo (wzrost o 87 proc.), który ostatnio wprowadził na rynek nowe modele nexia i espero.

Po raz pierwszy od dłuższego już czasu wzrosła sprzedaż samochodów

bardzo szybko. Wkrótce czekają nas kolejne ważne wydarzenia rynkowe: wprowadzenie do sprzedaży

naultra 19 oraz fiatów brava i brava, które zastąpią tipo.

(K)

Sprzedaż samochodów osobowych wyprodukowanych w Polsce i sprowadzonych z zagranicy oraz udziały poszczególnych marek w polskim rynku w pierwszym półroczu 1995 r. w porównaniu z odpowiednim okresem 1994 r.

Producent	Liczba sprzedanych samochodów i procentowy udział w rynku w pierwszym półroczu		Zmiana liczby aut względem 1994 r.		Zmiana udziału w rynku od 1994 r.	
	1995	1994				
	szt.	%	szt.	%	%	%
Fiat Auto Poland 126p, CC, UNO	64920	41,62	56420	42,83	+ 15,07	- 1,21
import	13194	8,46	12704	9,64	+ 3,86	- 1,18
Alfa Romeo	194	0,12	257	0,20	- 24,51	- 0,08
Lancia	75	0,05	40	0,03	+ 87,50	+ 0,02
Fiat Auto Poland - razem	78383	50,25	69421	52,70	+ 12,91	- 2,45
Fabryka Samochodów Osobowych	43054	27,60	39833	30,24	+ 8,09	- 2,64
Opel	6561	4,20	4723	3,59	+ 38,92	+ 0,61
Renault	6339	4,06	3229	2,45	+ 96,31	+ 1,61
Skoda	3070	1,97	509	0,39	+ 503,14	+ 1,58
Peugeot	3036	1,95	2353	1,79	+ 29,03	+ 0,16
VW	2478	1,59	1792	1,36	+ 38,28	+ 0,23
Ford	2236	1,43	3074	2,33	- 27,26	- 0,90
Toyota	1773	1,13	1257	0,95	+ 41,05	+ 0,18
Seat	1670	1,07	1063	0,80	+ 57,10	+ 0,27
Honda	1504	0,96	720	0,55	+ 108,89	+ 0,41
Daewoo	1420	0,91	761	0,58	+ 86,60	+ 0,33
Citroen	1091	0,70	612	0,46	+ 78,27	+ 0,24
Łada/Tawria	950	0,61	58	0,04	+ 1537,93	+ 0,57
Rover i Land Rover	608	0,39	200	0,15	+ 204,00	+ 0,24
Nissan	574	0,37	462	0,35	+ 24,24	+ 0,02
Suzuki	452	0,29	392	0,30	+ 15,31	- 0,01
Hyundai	233	0,15	422	0,32	- 44,79	- 0,17
Mercedes	171	0,11	155	0,12	+ 10,32	- 0,01
Volvo	136	0,09	220	0,17	- 38,18	- 0,08
Audi	71	0,05	73	0,05	- 2,74	0,00
Chrysler	58	0,04	19	0,01	+ 205,26	+ 0,03
BMW	37	0,02	62	0,05	- 40,32	- 0,03
Saab	32	0,02	14	0,01	+ 128,57	+ 0,01
Jaguar	20	0,01	11	0,01	+ 81,82	0,00
Mitsubishi	12	0,01	63	0,05	- 80,95	- 0,04
Subaru	12	0,01	12	0,01	0,00	0,00
Mazda	7	0,01	226	0,17	- 96,90	- 0,16
Razem	155988	100,00	131736	100,00	+ 18,41	

Giełdowe rozterki (1)

Motoryzacja

Wprawdzie giełdowe place zapełnione są zaledwie w 50 procentach, ale już za miesiąc ponownie zagości na nich duży ruch. Wówczas zaś, jak co roku, zacząć się rozmyślenia kupujących: jaki samochód wybrać, czy ten kolor jest ładny, czy silnik nie jest „za duży”, czy stan techniczny jest OK itd. Chcąc pomóc naszym Czytelnikom w tych giełdowych rozterkach przypomnimy kilka faktów, o których wiele osób nie wie, a wiele innych nie chce pamiętać.

Ponieważ sprawa zakupu pojazdu produkcji krajowej nie jest aż tak skomplikowana, na początek zajmemy się samochodami zagranicznymi. Wśród jednego modelu możemy znaleźć kilka, a nawet kilkanaście wersji (różnice dotyczą silnika, nadwozia, wyposażenia), przez co wybór jest bardzo utrudniony. Na początku musimy więc zastanowić się do czego będzie nam służył samochód. Czy będzie to środek transportu tylko dla jednej osoby, czy też dla całej rodziny. Czy będzie on jeździł głównie po mieście, czy na trasach. Czy ma on być wyłącznie użytkowany jako osobowy, czy też będziemy nim przewozić ładunki. Z tymi zagadnieniami wiąże się wybór karoserii i silnika.

Ostatnie dziesięć lat to rozwój stylizacji form nadwoziowych i stąd kupując nowszy model mamy większe możliwości wyboru. Zazwyczaj oferowane są samochody w dwu pod-

stawowych wersjach: limuzyna (sedan), lub z klapą tylną. Pierwszy z nich ma bardziej prestiżowy charakter i polecany byłby głównie dla osób potrzebujących samochodu do celów reprezentacyjnych. Niestety, klasyczna linia bagażnika ogranicza możliwości ładunkowe, dlatego wszyscy potrzebujący wykorzystać

bowy ma ściśle określoną ładowność i duża przestrzeń bagażowa wcale nie oznacza, że można tam włożyć ciężkie przedmioty. Dla tych, którym hatchback nie wystarcza, wiele firm produkuje samochody kombi. Nazwy poszczególnych modeli, jakie możemy spotkać w ogłoszeniach to: Avant, Touring, Break, Station Wa-

duje, że wszystkie bagaże są odkryte przed okiem przechodniów. Jeżeli więc będziemy kupować taki samochód, warto pamiętać o osłonie (niektóre starsze modele nie miały przewidzianej osłony).

Osobnym zagadnieniem jest liczba drzwi w pojeździe. Wielu konserwatywnie nastawionych do motoryzacji kierowców twierdzi, że każdy model powinien mieć czworo drzwi. Tymczasem badania przeprowadzone w wielu krajach dowodzą, że samochodem jeździ głównie jedna, dwie osoby. Potwierdzeniem tego mogą być obserwacje krakowskich ulic. Wydaje się więc, że dwudrzwiowy model wystarcza. Jest on z reguły lżejszy, ma stabilniejszą karoserię, bardziej „sportowy” wygląd i zapewnia wygodniejsze zajęcie miejsca przez osoby siadające z przodu. Nie możemy jednak zapominać o utrudnieniach przy wsiadaniu na tylne siedzenia (szczególnie gdy musimy to zrobić w pośpiechu, np. zabierając znajomych na przystanku autobusowym), niedogodności zapinania pasa bezpieczeństwa (słupki są bardziej z tyłu i pojazdy nie mające wysięgników pasów zmuszają do „gimnastyki”), oraz trudności otwarcia dużych drzwi na wąskim miejscu parkingowym.

W przyszłym tygodniu zajmiemy się rodzajami silników i ich najbardziej odpowiednią pojemnością.

BOGUSŁAW KORZENIOWSKI
AUTO BIT



Fot. Jacek Jurecki

przestrzeni bagażowej powinni szukać modeli z tylnymi drzwiami. Podniesienie klapy, szybki demontaż półki i rozłożenie siedzeń umożliwia swobodne włożenie nawet dużych gabarytowo pakunków. Jednocześnie pamiętajmy, że samochód oso-

gon, Caravan. Tym, którzy nigdy nie jeździli kombi, muszę przekazać jednak przykrą wiadomość. Nie jest to samochód tak „dyskretny” jak pozostałe wersje. Z reguły oferowane na giełdzie modele nie mają osłony przestrzeni bagażowej, to zaś powo-

Komitet obrony ofiar zanieczyszczenia powietrza

Na przełomie lipca i sierpnia kiedy w skwarnej, całkowicie bezwietrznej pogodzie tysiące paryżan wyruszyły samochodami na wakacyjne trasy, we francuskiej stolicy i podstołecznych departamentach wzrosła gwałtownie zawartość ozonu w powietrzu. Powstaje on pod wpływem intensywnego nasłonecznienia ze składników spalin samochodowych, szczególnie paliwa diesla. Jego szkodliwość dla zdrowia nie ulega wątpliwości, toteż władze sanitarne regionu paryskiego ogłosiły natychmiast alarm drugiego stopnia, apelując do osób starszych, cierpiących na dolegliwości dróg oddechowych oraz rodziców małych dzieci o zachowanie szczególnej ostrożności i pozostanie w domu.

Problem zanieczyszczenia powietrza nie jest dla paryżan nowy i powtarza się co lata. Jeżeli jednak w tych dniach wywołał powszechne poruszenie i niepokój, to plynie to z faktu, iż coraz więcej ludzi ma świadomość niebezpieczeństw z nim związanych. Coraz bardziej też staje się problemem politycznym. Społeczeństwo oczekuje bowiem od władz - na różnych ich szczeblach - skutecznego przeciwdziałania mu.

Badania, przeprowadzone przez Obserwatorium Zdrowia regionu Ile-de-France (w którego centrum położony jest Paryż), dotyczące skutków zdrowotnych zanieczyszczenia powietrza w latach 1987-92, wykazały, że zawartość ozonu wyższa od 20 mikrogramów/m sześć. powoduje wzrost śmiertelności o 1 proc., wzrost o 3 proc. liczby dni hospitalizacji osób starszych, cierpiących na chroniczne choroby układu oddechowego, o 12 proc. - liczby wezwań pogotowia do dzieci cierpiących na zaburzenia oddechowe.

Poczynając od 103 mikrogramów ozonu/m sześć. powietrza, wskaźniki te wzrastają do 6 proc., 19 proc. i 24 proc. Tymczasem w miniony piątek i sobotę zawartość ozonu w powietrzu paryskim

przekroczyła 180 mikrogramów na metr sześć.

Niedawno została powołana do życia organizacja społeczna pod nazwą „Komitet obrony ofiar zanieczyszczenia powietrza”, która zamierza wystąpić do sądu przeciwko merostwu Paryża i wymusić na władzach miejskich podjęcie drażliwych środków, ograniczają-

Postuluje się nakłanianie kierowców do rezygnacji z jazdy samochodem, jeśli warunki atmosferyczne sprzyjają wzrostowi zawartości ozonu, zamykanie części ulic dla ruchu kołowego, rozwijanie transportu zbiorowego, zachęcanie do korzystania z rowerów. Organizacja ekologiczna „Zielone trasy” proponuje wytyczenie w Paryżu

raz poważniejsze rozmiary. O ile w 1993 r. odnotowano w Paryżu 357 przypadków podwyższenia wskaźnika zawartości ozonu trwającego ponad godzinę, w 1994 roku takich przypadków było już 1316.

Pani minister, która zamierza przedstawić wkrótce projekt nowej ustawy w sprawie czystości środowiska, uważa, że nie można wyklu-



Przed siedzibą Zgromadzenia Narodowego w Paryżu też bywały korki.

Fot. Jacek Jurecki

cych ruch samochodowy w stolicy. Komitet domaga się, by w najbliższych dniach została zwołana nadzwyczajna sesja rady miejskiej w celu podjęcia stosownych kroków. Grozi też blokowaniem ruchu ulicznego, gdyby znowu podniósł się wskaźnik zanieczyszczenia powietrza w stolicy.

tras wyłącznie dla pieszych i rowerzystów.

Minister środowiska pani Corinne Lepage w wywiadzie dla „Le Figaro”, stwierdza jednoznacznie, że od stanu czystości powietrza w miastach uzależnione jest ściśle zdrowie mieszkańców. Co więcej, problem ten z czasem przybiera co-

czyć z góry środka przymusu, jakim byłby lokalny zakaz korzystania z samochodów osobowych. Jest jednak raczej za rozwiązaniami mniej drastycznymi a skutecznymi - np. poprawą jakości paliw czy wprowadzeniem w miastach samochodów o napędzie elektrycznym.

(P)

■ UWAGA NA MANEKINY. Manekin naturalnej wielkości postawił w stan alarmu policję w Ingolstadt. Czujny przechodzień poderwał ją telefonicznie na nogi, informując że „jakiś zamaskowany indywiduum” obserwuje z samochodu jedną z miejscowych instytucji finansowych. Funkcjonariusze znaleźli na tylnym siedzeniu auta jedynie manekin. 45-letnia właścicielka samochodu wyjaśniła, że lalka zawsze towarzyszy jej w nocnych wyprawach w charakterze... ochrony osobistej.

■ MERCEDES W ROSJI. Renomowany producent samochodów Mercedes-Benz AG i jego rosyjski partner Avtrokon chcą jeszcze w tym roku rozpocząć w pobliżu Moskwy montowanie miejskich autobusów. Umowę w tej sprawie podpisano w centrali Mercedesa w Stuttgarcie. Samochody składane będą z części i podzespołów dostarczanych z zagranicy. Mercedes planuje skorzystanie z zapowiadanej na sierpień linii kredytowej Banku Światowego na zakup dla Rosji 1500 autobusów miejskich.

■ CENTRUM ATEN ZAMKNIĘTE. W związku z podniesieniem się temperatury władze Aten wprowadziły całkowity zakaz poruszania się samochodów prywatnych w centrum Aten. Zakaz obejmuje także połowę taksówek miejskich. Ma to uchronić ludność przed skumulowanymi skutkami smogu i upału przy bezwietrznej pogodzie. Zakaz obowiązuje od 7 rano do 8 wieczorem.

■ 3,1 MILIARDA DLA CHIN. W Bonn przedstawiciele Niemiec i Chin podpisali kontrakty o wartości 3,1 miliarda dolarów. Niemiecki koncern samochodowy Mercedes-Benz będzie produkował w Chinach 160 tys. pojazdów rocznie. Dresdener Bank ma finansować niemiecki eksport do Chin w wysokości miliarda marek.

■ CZĘŚCI Z USA. Jedenastu czołowych japońskich wytwórców samochodów zakupiło w USA w roku finansowym 1994 części samochodowe i inne materiały do produkcji samochodów wartości 19,86 mld dolarów - poinformowało w Tokio Japońskie Stowarzyszenie Producentów Samochodów. Japońska obietnica, złożona dobrowolnie podczas wizyty prezydenta George'a Busha w Tokio w roku 1992, mówiła o 19,00 mld dol. Zakupy w roku 1994 (zakończonym 31 marca 1995 r.) wzrosły o 27,8% w porównaniu z rokiem poprzednim i więcej niż podwoiły się w porównaniu z rokiem 1990, kiedy wyniosły 9,07 mld dol. Amerykański deficyt w wymianie handlowej z Japonią wyniósł w zeszłym roku 66 mld dol. Ponad połowa tej kwoty przypadła na przemysł samochodowy.

■ HYUNDAI W WIETNAMIE. Południowokoreańska firma Hyundai poinformowała o zawarciu porozumienia z Wietnamem w sprawie wybudowania w tym kraju dużej montowni samochodów. Ta pierwsza wielka wietnamska inwestycja koncernu ma wartość 200 mln dol. Jak podała południowokoreańska agencja prasowa Yonhap, umowę w tej sprawie podpisali w Ho Chi Minh (dawniej Sajgon) szefowie Hyundai oraz wietnamskiego państwowego stowarzyszenia handlowo-inwestycyjnego. Hyundai pokryje 65 procent kosztów wspólnej inwestycji. Prace budowlane rozpoczną się jeszcze w tym roku. W montowni składać się będą małe samochody, minibusy i furgonki. Szczegółowych danych na temat wielkości produkcji nie podano. Szefostwo Hyundai wyraziło w Seulu gotowość wsparcia dążeń Wietnamu do przekształcenia się w kraj eksportujący samochody.

(JUR)

Nieznane samochody

Excalibur to jest to

Czwartą dekadę produkcji aut rozpoczęła w tym roku Samochodowa Korporacja Excalibur, powszechnie uznana w Stanach Zjednoczonych za najstarszego i największego wytwórcę samochodów w krótkich seriach. Fabryka znajduje się na obrzeżach Milwaukee.

Kiedy egzemplarz wciągnięto do tamtejszego Koloseum, okazało się, że Studebaker zawiesza produkcję w Stanach Zjednoczonych. Brooks oraz jego dwaj synowie David i Steve po naradzie zdecydowali się mimo wszystko prototyp pokazać. Właśnie oni użyli wtedy nazwy excalibur, związanej

ściła na trzy dni przed świętami Bożego Narodzenia reklamę w Wall Street Journal, na którą odpowiedziało 400 klientów, sprzedano w ciągu tygodnia 25 aut z zaliczką po tysiąc dolarów, dopótyczono jeszcze w banku 15 tysięcy i tak z 40 tysięcy dolarów urodził się Excalibur. W dwa lata później

wo sieci dealerów i dystrybutorów na całym świecie.

Autą te budowane są ze stopu stali i aluminium, które to strukturalne komponenty tworzą jakby kręgosłup excalibura.

Stylizacja nowych modeli roadster i phaeton została przeniesiona z popularnej serii V z lat osiemdziesiątych, przy czym numery serii oznaczają kolejne pięciolecia produkcji excaliburów. Z technologicznego punktu widzenia jest to seria, w której zastosowano już air bag dla kierowcy, ulepszone zawieszenie i hamulce oraz nowy silnik General Motors V8. Phaeton okazał się bestsellerem.

Najnowszym modelem Excalibura jest „limitowana edycja 100”, co oznacza, że tych aut nie wyprodukuje się więcej niż setkę. Zapozyczą one wiele z modelu, który cieszył się największą popularnością do późnych lat siedemdziesiątych, czyli z serii III. Jest to kombinacja początków ery tego samochodu z dzisiejszą technologią mechanizmów w tym z 300-konnym silnikiem LT-1 corvette. Można powiedzieć, że jest to corvette w klasycznym ubraniu.

Nowa J.A.C. 427 cobra jest repliką 66 427 cobry. Oznacza to, że Excalibur Automobile Corporation rozpoczął ekspansję na tereny reprodukcji aut w sensie przemysłowym, opierając się na przemyśle produkującym części, a jednocześnie dostosowując te repliki do wysoko wyśrubowanych w USA norm czystości spalin. To marzenie wszystkich amerykańskich miłośników sportowych aut jest teraz dostępne w sensie muzealnym, ale i praktycznym za 50 tys. dolarów. Replika jest wygodniejsza i przestrzenniejsza dla kierowcy, bardziej ergonomiczna i bezpieczniejsza. Napędzana jest 5-litrowym silnikiem V8 Forda, o mocy 225 KM.

Warto jeszcze wspomnieć o jednym modelu excalibura – Grand Limousine, stworzonym w firmie od podstaw. Wyposażony jest w najwięcej wśród excaliburów urządzeń luksusowych, a ponadto posiada kolorowy telewizor z odtwarzaczem wideo, odtwarzacz płyt kompaktowych z wielodyskowym segregatorem, wewnętrzny telefon między pasażerem a kierowcą, barek i lodówkę, odsuwany dach, przyciemniające ekrany na szyby i wiele innych.

Słowem excalibur to jest to, jakby powiedział nowy prezes firmy Peter S. Reick, który wrócił do Milwaukee z bagażem ogromnych doświadczeń zdobytych nauką i pracą na odpowiedzialnych stanowiskach kierowniczych w wielu korporacjach.

(F)

700 milionów za nalepki

700 mln koron, tj. niemal 27 milionów dolarów, uzyskano w Czechach w pierwszym półroczu br. ze sprzedaży nalepek-opłat za używanie autostrad i dróg szybkiego ruchu w roku 1995. Największe wpływy – po ponad 200 mln Kč, odnotowano w styczniu i w lutym br.; potem wpływy ustabilizowały się na poziomie ok. 50 mln koron miesięcznie.

Zyski ze sprzedaży nalepek kierowane są do budżetu państwa, skąd – w zgodzie decyzją rządu z listopada 1993 roku – trafiają na fundusz budowy autostrad i dróg szybkiego ruchu. Według wcześniejszych szacunków środki gromadzone z tych opłat mają stanowić 1/3 kosztów budowy nowych autostrad i czteropasmowych dróg szybkiego ruchu.

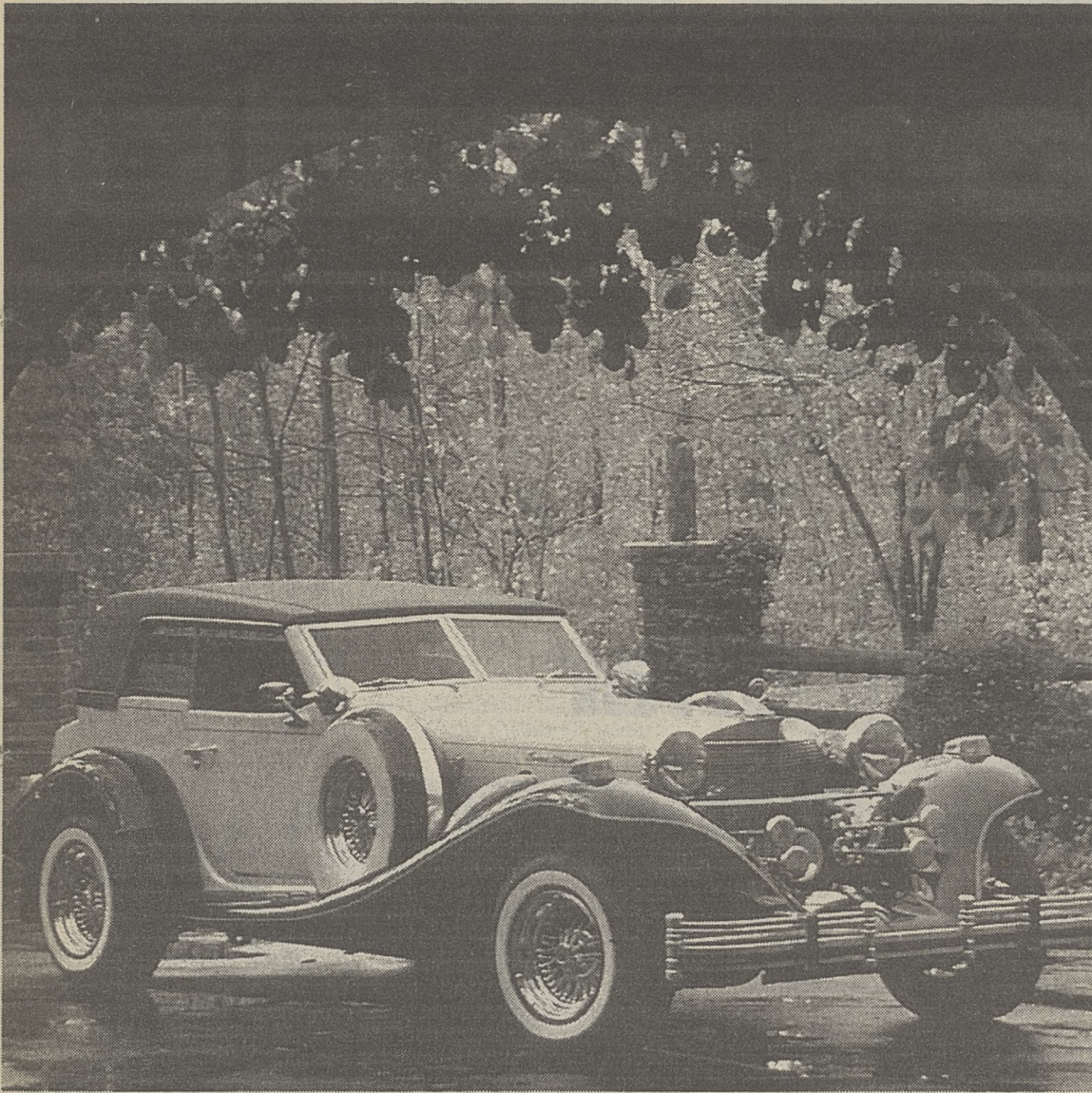
Do roku 2005 w Republice Czeskiej planuje się budowę 589 kilometrów autostrad, 397 kilometrów dróg szybkiego ruchu oraz 47-kilometrowej ekspresowej obwodnicy wokół Pragi.

Obowiązujące od początku br. opłaty wnoszone są w Czechach raz na rok; nalepka obowiązuje od stycznia do grudnia i nie można wykupić opłaty np. na jeden przejazd. Za samochody osobowe i motocykle płaci się 400 koron, za auta ciężarowe – 1000 Kč, a za składy samochodowe o nośności powyżej 12 ton – 2000 Kč. Za brak nalepki policja może nałożyć karę nawet do 5 tysięcy koron.

Pechowy kongresman

Kongresman Jerry Lewis powiedział, że będzie chyba chodził pieszo do pracy, gdyż złodzieje ukradli mu samochód po raz trzeci w ciągu czterech lat. „Za pierwszym razem powiedziałem tylko: No cóż, w Waszyngtonie coś takiego w końcu musi się zdarzyć. Za drugim razem ścigałem i złapałem złodzieja i uważam, iż miałem szczęście, że mnie nie zastrzelili. Po trzecim razie kręcę tylko głową i zastanawiam się, czy nie zacząć chodzić do pracy na piechotę”.

Lewis, republikanin z Kalifornii, mówi, że po raz pierwszy okradziono go w 1991 r. – jego oldsmobile model 1977 przepadł bez śladu. W zeszłym roku dostrzegł złodzieja, kiedy odjeżdżał jego oldsmobilem model 1984. Zorganizował pościg i złodzieja złapał, ale przedtem zderzył się on z dwoma zaparkowanymi samochodami, parkometrem i drzewem. W niedzielę Lewis po obudzeniu się stwierdził, że ten sam samochód zniknął ponownie. „Jest dla mnie zagadką, dlaczego takie stare gruchoty mają powodzenie – komentuje. – Specjalnie jeżdżę starszymi modelami, bo zawsze wydawało mi się, że nowsze modele są takimi kaskiem dla złodziei”.



Zaczął się w 1964 r., kiedy Brooks Stevens zaczął szkicować auto według starych wzorców. Jako konsultant u Studebaker i sławny przemysłowy projektant został poproszony o stworzenie „pokazowego samochodu” na Auto Show w Nowym Yorku. Jego pomysł oparty był na projekcie mercedesa Benza z 1927 r., budowanego z części studebaker avanta. W tamtym czasie Studebaker importował mercedesy, więc Brooks powiązał projekt mercedesa z podwoziem daytona i nazwał go mercebakerem.

Prototyp został zbudowany w ciągu 8 tygodni, właśnie na trzy noce przed nowojorskim show.

wcześniej z rodziną Stevensów; Brooks przedtem projektował, budował i zwycięsko ścigał się w latach pięćdziesiątych w teamie sportowych aut Excalibur.

Po pokazaniu excalibura rozwiązał się worek z potencjalnymi kupcami. Między innymi zwróciło się z pytaniem do Brooksa dwu ludzi, czy mogliby dla siebie zbudować excalibury i ile kosztowałyby tzw. kit car. Wyznaczono cenę 6 tysięcy dolarów. A ponieważ jednym z nich był największy dealer Chevroleta na Nowy York, więc dostał zgodę na zastosowanie w nim silnika tej marki. Drugim był dealer Porsche z Kalifornii. Następnie bracia Stevens zamie-

spółka przeniosła się na obecnie zajmowane 25 tysięcy stóp kwadratowych w West Allis, na obrzeżach Milwaukee w stanie Wisconsin.

Od początku istnienia firmy ponad 3500 pojazdów trafiło do dealerów i dystrybutorów na całym świecie. Excalibury posiada wielu sławnych ludzi, m.in. Bill Cosby, Frank Sinatra, Steve McQueen, Dick Van Dyke, Tony Curtis i inni. Jedną z najbardziej entuzjastycznych właścicielek jest Phyllis Diller, która nabyła cztery egzemplarze. Stosunkowo niedawno excalibura kupił król Hiszpanii. Celem firmy na najbliższy okres jest stworzenie wysokiej jakości-

Rajd na prąd

Od 2 do 5 sierpnia na trasie Goeteborg – Oslo odbywa się rajd samochodów elektrycznych. W „The Scandinavian Electric Car Rally” uczestniczą załogi wszystkich najpoważniejszych producentów samochodów i wielu znanych kierowców rajdowych.

Rajd organizowany jest przez dostawców energii elektrycznej w obu miastach, firmy Goeteborg Energi i Oslo Energi, przy pomocy organizatorów Rajdu Szwecji. Rajd jest zatwierdzony przez FIA. Samochody są klasyfikowane w kilku klasach w zależności od wielkości i typu napędu m.in. samochody z napędem czysto elektrycznym i w klasie napędu hybrydowego, czyli połączenia silników elektrycznego z dieslem lub na gaz.

Z Goeteborga wystartowało 35 załóg z 10 krajów. Wśród zgłoszeń są ekipy takich gigantów jak Ford, Chrysler i Volvo, lecz również fabryczka z Norwegii, PIVCO z Svolværa produkującym samochodem city-bee. Norweskie PIVCO to firma, za którą kryją się giganty jak Statoil, Hydro Aluminium, Telenor i norweska poczta. City-bee prowadzony przez asa rally crossu

Martina Schanke ma za zadanie wygrać rajd w swojej klasie i stać się norweskim hitem eksportowym. City-bee osiąga szybkość 80 km/h i ma zasięg 80 kilometrów. Baterię można ładować przy zwykłym kontakcie, a koszt naładowania baterii wynosi w Norwegii jednego dolara.

Rajd składa się z wielu etapów z których najdłuższy liczy 80 km. Odcinki rajdu przebiegają na różnym podłożu, od autostrady po leśne kręte ścieżki. Odcinki specjalne to próby przyspieszenia i jazda pod górę. Po każdym etapie rejestrowane jest zużycie energii. Przewidziano trzy nagrody. Pierwsza – „The Scandinavian Electric car of the Year” przypadnie samochodowi, który przez specjalne jury zostanie określony jako produkt nadający się do masowego lansowania. Druga nagroda „Golden Award” przypadnie załodze, która osiągnie najlepszy czas, natomiast trzecią – „Energy Saver Award” otrzyma samochód, który zużyje najmniej energii podczas całego rajdu i ukończy go w przepisowym czasie.

Pirat Ravelli

Kiedy IFK ma mecz wyjazdowy, policja drogowa w Goeteborgu szykuje się na spokojny weekend. W mieście nie będzie „pirata drogowego”, Thomasa Ravelli, którego trzeba gonić po autostradzie.

Bramkarz IFK znany jest od lat z bardzo szybkiej jazdy samochodem i w ub. r. został trzy razy „złapany” na radar policyjny z szybkością ponad 200 km/h. Ravelli uważa, że radary policyjne źle mierzą i za każdym razem – mimo że popularność gwiazdy nie ma większego znaczenia dla szwedzkiej policji – udawało mu się wykłócić i „ustalić” szybkość na „tylko” 130 km/h, co kwalifikuje się na mandat w wysokości 1000 koron.

Autostrady w okolicach Goeteborga należą do najlepszych w Europie, lecz obowiązuje na nich limit szybkości 110 km/h. Ravelli uważa, że „jazda dobrym samochodem po dobrej drodze z szybkością 140 km/h jest bezpieczna i nie kwalifikuje się do mandatu. Policja powinna czasem patrzeć na to przez palce” – twierdzi.

Ravelli musiał się latem ub. r. rozstać ze swoim ulubionym bmw 535 ponieważ IFK zawarł kontrakt sponsorski z Volvo, na mocy którego wszyscy piłkarze klubu mają obowiązek jeździć 850 GLE. Ravelli uważa, że volvo jest równie dobre i szybkie jak bmw i ściga się dalej. „Raz jechałem tak szybko, że mnie nie dogonili. Testowałem nowy samochód i widziałem w lusterku, że ktoś chce się ścigać. Więc dałem gazu i goniący mnie... odpadł. Skąd mogłem wiedzieć, że to policja w cywilnym samochodzie”.

Krewki Szkot

Wygląda na to, że zwycięstwo w zaliczanym do MŚ Rajdzie Nowej Zelandii staną się specjalnością Colina McRae. Nie dalej jak tydzień temu szkocki kierowca sięgnął po trzecią z rzędu wygraną (93, 94, 95) pozostawiając w pobitym polu m.in. mistrza i wicemistrza świata. Zwycięstwo w Nowej Zelandii wzbogaciło konto punktowe Szkota o kolejne 20 oczek i pozwoliło awansować na 4 m. w tabeli. Nikt włącznie z ojcem Colina,

go doceniać dobrodziejstw płynących z respektowania założeń taktycznych. Trudno ukryć fakt, że szkocka gwiazda kierowcy znacznie lepiej czuje się na nawierzchniach szutrowych, nieco gorzej zaś na asfaltach. Świadczą o tym chociażby zwycięstwa we wspomnianym Rajdzie Nowej Zelandii oraz ubiegłoroczny sukces w arcytrudnej szutrowej gonitwie jaką jest brytyjski RAC Network Q. Zanim jednak David Richards, aktual-

niezadowolony z kolejnych odcinkach specjalnych mijając na każdym z nich średnio po... 20 rywali i zajmując ostatecznie 10. miejsce w rajdzie. Z mniej ambitnych dokonań Colina najczęściej wymienia się pamiętny incydent zablokowania jednego z OS-ów podczas trwania ubiegłorocznego Rajdu Akropolu, kiedy to w samochodzie prowadzącego Szkota rozbiciu uległa przednia szyba. Twierdząc, że stało się tak za sprawą



rajdowym wicemistrzem Europy z 1982 roku Jimim McRae nie spodziewał się, że 27-letni dzisiaj zawodnik rozpoczynający swoją przygodę ze sportem w... siodełku motocykla w tak krótkim czasie stanie się jednym z najszybszych kierowców rajdowych świata. Tymczasem wystarczyło 9 lat sportowej edukacji, aby z nieopierzonego młokosa wyrósł prawdziwy mistrz. W 1986 roku za namową ojca Colin usiadł za stery talbota sunbeam i zadebiutował w rajdowych mistrzostwach Szkocji. Talnet kierowcy spowodował, że już w następnym roku został on członkiem British Junior Rally Team i po raz pierwszy w swojej karierze wystartował w eliminacjach MŚ (Rajd Szwecji). Pierwszy wielki sukces Colina miał jednak miejsce w 1988 roku, kiedy to 20-letni zaledwie zawodnik wywalczył tytuł mistrza swojego kraju. Już wówczas mówiło się o jego olbrzymim talencie i odwadze, o dynamicznym, brawurowym nieomal stylu jazdy oraz niepoprawnym ignorowaniu zasad rajdowej taktyki. Takim właśnie pozostał McRae do dziś, chociaż ostatnie lata spędzone w profesjonalnym zespole Subaru nauczyły

ny pracodawca Colina (szef brytyjskiego Prodrivu) pod groźbą zerwania kontraktu wpoił swojemu podopiecznemu zasadę osiągania mety, Szkot skutecznie demolował kolejne karoserie najpierw modelu legacy RS, później imprezy 555. Tak było np. podczas trwania Rajdu 1000 Jezior '92, kiedy to samochód załogi: McRae/Ringer trzykrotnie lądował na dachu, by w efekcie przypominając stertę złomu dotrzeć do mety zawodów na 8. miejscu. Bywało również i tak, że prowadzący z dużą przewagą McRae miał na „pudle” kończyć jazdę w przydrożnym rowie. Trudna sztuka poskromienia gorącego temperamentu Colina powiodła się chyba Richardowski, skoro od pewnego czasu zawodnik drastycznie zmniejszył liczbę „dzwonów” i coraz częściej dociera do mety poszczególnych eliminacji. Przy okazji tych ostatnich Szkot potrafi dokonywać rzeczy wprost niewiarygodnych. Potwierdzeniem tej śmiałej tezy niech będą wydarzenia z Rajdu Monte Carlo '94, podczas którego Subaru Colina poślizgnął się na beczymśnie rozsypanym przez kibiców śniegu wpadło do rowu. Szkot stracił wówczas 48 (!) minut, po

niedopatrzeń ze strony komisarzy technicznych. Colin wyraził swój protest blokując przejazd. Rzecz cała skończyła się dyskwalifikacją, sporym niesmakiem i... kolejnym ostrzeżeniem ze strony Richardsa. Mimo „gorszych” momentów w karierze są tacy, którzy uważają Colina McRae za największe objawienie rajdowe ostatnich lat. 5 m. w MŚ '93, 4 m. zajęte w tym samym serialu, tyle że rok później, to jak na razie największe sukcesy Szkota. Nie sądzę, aby potrafił on już teraz pokrzyżować szyki trójce: Sainz, Kankkunen, Auriol, ale może dojść do tego za kilka lat, kiedy Colin nabierze doświadczenia i w pełni doceni zalety rajdowej taktyki.

H

Współczesna technika rajdowa

Turbodylematy

Doprawdy nieograniczone wydają się możliwości współczesnej techniki rajdowej. Ostatnim „krzykiem mody” w tym względzie jest urządzenie do tzw. podtrzymania turbiny. Rzecz najkrócej polega na tym, że komora turbosprężarki wypełniona jest powietrzem przez cały czas, a dodanie gazu nie wymaga, jak miało to miejsce dotychczas, straty ułamków sekund potrzebnych na uzupełnienie braków powietrza. Dzięki zastosowaniu patentu, samochód rajdowy dostaje potężnego „kopa” przy każdym dodaniu gazu, co w przypadku tego typu auta ma kolosalne znaczenie zwłaszcza przy wyjściach z ciasnych nawrotów, odesłaniach po zmianie biegów, czy wręcz podczas startów do OS-ów. Obecność urządzenia w pojeździe jest łatwo rozpoznawalna, bowiem samochód strzela w rurę wydechową z mocą i regularnością karabinu maszynowego. Przy okazji wynalazek drastycznie skraca żywotność turbiny, dlatego w tej ostatniej stosuje się elementy wykonane z superodpornych spieków ceramicznych oraz używa specjalnego przycisku, dzięki któremu zawodnik może, a nawet musi wyłączyć podtrzymanie, jeśli tylko jego zastosowanie nie jest konieczne. Mądre urządzenie skonstruowano z myślą o pojazdach grupy A, o czym mogliśmy się przekonać obserwując zmagania w tegorocznym Rajdzie Monte Carlo. Samochody Auriola, Kankkunena, Sainza czy Delecoura dosłownie kruszyły litą skałę Alp odgłosami wydobywającymi się z rur wydechowych. O korzyściach płynących z zastosowania pomysłu nie trzeba przekonywać, są one bowiem aż nader widoczne zwłaszcza wówczas, jeśli porówna się czasy osiągnięte na poszczególnych odcinkach specjalnych przez maszyny wyposażone w podtrzymanie mocy turbiny oraz samochody nie posiadające patentu. Zresztą wystarczy porozmawiać na ten temat z Pawłem Przybylskim lub Krzysztofem Hołowczyem, którzy dobrodziejstw urządzenia doświadczyli na własnej skórze, mając okazję prowadzić samochody przynależne do

grupy A. Tymczasem strzelające z rur wydechowych pojazdy pojawiły się także w grupie N, pomimo iż stosowanie podtrzymania jest tutaj zabronione. W escortach Wiesława Steca i Andrzeja Chojnackiego urządzenia funkcjonują pełną parą, o czym można przekonać się stojąc na starcie któregoś z OS-ów lub obserwując przebieg walki na trasie. Przewidziane przez regulamin oprostowanie owych niezgodności z przepisami grupy N, wbrew pozorom nie jest wcale rzeczą prostą, chociaż zwykła kolej wydarzeń nakazuje taki właśnie, a nie inny epilog sprawy. Zbulwersowana bezkarnością konkurentów grupa zawodników postanowiła dokonać stosownej rozbiórki podejrzanych samochodów tuż po zakończeniu Rajdu Karkonoskiego. Tak się jednak złożyło, że auto Chojnackiego poddane zostało oględzinom niejako z urzędu (zwycięstwo w gr. N) i po końcowym badaniu technicznym nie wykazało odstępstw od regulaminu. Zawodnik został oczyszczony z zarzutów, a sprawa powinna przestać istnieć, niemniej w opinii protestujących fakt takiego epilogu nie wystawia najlepszego świadectwa komisarzom technicznym. Z drugiej strony odłączone podtrzymanie turbiny jest szalenie trudne do wykrycia, a stwierdzenie jego obecności wymaga kilku skomplikowanych zabiegów. Czy właśnie dlatego odbierający w czasie zakończenia Rajdu Karkonoskiego nagrodę Chojnacki zdemonstrował wszystkim wokół swoją bezkarną strzelającą z rury wydechowej i nieprzystojnym gestem okazującą arogancję, dokładnie nie wiemy. Wiemy natomiast, że w rajdowych MP jedni drwią sobie z drugich sprytnie omijając przepisy i zyskując w ten sposób splendory. Pytanie, czy jest to sposób do końca uczciwy pozostawmy bez odpowiedzi. Na marginesie całej sprawy warto może zastanowić się nad tym, gdzie przebiega obecnie granica pomiędzy samochodem gr. N nazwanym chyba przez przerwę seryjnym, a pojazdem gr. A, w którym aż roi się od przeróbek?

MACIEJ HOŁUJ

REWELACYJNY SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ!



**SAMOCCHODY
NA KAŻDĄ
KIESZEŃ!**

WKW®
BIURO KAPITAŁOWE

Każdy samochód nowy lub używany -
za naszym pośrednictwem dostaniesz **bez gotówki!**



- bez żyrantów
- bez pierwszej wpłaty
- najniższe odsetki w kraju
- najdłuższy okres spłaty (do 5 lat)
- nieograniczona wysokość kredytu

KRAKÓW
Mały Rynek 1
tel. (0-12) 22-31-08

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 146; tel. (0-42) 30-15-50, 30-15-45, **OPOLE**, ul. Krakowska 37 tel.(0-77) 54-65-48, **SZCZECIN**, pl. Rodła 8 tel. (0-91) 595-770 do 73, **WARSZAWA**, ul. Srebrna 16 tel.(0-2) 620-47-95, **WROCŁAW**, ul. Powstańców Śl. 5; tel. (0-71) 60-55-78. 1891k

A jednak się ożenił...



Mistrz świata formuły 1, Niemiec Michael Schumacher zmienił stan cywilny. 26-letni kierowca ożenił się z rok od siebie starszą Corinną Betsch w swoim rodzinnym mieście - Kerpen, w pobliżu Kolonii. Na razie odbył się tylko ślub cywilny - kościelny zaplanowano na dzisiaj. Teraz mistrz formuły 1 nie będzie musiał już sam dbać o swoje kaski... (k)

Jeżdżę z DZIENNIKIEM

Przygotowane
na komputerach firmy
KOLONEL



KOLONEL
KRAKÓW, ul. Mogińska 43
tel. (012) 13-20-85, 13-21-81
tel. komórkowy 090 33 1964
fax (012) 11-37-35, 13-21-81

sieci komputerowe
komputeryzacja firm i aptek

SKLEP FIRMOWY: KRAKÓW, ul. Kazimierza Wlk. 42, tel. (012) 34-06-95

**KOMPUTERY
DUŻY WYBÓR MONITORÓW 14 i 15"
DRUKARKI
SKANERY
AKCESORIA
OPROGRAMOWANIE
PAPIER KOMPUTEROWY**



❖ ZBIEZNOŚĆ
❖ WYWAŻANIE KÓŁ NA SAMOCHODZIE
❖ NAPRAWA UKŁADÓW KIEROWNICZYCH
❖ PEŁNA MECHANIKA + CZĘŚCI
wszystkie marki
KAROSAŻ
1) Kraków, ul. Wielicka 224b
2) Kraków, ul. Reduta 3 (k. Cmentarza Batowickiego)
Tel. 58-65-41
codziennie 8-18, sobota 8-16

Praca

A.AGENCJA zatrudni panie. 25-70-71 od 20.00. 229556

AGENCJA przyjmie panie, kierowcę, 36-80-55. 229277

AKWIZYTORA w branży tekstylnej z prawem jazdy poszukuje duża firma handlowa. Bardzo atrakcyjne warunki placowe, zapewniona dyskrecja. Oferty nr 225722 Kraków, Wiślna 2. 227075

ATRAKCYJNA oferta dla akwizytorów. 47-53-70 /12-15/. 187

GAŁODOBOWY Salon Masażu zatrudni panie. Ul. Sarego 10, 21-35-40. 72061

DOŚWIADCZONYM handlowcom, 11-79-42. 227615

DUŻA firma handlowa zatrudni młodego i dynamicznego jako szefa hurtowni w Krakowie. Zapewniamy atrakcyjne warunki. Oferty 141 Kraków, Wiślna 2.

DWIE rencistki ugotują, posprzątają, umyją okna, 43-64-54. 72703

FIRMA poszukuje studentów do pracy w Teamie Promocyjnym. Tel. 12-48-54 (8.00-16.00). 72812

FIRMA "Manager" zatrudni akwizytorów. Wysoka prowizja, atrakcyjna praca, 222-908. 229196

Biuro

Projektowo-Konstrukcyjne
ZD HTS Spółka z o.o.
30-969 Kraków,
ul. Ujastek 1
tel. 44-06-98, fax 43-72-99

zatrudni

na warunkach
„Umowa o dzieło”

INŻYNIERÓW- -PROJEKTANTÓW o specjalności budowlanej.

Warunki pracy i płacy
do uzgodnienia.

205100

FRYZJERKĘ damsko-męską, przyjmę. 55-64-76 po 20-tej. 72765

KIEROWCĘ z własnym samochodem dostawczym /izoterma, blaszak/ do rozwożenia wędlin, tel. referencje. Oferty 7 Kraków, Wiślna 2.

"KLUB" Agencja supermasażu zatrudni Panie, zapewni mieszkanie, (012) 56-02-09. 227934

MALARZY przyjmę. 33-26-22 wew.279. 72740

PODEJME pracę kierowcy 76-22-22 wew. 111. 72623

Market Punkt Sp. z o.o.

**ZATRUDNI
EKSPEDIENTKI
do pracy w pawilonie
przy ul. Witosa 39.**

Kontakt: godz. 15 - 17.

PRZYJME kuśnierza, maszynistkę, wykańczarkę. 66-00-88 wew.472. 72751

PRZEDSIĘBIORSTWO Remontowo-Budowlane zatrudni wykwalifikowanych murarzy, tynkarzy, praca stała. Budowa: Celna 9, tel. 56-14-41. 229525

PRZYJME do pracy dwóch kierowców kat.C+E, operatora koparki, 55-50-22 wewn. 130 do 15.00, 56-55-26 wieczorem. 229585

Firma Handlowa

zajmująca się dystrybucją
art. spożywczych zatrudni
pana, którego zadaniem
będzie zbieranie zamówień
w sklepach miasta Krakowa.

WYMAGANE SĄ:

- wiek do 30 lat
- wykształcenie min. średnie
- silna motywacja
- znajomość spożywczego rynku detalicznego w Krakowie
- znajomość obsługi komputera
- samochód osobowy

OFERUJEMY:

- ☐ stałą pracę
- ☐ atrakcyjne wynagrodzenie

Kontakt: tel. 11-28-33, w. 205, 258
w godz. 8-16. 14519

SPÓŁDZIELNIA Inwalidów zatrudni szwaczki inwalidki. Wysokie zarobki. 23-61-90. 89

TARNÓW, Agencja "Q" (014) 26-18-86. 224673

TECHNIK mechanik, 35 lat, prawo jazdy "B" zawodowe, szuka pracy. 12-47-24. 229632

Nauka

AGENT celny. Kurs, KSB 012/22-75-79. 229653

BEZSTRESOWO księgowość komputerowa, 78-28-05. 227946

KURSY KOMPUTEROWE BONIFIKATA WAKACYJNA

Doctor Q, Kraków,

Mogilska 43,

tel. 130-132

k-1988

J.POLSKI 57-74-98. 229564

KASJER walutowy, kurs KSB 012/22-75-79. 229873

KSIĘGOWY, kurs, KSB. 012/22-75-79. 229657

KURSY samochodowe Kat. B, raty, PZMot, 33-81-30. Sobieskiego 7. 71774

KURSY samochodowe Kat. B, raty, PZMot, 33-81-30. Sobieskiego 7. 71778

MATEMATYKA 57-77-96. 72689

MAKLER papierów wartościowych, kurs, KSB 012/22-75-79. 229656

POLICEALNE Studium Zawodowe "Szkoła Profesjonalnych Sekretarek" i "Szkoła Księgowych" prowadzą nabór na rok szk. 95/96. Agencja "Bakalarz" Kraków, ul. Lubomirskiego 21. Tel. /012/21-03-85. 227858

PRYWATNE Szkoły Policealne dr Małgorzaty Jantos ogłaszają nabór. Studium Sekretarek, Studium Stewardess, Studium Ubezpieczeń. Kraków, Dunajewskiego 6, 22-71-03, 22-18-37. 204213

Kupno

A. Skup, komis RTV. 21-89-26. 150

APARAT dziewiarski Brother 260, może być bez zakarda lub podobny kupię. Kania, ul. Leśna 31, 33-380 Krynica. 229757

POSZUKUJE pilnie oryginalnych, zagranicznych tabletek "Esperal" do implantacji, za dodatkowym wynagrodzeniem powyżej ceny sprzedaży. Wiadomość na telefon: (033) 76-62-50. 72791

SALON Dziel Sztuki - Antykwariat przyjmuje malarstwo polskie, srebra, meble, biżuterię, bibeloty. Wiślna 10. Tel. 21-94-99. 72533

Sprzedaż

A.PIELUCHY, pościel - producent. Ręczniki, koce - ceny fabryczne. Kraków, Kościuszki 38, 22-76-32. 222959

DECK Technics, (012) 56-18-19. 229367

FILMY Fujichrome (slajdy) "Sensia" 100-ASA 24 sprzedam tanio. 66-66-31. 229649

JAMNIKI, ul. Teligi 30/35. 229608

KOŁDRY, producent 0187/77-915. 192

KOMPUTER, 11-72-79. 229003

MEBŁOŚCIANKĘ "Hejnał", dywan 2 x 3,5 stan bardzo dobry, tanio. 67-11-83. 72793

NAMIOT, (012) 56-18-19. 229368

NOWY aparat "Nikon-F50" sprzedam. 48-26-77. 229644

NOWY namiot górski, niemiecki, 2-osob. tanio sprzedam. 66-66-31. 229648

OVERLOCKI 47-79-76. 227918

PASZOCIĄG łańcuchowy, gniazda, karmidła, Molenda Zabierzów ul. Śląska 10 (012) 85-20-68. 72794

PARKIET, mozaika, kleje, lakiery. 21-89-68. 229057

PROSPERUJĄCY kiosk kwiatowy. 55-56-06 w. 207 /20-21/. 261

PRZYCZEPA N126N 78-56-52. 72628

SUKNIĘ ślubną, narożnik 1-osobowy. 48-71-22. 229650

TANIO betoniarkę 400l, dużą pustaczarkę. Bochnia, Poczta 1, skrytka 41. 229690

Motoryzacyjny

AAC, Alarmy Prestige, blokady, haki, szyberdachy. 36-19-80, 25-50-58. 72851

AUTOSZYBY, 36-17-30 Żygmuntowska. 67715

DO Polonezów blokady, haki, szyberdachy. 36-19-80, 25-50-58. 72852

FORD Windstar, nowka, 67.800, sprzedam. 56-29-35. 72496

ŁADĘ Combi 1987 sprzedam. Tel. 0-14/26-34-89. 229691

NISSAN Trade 2,3 bus, 1989 sprzedam. /0-197/ 284-30. 229565

ODSTAPIĘ 5 rat w Autokonsorcjum PZM-ot grupa "Uno", "Skoda", "Tito". 37-06-86 wieczorem. 229661

RENAULT Clio 1,2, 1994, 5-drzwiowy, katalizator sprzedam. (0-197) 259-32 wieczorem. 229709

SKUTER Honda 50 cm³, 1991, automat, 14 mln. sprzedam. Tel. (0-14) 21-73-02. 229765

SPROWADZAM samochody. (0-12) 36-18-61, tel/fax 004989952873. 69392

SPRZEDAM 207D. (012) 76-29-76. 72518

SPRZEDAM Fiat 126p, 1993r, 78-55-17. 229393

SPRZEDAM Mazda 626, 1991r, benzyna z katalizatorem. Tel. 490-366 wieczorem. 229432

SPRZEDAM Forda Windstar 1995r, 37-83-85. 229497

WYSOKA nagroda za wskazanie miejsca postoju WV Golf, nr. KWG 7643, srebrny metalik, Kraków, ul. Nad Potokiem 25/22. 229530

Lokale

AGENCJA Grodzka 1- mieszkania, domy, parcele. 23-22-73. 229586

APARTAMENTY do wynajęcia. (012) 37-91-84. 72735

EL-MECHANIKA CO.

ul. św. Łazarza 13,
31-530 Kraków

PODNAJMIĘ LOKAL

70 m², nadający się
na hurtownię,
pracownię, sklep,
magazyn, itp.

Oferty: tel. 21-14-75,
22-19-15, 21-09-33.

GARAŻ do wynajęcia, prąd, woda, Lea 96. Tel. 37-07-73. 229594

KUPIĘ garsonierę lub pokój z kuchnią. Oferty 229517 Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE lub strych kupię - centrum Krakowa, tel. /0-197/247-69. 229562

POSZUKUJE lokalu handlowego w centrum Bochni lub Brzeska. /0-197/ 269-74. 262

POSZUKUJE 3 pokojowego mieszkania dla studentów, okolice centrum. (034) 22-48-07. 72686

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI

poszukuje lokalu na
pomieszczenia biurowe
o powierzchni 60 m².

K-2043

☎22-58-92

POSZUKUJE mieszkania z telefonem. 67-57-77 wieczorem. 72711

SPRZEDAM udział dokończenia budowy mieszkania hipotecznego 3-pokojowego, IVp., Śródmieście. Cena 1 m² 1000 zł. tel. 37-94-22 po 16.00. 72796

SPRZEDAM ok. 100 m², dwupiętrowe. Nowy Targ, tel. /0-187/662-25. 227980

**Firma
poszukuje lokalu
sklepowego
w centrum.**
Oferty: Kraków, Wiślna 2,
dla nr. 14512.

STUDENCI poszukują mieszkań (035) 43-24-92. 227945

WYNAJME lub kupię w Krakowie halę magazynową o pow.300-500 m². Oferty 142 Kraków, Wiślna 2. 142

ZAMIENIĘ trzypokojowe - Tarnów na Kraków. Tel. /0-14/45-64-58 po 20.00. 55

ZDECYDOWANIE kupię dwupokojowe (Kraków) do 30t ys. Tel. 33 Stopnica. 229097

Nieruchomości

BIURO Nieruchomości, Mazowiecka 25. Tel. 33-44-55, wewn. 20-61. 71984

DOM 280 m², 70 m² garaż N.Huta, Czyżyny, sprzedam 675-554. 227516

DOMEK letniskowy nad Rabą sprzedam. Dobczyce os. Jagiellońskie 4/6. 229646

KAMIENICĘ w centrum Krakowa kupię. Oferty 72590 Kraków, Wiślna 2.

LANCOKRONA Centrum stok południowy, budowlana, 24 a, 36-18-58. 72683

PILNIE sprzedam dom w Krakowie, superkomfort, telefon, w rozliczeniu może być mniejsze własnościowe, 36-64-79. 72712

POŚREDNICTWO poszukuje działek, domów, lokali, mieszkań, 21-10-30. 225822

PRZEMYŚLI Sprzedam parcele budowlane, budynek mieszkalny z 2 sklepami oraz mały majątek ziemski. Tel. Kraków 25-32-96 wieczorem. 72294

SKAWINIA Sprzedam budynek piętrowy z poddaszem, nowo wybudowany, z pełnym oprzyrządowaniem maszyn do produkcji filtrów powietrzno-olejowych i budynek drewniany parterowy, 36-18-58. 72682

SPRZEDAM działkę budowlaną, okolice lasu Wolskiego przy ul. Rzepichy. Tel. 25-18-43. 72627

SPRZEDAM działkę 27 a rekreacyjno-budowlaną, uzbrojoną, Kraków 36-64-79. 72717

SPRZEDAM nowy dom ok. 300 m w Tokarni k. Myślenic. Tel. 144 po 20. 229323

SPRZEDAM 1/2 domu w Łagiewnikach, 150 m², w tym lokal na działalność. Oferty nr 229633 Kraków, Wiślna 2.

WYCENY, biegłych 66-81-77. 227950

Zguby

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości na nazwisko Bartuś Adam. Tel. 0498/380-46. 229391

DZIENNIK POLSKI

Największa gazeta Krakowa
i Małopolski

Dziennik Pani

Zapraszamy Państwa do reklamy w naszym sobotnim dodatku tematycznym poświęconym kobiecie, jej duszy i ciału. Można w nim znaleźć praktyczne porady jak walczyć ze stresem i chorobami cywilizacji, porady kosmetyczne, przegląd najnowszych tendencji w modzie, a także kulinaria i plotki.

**Reklama w dodatku branżowym jest jedną
z najskuteczniejszych form reklamy prasowej!**

Dodatkową zaletą reklamy w naszym dodatku jest atrakcyjna, promocyjna cena - 20 zł/moduł.

Biznes

ODSTĄPIĘ lokal, ul. Królowej Jadwigi, tel: 56-28-48 po 18.00. 229526

POSIADAM lokal biurowy w Wieliczce oraz dużą praktykę handlową. Przyjmę przedstawicielstwo lub inne propozycje. Telefon: 78-26-18 po 20.00. 229480

ZAKŁAD produkcyjny sprzedam, 090334447. 229588

Pożyczki

A. Atrakcyjne pożyczki, skup-komis, Grzegorzeczka 17, 21-89-26. 151

"ATRAKCYJNY Lombard" skup-sprzedaż wszystkiego /RTV, AGD, samochody, działki, domy, itp./ Dąbrowskiego 11, 56-34-33. 270

KORZYSTNY lombard Kalwatryjska 18 naprzeciw "Korony", (012) 56-51-50. 227233

Różne

STOMATOLOGIA, protetyka, os. Zgody 7/35. Czynny codziennie, 44-29-70. 72451

WRÓŻBA Tarot 37-92-07. 72672

Turystyka

DRUSKIENNIKI Litwa wczasy lecznicze. Biuro "Fantazja", 22-49-67. 226568

KOLONIA dla dzieci 5-12 lat, 55-81-52. 229397

Towarzyskie

A. A. A. A. A. A. Masaże dla pań, panów. Rejtana 4, 56-24-56. 229068

A. A. A. A. A. A. Aaaaach Czerwona Róża. 43-69-97. 227587

A. A. A. A. "Dzika Orchidea", 12-66-93. 227633

A. A. A. Agencja Pussa Cat - salon masażu, Ostwiniowskiego 6, 11-62-36. 225905

A. A. A. Amor to supermasaże. Ul. Warszawska 14. Tel. 23-34-48. 71777

A. A. AGENCYJA "Beata", 67-11-53. 57

A. A. Agencja "Ewa". 25-70-71. 227167

A. Agencja "Ambasador" salon, fullservice, ul. Meislesla9. 229195

AGENCJA "Samanta", 43-11-98. 226914

AGENCJA "7", 66-04-11. 227926

AGENCJA "Venus" 56-02-09. 227927

AGENCJA "Supermasaże" ul. Bałuckiego 16, 66-06-36. 227928

AGENCJA "Faworyta", 23-01-96. 227932

AGENCJA Ester - takt, dyskrecja - /012/ 43-68-40, 22-19-27. 229165

AGENCJA "Paryska Żanet", 47-63-26. 229554

BEZKONKURECYJNA "Regina", 21-96-13. 227930

"BOA" Demoniczne dziewczyny czekają. Tel. 012/21-29-18. 229389

CAŁODOBOWY Salon Masażu. Ul. Sarego 10, 21-35-40. 72062

LUX masaże dla supermężczyzny. Ul. Warszawska 14. Tel. 23-34-48. 71779

OCHŁODZI lato - "Erotic salon" Floriańska 24. /012/ 22-19-27. 229158

OPIUM, 36-80-55. 229274

PANOWIE. 43-69-97. 227578

REWELACYJNA "Magdalena", 66-17-71. 227929

"SINDY Club", Super Ekskluzywe, atrakcyjne dziewczyny, intymna atmosfera, Starowiślna 60, 21-92-93. 224405

"SOLARIS" supermasaże, sauna. Malborska 64b. 55-68-20. 229468

SUPERMASAŻE, 66-06-36. 227931

TARNÓW, Agencja "Q", /0-14/ 26-18-86. 226621

TOWARZYSKI klub "Venus" Agencja supermasaże "Drink Bar", ul. Katarzyny 4, 56-02-09. 227933



NIE CHCESZ PRACOWAĆ W BUDOWNICTWIE BO CIĘŻKA PRACA I LEJE NA GŁOWĘ? SPRÓBUJ Z NAMI!

Proponujemy Ci zatrudnienie przy budowaniu domów w nowoczesnej szkieletowej technologii BUMA-SYSTEM™. Wynagrodzenie 6-8 mln w ramach umowy o pracę. Oferty telefoniczne 21-23-12, 11-92-53, po 18.

205108

ZARZĄD GMINY GRYBÓW ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości przeznaczonych w m.p.o. zagospodarowania przestrzennego Gminy Grybów jako tereny osiedleńcze, realizacja różnych form mieszkalnictwa usług i rzemiosła:

968ra

1. dz. ew. 184/3 o pow. 0,12 ha, cena wywoławcza 3.600,00 zł;
 2. dz. ew. 184/4 o pow. 0,10 ha, cena wywoławcza 3.000,00 zł,
 3. dz. ew. 184/5 o pow. 0,06 ha, cena wywoławcza 1.800,00 zł,
- wszystkie położone w Binczarowej i objęte Ks. Wiecz. nr 35456 Sądu Rejonowego w Gorlicach.
4. pgr. 393/26 o pow. 0,525 ha, cena wywoławcza 1.530,00 zł,
 5. pgr. 393/27 o pow. 0,430 ha, cena wywoławcza 1.250,00 zł,
- położone w Stróżach i objęte Ks. Wiecz. nr 25525 Sądu Rejonowego w Gorlicach.

Przetarg ustny odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Grybowie, ul. Jakubowskiego 33, w dniu 28.08.1995 o godz. 11.00. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 10.00, w dniu przetargu w kasie Urzędu Gminy. Blizszych informacji udziela osobiście pracownik U.G. Grybów Pani Barbara Matula w siedzibie Urzędu Gminy, pok. nr 7 lub telefonicznie pod nr 45-01-11. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wójt Gminy Grybów



B. P. JAGIELLONIA, Wiślna 2 tel. 22-03-45, tel./fax 22-77-93

LATO '95

KRAJ, MORZE

Jastrzębia Góra, 14 dni, ośrodek wczasowy, wyżywienie, od 520,00 zł, Karwia, 14 dni, pensjonat, wyżywienie, od 430,00 zł, Kołobrzeg, 7 dni, ośrodek wypoczynkowy, wyżywienie, od 360,00 zł, Rowy, 14 dni, ośrodki wczasowe, wyżywienie, od 578,00 zł, Jastrzębia Góra, Jastarnia, Ostrowo, kwatery prywatne, od 19,00 zł/ zakwaterowanie

KRAJ, GÓRY - JEZIORA

Polańczyk, Solina, 7, 14 dni, ośrodki wczasowe, wyżywienie, od 287,00 zł Sielbia, 7, 14 dni, domki campingowe, od 322,00 zł (domek) 7 dni Zakopane, Bukowina Tatrzańska, Krynica, Korbietów, Wisła, Muszyna, Zawoja, Polanica Zdrój, ośrodki wczasowe, wyżywienie.

*AUSTRIA *CHORWACJA *FRANCJA *HISZPANIA *SŁOWENIA *SŁOWACJA *SZWAJCARIA *WĘGRY *WŁOCHY 7, 14 dni, hotele, apartamenty, dojazd własny

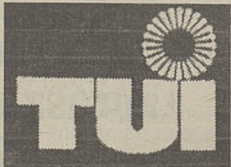
IMPREZY LOTNICZE - 7, 14 dni, hotele, wyżywienie

- * wyloty z Warszawy: Majorka
- * wyloty z Wiednia: Wyspy Greckie, Wyspy Kanaryjskie, Riwiera Turecka, Hiszpania, Maroko, Malta, Malediwy, Dominikana, Meksyk (przez cały rok).
- * wyloty z Niemiec: Portugalia, Madera, Seszele, Kenia, Mauritius, Kostaryka i inne (przez cały rok).

* BILETY LOTNICZE

* MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY AUTOKAROWE

- * Agent renomowanych niemieckich biur podróży: Neckermann Reisen i TUI
- * Pierwsze biuro w Polsce południowej posiadające bezpośrednie łącza komputerowe z Frankfurt nad Menem w systemie rezerwacyjnym Start-Amadeus.



OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Rejonowego w Myślenicach na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc zawiadamia, że w dniu 14 września 1995 r., o godz. 11 w Sądzie Rejonowym w Myślenicach, ul. Piłsudskiego 7, sala nr 1 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości Myślenice, przy ul. Daszyńskiego - składającej się z działek 1274/1, 1274/2, 1274/3, 243/W, o pow. 1845 m², zabudowanych budynkiem mieszkalnym wraz z młynem w remoncie, stanowiącej własność dłużnika: Unold Józefa Anita, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Myślenicach nr 24272.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 142.872,60 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę: 107,155 zł. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości w kwocie 14.288 zł. Opis: Nieruchomość położona przy trasie Kraków-Zakopane. Obiekt zabytkowy. Pow. budynek 168,27 m², młyn pow. 200 m².

K-1933

Komornik Sądu Rejonowego w Myślenicach

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Rejonowego w Myślenicach na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 zawiadamia, że w dniu 7 września 1995 r., o godz. 11 w Sądzie Rejonowym w Myślenicach, ul. Piłsudskiego 7, sala nr 1 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonej w Niewiarowie, składającej się z dz. nr 341, w skład wchodzi budynek mieszkalny i warsztat stolarski oraz stodoła murowana, wpisanej w Kw. 11008 stanowiącej własność: Gajec Zdzisława i Gajec Krystyny.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 88.740 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę: 59.160 zł. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości w kwocie 8.874 zł.

K-1934

Komornik Sądu Rejonowego w Myślenicach

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Rejonowego w Myślenicach zawiadamia, że w dniu 7 września 1995 r., o godz. 12 w Sądzie Rejonowym w Myślenicach, ul. Piłsudskiego 7, sala nr 1 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości Zawada 179 - składającej się z Dz. 322 i z Dz. 577 stanowiącej własność dłużnika: Piechowscy Barbara i Karol, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Myślenicach nr 22398.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 443.733,30 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę: 332.800 zł. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości w kwocie 44.374 zł. Opis: 1. Budynek mieszkalny niezamieszkały, stylowy o zabudowie parterowej. Wykończenie staranne z materiałów wysokiej jakości. Pow. 339,23 m². 2. Budynek produkcyjny pow. 700 m², przystosowany do celów o różnym profilu produkcyjnym. 3. Grunt o pow. 2 ha 13 a. Informacje biuro (0-115) 211-37.

K-1932

Komornik Sądu Rejonowego w Myślenicach

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Rejonowego w Myślenicach na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc zawiadamia, że w dniu 14 września 1995 r., o godz. 12 w Sądzie Rejonowym w Myślenicach, ul. Piłsudskiego 7, sala nr 1 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości Dąbiu, składającej się z dz. pgr. 213/5, zabudowanej budynkiem mieszkalnym wraz z uzbrojeniem i zagospodarowaniem, stanowiącej własność dłużnika: Bogdan Teresa i Bogdan Ludwik zam. Kraków, ul. Lubomirskiego 39/8, posiadającej założoną księgę wieczystą Kw nr 3092 Sądu Rejonowego w Myślenicach, Wydział Ksiąg Wieczystych w Dobczycach.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 93.743 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę: 70.308 zł. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości w kwocie 9.375 zł.

K-1935

Komornik Sądu Rejonowego w Myślenicach

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego w Miechowie, mający kancelarię w Miechowie, pl. Kościuszki 3 (budynek Sądu) podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1995 r. o godz. 10.45 w Sądzie Rejonowym w Miechowie

ODBĘDZIE SIĘ PIERWSZA LICYTACJA

NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W KARCZOWICACH 43 GM. KOZŁÓW STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ JANUSZA PROKOPA.

Niniejsza nieruchomość składa się z działki gruntu o pow. 1,1364 ha oraz budynku mieszkalnego (drewnianego) o wymiarach 13 x 8 m, chlewu z cegły, stodoły drewnianej oraz szopogarażu (wiaty). W/w nieruchomość posiada księgę wieczystą nr 29569 w Sądzie Rejonowym w Miechowie Wydział Ksiąg Wieczystych. Nieruchomość została oszacowana na sumę 105.046,00 zł, cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny oszacowania tj. 78.784,50 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w kwocie 10.504,60 zł w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej. Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed licytacją, zaś akta sprawy w Sądzie Rejonowym w Miechowie w godz. od 9 do 12.

2013K

Witryna

POD REDAKCJĄ TOMASZA KUNZA

KSIEGARNIA
betmańska

ODEON
Ludzkowski

ksiegarnia
Horowitz

NR 4

To się czyta!

czyli bestsellery naszych księgarni

- 1) L. Tyrmand: „Gorzki smak czekolady lucullus” (Czytelnik)
- 2) W. Golding: „Twarzą w twarz” (Amber)
- 3) A. Michnik, J. Tischner, J. Żakowski: „Między panem a plebanem” (Znak)
- 4) W. Wharton: „Spóźnieni kochankowie” (Rebis)
- 5) W. Wharton: „Niezwinięte śmieci” (Zysk i S-ka)
- 6) D. Lodge: „Kinomani” (Rebis)
- 7) M. Gretkowska: „My zdies emigranci” (Wyd. WAB)
- 8) R. Ludlum: „Strażnicy Apokalipsy” (Amber)
- 9) J. Grisham: „Klient” (Amber)
- 10) W. Suworow: „Kontrola” (Adamski i Bieliński)
- 11) D. Steel: „Gra z fortuną” (Książnica)
- 12) W. Wharton: „Franky Furbo” (Rebis)
- 13) K. Blixen: „Zimowe opowieści” (Rebis)
- 14) K. Blixen: „Cienie na trawie” (Rebis)
- 15) R. Boyes: „Nagi prezydent” (Aneks)

Robert Musil, „Człowiek matematyczny i inne eseje”, Czytelnik, Warszawa 1995, s. 330.

Matematyka duszy

Jest coś niezwykle znamiennego w historii życia i dziejach recepcji twórczości Roberta Musila (1880-1942), co pozwala myśleć o jego biografii w kategoriach niemalże symbolicznych.



Robert Musil

CZŁOWIEK
MATEMATYCZNY
I INNE ESEJE

Zaliczany dzisiaj niemal jednogłośnie do najważniejszych twórców swojej epoki, przez całe lata pozostawał niedoceniony i niezrozumiany. Należał do formacji kulturowej, która szczytując się szeregiem talentów genialnych, wkraczała w aktywne życie literackie i artystyczne u progu XX wieku w atmosferze powszechnie przeczuwanego przesilenia kulturowego. Kryzys filozofii pojmowanej systemowo sprawił, że kompetencje akademickich filozofów coraz wyraźniej i śmieiej przejmować zaczęli pisarze – (trudno, notabene, znaleźć dzieło w równym stopniu wypełnione myślą i teoretycznym napięciem, co „Człowiek bez właściwości” Musila, książkę pomyślaną jako powieściowa próba generalnej syntezy i rewizji zachodniej świadomości kulturowej).

Dopiero w kilkanaście lat po śmierci Musila jego książki zaczęły zdobywać szerokie uznanie; w dużej mierze za sprawą aktywności Adolfa Friese, który okazał się dla Musila tym, kim onegdaj Max Brod dla Franza Kafki. To właśnie Friese przygotował do druku i wydał ponownie „Człowieka bez właściwości”, a następnie dwa tomy pism zebranych, zatytułowane: „Dzienniki, aforyzmy, eseje i przemówienia” oraz „Proza, dramaty, późne listy” – które posłużyły jako podstawa wyboru polskiego.

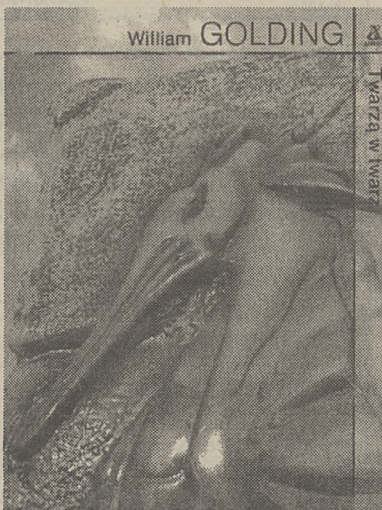
Musil odnajdywał sens i rację swojej egzystencji w pisaniu, które stanowiło absolutnie podstawową i najbardziej rzeczywistą formę jego życiowej aktywności. „Pisanie książki uważam za rzecz ważniejszą niż rządzenie państwem. I za trudniejszą zarazem” – notował w „Dziennikach”. Powołanie pisarza leży zaś, zdaniem Musila, w sferze etyczno-moralnej i filozoficznej, w wytrwałym poszukiwaniu modelu „nowego człowieka”, w sporze z anemiczną i zuniforimizowaną postacią współczesnej kultury w imię wizji nowego, pełnego człowieczeństwa.

Szkice krytyczne, eseje i felietony poświęcone sprawom filozofii, literatury, sztuki i teatru, pisane w większości w pierwszej połowie lat dwudziestych – przed rozpoczęciem pracy nad nigdy nie dopełnionym opus magnum – „Człowiekiem bez właściwości” – ukazują myśliciela radykalnego, ale skupiającego zarazem cały wysiłek myśli na nadaniu swoim ideom podstaw wiarygodnych i autentycznych. Dzięki temu, nie unikając ryzyka i intelektualnej prowokacji, broni się Musil przed posądzeniem o ekscentryczność wytrwale poszukując form ścisłego, zorganizowanego myślenia.

William Golding, „Twarzą w twarz”, Wydawnictwo AMBER, Warszawa 1995, s. 270.

William Goldinga opowieści morskie...

„Twarzą w twarz” to tytuł drugiego tomu tzw. Trylogii Morskiej Wil-



liama Goldinga, jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy

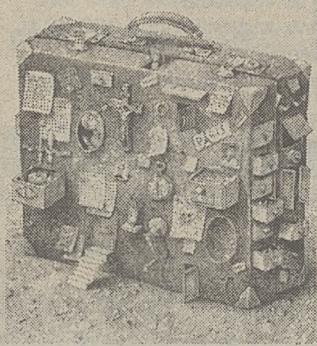
brytyjskich, laureata Nagrody Nobla za rok 1983. Akcja powieści rozgrywa się na pokładzie statku płynącego z Anglii do Australii; bohaterem jest znany z pierwszego tomu („Rytuały morza”) Edmund Talbot, młodzieniec z wyższych sfer, udający się do Sydney, by w koloniach rozpocząć karierę polityczną. Jest rok 1814, końcowy okres wojen napoleońskich – pojawienie się na horyzoncie nie zidentyfikowanego okrętu może być zatem równoznaczne z koniecznością stoczenia morskiej potyczki. Na szczęście, domniemana jednostka francuska okazuje się brytyjską fregatą płynącą do Indii z wiadomością o abdykacji Napoleona. Niesprzyjająca pogoda unieruchamia obydwa statki w strefie ciszy; okoliczności sprzyjają zaś temu, by między Edmundem Talbotem i Marion Chumley, czarującą pasażerką brytyjskiej fregaty nawiązała się nić sympatii i zaufania...

Manuela Gretkowska, „My zdies emigranci”, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 1995, s. 143

Nieruchome święto

Czytana ponownie po czterech latach debiutancka powieść Manuli Gretkowskiej pt. „My zdies emigranci” pozostawia niestety uczucie pewnego niedosytu. Paradoksalnie jednak niedosyt ów kieruje się w stronę dwóch późniejszych książek Gretkowskiej: „Tarota paryskiego” i „Kabaretu metafizycznego”. Okazuje się bowiem wyraźnie, że wciąż pozo-

MY ZDIES'
MANUELA GRETKOWSKA
EMIGRANTY



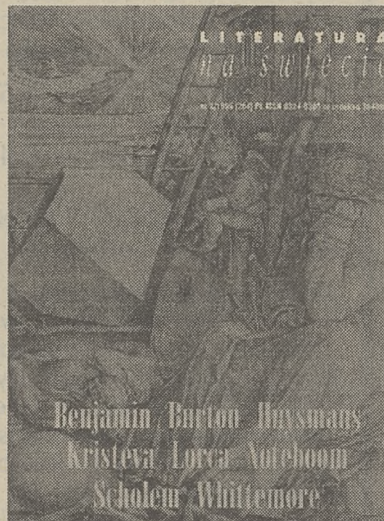
stajemy w tym samym stylistycznym, a poniekąd i tematycznym kręgu, i że to, co jeszcze kilka lat temu uchodzić mogło – słusznie – za ożywczy przejaw „błyskotliwej odmienności”, dzisiaj budzi, równie chyba uzasadnione, obawy, co do dalszych możliwości forsowania i eksploatawania wypracowanej literackiej formuły. Anegdotyczność, luźna kompozycja, erudycyjne wprawki i komentarze, często będące jedynie ironiczną grą ze zdezorientowanym czytelnikiem, którego z hucpiarską frywolnością wprowadza się w sam środek nie istniejących labiryntów; wszystko to w dużej mierze poczęte z ducha Witkacego, a umieszczone w scenerii paryskiej, snobistyczno-artystowskiej i bardzo „literackiej”. Bez wątpienia napisane z godną podziwu lekkością, miejscami dowcipne i dostatecznie ekstrawaganckie by wzbudzać zainteresowanie. A przy tym wciąż jeszcze dalekie od pretensjonalności, będącej równie często karą za nadmiar jak i za brak powagi. Jednak, mimo wszystko, trudno oprzeć się wrażeniu, że bardzo ponowoczesny, lite-

racki Paryż Gretkowskiej przestaje być „ruchomym świętem”, a w każdym razie zaczyna poruszać się w rytmie trochę przyciężkim, jednostajnym i bezpiecznie wyuczonym.

Niewdzięczna rola tego, który żyje z malkontentstwa i podejrzliwości...

„Literatura na świecie” nr 3/1995, s. 362.

Tematem przewodnim najnowszego numeru „Literatury na świecie” jest melancholia. Historia i rozmaite sposoby rozumienia tego terminu ukazują zmieniający się, w zależności od panującego klimatu intelektualnego, stosunek do owej



szczególnej duchowej przypadłości, będącej dla jednych oznaką słabości bytu, dla innych zaś przyrodzonym stanem ludzkiej kondycji, samodzielną podstawą egzystencji.

W numerze m.in. fragmenty monumentalnego traktatu późnorenansowego pisarza angielskiego, duchownego i erudyty Roberta Burta na p.t. „Anatomia melancholii” z interesującym komentarzem tłumacza Tadeusza Ślawka, esej znakomitej francuskiej semiotyczki Julii Kristevey o poezji Gerarda de Nerval, pochodzący z książki zatytułowanej „Czarne słońce. Depresja i melancholia”, wiersze Federica Garcii Lorki w przekładzie Ireny Kuran-Boguckiej, oraz „Z prądem” – niewielka powieść znakomitego XIX-wiecznego prozaika francuskiego Joris-Karla Huysmansa, autora „Na wspak” – książki uznanej swego czasu za biblię i podręcznik dekadentyzmu.

Kazuo Ishiguro, „Pejzaż w kolorze sepii”, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1995, s. 216.

Wielka luka

Kazuo Ishigurę (ur. 1954) zaliczyć trzeba do grona pisarzy, którzy urodzeni poza granicami Wielkiej Brytanii, należą de facto do współtwórców najnowszej literatury angielskiej. Pośród najważniejszych autorów z tego kręgu wymieniamy się jeszcze m.in. Salman Rushdiego, Bena Okri i Timothy Mo. Ishiguro od piątego roku życia mieszkający w Anglii, udanie łą-

czy w swoich powieściach zachodni racjonalizm i świadomość literacką (studiował filozofię i literaturę angielską w University of Kent) z elementarnymi charakterystycznymi dla kultury japońskiej, wyrażającymi się przed wszystkim w powściągliwości i daleko posuniętym sformalizowaniu języka powieściowego. „Pejzaż w kolorze sepii” to z pozoru bardzo prosta historia, opowiedziana w sposób stonowany i dyskretny, która w rzeczywistości kryje w sobie dostatecznie wiele przemilczeń i znaczących niedopowiedzeń, aby wzbudzić uzasadniony niepokój uważnego czytelnika.

Bohaterką, a zarazem narratorką powieści jest Etsuko, japońska emigrantka mieszkająca na stałe w Anglii. Etsuko powraca pamięcią do czasów wczesnej młodości spędzonej w Nagasaki; we wspomnieniach odżywają postaci jej pierwszego męża – Jira, teścia – Ogaty-sana, a przede wszystkim tajemniczej kobiety Sachiko. Po pewnym czasie orientujemy się, dzięki napomknieniom i dwuznacznym sugestiom, że mamy w gruncie rzeczy do czynienia z projekcją lęków i obsesji samej Etsuko, która dręczona poczuciem winy konstruuje fikcyjną historię, w której Sachiko spełnia rolę jej alter ego. Sam Ishiguro tak mówił na temat swojego powieściowego projektu: „Moim głównym zamierzeniem było stworzenie wielkiej luki. Jest to opowieść o Japonce, kobiecie w średnim wieku, która dobrowolnie wybrała życie na obczyźnie. Pewien okres jej życia wiąże się dla niej z niezwykle bolesnymi wspomnieniami: przyjazdem na Zachód i wpływem, jakie zdarzenie to wywarło na jej córkę, która później popełniła samobójstwo. Opowiadając, krąży nieustannie wokół tego tematu, lecz pozostawia wielką lukę. Zamiast go poruszyć, snuje zupełnie inną historię, cofając się w przeszłość i opowiadając o kimś, kogo kiedyś znała. Moim zamysłem w tej książce było pokazanie, jak ludzie, którzy nie potrafią mówić bezpośrednio o pewnych sprawach, uciekają się do rzekomych historii innych osób. Usiłowałem zbadać ten typ zachowania i to, w jaki sposób ludzie używają języka, gdy próbują samych siebie oszukać i wytłumaczyć”.



ksiegarnia
Horowitz
ul. Szewska 20
zaprasza codziennie
9-21

Zagrożony sezon

Bez NBA?

Rozmowy między władzami koszykarskiej ligi zawodowej NBA a związkiem zawodowym graczy zostały przerwane bez osiągnięcia porozumienia, co stawia pod znakiem zapytania sezon 1995-96 w amerykańskiej, profesjonalnej koszykówce.

Po niemal czterech godzinach negocjacji strony nie osiągnęły żadnego postępu w rozwiązywaniu zasadniczych kwestii spornych, m.in. tzw. podatków od luksusu. Nie wyznaczono też terminu wznowienia rokowań.

Przedstawiciele związku oświadczyli, że „drzwi pozostają otwarte”. Komisarz NBA David Stern, stwierdził ze swej strony: „Złożyliśmy graczom wiele znaczących propozycji, dotyczących istotnych kwestii”. Repliką związkowców były słowa prezesa, Bucka Williamsa (z Portland Trail Blazers), iż propozycje te są nie do zaakceptowania. (PAP)

Nie uznany rekord

Organizatorzy mityngu w Sestriere oświadczyli, że Ivan Pedrosa może zatrzymać samochód ferrari (wartości 130 tys. dol.), który dostał w nagrodę za wynik 8,96, mimo iż rezultat ten nie zostanie zatwierdzony jako rekord świata. Czerwone ferrari spider F 355 pozostanie więc ewentualnym pocieszeniem dla pechowego Kubańczyka, który wyznał skromnie, gdy wręczano mu kluczyki do auta, że nie wie, jak prowadzić takie cacko.

Szef Kubańskiego Związku Lekkiej Atletyki Alberto Juantorena złożył w IAAF wniosek apelacyjny wobec decyzji włoskiej federacji, która zdecydowała nie zgłaszać wyniku Ivana Pedrosa do zatwierdzenia przez władze światowej la. Z kolei IAAF postanowiła w piątek nie homologować rekordu kubańskiego skoczka. „Złożyłem apelację na ręce prezydenta IAAF. To oburzające. Wszystko było ważne” – oświadczył stanowczo Juantorena. (PAP)

Akt oskarżenia

Prokurator Rejonowy w Strzelcach Opolskich skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko kierowcy rajdowemu Jakubowi P. Kierowcy zarzuca się spowodowanie śmierci dwóch osób oraz obrażeń ciała dalszych pięciu w trakcie odbywających się 27 sierpnia 1994 r. w Kamieniu Śląskim 4. eliminacji wyścigowych samochodowych MP o Puchar Cinqucento.

Według ustaleń prokuratury, samochód prowadzony przez Jakuba P. miał niedokreślone śruby mocujące prawe przednie koło, nie ustąpił drogi wyprzedzającemu go samochodowi, co w efekcie spowodowało wypadnięcie samochodu z toru na pobocze, poślizg i uderzenie w grupę widzów. (PAP)

Jadą młodzi żuźłowcy

Jutro na stadionie krakowskiej Wandy odbędą się zawody II rundy młodzieżowych indywidualnych mistrzostw Małopolski na żuźlu. Wystartują w nich zawodnicy trzech klubów: Wandy-Realbudu (Bulawski, Fijałkowski, Krotysz i Ziaja), Unii Tarnów (Mikuta, Mróz, Wardała i Wawrzonek) oraz Stali Rzeszów. Początek ciekawie zapowiadającej się imprezy o godz. 17. Warto wybrać się na stadion przy ul. Bulwarowej, tym bardziej, że na drugoligowy mecz w Krakowie sympatycy Stroszina i jego kolegów muszą poczekać aż do 20 sierpnia, kiedy to Wanda zmierzy się z RKM Rybnik. (FIL)

W Krakowie – spadkowicz, w Tarnowie – derby

Wizyta lidera

Dziś i jutro rozegrane zostaną mecze drugiej kolejki I i II ligi piłkarskiej. Inauguracja rozgrywek dostarczyła sporo dobrego futbolu, emocji i... niespodzianek. Jak będzie tym razem?

Sprawa największej sensacji w premierze ekstraklasy HUTNIK zmierzy się dziś na własnym stadionie z wicemistrzem kraju i zarazem liderem tabeli WIDZEWEM (początek meczu o godz. 16). Krakowianie w poprzednią sobotę wygrali w Katowicach 2-1, natomiast łodzianie rozgromili w niedzielę u siebie Sokół Pniewy 5-0. Oba zwycięskie zespoły zebrały za swą postawę wiele pochwał. Jak wypadną w bezpośredniej konfrontacji?

Cztery ostatnie spotkania Hutnika z Widzewem zakończyły się porażkami hutników (w tym jeden walkowerem). Teraz marzą oni o zwycięstwie, które – przypomnijmy – premiowane jest trzema punktami. Nawet o remis będzie jednak gospodarzom bardzo trudno. Nadal mają oni duże kłopoty personalne. Z Katowicami z powodu kontuzji i choroby nie mogli zagrać Szypowski, Kowalik, Jamróz, Zięba, Krzywda i Sermak. A z Widzewem? – Będę miał taką samą ekipę jak na mecz z Katowicami. Na boisko wybiegną ci, którzy są zdrowi i w najlepszej formie. Podchodzimy do tego spotkania jak do każdego innego. Doceniamy rywala, ale się go nie boimy. Byłem na meczu Widzew – Sokół. Łodzianie bardzo mi się podobali, grali bardzo zespołowo. Wierzę jednak, że my nie będziemy grać tak jak Sokół. Nie pozwolimy Widzewowi grać tak, jak pozwolił Sokół – powiedział trener krakowian Jerzy Kasalik.

Widzewiacy pojawili się w Krakowie już wczoraj. Ich szkoleniowiec Franciszek Smuda odetchnął z ulgą, gdy dowiedział się, że czterech kadrowców: Czerwiec i Woźniak (pierwsza reprezentacja) oraz Boguś i Szymkowiak (drużyna młodzieżowa) powróciło ze sparingów kadry w pełni sił. Kontuzji w pierwszym meczu doznał Bogusz, ale z hutnikami powinien zagrać. Oprócz wymienionych zawodników w zespole łódzkim występują tak znani gracze jak Łapiński, Miąskiewicz, Siadaczka, Koniarz czy Pikuta. Dwaj ostatni piłkarze byli (i są) w sferze zainteresowań Hutnika. Ten drugi nadal jest brany pod uwagę, mimo że tak jak jego starszy kolega wystąpił w pierwszej kolejce w barwach Widzewa. Rozmowy w sprawie jego transferu trwają.

Dwie drużyny z południowo-wschodniej części kraju czekają mecze na boiskach rywali. Stal Mie-

lec spotka się z Zagłębiem Lubin, natomiast Siarka zmierzy się z Górnikiem Zabrze. Nawet remis byłby sporym sukcesem gości. Mielczanie zagrają bez Domarskiego, który przed kilkoma dniami... złamał rękę na klatce schodowej i będzie musiał pauzować w kilku najbliższych spotkaniach.

Pozostałe pary to: Śląsk – Lech, Sokół Pniewy – Legia (mecz odbędzie się w Tychach), Pogoń – GKS Katowice, Olimpia Lechia – Amica Wronki (spotkanie odbędzie się w Gdańsku) oraz ŁKS – GKS Bełchatów (jedyne mecze niedzielne).

Nie powinno zabraknąć emocji w drugiej lidze. W grupie II najciekawiej zapowiadają się dzisiejsze derby

Wczoraj trwały rozmowy ze Stalą Mielec w sprawie pozyskania Hrapkowicza. Zrezygnowano natomiast ze zbyt mało ważącego Nigeryjczyka Saleha.

Drugi raz z rzędu na własnym stadionie zagra Wisła, która jutro zmierzy się ze spadkowiczem z ekstraklasy Petrochemią (początek meczu o godz. 17.30). Krakowianie już chyba zapomnieli o nieudanej walce o awans w poprzednim sezonie i przystąpili do nowych rozgrywek z nadzieją, że tym razem uda się na pewno. Do spełnienia marzeń jest jednak bardzo daleko. Na razie najważniejsze jest pokonanie rywala z Płocka, który w pierwszym meczu wygrał u siebie z Jeziorakiem 3-2.



Krzysztof Popczyński (pierwszy z prawej) w efektownej walce o piłkę...

Fot. Jadwiga Rubiś

Małopolski, w których Unia Tarnów podejmować będzie Cracovię (początek meczu o godz. 17.30). „Jaskółki” na inaugurację sezonu przegrały na boisku Wisły 1-2, ale ich gra podobała się kibicom gospodarzy. Przed własnymi sympatykami będą zapewne chcieli pokazać się z jeszcze lepszej strony i oczywiście odnieść zwycięstwo. Nie będzie to jednak łatwe zadanie, tym bardziej, że trener Zbigniew Kordela nadal nie będzie mógł skorzystać z usług leczącego kontuzję P. Mikołajczaka. Krakowianie, którzy przed tygodniem sprawili miłą niespodziankę wygrywając na wyjeździe z Jagiellonią 3-1, postawią tarnowianom twarde warunki gry. Do Cracovii został już zatwierdzony Ukrainiec Kutelnach, co z pewnością ucieszyło trenera Ireneusza Adamusa. Drugi Ukrainiec Rajko prawdopodobnie będzie mógł grać w Cracovii w następnym meczu. Nadal, niestety, ból w wybitym barku odczuwa Hajduk.

– Bardzo dobre zdanie o Petrochemii ma Zdzisław Kapka, który obserwował jej mecz. Jest to drużyna złożona w większości z zawodników, którzy grali w pierwszej lidze. Obawiamy się tego przeciwnika, ale oczywiście będziemy walczyć – powiedział trener krakowian Lucjan Franczak. W drużynie gospodarzy chyba nie wystąpi Świerad, który na naciągnięty miesiąc czwórgłowy i nie ma potrzeby ryzykować jego zdrowiem. Pozostali zawodnicy, oczywiście poza leczącym się od dłuższego czasu Owcą, są do dyspozycji wiślackiego szkoleniowca.

Stal Stalowa Wola spotka się dziś u siebie z Polonią Warszawa (początek meczu o godz. 17), natomiast Okocimski wystąpi na stadionie Avii. Pozostałe pary to: Świt Nowy Dwór Maz. – Jagiellonia, Jeziorak – Radomsko, Hetman – Motor, Hutnik Warszawa – KSZO Ostrowiec oraz Lublinianka – Pomezania.

JERZY FILIPIUK

Rusza III liga piłkarska

Kwartet faworytów

Dziś i jutro rozegrana zostanie pierwsza kolejka spotkań w III lidze piłkarskiej w makroregionie Małopolska. Za faworytów rozgrywek uchodzą Wawel (wielki przegrany ubiegłego sezonu), Kamax Kańczuga (wzmocniony kilkoma dobrymi zawodnikami), Stal Rzeszów (zawsze mająca spore ambicje) i Wisłoka Dębica (spadkowicz z II ligi). Przypomnijmy, że drugim spadkowiczem są Karpaty Krosno, natomiast beniaminkami są Kolbuszowianka, Świt Krzeszowice i Unia II Tarnów. Ciekawe, kto będzie „czarnym koniem” rozgrywek...

Podobnie jak w I i II lidze, od tego sezonu za zwycięstwo przyznawane będą trzy punkty (za remis tradycyjnie jeden). Powinno to wpłynąć na atrakcyjność gier i... skuteczność drużyn. W trakcie meczu będzie można dokonać aż czterech zmian. Drużyna ulegnie zdekompletowaniu, gdy na boisku pozostanie mniej niż siedmiu zawodników (poradnio mniej niż dziewięciu). Oba II ligi awansuje ze-

spół, który uplasuje się na pierwszym miejscu. Do ligi międzyokręgowej spadnie trzy, cztery lub pięć drużyn – będzie to uzależnione od ilości drużyn z naszego makroregionu, które ewentualnie zostaną zdegradowane z II ligi. Podobnie jak w poprzednim sezonie, o kolejności miejsc w tabeli decydować będzie najpierw większa ilość zdobytych punktów, a następnie lepszy bilans bezpośrednich spotkań zainteresowanych zespołów.

Oto zestaw par w inauguracyjnej kolejce (w nawiasach godziny rozpoczęcia meczów): sobota: Kabel – Kamax (17), Stal Rzeszów – Dąb (17), Wisłoka – Polonia Przemyśl (17), Czuwaj – Tarnovia (17.30); niedziela: Karpaty Krosno – Stal Sanok (11.30), Pogoń Leżajsk – Wawel (17), Izolator – Karpaty Siepraw (17), Świt – Resovia (17.30) i Unia II Tarnów – Kolbuszowianka (17.30).

Rozgrywki I rundy potrwać do 12 listopada. Zapowiada się ciekawy sezon. Kto okaże się najlepszy?

(FIL)

Akcje prezesa, gole dyrektora

Drużyna oldboyów Hutnika gościła w Zawoi, gdzie rozegrała mecz z tamtejszą A-klasową drużyną LZS Watra (kilku oldboyów i aktualni gracze). Spotkanie zakończyło się wygraną krakowian 7-2 (3-1). Bramki: Stanisław Stój i Stanisław Łach po 2, Ludwik Gładysiek, Mirosław Lotka i Zbigniew Wiącek – Andrzej Włosiak i Roman Polak.

W Hutniku dobrze radził sobie występujący na pozycji rozgrywanego... prezes klubu Jan Figut. Skutecznością wyróżniał się... dyrektor klubu Stanisław Łach, który zdobył dwa gole.

Ponadto w krakowskim zespole grali m.in. były trener pierwszej drużyny Piotr Kocub, szkoleniowiec juniorów Waldemar Kocof, sędzia pierwszoligowy Zbigniew Urbaniczak oraz organizator imprezy Zenon Klecki.

Po spotkaniu jego uczestników podjęli przy wspólnym ognisku wójt gminy Zawoja Andrzej Pająk i prezes LZS Watra Andrzej Makoś.

(GOR)

Sport

■ **COURIER OUT.** W II rundzie turnieju tenisowego w Los Angeles 22-letni Amerykanin Michael Joyces, sklasyfikowany na 87. miejscu w światowym rankingu, pokonał rozstawionego z nr 3 swego rodaka, Jima Couriera 7-6, 7-5.

■ **GULLIT W FORMIE.** Piłkarze Chelsea pokonali u siebie w towarzyskim meczu trzecioligowy zespół Plymouth 2-0 (1-0). Bramki zdobyli: Craig Burley i Mark Stein, ale najlepsze recenzje zebrał Holender Ruud Gullit, który przeszedł do Chelsea w maju z Sampdorii.

■ **BOMBY NIE BYŁO.** Z przegranymi podróżowali na lekkoatletyczne MŚ reprezentanci Brazylii, Tunezji, Algierii, Rumunii i część ekipy niemieckiej. W toalecie airbusa Lufthansa zauważono przyklejoną do ściany bombę. Kapitan samolotu zawiadomił lotnisko w Goeteborgu, że musi skorzystać z prawa do natychmiastowego lądowania. Airbus wylądował daleko od zabudowań lotniska. 197 pasażerów i 9 członków załogi w popłochu opuściło pokład samolotu. Na szczęście okazało się, że rzekoma bomba to atrapa.

■ **Z KLINIKI NA BOISKO.** Patrick Loko trenuje dwie godziny dziennie z piłkarzami Paris St. Germain. Na zajęcie Loko zwalniany jest z kliniki psychiatrycznej. Loko, najlepszy strzelec ligi francuskiej w minionym sezonie (22 bramki), znajduje się w klinice po awanturze, jaką wywołał w ubiegłym miesiącu. Po 40-godzinnej (!) libacji alkoholowej zaatakował policjantów i służbę medyczną. Został aresztowany i odesłany do szpitala.

■ **PÓŁ ROKU PRZERWY.** Pół roku przerwy w grze czeka hiszpańskiego piłkarza Deportivo La Coruna, 29-letniego Rafaela Martina Vazqueza. Podczas towarzyskiego meczu doznał on kontuzji lewego kolana i musi poddać się operacji.

■ **WYSTĄPIĄ W ATLANCIE.** Mistrzynią świata w łucznictwie została w Dżakarcie reprezentantka Mołdawii Natalia Waliejewa. Trzy Polki – Joanna Nowicka, Katarzyna Klata i Marta Prus – które zakwalifikowały się do 1/32 finału, wygrały pierwsze pojedynki pucharowe i zdobyły tym samym miejsca w turnieju olimpijskim w Atlancie.

■ **WYGRANA SIATKAREK.** W pierwszym meczu turnieju w siatkówce kobiet w Policach Polska pokonała Francję 3-0 (15-4, 15-12, 16-14). Turniej jest jednym z ostatnich sprawdzianów biało-czerwonych przed finałami mistrzostw Europy, które odbędą się we wrześniu w Holandii.

■ **SKARBNIK W RESZCIE.** Na lotnisku w Moskwie aresztowano 19-letniego Nodara Achałkadze, skarbnika Gruzińskiej Federacji Piłki Nożnej i syna prezesa federacji Nodara Achałkadze seniora. Achałkadze junior usiłował wymienić fałszywe pieniądze. Dodał po jednym zerze do trzech banknotów 10-dolarowych. Prymitywne fałszerstwo szybko wyszło na jaw i Achałkadze, który szykował się do lotu do Zurychu, został zatrzymany przez milicję.

(F)

Ile wygrales?

Duży Lotek: 1 wygr. z 6 traf. po 519.577,80 zł, 574 wygr. z 5 traf. po 452,59 zł, 30336 wygr. z 4 traf. po 12,70 zł, 567059 wygr. z 3 traf. po 1,00 zł.

Express Lotek: 11 wygr. z 5 traf. po 12.938,40 zł, 2651 wygr. z 4 traf. po 21,47 zł, 95712 wygr. z 3 traf. po 0,89 zł.

V Lekkoatletyczne Mistrzostwa Świata w Goeteborgu

„Szczyt” na Ullevi

„Fale przyjaźni”

Wczoraj na stadionie Ullevi w Goeteborgu odbyła się ceremonia otwarcia V mistrzostw świata w lekkiej atletyce.

Uroczystość była bardzo barwna a przyświecało jej hasło „Fale przyjaźni”. Około 3000 piosenkarzy i 800 tancerzy prezentowało folklor Szwecji. Wystąpili również szwedzcy artyści, m.in. zespół muzyki pop „Ace of Base” i narodowa orkiestra symfoniczna. Potem przed narodowymi flagami, rozwieszonymi w kształcie mostu na środku boiska, przeszły ekipy narodowe państw uczestniczących w mistrzostwach.

W drugiej części uroczystości głos zabrali prezydent Szwedzkiej Federacji Lekkiej Atletyki **Bernt Groon** i prezydent Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki **Primo Nebiolo**. Oficjalnego otwarcia mistrzostw dokonał król Szwecji **Karol**

XVI Gustaw. Ceremonia otwarcia zakończyła się pokazem sztucznych ogni.

W mistrzostwach, które rozpoczyna się jutro i potrwać do 13 sierpnia wystartuje **1959 lekkoatletów ze 192 krajów**. Jest to nowy rekord odnotowany przez organizatorów imprezy (w Stuttgarcie w 1993 r. startowały ekipy ze 187 państw). Najliczniejszą reprezentacją jest ekipa USA (142 sportowców), a następnie ekipy Niemiec (111), Rosji (80) Wielkiej Brytanii (77) i Włoch (68).

Gospodarz mistrzostw – Szwedzka Federacja Lekkoatletyczna obchodzi w tym roku piękny jubileusz 100-lecia istnienia.

MŚ w Goeteborgu są z pewnością największą tegoroczną imprezą sportową na świecie. Przez 9 dni na bieżniach, skoczniach i rzutniach trwać będzie zacięta rywalizacja o medale i rekordy.

Program finałów

Oto terminarz mistrzostw świata (podajemy wyłącznie dni i godziny rozpoczęcia finałów wszystkich konkurencji):

5 sierpnia (sobota): 15.10 – maraton kobiet, 17.25 – kula kobiet.

6 sierpnia (niedziela): 14.00 – chód na 20 km, 14.15 – młot mężczyzn, 16.50 – w dal kobiet, 18.10 – 100 m ppł. kobiet, 18.55 – 100 m mężczyzn.

7 sierpnia (poniedziałek): 17.20 – trójskok mężczyzn, 17.25 – chód na 10 km, 19.25 – 100 m kobiet, 20.40 – dziesięciobój (ostatnia konkurencja: 1500 m).

8 sierpnia (wtorek): 16.30 – wzwyż mężczyzn, 17.35 – oszczep kobiet, 17.45 – 800 m mężczyzn, 18.05 – 400 m kobiet.

9 sierpnia (środa): 17.25 – 1500 m kobiet, 18.20 – 400 m mężczyzn, 18.30 – kula mężczyzn, 19.20 – 1000 m kobiet.

10 sierpnia (czwartek): 15.45 – chód na 50 km, 16.55 – trójskok ko-

biet, 17.05 – 400 m ppł. mężczyzn, 18.35 – 200 m kobiet, 18.55 – siedmiobój (ostatnia konkurencja: 800 m).

11 sierpnia (piątek): 16.15 – tyczka, 17.30 – 3000 m z przes., 17.50 – dysk mężczyzn, 18.50 – 400 m ppł. kobiet, 19.45 – 200 m mężczyzn.

12 sierpnia (sobota): 14.00 – maraton mężczyzn, 17.00 – dysk kobiet, 17.40 – w dal mężczyzn, 18.50 – 5000 m kobiet, 19.20 – 110 m ppł. mężczyzn.

13 sierpnia (niedziela): 15.15 – wzwyż kobiet, 16.00 – oszczep mężczyzn, 16.05 – 4x100 m kobiet, 16.20 – 1500 m mężczyzn, 16.35 – 4x100 m mężczyzn, 16.55 – 800 m kobiet, 17.15 – 5000 m mężczyzn, 17.55 – 4x400 m kobiet, 4x400 m mężczyzn, 19.00 – ceremonia zamknięcia mistrzostw.

Rundy kwalifikacyjne odbywać się będą w godzinach: 9.30-13.00 (5-6 sierpnia), 9.30-15.00 (7), 16.00-19.30 (8), 9.30-11.45 (9-11) oraz 14-21 (12).

Rekordy do pobicia

Poniżej prezentujemy aktualne rekordy świata w konkurencjach, które obejmuje program MŚ (kolejno: konkurencja, imię i nazwisko, kraj, rok ustanowienia rekordu i wynik):

KOBIETY – 100 i 200 m: Florence Griffith-Joyner (USA, 1988 i 1988) 10,49 i 21,34; 400 m: Marita Koch (NRD, 1985) 47,60; 800 m: Jarmila Kratochvilova (CSRS, 1983) 1.53,28; 1500 m: Qu Junxia (ChRL, 1993) 3.50,46; 5000 m: Fernanda Ribeiro (Portugalia, 1995) 14.37,33; 10 000 m: Wang Junxia (ChRL, 1993) 29.31,78; maraton: Ingrid Kristiansen (Norwegia, 1985) 2:21.06; 100 m ppł.: Jordanka Donkowa (Bułgaria, 1988) 12,21; 400 m ppł.: Sally Gunnell (Wielka Brytania, 1993) 52,74; chód 10 km: Natalia Riaszkina (ZSRR, 1990) 41.56,23; wzwyż: Stefka Kostadinowa (Bułgaria, 1987) 2,09; w dal: Galina Czysziakowa (ZSRR, 1988) 7,52; trójskok: Ana Biriukowa (Białoruś, 1993) 15,09; kula: Natalia Lisowska (ZSRR, 1987) 22,63; dysk: Gabrielle Reinsch (NRD, 1988) 76,80; oszczep: Petra Felke-Meier (NRD, 1988) 80,00; siedmiobój: Jackie Joyner-Kersey (USA, 1988) 7291; 4x100 m: NRD (1985) 41,37; 4x400 m: ZSRR (1988) 3.15,17.

MĘŻCZYŹNI: 100 m: Leroy Burrell (USA, 1994) 9,85; 200 m: Pietro Mennea (Włochy, 1979) 19,72; 400 m: Harry Reynolds (USA, 1988) 43,29; 800 m: Sebastian Coe (Wielka Brytania, 1981) 1.41,73; 1500 m: Noureddine Morcell (Algieria, 1995) 3.27,37; 3000 m z prz.: 5000 m: Moses Kiptanui (Kenia, 1992 i 1995) 8.02,08 i 12.55,30; 10 000 m: Haile Gebreselassie (Etiopia, 1995) 26.43,50; maraton: Belayneh Dinsamo (Etiopia, 1988) 2:06.50; 110 m ppł.: Colin Jackson (Wielka Brytania, 1993) 12,91; 400 m ppł.: Kevin Young (USA, 1992) 46,78; chód 20 km: Bernardo Segura (Meksyk, 1994) 1:17.25,5; chód 50 km: Andriej Pierłow (ZSRR, 1989) 3:37,41; wzwyż: Javier Sotomayor (Kuba, 1993) 2,45; tyczka: Siergiej Bubka (Ukraina, 1994) 6,14; w dal: Ivan Pedroso (Kuba, 1995) 8,96; trójskok: Jonathan Edwards (Wielka Brytania, 1995) 17,98; kula: Randy Barnes (USA, 1990) 23,12; dysk: Juergen Schult (NRD, 1986) 74,08; oszczep: Jan Železný (Czechy, 1993) 95,66; młot: Jurij Sedych (ZSRR, 1986) 86,74; dziesięciobój: Dan O'Brien (USA, 1992) 8891; 4x100 m: USA (1992) 37,40; 4x400 m: USA (1993) 2.54,29.

Bohaterowie mistrzostw

Do tej pory najlepsi lekkoatleci tylko czterokrotnie rywalizowali w mistrzostwach świata.

1983 – Helsinki

W premierowych zawodach wystartowało 1572 zawodniczek i zawodników ze 157 krajów. W klasyfikacji medalowej triumfowała NRD (10-7-5) przed USA (8-9-7) i ZSRR (6-6-11). Polska zajęła 7. miejsce (2-1-1).

O złoty hat-trick postarali się Marita Koch (NRD), która wygrała 200 m oraz z koleżankami obie sztafety, oraz Carl Lewis (USA), który triumfo-

1987 – Rzym

Kolejne mistrzostwa zgromadziły na starcie przedstawicieli „królowej sportu” ze 167 krajów. W klasyfikacji medalowej zwyciężyła NRD (10-11-10) przed USA (10-4-5) i ZSRR (7-12-6). Polska nie zdobyła żadnego medalu.

W najciekawszej konkurencji mistrzostw, biegu na 100 m, Carl Lewis przegrał z Benem Johnsonem (Kanada), ale gdy po kilku latach okazało się, że ten drugi faszzerował się środkami dopingowymi, pierwsze miejsce przyznano „Kingowi”, który ponadto

zwyciężyła ekipa USA (10-8-8) przed ZSRR (9-9-10) i Niemcami (5-4-8). Polska zajęła 12. miejsce (1-0-0).

Największym wydarzeniem zawodów był rekord świata Mike'a Powella (USA), który wynikiem 8,95 m poprawił legendarny rekord sprzed 23 lat swego rodaka Boba Beamona. Dopiero drugi był faworyt tej konkurencji Carl Lewis, który niepowodzenie na skoczni powetował sobie kolejnymi zwycięstwami na 100 m i w sztafecie 4x100 m. Oprócz niego po raz trzeci złoty medal w MŚ w tej samej konkurencji zdobyli Greg Foster (USA) na 110 m ppł. i Siergiej Bubka (ZSRR) w skoku o tyczce. Oba sprinty kobiet wygrała Katrin Krabbe (Niemcy).

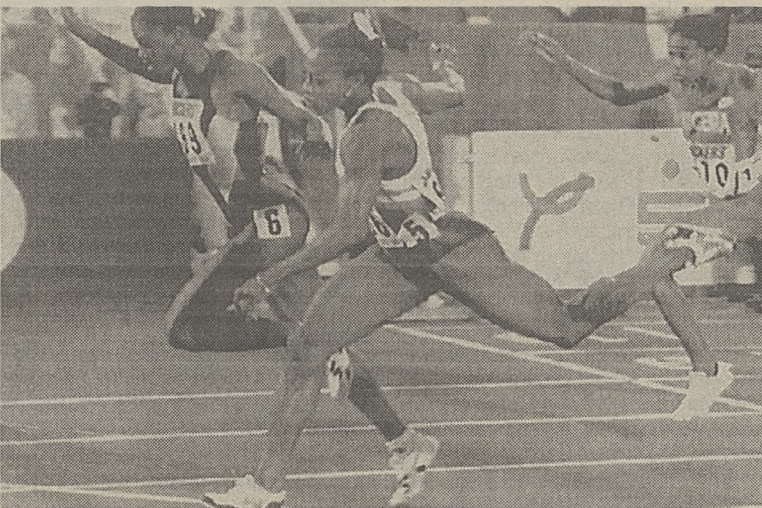
My cieszyliśmy się pięknym biegiem i złotym medalem Wandy Panfil-Gonzales w maratonie. Tuż za podium znaleźli się Jan Huruk w maratonie i Beata Hołub w skoku wzwyż.

1993 – Stuttgart

W mistrzostwach wzięli udział lekkoatleci ze 187 krajów, w tym po raz pierwszy zawodnicy z byłego ZSRR startujący w barwach swoich republik. W klasyfikacji medalowej zwyciężyła drużyna USA (13-7-6) przed Chinami (4-2-2) i Rosją (3-8-5). Polska zajęła 23. miejsce (0-1-0).

Niesamowitym wyczynem popisała się Gail Devers (USA), która triumfowała na 100 m, w sztafecie 4x100 m i na... 100 m ppł. Na średnich i długich dystansach znakomicie spisały się reprezentantki Chin. 1500 m wygrała Dong Liu, 3000 m Junxia Qu a 10 000 m Junxia Wang. Skośno-okie zawodniczki podejrzewano o doping, ale niczego im nie udowodniono. Po raz czwarty – jako jedyny w historii – złoty medal w jednej konkurencji zdobył Siergiej Bubka (już Ukraina) w skoku o tyczce.

O jedyny medal dla naszej reprezentacji postarał się Artur Partyka, który był drugi w skoku wzwyż.



Tak było w MŚ-93: „setkę” wygrała Gail Devers przed Merlene Ottey (w głębi).

wał na 100 m, w skoku w dal i z kolegami w sztafecie 4x100 m. Dwie ostatnie konkurencje odbywały się jednego dnia, ale Amerykanin nie tylko zdołał je pogodzić, ale na dodatek przyczynił się do rekordu świata sztafety. Dwa złote medale zdobyła Mary Decker (USA) wygrywając na 800 i 3000 m.

Nasza ekipa spisała się nadszalenie dobrze. Edward Sarul był pierwszy w pchnięciu kulą, Zdzisław Hoffmann pierwszy w trójskoku, Tadeusz Ślusarski drugi w skoku o tyczce a Zdzisław Kwaśny trzeci w rzucie młotem.

znowu triumfował w skoku w dal i sztafecie sprinterskiej. Silke Gladsich (NRD) wygrała oba biegi sprinterskie i była druga z koleżankami w sztafecie 4x100 m.

Polska drużyna wypadła przeciętnie. Najlepsze, czwarte miejsca zajęli Ryszard Ostrowski na 800 m i Marian Kolasa w skoku o tyczce.

1991 – Tokio

Tym razem na MŚ przyjechało 1702 kobiet i mężczyzn, w tym po raz pierwszy wspólna ekipa Niemiec. W klasyfikacji medalowej

Nasza reprezentacja

Na stadionie Ullevi wystartuje 21-osobowa reprezentacja Polski – 9 zawodniczek i 12 zawodników.

Oto skład naszej ekipy (przy nazwiskach podajemy wiek, przynależność klubową i najlepszy wynik uzyskany w bieżącym roku):

Kobiety

800 i 1500 m – Małgorzata Rydz (28, Budowlani Częstochowa, 2.03,17 i 4.10,44).

1500 m – Anna Brzezińska (24, Gwardia Opole, 4.03,75).

Maraton – Małgorzata Sobańska (26, AZS AWF Wrocław, 2.27,43).

400 m ppł. – Monika Warnicka (26, AZS AWF Wrocław, 55,91).

W dal – Agata Karczmarek (22, Legia Warszawa, 6,72).

Dysk – Renata Katewicz (WLKS Siedlce, 62,90).

Siedmiobój – Urszula Włodarczyk (30, AZS AWF Wrocław, 6104).

Chód na 10 km – Katarzyna Radtke (26, Lechia Gdańsk, 43,20) i Marta Żukowska (23, Stal Spółem Stalowa Wola, 44,36).

Mężczyźni

200 m – Robert Maćkowiak (25, Śląsk Wrocław, 20,96).

400 m ppł. – Paweł Januszewski (23, Skra Warszawa, 49,86).

3000 m z przes. – Michał Bartoszak (25, Olimpia Poznań, 8.27,73).

Wzwyż – Artur Partyka (26, ŁKS, 2,33) i Jarosław Kotewicz (26, Stow. Rozwoju Ziemi Ławskiej, 2,28).

Trójskok – Jacek Butkiewicz (26, Pomorzanie Toruń, 17,05).

Młot – Szymon Ziółkowski (19, AZS Poznań, 75,42).

Dziesięciobój – Sebastian Chmara (24, Zawisza Bydgoszcz, 7937).

Chód na 20 km – Mariusz Ornoch (26, Flota Gdynia, 1:21.48).

Chód na 50 km – Robert Korzeniowski (27, Wawel Kraków, 3:35.57 – rekord życiowy z ubiegłego roku).

4x400 m – Robert Maćkowiak (46,99), Paweł Januszewski (46,81), Tomasz Jedrusik (26, Zawisza, 46,80) i Piotr Rysiukiewicz (21, Śląsk, 47,30).

Minimum jeden medal

Jak się spisie ekipa „biało-czerwonych” w Goeteborgu? PZLA i UKFiT postawiły przed polską reprezentacją zadanie zdobycia minimum jednego medalu i zajęcia czterech miejsc w finałach. Jeden z trzech sponsorów reprezentacji (obok LOT-u i firmy M and M's) Reebok zadeklarował premie dla naszych medalistów w wysokości 15000 (za złoty), 10000 (za srebrny) i 5000 (za brązowy medal) tysięcy dolarów. Najlepsi w polskiej drużynie otrzymają także nagrody ustalone przez UKFiT.

Oczywiście największe nadzieje wiążemy ze startem Artura Partyki. Złoty medalista MEJ-87, MŚJ-88 i HME-90, srebrny srebrny medalista HMS-91, MŚ-93 i ME-94 oraz brązowy medalista IO-92 potrafi koncentrować się na ważnych imprezach i włączyć się do rywalizacji o miejsce na podium. W tym roku uzyskał 2,33 m, ale z pewnością stać go na znacznie wyższe skoki.

Być może o medal powalczy Robert Korzeniowski. Srebrny medalista HMŚ-93 miał wielkiego pecha

podczas IO-92 i MŚ-93, kiedy to został usunięty z trasy przez sędziów, którzy ponoć dopatrzili się uchybień w jego chodzie. Jeśli tym razem uniknie takich niespodzianek i pomaszeruje „na całego” może dojść do podium.

O miejsce w finale powinny także rywalizować doświadczone zawodniczki: Agata Karczmarek i Urszula Włodarczyk, a także o kilka lat młodsze Anna Brzezińska, Katarzyna Radtke i Małgorzata Sobańska. Może o miłą niespodziankę postara się junior Szymon Ziółkowski?

Udany come back Moniki Seles

Przestała się bać

Atlantic City to miasto, które hazardzistom kojarzy się głównie z położonymi tuż nad oceanem kasynami. Sympatycy sportu słyszą o nim najczęściej przy okazji walk bokserkich. Od tygodnia kibice będą utożsamiać je także z miejscem, gdzie swój tenisowy come back święciła MONIKA SELES...

Na początku lat 90. Jugosłowianka węgierskiego pochodzenia, a obecnie obywatelka amerykańska, była najlepszą zawodniczką na świecie. Wygrała 32 turnieje, w tym 8 wielkoszlemowych (ani razu w Wimbledonie, gdzie największym jej osiągnięciem był awans do finału w 1992 roku). 3-krotnie triumfowała w turnieju Masters. Uznana została za mistrzynię świata w latach 1991 i 1992. Na korcie zarobiła, nie licząc dochodów z reklam, około 7,4 miliona dolarów. Była najmłodszą w historii liderką rankingu WTA. Wszystkie swoje sukcesy osiągnęła nie mając... skończonych 20 lat.

Była idolem wielu młodych tenisistek marzących o podobnej karierze. Prezentowała tenis na najwyższym poziomie, imponowała równą formą. Na korcie nie zachowywała się zbyt estetycznie (słynne postękiwania), ale grała bardzo skutecznie i bezlitośnie dla rywelek. Zdobyła już wiele, chciała zdobyć jeszcze więcej.

I nagle wszystko przyszło jak mydlana bańka. 30 kwietnia 1993 roku podczas turnieju w Hamburgu została zaatakowana przez nieznajomego psychicznie osobnika Guenthera Parchego. Zranił on ją 15-centymetrowym nożem w plecy. Tenisistka miała szczęście w nie-szczęściu, gdyż ostrze noża tylko o milimetry minęło kręgosłup. Napastnikiem okazał się zagorzały fan wielkiej rywalki poszkodowanej Steffi Graf. Chciał on w ten sposób wyeliminować Seles z rywalizacji o miano najlepszej tenisistki świata.

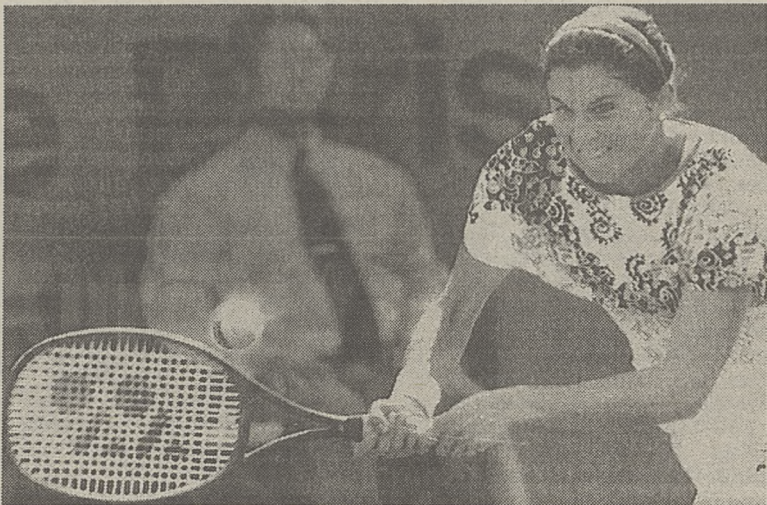
Rana na szczęście nie okazała się zbyt groźna, ale spowodowała poważne zaburzenia w stanie psychicznym Seles. Bardzo długo nie mogła

dość do siebie. Często wydawało się jej, że gdy wyjdzie na korty znowu zaatakują ją jakiś chory psychicznie człowiek. Bała się grać w obecności kibiców. Nie potrafiła zapomnieć o hamburskim napadzie. Podjęła treningi, ale wielokrotnie zapowiadane powroty na korty były w końcu odwoływane. Strach przed kolejnym - w oczach Seles - maniakami był silniejszy niż pokusa sportowej rywalizacji.

Na szczęście i ku radości chyba wszystkich sympatyków tenisa Seles przełamała wewnętrzne opory. Jak sama powiedziała, zrozumiała, że nie

serwisowym, ale w miarę upływu czasu grała coraz lepiej. Kibice kilkakrotnie na stojąco wiwatowali na jej cześć. Zrewanżowała się im podziękowaniami nie tylko za serdeczny doping, ale i dodawanie otuchy przez cały okres rozbratu z tenisem. Bardzo chwaliła Seles jej rywalka z drugiej strony siatki Navratilova, która stwierdziła nawet, że 22-letnia Monika grała lepiej niż za swoich najlepszych lat.

Na przełomie sierpnia i września odbywać się będą międzynarodowe mistrzostwa USA. Seles po raz ostatni w turnieju wielkoszlemowym wy-



decydując się na powrót pozwoliłaby niemieckiemu szaleńcowi na spełnienie swego celu, czyli pozabawienie Graf najgroźniejszej przeciwniczki.

W minioną sobotę w Atlantic City, w obecności 11 tysięcy kibiców i... ponad 100 ochroniarzy, Seles rozegrała swój pierwszy - po 27 miesiącach - mecz. Jej rywalką była chodząca (a raczej wciąż grająca) legenda tenisa 38-letnia Martina Navratilova. Najważniejszy nie był oczywiście wynik (przypomnijmy, że wygrała Seles 6-3, 6-2), ale sam fakt powrotu Seles na korty.

Mecz trwał 68 minut. Seles rozpoczęła go... podwójnym błędem

stąpiła w Australian Open 93. Teraz przymierza się do US Open. Wcześniej czeka ją solidna porcja treningów i start w dwóch turniejach WTA Tour.

W ostatnich latach po dłuższych przerwach powróciło wielu sportowców. Jedni, jak bokser George Foreman, zostali nawet mistrzami świata. Inni, jak tenisista Bjoern Borg, tylko rozmieniają swoją sławę na drobne. Jak powiedzie się Seles? Wypada jej życzyć, by znowu prezentowała znakomity tenis i rywalizowała o miano liderki w światowym rankingu.

(FIL)

Sukces i pech Magdaleny Grzybowskiej

Medal, ospa, krecz...

Podczas tenisowych mistrzostw Europy junierek do lat 18, które rozegrane zostały w Kolsters (Szwajcaria), krakowianka MAGDALENA GRZYBOWSKA odniosła duży sukces: wraz z katowiczanką Aleksandrą Olszą zdobyła srebrny medal w grze podwójnej.

- Gratuluję cennego osiągnięcia...

- Dziękuję. To mój pierwszy medal w mistrzostwach Europy i mój kolejny sukces, który sprawił mi dużą satysfakcję. Jestem zadowolona ze swojego występu.

- W finale przegralyscie z Włoszkami. Czy nie miałyście szans na zwycięstwo?

- Grałyśmy z tą samą parą, z którą przegralysmy w Orange Bowl, i to także w trzech setach. Bardzo dobrze zagrałyśmy w pierwszym secie, którego wygrałyśmy 6-3. Staraliśmy się zmobilizować w drugim secie, wygrałyśmy nawet dwa pierwsze game'y, ale potem wygrana wymknęła się nam z rąk. Przegralysmy 4-6 a w trzecim secie 3-6. Uważam jednak, że wypadliśmy dobrze.

- A jak Ci się powiodło w grze singlowej?

- Dotarłam do ćwierćfinału, w którym przegrałam z późniejszą mistrzynią Europy Anną Kurnikową 3-6, 3-6. Wynik wskazuje na łatwy sukces Rosjanki, ale to tak nie było. Mecz był zacięty, wyrównany. Kurnikowa grała w tych mistrzostwach bardzo dobrze.

- Po powrocie do kraju wystąpiłaś w Sopocie w eliminacjach o awans do turnieju głównego Pro-

kom Polish Open 95. Niestety, w drugiej rundzie, w meczu z Francuzką Karine Quentrec musiałaś skreczować...

- Pierwszego seta wygrałam 7-5 a drugiego przegrałam w tie-breaku 6-7. Przed trzecim setem skreczowałam, gdyż byłam bardzo osłabiona. Dopadła mnie wietrzna ospa. Pierwszy objaw choroby zauważyłam w ostatnim dniu pobytu w Szwajcarii. Była nią wysypka. Nie wiedziałam co to jest i zdecydowałam się grać w Sopocie, gdzie już czułam się o wiele gorzej. Nie jest to groźna choroba, ale mocno mnie osłabiła.

- Skreczowałaś po przegraniu drugiego seta. A co byś zrobiła, gdybyś go wygrała?

- Prawdopodobnie też skreczowałam, bo musiałabym grać tego samego dnia ze Słowaczką decydujący mecz o wejście do turnieju głównego. Miałam też występować w deblu, ale ze względu na chorobę musiałam zrezygnować z gry.

- Co teraz porabiasz? Jak się czujesz?

- Siedzę w domu, odpoczywam, smaruję się maścią. Czuję się dobrze. Mam nadzieję, że znowu pojedę do Sopotu: na mistrzostwa Polski, które rozpoczynają się 14 sierpnia.

- Czasu na wznowienie treningów pozostało Ci już więc bardzo mało...

- Nie wiem, kiedy znowu będę mogła zacząć treningi. Taka przerwa na pewno odbije się na mojej dyspozycji. Chcę jednak zagrać w mistrzostwach.

- Jakie masz dalsze plany?

- Mam wyjechać na cykl turniejów WTA. Najpierw do Aten na turniej o sumie nagród 25 tysięcy dolarów. Potem chcę grać w Warszawie w turnieju ze 160 tysiącami dolarów, w którym mam dostać „dziką kartę”. Następnie wystąpię w Bratysławie, w turnieju z nagrodami w wysokości 75 tysięcy dolarów. Jesienią planuję starty w Azji, między innymi w Hongkongu i Tajlandii.

- Czy nie przewidujesz udziału w międzynarodowych mistrzostwach USA?

- Nie zagram tam, gdyż termin tego turnieju koliduje z innymi zawodami.

- Dlaczego w tym roku nie zdecydowałaś się na start w wielkoszlemowych turniejach w Wimbledonie i USA Open?

- W tym roku chcę poprawić swój ranking w klasyfikacji senierek, co pozwoliłoby mi w przyszłym roku na równoczesne występowanie w wielkoszlemowych turniejach seniorskich i juniorskich. Jeszcze przez rok będę juniorką, mam więc trochę czasu...

- Twoja koleżanka z reprezentacji Aleksandra Olsza odniosła podwójne zwycięstwo w Wimbledonie w turnieju junierek i zdobyła dwa srebrne medale w mistrzostwach Europy junierek. Co o tym sądzisz?

- Co mogę powiedzieć? To jest moja koleżanka i rywalka. Jej sukcesy mobilizują mnie do większej pracy.

ROZMAWIAŁ: (FIL)

Ś + p
TADEUSZ FELIKS REICHERT

Długoletni emerytowany nauczyciel. Przeżywszy 92 lata, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 2 sierpnia 1995 roku. Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w poniedziałek dnia 7 sierpnia 1995 r. o godz. 9.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

„Będziesz z nami - zawsze”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 sierpnia 1995 r. przeżywszy 83 lata, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu
Ś + p

BRONISŁAWA STACHURSKA

Najukochańsza, Najdroższa Mama, Siostra, Babcia i Prababcia. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 7 sierpnia 1995 r. o godz. 10.00, w kościele parafialnym Bronowice Wielkie ul. Ojcowska 1, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku. Wszystkim życzliwym Jej pamięci składamy serdeczne podziękowania i Bóg zapłać. Pozostający w głębokim smutku

Córki, Syn, Siostra, Wnuki z Rodzinami i Rodzina

Ś + p
ANDRZEJ RAUCZYŃSKI

Najdroższy Mąż, Ojciec i Brat, przeżywszy lat 47 opatrzony św. Sakramentami zmarł nagle dnia 3 sierpnia 1995 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek dnia 8 sierpnia '95 r. o godz. 13.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Żona, Syn i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Koleżance Urszuli Bogusz wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Kierownictwo oraz Koleżanki i Koledzy z Przzychodni Rejonowej ul. Ulanów 29 a

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

BARMAN/ka angielski "Ostoja" Rynek Główny 6 (13.00-15.00). 73113

BARMANKĘ - lokal nocny, 78-53-43. 230185

CUKIERNIKA przyjmę. 37-05-44, 37-83-04. 73061

KIEROWCĘ - akwizytora z Wieliczki lub okolicy do sprzedaży słodczy, zatrudnię. (012)78-42-36. 73149

KUCHARZY zatrudnię, możliwość zakwaterowania, Kalwaria Zebrzydowska, Jagiellońska 62. 229906

MŁĄ osobę do pracy w księgarni przyjmę. Tel. 22-77-09. 229841

"ZPO Uniform" zatrudni krawcowe do szycia odzieży ciężkiej, 33-72-32. 229949

20 ZŁ w 4 godziny. 23-25-45 /10-18/. 230143

ZATRUDNIĘ rzeźnika. Grodzka 9. Tel. 21-77-25. 72982

ZATRUDNIĘ pracownika, branża poligraficzna (nakładanie arkuszy). 66-54-57. 73008

ZATRUDNIĘ fliziarzy. 23-38-26. 229880

ZATRUDNIĘ krawca do prasowania odzieży ciężkiej, 33-72-32. 229951

Kupno

PILNIE akordeon guzikowy 96 lub 120 basów. 43-64-72. 73029

Sprzedaz

CIĄGNIK Ursus - model do wyboru. Tel. /014/21-09-78. 230179

PUDELKI morela, 25-56-53. 72844

SPRZEDAM tanio owczarki niemieckie z rodowodem pilnie. /0-192/309-87. 230181

WILCZURY szczenięta. Bochnia 253-10. 229751

Sobota



Wiadomości: co godzinę

5.58-8.30 Sygnały dnia 8.30 Reportaż 9.00-11.55 Lato z radiem, w tym powieść W. Grooma „Forrest Gump” 12.05 i 19.00 Z kraju i ze świata 12.28 Radio w samochodzie 13.08 - 16.00 Radio Relax 15.03 Notatnik kulturalny 15.40 Premiery Muzycznej Jedynki sierpień '95 17.00 Dziennik Radia Watykańskiego 17.15 Nowości nauki i techniki 17.20 i 18.35 Radio Sport: MŚ w lekkiej atletyce w Goeteborgu oraz I liga piłki nożnej 18.05 „Matysiakowie” 19.30 Radio dzieciom: B. Leśmian „Przygody Sindbada Żeglarsza” 20.12 Komunikaty Totalizatora Sportowego 20.15 Koncert życzeń 20.45 J. Zajączkówna „Dom schadzek” 21.05 Przy muzyce o sporcie 22.00 Wydarzenia dnia 22.20 i 23.10 Jazdowe spotkania 22.50 Rozważania 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta 23.55 Pogaduchy do poduchy 24.00-5.58 Program nocny 0.10 Radio nocą



Serwis Trójki co godzinę.

6.00-9.05 Zapraszamy do Trójki 7.45 Informacje sportowe 8.45 Business news 9.05-14.05 Markomania 14.05 Magazyn Bardzo Kulturalny 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 15.35 Korek - magazyn rozrywkowy 16.00-19.05 Zapraszamy do Trójki 18.10 Informacje sportowe 19.05 Książka tygodnia: „Serce Europy” 20.05 Lista przebojów dla oldboyów 22.05 Informacje sportowe 22.10 Studio nagrań 23.00 To był dzień 23.30 Odkurzone przeboje 0.05-6.00 Trójka pod księżycem 4.30 Lektura na bezsenność: E. Arsan „Emmanuelle 1, czyli edukacja”



Kraków na antenie - 68.75 FM., Podhale - 73.85 FM, Nowy Sącz - 88.00 FM, Krynica - 102.1 FM

Całodobowy dyżur telefoniczny: Kraków 33-88-07

Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Wiadomości regionalne 6.05, 7.05, 10.05, 12.05, 16.05, 17.05, 19.05, 21.05

Wiadomości sportowe 8.05, 20.05

Wiadomości kulturalne 7.30, 14.05

Wiadomości gospodarcze 8.30 Auto-serwis 6.30, 9.05, 15.05, 18.05

5.00-9.00 Co niesie dzień - prowadzi Witold Ślusarski w tym: 5.30 Przegląd prasy ogólnopolskiej 6.50 Przegląd prasy regionalnej 8.15 Gość programu - Co niesie dzień 8.40 Komentarz polityczny 8.50 Giełda pracy 9.10-12.00 Wakacje z Radiem Kraków - prowadzi Witold Ślusarski w tym: 10.30 Powieść na wakacje: Kornel Makuszyński „Szatan z VII klasy” - czyta Jerzy Radziwiłowicz 12.00-12.30 Monitor małopolski wydanie południowe 12.30-15.00 Kram - prowadzi Olimpia Górską i Andrzej Kukuczka 15.10-16.00 Klub poszukiwaczy ogórków sezonowych w oprac. Wojciecha Kwinty 16.00-17.00 Monitor małopolski wyd. popołudniowe 17.05-19.00 Radio Sport 19.15-19.30 Wspólna Europa: Dandys - magazyn brytyjski dla anglofilów i anglofobów w oprac. Marty i Adama Szostkiewiczów 19.30 - 20.00 Muzyka X Muzy w opr. Romana Włodka 20.10 - 22.00 Lista przebojów Radia Kraków - prowadzi Olimpia Górską, Andrzej Kukuczka 22.00 - 23.00 BBC 23.05-6.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prowadzi Andrzej Kukuczka



Wiadomości co godzinę całą dobę

6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet 9.15 Urodziny z Radiem Zet 10.00 - 11.00 Lista starych przebojów prowadzi Maria Czarnecka i Kazimierz Robak 12.00 - 13.00 Do trzech razy sztuka - konkurs 14.00 - 15.00 Bogglemania - Gra w słowa Radia Zet 17.00 - 19.00 World Chart Show - światowa lista przebojów 19.00 Gra w okłady 20.00 - 24.00 Party Mix 24.00 - 2.00 Weekly TOP 40 (wersja amerykańska) 2.00 - 6.00 Noc z Radiem Zet



Wiadomości co godzinę od 0.45

traffice: 7.26, 7.59, 8.26, 8.59, 14.26, 14.59, 15.26, 15.59 6.00 - 9.00 „Rano Mogę Fruwać” - piecemy poranne tosty 9.00 - 13.00 „Radio Materii i Formy” - na tacy dużo lub mało 13.00 - 16.00 „Relacje Migawki Flesze” - rajd reporterów 16.00 - 18.00 „Rozrzut Macie Fatalny” - wasza muzyka na naszej antenie 18.00 - 22.00 „Ranking Muzycznych Fajności” - a więc eurochart 22.00 - 2.00 „Rób Mi Fajnie” - twoja osobista

Niedziela



Wiadomości: co godzinę Komunikaty energetyczne i losowe: 7.55, 20.05

6.05 Kiermasz pod kogutkiem 6.45 Przegląd prasy rolniczej 6.55 Abyś dzień święty święcił 7.05 7 dni w kraju i na świecie 7.30 Echa sportowej soboty 7.35 Mijają lata, zostają piosenki 8.05 Radiowy magazyn wojskowy 8.35 Anegdota i Fakty 9.00 Msza święta rzymskokatolicka 10.00 Z życia Kościoła katolickiego 10.30 Piosenki na lato 10.45 Ginące piękno - Centrum Kultury Ludowej 11.05 Zsymp - mag. satyr. M. Wolskiego 11.35 Koncert chopinowski z nagrań B. Kawalla 12.10 W samo południe 12.50 Przegląd tygodników 13.05 Koncert na BIS: Koncert galowy Haliny Frąckowiak Poznań '95 14.05 Koncert w miniaturze 14.15 Wspomnienia pisane dźwiękiem 14.30 „W Jezioranach” 15.05 Koncert życzeń 16.04, 17.55 18.05, 18.54 MŚ w lekkiej atletyce w Goeteborgu 16.30 Wiersze dla ciebie 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego 17.05 Wist - quiz popularnonaukowy 18.05 Aktualności sportowe 18.15 Muzyczna Jedynka: Piosenki z listów 19.00 Z kraju i ze świata 19.15 Wektory 19.30 Radio dzieciom: „Czekoladowa lista przebojów” 20.08 Przy muzyce o sporcie 20.35 Magazyn na zamówienie 20.57 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.05 Ludzie, epoki, obyczaje 21.30 Śladami geniuszy 22.00 Teatr PR: Eurypides: „Błagalnice” 23.00 Dziennik wieczorny 23.15 Świat - temat tygodnia 23.30 Słuchajmy razem 23.55 Północ poetów: K. K. Baczyński 24.00-6.00 Program nocny 0.10 Radio nocą



Serwis Trójki co godzinę.

6.00-10.05 Zapraszamy do Trójki 7.45 Zagadkowa niedziela 8.30 Krajobrazy serdeczne - W. Szolgini 9.15 Informacje sportowe 10.05 Parafonia 11.05 2+1, czyli Trójka 12.30 Tylko bez polityki proszę 14.05 Potwórka z tygodnia 14.30 Niech gra muzyka 15.05 Teraz śmieszniej 16.05 Niemodne przyjemności 16.45 Droga na Wawel 17.05 Dzieła,

interpretacje, nagrania 18.05 Rozmowy wieczorne 18.20 Piosenka to mały teatr 19.05 Ogórki w Trójce 20.05 Folkowo-bluesowa gazeta radiowa 21.05 Wieczór reportażu 22.05 Informacje sportowe 22.10 Top-Tlen 22.35 Aud. dokumentalna 23.05 Około północy 0.05 Odkurzone przeboje 0.30-6.00 Trójka pod księżycem 4.30 Lektura na bezsenność: markiz de Sade „Małżonek ukarany” - opowieści, humoreski, anegdoty”



6.05-8.00 Jarmark - aud. w oprac. Katarzyny Fortuny i Andrzeja Starca 8.10-9.00 Przeboje na pogodny dzień - wybór Lucyny Tenety w tym: 8.50 Szlaczek - magazyn dla dzieci 9.05-10.00 Jak to w rodzinie - magazyn rodzinny Marcina Barana i Andrzeja Kaczmarczyka 10.05-11.00 Globtroter w opr. Marka Tomalika 11.05-11.30 „Publicysta estradowy” - reportaż Katarzyny Rodziewicz 11.30-12.00 Poezja na pięciolinii w opr. Andrzeja Starca 12.15-13.00 „A - E” - magazyn kulturalny w oprac. Tomasza Mullera 13.05-14.00 Parafazy muzyki poważnej w oprac. Andrzeja Knapika 14.05-14.35 Krakowski Teatr Radiowy: „Legenda Tatr” (7) - serial słuchowski Kazimierz Przerwy - Tetmajera, adaptacja i reżyseria Romany Bobrowskiej 14.30-15.00 Muzyczna poobiednia sjssta w opr. Piotra Czyża 15.10-16.00 Grająca szafa aud. Piotra Czyża 16.00-16.30 Monitor małopolski 16.30-17.00 Didaskalia - audycja Elżbiety Koniecznej 17.05-19.00 Wymarsz I Kadrowej - magazyn Witolda Ślusarskiego

19.10-20.00 Muzyka 20.10-21.00 Wieczór z literaturą i muzyką 21.05-21.30 Krakowskie aktualności sportowe 21.30-22.00 Le potpourrie - magazyn francuski w opr. Grażyny Sałaj i Bernadetty Ringenbach 22.05-23.00 Radiowy Jazz Klub Helikon w oprac. Krzysztofa Boligłowy 23.05-24.00 Piękne arie, piękne głosy w oprac. Anny Woźniakowskiej 0.05 - 5.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prowadzi Marek Tomalik



Wiadomości co godzinę całą dobę

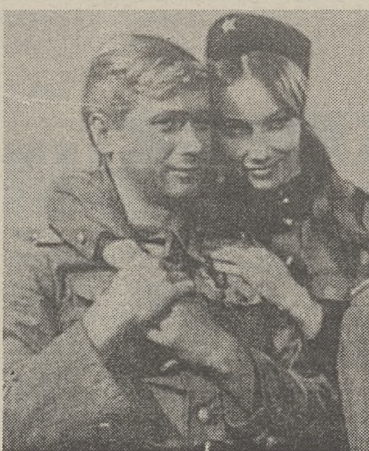
6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet 9.15 Urodziny z Radiem Zet 10.00 - 12.00 Weekly TOP 40 - amerykańska lista przebojów 12.00 - 24.00 Muzyczna niedziela Radia Zet 24.00 - 6.00 Noc z Radiem Zet



Wiadomości co godzinę od 0.45

5.00 - 8.00 „Raczej Mało Faktów” - no właśnie 8.00 - 12.00 „Razem Możemy Fszystko” w szkółce niedzielnej 12.00 - 16.00 „Rozrabiać Myśleć Fantazjować” - wioska Astralna 16.00 - 17.00 „ReMiFa” - koncert tygodniowy 17.00 - 18.45 „Radio Metzo Forte” mixowanie 18.45 - 19.45 „Rozmowy Między Fanami” - bbc transcripton 19.45 - 20.45 „Radiowe Małpie Fige” - monkey business inaczej 20.45 - 2.00 „Różne Muzyczne Fascynacje” - nasze i twoje 2.00 - 5.00 „Rozbie-raj Małolatę Fachowo” - do rana

Pancerni po latach



Parę osób wyznało, że oglądali w dzieciństwie „Czterech pancernych i psa” niemal z obrzydzeniem, już w przedszkolu zdając sobie sprawę że to indoktrynacja i pranie mózgu. Znakomita większość widzów telewizyjnej jednakże stanęła murem za tym właśnie serialem. „Czterech pancerni i pies” wygrali z serialami wdzięczniejszymi widowiskowo i też nieźle granymi, co zapewne pozostanie jedną z zagadek trudnych do rozwikłania w kategoriach czysto filmowych. Choć przyznać trzeba, że Konrad Nałęczki zebrał na planie filmowym wyjątkowo dobrą obsadę.

Roman Wilhelm, aktor warszawskiego teatru „Ateneum” był wówczas jeszcze przed swoimi największymi kreacjami ekranowymi. Jako Olgierd Jarosz podobał się widzowi i krytykom, ale w pełni doceniono jego talent później i w zupełnie innych filmach. Rolą Nikodema Dyżmy zapewnił sobie miejsce w dziejach zawodu aktorskiego. Zmarł 3 listopada 1991 roku.

Włodzimierz Press jako Grigorij ozdabiał odwrotne strony lusterek, w których przeglądali się nastolatki

(zawsze zerkając przy tym tęsknie na przystojnego czołgistę), bardzo szybko zdołał odciąć się od swojej bajecznej popularności. „Bałem się, że przestaję być aktorem i staję się bohaterem II wojny światowej. Widzowie zapominali o tym, że jesteśmy tylko odtwórcami” - powie po latach

Cień sławy Janka Kosa najdłużej włókł się za Januszem Gajosem. To był jego debiut i zarazem wrota do kariery, ale ten rodzaj miłości widzów bywa zabójczy dla aktora. Gajos stanął na planie serialu jako student IV roku szkoły aktorskiej w Łodzi. To, że po tym mocnym uderzeniu sławy mógł stać się aktorem takim jakim jest obecnie pozostanie nieczęsto powtarzającym się w życiorysach aktorskich zbiegiem talentu i charakteru.

Stosunkowo mniej owacji zebrał Franciszek Pieczka, aktor wspaniały i - jak się wydaje - bardzo poważnie, profesjonalnie traktujący „od zawsze” każdą rolę. Ta nie była największą - miał już za sobą liczący się dorobek teatralny i filmowy - ale bodaj była pierwszą, w której mógł smakować urodę śląskiej mowy, którą zna i kocha. Seriale z natury rzeczy nie są miejscem do stawiania ambitnych zadań aktorskich, ale oglądając dziś Gustlika z perspektywy późniejszych kreacji Pieczki, aż po rewelacyjnego Jancina Wodnika, widzimy tego samego znakomitego aktora, tylko w innej roli.

Pola Raksa, śliczna Marusia, porzuciła film dla mody, którą projektuje z ogromnym wdziękiem. Pojawiała się na ekranie po latach przerwy w „Uprowadzeniu Agaty”.

Minęło sporo lat przelicznych na tysiące godzin na scenach, na planach innych filmów, na recenzje, nagrody. Ale wciąż powraca właśnie ten serial...

(A)

Rai Uno

Sobota

6.00 Euro News 7.00 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe i niespodzianki, m. in. „Kapitan Planeta”, „Heidi”, „Człowiek pajak”, „Tin Tin”) 9.00 „Błękitne drzewko” - program dla najmłodszych 9.30 „Gumisie” - serial rysunkowy 9.55 „Świat Quark” - film przyrodniczy (Małpy w lustrze) 10.50 „Kaczka za milion dolarów” - film USA, w rol. gł. Dean Jones i Sandy Duncan 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 „Morderstwo to jej hobby” - serial kryminalny USA, w rol. gł. Angela Lansbury 13.30 Dziennik 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Niebieska linia 15.15 Tydzień w parlamencie 15.45 „Mistrz” - film USA, w rol. gł. Faye Dunaway i John Voigt 17.55 Lotto 18.00 Dziennik 18.15 „Alf” - serial USA 18.45 „Włoska restauracja” - komedia włoska 19.35 Słowo i życie (Ewangelia na niedzielę) 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.40 Gry bez granic - turniej reprezentacji miast 22.35 W oczekiwaniu na Miss Italii 22.55 Dziennik 23.00 Wydarzenia tygodnia 24.00 Dziennik i pogoda 0.30 „King Kong” - film USA, w rol. gł. Fay Wray i Bruce Cabot 2.05 Program rozrywkowy z udziałem Rity Pavone 3.10 Dziennik 3.40 Włosi w Pucharach: mecz piłki nożnej Milan - Bayern 5.15 Mistrzowie: Agostini - Bartali 5.35 Doc music club.

Niedziela

6.00 Euro News 6.45 Świat Quark - filmy przyrodnicze (Latające wielbłądy) 7.30 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe, m. in. Młody Robin Hood) 8.00 Błękitne drzewko - dla dzieci 8.30 Banda Zecchino (m. in. „Kubuś Puchatek”, „Orson i Olivia”) 10.00 Zielony poranek 10.45 Msza św. 12.00 Anioł Pański 12.20 Zielona linia - magazyn rolniczy 13.30 Dziennik 14.00 Cytrynowe lody - program rozrywkowy 15.25 „Czerwony namiot” - film fab., w rol. gł. Sean Connery i Claudia Cardinale 18.00 Dziennik 18.10 Lody cytrynowe - c. d. 18.20 Turniej rycerski 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.40 „Baron” - telefilm, w rol. gł. Ronn Moss i Sheari Shattuck 22.25 Oczekiwanie na Miss Italii 22.45 Dziennik 22.50 „Mów mi o miłości Mario” - życie i twórczość Vittorio de Sici 23.30 Niedziela sportowa 24.00 Dziennik 0.30 Letni maraton taneczny 1.00 Grammy 95 1.55 Na letni wieczór - program rozrywkowy 3.10 „Za głosno” - program z udziałem M. Venier i C. Sorrentino 4.05 Włosi w Pucharach: mecz piłki nożnej Sampdoria - Monaco 5.45 Doc Music Club.

Prosto z satelity

Dziś, w sobotę, proponujemy wraz z PRO 7 amerykański film przygodowy „Allan Quaterman i zaginione Złote Miasto”, z Richardem Chamberlainem i Sharon Stone w rolach głównych: sobota, PRO7, godz. 20.15. RTL2 rozpoczyna dzień (godz. 8.05) „Stellą Dallas” - filmem Kinga Vidora z 1937 r. Wieczorem, o godz. 22.10 będzie (dla tych, co jeszcze nie widzieli lub zechcą powtórzyć) „Złoto dla zuchwałych”, z Clintem Eastwoodem, Telly Savalensem, Donem Sutherlandem. A bezpośrednio po „Złocie”, o godz. 0.50, też w RTL - „Ostatnie kuszenie Chrystusa” Martina Scorsese.

W niedzielę TNT zaprasza na wieczór klasycznych komedii, a w nim o godz. 22.00 - „Promienni chłopcy” (z 1975 r.), czyli para skłóconych aktorów komediowych kreowana przez George'a Burnsa i Waltera Matthau, zaś o północy „Niech każdy śpiewa”, z Judy Garland i Fanny Brice. Miłośnikom klasycznego kryminału rekomendujemy „Sznur” Hitchcocka w RTL2, o godz. 12.00, a zwolennikom komedii - „Tatuaz” z Jeanem Gabinem i Louisem de Funese, w PRO&, o godz. 15.55.

Niedziela

TVP1

- 7.00 Rolnictwo na świecie: Węgry (1)
 7.15 Tydzień - magazyn rolniczy
 8.00 Notowania
 8.30 Niedzielny poranek filmowy
 8.55 Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej Kielce '95 (1) - program dla dzieci
 9.20 „Droga do Avonlea” (19) - serial kanadyjski
 10.15 Sto na sto, czyli sto filmów na stulecie kina: „Światła wielkiego miasta” - film USA (1930) reż. Charles Chaplin, wyk. Charles Chaplin, Virginia Cherrill, Harry Myers (87 min.)
Słynny film Chaplina, zrealizowany po wprowadzeniu dźwięku, ale zachowujący formę niemej burleski
 11.45 Przed Sopotem
 12.00 Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego
 12.20 Mondo Manhattan: Szkoły wolności
 13.00 Wiadomości
 13.15 Koncert życzeń
 13.45 Dar serca - rzecz o Teresie Strzembosch - film dokumentalny Bożeny Garus-Hockuby
 14.10 Seriale wszechczasów: „Cztery pancerni i pies” (4/21) - serial TP (emisja z teletekstem)
 15.05 To tylko plotka
 15.15 Rocznic - z cyklu Lustro PRL w oczach studentów łódzkiej Szkoły Filmowej
 15.30 Złote lata rock and rolla: Słodka muzyka duszy (2)
Słodka muzyka duszy - czyli soul. Największą gwiazdą soul była Aretha Franklin.
 16.00 Studio sport: Mistrzostwa Świata w l.a. - Goeteborg '95 (c.d. transmisji z programu 2)
 16.55 Kalenadrium XX wieku
 17.00 Teleexpress
 17.25 Śmiechu warte - program Leszka Szopy
 17.50 Dziennik Telewizyjny - program Jacka Fedorowicza
 18.05 „Dr Quinn” (33) - serial USA (emisja z teletekstem)
Dziś - dr Quinn w cyrku. Tam też radzi sobie ośniewając.
 19.00 Wieczorynka: Przygody Myszyki Miki i Kaczora Donalda
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Uśmiech losu” (8/16) - serial USA
Wprawdzie wiadomo już kto i dlaczego zabił Christensona, ale wdowa po nim ma następne kłopoty, tym razem finansowe.
 21.00 Akropoland - program satyryczny Marcina Wolskiego
 21.15 Program rozrywkowy
 22.00 Racja stanu - program publicystyczny
 22.30 Sportowa niedziela
 22.45 Bliskie spotkania - program Alicji Resich-Modlińskiej
Gościem programu jest Martina Navratilova, zwyciężczyni 167 turniejów tenisowych, Czeszka, która w wieku 19 lat poprosiła o azyl polityczny w USA.
 23.20 „Dziwna miłość Marty Ivers” (The Strange Love of Martha) - melodramat USA (1946) reż. Lewis Milestone, wyk. Barbara Stanwyck, Kirk Douglas (118 min.)



Małżeństwo żyjące w cieniu popełnionego przed laty przypadkowego morderstwa. Po latach wraca do miasteczka, gdzie żył świadek...

- 1.15 Marcin Józef Żebrowski: Gau-de Mater Częstochowa
 1.45 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
 7.30 Film dla niesłyszących: „Uśmiech losu” (8/16) - serial USA
 8.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
 8.30 Program lokalny
 Z Krakowa: 8.30 Kalejdoskop sportowy 9.00 Koncert życzeń
 9.30 Studio sport: Siatkówka plażowa
 10.00 Ojczyzna - polszczyzna: Derby - program prof. Jana Miodka
 10.15 Godzina z Hanna Barberą - filmy animowane dla dzieci
 11.10 Teatr dla dzieci: „Awantury i wybryki małej małpki Fiki-Miki” (1) reż. Jan Polewka, wyk. Barbara Chmiel, Anna Białas, Stanisław Urbaniak (spektakl z 1989 roku)



Spotkanie z bohaterami kochanych przez kolejne pokolenie książeczek Kornela Makuszyńskiego i Mariana Walentynowicza.

- 11.50 Halo Dwójka
 12.00 „Starcie tytanów” (Clash of the titans) - film angielski (1981) reż. Desmond Davis, wyk. Laurence Oliver, Harry Hamlin, Judi Bowker (113 min.)
Swobodna adaptacja greckiego mitu o Perseuszu i Andromedzie.
 14.00 Studio sport - I liga piłki nożnej: ŁKS - GKS Bełchatów
 15.10 Studio sport: Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce - Goeteborg '95 (finał chodu 20 km mężczyzn, półfinały 100 m - kobiet, półfinały 800 m mężczyzn, półfinały 100 m ppł kobiet)
 16.00 „Radio Romans (23) - serial TP
 16.30 Familiada - teleturniej
 17.00 Śpiewniczek upiornych kantyczek, czyli mały leksykon kłopotów ludzkości
 17.50 Program lokalny
 Z Krakowa: 17.50 Kronika
 18.00 Studio sport: Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce - Goeteborg '95
 19.05 Gra - teleturniej
 19.35 Przygody Animków - serial animowany USA
 20.00 XXXIV Festiwal Moniuszkowski - Kudowa Zdrój '95: Koncert Galowy
 21.00 Panorama
 21.30 Bezładna wyspa - program Niny Terentiew
 22.25 „Lata trzydzieste w Melbourne” (6 - ost.) - serial australijski
 23.20 Studio sport: Eliminacje Pucharu Świata w ujeżdżeniu (z Książa)
 23.40 Studio sport: Polish Open by Prokom '95
 24.00 Panorama
 0.05 Gwiazdy światowego jazzu: Jazz w Teatrze Brewhouse - W hołdzie saksofonowi
 1.00 Zakończenie programu

POLSAT

- 8.00 Hullabaloo - serial animowany dla dzieci
 8.15 Dig i Dug - 5 - serial animowany dla dzieci
 8.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
 9.00 Sztuka informacji - program Marka Markiewicza

- 9.30 Talia gwiazd
 10.00 Disco Relax - program muzyczny
 11.00 Daktari (31) - serial dla dzieci i młodzieży
 11.50 „Dziki i wolny” (The Wild and the Free) - film USA (1980) reż. James Hill wyk. Granville Van Dusen, Linda Gray, Frank Logan (96 min.)



Komedia sytuacyjna rozgrywająca się w Afryce. Para biologów usiłuje zaaklimatyzować w dżungli stadko urodzonych w ZOO i udomowionych szympanów.

- 13.30 Power Dance - Gra!my
 14.00 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
 14.30 Moda i znaki rock'n'rolla
 15.00 Oblicza wojny (25) - angielski serial dokumentalny
 16.00 „Karate Kid” (The Karate Kid) - film USA (1984) reż. John G. Avildsen wyk. Ralph Macchio, Noriyuki „Pat” Morita, Nobu McCarthy (121 min.)
Nastolatek, którego wszyscy lekceważą, pod kierunkiem japońskiego mistrza uczy się sztuki walki karate. To zmienia jego życie.
 18.30 Informacje
 19.00 „Ani grosza więcej, ani grosza mniej” (4-ost.) - miniserial USA
 19.55 Informacje
 20.00 Kobra (18) - serial sensacyjny USA
 21.00 Kino satelitarne: „Zwierzęta wyrwały się na wolność” (Beasts Are On the Streets) - film USA (1978) reż. Peter Hunt wyk. Carol Lynley, Dale Robinette, Billy Green Bush (95 min.)
Kierowca cysterny traci przytomność za kierownicą. Cysterna niszczy ogrodzenie parku dla zwierząt afrykańskich, które wychodzą na ulice miasta i wzbudzają panikę w całej okolicy. Okazja przyciąga amatorów polowań.
 22.45 Program rozrywkowy
 0.20 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 14.20 Powitanie, program dnia
 14.25 3 x HEJ - program muzyczny
 14.35 360 stopni: Portugalia
 15.10 Sadako i 1000 papierowych żurawi - film animowany
 15.40 Świat przyrody: Pandy z Gór Śpiącego Smoka - angielski serial dokumentalny
 16.30 Strofa Krzysztofa
 16.35 Za kulisami Zoo: Zoo w Szwajcarii
 17.00 Gość lubiany
 17.15 Nie czekaj! (6) - angielski serial komediowy
 17.50 Kronika
 18.00 Krzyżówka szczęścia - teleturniej
 18.25 Piosenka na życzenie
 18.50 Rozmowa dnia
 19.00 Wakacje z duchami (7)
 19.50 Maxi Priest - angielski program muzyczny
 20.00 „Hiroshima: Out of the Ashes” - dramat obyczajowy USA (1990) reż. Peter Werner, wyk. Max von Sydow, Judd Nelson, Pat Morita
Opowieść o mieszkańcach Hiroshimy: Japończykach, Europejczykach, Amerykanach, którzy po zrzuceniu bomby atomowej na miasto walczą o przetrwanie i odbudowanie na nowo swojej egzystencji. Emisja filmu zbiega się z 50. rocznicą ataku atomowego na Hiroshimę.
 21.45 Kronika
 21.55 Sportowy magazyn sprawozdawczy

- 22.30 Nasza antena
 22.35 Koncert
 24.00 Hejnal

Katowice

- 7.00 Gra z królem (1) - serial
 8.00 Dzieci i piosenki - serial
 8.30 Królestwo wilka - serial przyrodniczy
 9.00 Orawa - film dokumentalny
 9.20 Tajemniczy ogród - serial dla dzieci
 10.00 Sport
 11.00 Wietnam, Kambodża, Laos - film dokumentalny
 12.00 Aktualności
 12.05 Gaude Fest - relacja z koncertu
 12.50 Promocje Tele-Trójki
 13.00 Zwycięzcy - serial
 14.00 Telefoniada - teleturniej z udziałem widzów
 15.00 Aktualności
 15.10 Sadako i 1000 papierowych żurawi - serial animowany
 15.40 Świat przyrody - film dokumentalny
 16.30 Blok reklamowy
 16.40 Nasz człowiek w parlamencie - serial komediowy
 17.20 Studio gol - magazyn piłkarski
 18.00 Gość programu
 18.10 Kronika Tele-Trójki
 18.25 Nie czekaj (6) - serial
 19.00 Sacrum profanum
 19.30 Krok za krokiem (20) - serial komediowy, USA
 19.50 Maxi Priest - program muzyczny
 20.00 „Hiroshima: Out of the Ashes” - dramat obyczajowy USA (1990) wyk. Max von Sydow, Judd Nelson
 21.45 Przegląd wydarzeń tygodnia
 22.00 Aktualności
 22.10 Sport w Tele-Trójce
 23.00 „Miś” - komedia polska, wyk. S. Tym, B. Burska

TVPOLONIA

- 8.05 W parku - film przyrodniczy A. Mirskiego
 8.50 Rymem i krwią - opowieść o Zbigniewie Jasińskim-Rudym - film dokumentalny A. Miłosa
 9.45 VIP a la carte
 10.15 Listy w butelce: Trójkąt Bermudzki - film dokumentalny Krzysztofa Baranowskiego
 10.40 Lato z Chopinem: w Żelazowej Woli gra Piotr Paleczny
 11.30 Automania - magazyn motoryzacyjny
 12.00 Wakacje na polską nutę - program dla dzieci
 12.30 Piraci - teleturniej
 13.00 Podróże Pana Kleksa (1) - film dla dzieci reż. K. Gradowski
 14.20 Tata, a Marcin powiedział...
 14.40 Sylwetki: Stanisław Barańczak
 15.10 Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka
 15.30 Tele Rinn, czyli muzyka śródka: Maryla Rodowicz
 15.50 Listy od widzów
 16.05 Biografie: Tadeusz Komorowski - Bór - film dokumentalny Stanisława Szwarca-Bronikowskiego
 17.00 Teleexpress
 17.15 Denver - ostatni dinozaur - serial animowany dla dzieci
 17.40 Wspomnień czas: „Śluby ułańskie” - polski film archiwalny reż. Juliusz Gardan (74 min)
 18.50 Sarmatia - fragmenty koncertu Jacka Kaczmarskiego i Zbigniewa Łapińskiego
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Kawiarniany blues
 21.00 Wakacje, przygoda, miłość: „Okolice Spokojnego Morza” - film polski (1981), reż. Zbigniew Kuźmiński, wyk. Roman Willhelmi, Małgorzata Niemirska, Ewa Szykulska, Henryk Talar, Jerzy Bińczyci, Teresa Budzisz-Krzyżanowska
 22.30 Sportowy weekend
 22.45 Czar par - turniej par małżeńskich
 0.05 Seriale, seriale
 0.55 Poradnia pozamałżeńska - program satyryczny Marcina Wolskiego i Jerzego Kryszaka
 1.15 Zakończenie programu

POLONIA

- 6.00 Jolanda - telenowela
 6.45 Film fabularny
 7.15 Świat sportu - program sportowy
 9.00 Filmy animowane dla dzieci
 9.50 Drużyna A - serial USA
 10.40 Maria - serial argentyński
 11.30 Posterunek przy Hill Street - serial USA
 12.20 Filmy animowane dla dzieci
 13.05 Drużyna A - serial
 14.00 Bez maski - magazyn dla pań
 14.30 Pełnym gazem - program o sportach samochodowych
 15.00 „Trapista w Los Angeles” - komedia, USA (powt.)
 16.50 Filmy animowane dla dzieci
 17.20 Bez maski - magazyn dla pań
 18.20 Chrono - program o sportach samochodowych
 19.05 Magnum - serial USA
 20.20 Film dokumentalny
 21.50 MacGyver - serial USA
 22.45 „Trapista w Los Angeles” - komedia, USA (powt.)
 0.20 Bez maski - magazyn dla pań
 1.10 Magnum - serial (powt.)
 3.00 „Trapista w Los Angeles” - komedia USA (powt.)
 4.40 Bez maski - magazyn dla pań
 5.10 Maria

Plotki, plotki...

Powstaje nowa kinowa wersja „Świętego”. O rolę Simona Templara ubiegało się kilku Wspaniałych, wśród nich - Johnny Depp i Mel Gibson. Wygrał Ralph Fiennes.

Luciano Pavarotti firmuje swoim nazwiskiem nową wodę toaletową dla panów. Masywny, pękaty flakon podobno do złudzenia przypomina sylwetkę wielkiego tenora.

Feliks Falk ukończył swój film dokumentalny „Dyskretny urok salonów polskich w Paryżu i poza Paryżem” - i przymierz się do filmu fabularnego „Daleko od siebie”, o ojcu, który po latach odnajduje syna.

W filmie Quentina Tarantino „Girl 6” zagrają Naomi Campbell i Madonna. Plotkarze powiadają, że obie panie mają okropne charaktery, więc zapewne znajdą wspólny język. Reżyser zapytywany czego oczekuje po zerzeniu na planie perwersyjnej piosenkarki z zarumiałą modelką, taktownie zmienia temat.

Bohaterowie „Ulicy Sezamkowej” zostali zaproszeni przez Hillary Clinton do Białego Domu. Sympatyczne kukły wysłuchały z należytą uwagą wykładu Pierwszej Damy o rodzinie.

Joan Collins (niezapomniana Alexis) wydaje kolejną książkę z akcentami autobiograficznymi. Kanwą powieści ma być nieudane małżeństwo gwiazdy z Peterem Holmem, który na koniec zażądał od swojej sławnej żony alimentów.

Kolejna gwiazda „Słonecznego patrolu” opuszcza serial: po Pameli Anderson przyszła kolej na przystojnego Davida Charveta, który w przeciwieństwie do swojej poprzedniczki odchodzi z własnej inicjatywy. Producent serialu znalazł już następcę: Charveta zastąpi wspaniale zbudowany model David Chokes, znany dotąd głównie z reklam spodenek plażowych.

Niedawno kolorowe czasopisma europejskie obieży aktualne fotografie Laury Antonelli, która w latach siedemdziesiątych była gwiazdą o międzynarodowej sławie, uważaną za jedną z najpiękniejszych kobiet na ekranie. 53-letnia dziś była gwiazda popadła w nałogi - jest alkoholiką i narkomanką. Po ośniewającej urodzie nie pozostało śladu.

Phil Collins przerwał wakacje w Grecji. W knajpce gdzie jadał puszczano „na okrągło” jego utwory, a on zamierzał odpocząć...

Elżbieta Jodłowska, która w Kalifornii ma swoje radio „Ela”, a ponadto jest korespondentką prasy polonijnej - śpiewa bardzo sporadycznie. Zamierza natomiast napisać książkę: bardzo praktyczną - poradnik dla przyjeżdżających do Ameryki. Nie trzeba być prorokiem, aby wyrazić przekonanie, że w Polsce ta książka będzie miała wzięcie.

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Eko echo
7.15 Z Polski
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
8.00 Wiadomości
8.05 Agrolinia - magazyn rolniczy
8.30 „Pugwall” (15 i 16) - serial australijski
9.20 Wakacje z Ziarnem - program redakcji katolickiej
9.45 5-10-15 na bis - program dla dzieci i młodzieży
10.30 Pieprz i wanilia: Z wyspy na wyspę - Tam, gdzie pieprz rośnie
Z Elżbietą Dzikowską i Tonym Halikiem - na Ceylon
11.00 Łowca krokodyli (6/10) - australijski serial dokumentalny
11.40 Black and White (11) - program muzyczny
12.00 Wiadomości
12.05 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
12.25 Teatr Telewizji: Hanna Kowalewska „Gigant” (spektakl z 1994 r.) reż. Stanisław Zajączkowski, wyk. Marta Kalmus, Mirosław Konarowski, Grażyna Trela
13.30 Walt Disney przedstawia: „Mała syrenka” i „Boomerang, niezwykle sprytny pies” (emisja z teletekstem)
14.45 Swojskie klimaty - magazyn weekendowy
15.30 Zwierzęta świata: Podwodne miasto - opowieść o rafie koralowej (2) - nowozelandzki serial dokumentalny (emisja z teletekstem)
16.00 „Bill Cosby show” (10) - serial komediowy USA
16.20 Swojskie klimaty
16.55 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Studio sport: Mistrzostwa Świata w l.a. - Goeteborg '95
18.05 „Dzień za dniem” (6/39) - serial USA
19.00 Wieczorynka: Na wyspie słońca i Tukany na tropie
19.30 Wiadomości
20.10 „Coma” - thriller USA (1987) reż. Michael Crichton, wyk. Michael Douglas, Genevieve Bujold, (108 min)
W bostońskim szpitalu zbyt często zdarzają się zgony operowanych pacjentów. Młoda lekarka podejmująca prywatne śledztwo wkrótce sama znajdzie się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Drugi kinowy film Crichtona, który będąc z wykształcenia lekarzem zrealizował „Come” ze znawstwem klimatu i realiów.
22.10 Lisa Stansfield - All Around The World
23.10 Wiadomości
23.20 Przed Sopotem - program dokumentalny
23.55 Sportowa sobota
0.20 „Krwawy trop, czyli historia mafijnej żony” (Blood vows, the story of a Mafia Wife) - film sensacyjny USA (1987) reż. Paul Wendkos, wyk. Melissa Gilbert, Joe Penny, Eileen Brennan (90 min)

Romantyczna miłość projektantki mody i przystojnego adwokata prowadzi do małżeństwa. Wkrótce przychodzi pierwsze rozczarowanie.

- 1.50 „Poza granicami rzeczywistości” - serial kanadyjski
3.00 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Panorama
7.10 Muzyczne nowości Dwójki
7.30 Tacy sami: W świecie czyszy
7.50 Spotkania z językiem migowym (ost.)
8.00 Sprycjan i Fantazjo - francuski serial animowany
8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 Wiara i życie 9.00 Domowy Fitness Club 9.05 Joga dla wszystkich 9.10 Reportaż z Kielc: Pokonać siebie 9.20 Bajka dla dzieci
9.30 Podróże w czasie i przestrzeni (6/11): Kierunek - zamki nad Loarą - francuski serial dokumentalny
10.30 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
11.30 Wakacje z duchami: Krwawa tajemnica rydzynskiej rezydencji
12.00 „Barkleyowie z Broadwayu” (The Barkleys of Broadway) - film muzyczny USA (1949) reż. Charles Walters, wyk. Ginger Rogers i Fred Astaire (105 min)
Tytułowe małżeństwo po sukcesie na Broadwayu popada w konflikt na tle zawodowym. Fabuła jest pretekstem do mistrzowskich popisów pary najbardziej kasowych aktorów filmów muzycznych.
13.45 Halo Dwójka
13.55 Tadeusz Komorowski-Bór - film dokumentalny Zygmunta Adamskiego
14.50 Życie obok nas: Nasza wielka rodzina (5) - japoński serial dokumentalny
15.20 Studio sport: Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce Goeteborg '95
15.45 Taki to mroczny czas - program dokumentalny Luizy Jesipowicz
Krzysztof Kamil Baczyński i pokolenie Kolumbów.
16.20 Familiada - teleturniej
16.50 „Seaquest” (15) - serial USA
17.35 Program lokalny
Z Krakowa: 17.35 Kronika
17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
18.00 Panorama
18.10 Studio sport: Mistrzostwa Świata w l.a Goeteborg '95 (c.d. transmisji z programu 1)
19.00 Gra - teleturniej
19.35 Na bagnach i uroczyskach - program dla dzieci
20.00 Dozwolone od lat 40 - Lista przebojów starszych nastolatków
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Studio sport: Polish Open - Gdańsk '95
22.00 „Lady Jane” - film angielski (1985) reż. Trevor Nunn, wyk. Helena Bonham Carter, Cary Elwes, John Wood (142 min)
Dziwięciodniowe panowanie lady Jane Gray, wnuczki Henryka VIII: tragiczny i pełen napięcia moment w dziejach Anglii, dramatyczne losy młodej królowej.
0.20 Panorama
0.25 Country Club
1.15 Zakończenie programu



POLSAT

- 8.00 Moto-myszy z Marsa - film animowany dla dzieci
8.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
9.00 Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy
9.30 Moda i znaki rock'n'rolla
10.00 Rajska plaża (87) - serial USA dla młodzieży
11.00 Z ostatniej chwili (25) - serial USA
12.00 Wielkie filmy, wielkie gwiazdy: „Na dwa spusty” (A double tour) film francuski (1962) reż. Claude Chabrol wyk. Jean Paul Belmondo, Antonella Lualdi, Madelaine Robinson, (85 min)
Rodzina Maecoux żyje dostatnio i spokojnie w swojej posiadłości w Aix-de-Provence. Jednak pozorny spokój kryje dramat: ojciec rodziny ma romans z sąsiadką, która pewnego dnia zostaje zamordowana.
13.25 Oskar - magazyn filmowy
13.55 Reportaż
14.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
15.00 Daktari (31) - serial dla dzieci i młodzieży
16.00 Eskadry z czerwoną gwiazdą (5) - film dokumentalny USA
17.00 Miłość i pieniądze (2/3) - mini-serial kanadyjski
Historia urodzivej córki biednego farmera, która w krótkim czasie podstępem zdobywa pieniądze i z szarej myszki przekształca się w jedną z najbogatszych kobiet w Kanadzie
18.00 Alwin i wiewiórki - serial animowany dla dzieci
18.30 Informacje
19.00 Na każdy temat - talkshow Mariusza Szczygła
19.55 Informacje
20.00 Film tygodnia: „Karate Kid II” (Karate Kid II) - film USA (1986) reż. John G. Avildsen wyk. Ralph Macchio, Nori-uki Pat Morita, Nobu McCarthy (114 min)
Mistrz karate wraz ze swym uczniem wyjeżdża do Japonii, żeby uporządkować sprawę przeszłości. W walce z dawnym rywalem uczeń okaże się niezwykle pomocny. Nominacja do Oscara za najlepszą piosenkę „Glory of Love”
22.10 „Broń dla każdego” (The Right of the People) - film USA (1986) reż. Jeffrey Bloom wyk. Michael Ontkean, Jane Kaczmarek, Billy Dee Williams (90 min)
Bandyci napadają na bar i zabijają wszystkich klientów. Jeden z mieszkańców podejmuje działania na rzecz powszechnego prawa do posiadania broni. Sytuacja wymyka się spod kontroli, gdy pojęcie samoobrony staje się zbyt szerokie.
23.55 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy
0.25 Playboy
1.25 Pożegnanie



TELEWIZJA KRAKÓW

- 14.50 Powitanie, program dnia
15.10 Mały lord Fauntleroy (19) - japoński serial animowany dla dzieci
15.35 Roger Odrzutowiec (20) - serial dla dzieci
15.45 Słonica Nellie (1) - angielski serial animowany dla dzieci
Bohaterką nowego serialu animowanego jest przysiadająca po całej Anglii.

- 15.50 Jak to jest po chińsku? (4) - serial animowany
15.55 Giganci Jossy'ego (10) - serial dla młodzieży
16.30 Trzy przeboje - program muzyczny
16.45 Przeżył 23 i 1/2
17.15 Zero-jeden - program popularnonaukowy
Jak i z czego można odbudować kości? Stan badań i poszukiwań odpowiednich materiałów.
17.35 Kronika
17.55 Tak, panie ministrowie (4) - angielski serial komediowy
18.30 Widget (8) - serial animowany dla dzieci
18.55 Gwiazdy Hollywood - magazyn filmowy
19.20 Marzenia i kariery
19.30 Szaleństwo na kółkach (11) - angielski serial dokumentalny
19.50 Monie Love - angielski program muzyczny
20.00 „Z miłości do Jonathana” - australijski dramat obyczajowy, wyk. Helen Buday, Sam Neill, Hugo Weaving
Młoda dziewczyna zakochana w swoim nauczycielu jedzie za nim do Londynu. Tam okazuje się, że jest ofiarą niewybrednego żartu swojego ukochanego.
21.45 Kronika
21.55 Sport
22.05 Życie biurowe (13) - angielski serial komediowy
22.30 Nasza antena
22.35 „Ładuj broń” (Lock'n Load) - film USA (1990) reż. David A. Prior, wyk. Jack Vogel, Renee Cline (88 min)
W 20 lat po wojnie w Wietnamie weterani jednej z kompanii nekani są tajemniczymi telefonami. Pod ich wpływem wpadają w hipnotyczny trans.
0.03 Zakończenie programu

tvKatowice

- 7.00 Życie w krainie lodu - serial dokumentalny
7.40 Namietność - telenowela (powt.)
9.10 Arabskie noce - serial animowany dla dzieci
9.40 Anegdoki kulturalne
10.00 W małym domku - angielski serial komediowy
10.30 Gwiazdy Hollywood - serial dokumentalny
11.00 Nie tylko w szafie - magazyn mody
11.30 Wielkie odkrycia w nauce i technice - serial dokumentalny
12.00 Aktualności
12.05 Promocje Tele-Trójki
12.20 Gość programu
12.30 Grzechy (4) - serial
13.30 Gol - program A. Zygorowicza
13.45 W cztery świata strony - magazyn
14.05 Dance Club
14.35 Bez zakłóceń
15.00 Aktualności
15.10 Mały lord Fauntleroy - serial animowany dla dzieci
15.35 Roger Odrzutowiec - serial
15.40 Słonica Nellie (1) - serial animowany dla dzieci
15.45 Jak jest po chińsku...? - serial animowany
16.00 Giganci Jossy'ego - serial dla młodzieży
16.35 Ale kino - magazyn filmowy
17.05 Zabytkowe organy w Bieruniu
17.35 Aktualności
18.00 Gość programu
18.10 Tak wiele rzeczy: Jerzy Stuhr
18.30 Valencja moja miłość
19.00 Sobota w Bytkowie
19.30 Szaleństwo na kółkach - serial dokumentalny
19.50 Monie Love - program muzyczny

- 20.00 „Z miłości do Jonathana” - australijski dramat obyczajowy (1985) wyk. Helen Buday, Sam Neill
21.45 Rozmowa tygodnia
22.00 Aktualności
22.10 Sport
23.00 Na Rogaczu
23.30 „Pasja zabijania” - film sensacyjny USA

TVPOLONIA

- 8.00 Wiadomości
8.05 Hity satelity (powt.)
8.25 Bravo! Bis!
9.00 Zaproszenie
9.20 Wakacje z Ziarnem - program redakcji katolickiej
9.45 Bravo! Bis!
12.00 Wiadomości
12.10 Z kamerą wśród zwierząt - program przyrodniczy
12.25 Mała księżniczka - serial animowany
12.50 Teatr rodzinny: Michał Bałucki „Sprawa kobiet” reż. Bogdan Hussakowski, wyk. Marian Dziędziel, Joanna Janowska, Anna Tomaszewska, Tomasz Międzik
14.20 Zjazd gwiazd: Przeboje 50-lecia (2)
15.05 Czy nas jeszcze pamiętasz...?
15.25 Rockus pocis - magazyn muzyki młodzieżowej
16.00 Sport
17.00 Teleexpress
17.15 Sport
18.00 W labiryncie (88 i 89) - serial TP
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Kabaret - wspomnienia Opole '91 (2)
21.00 „To tylko rock” - film polski
22.35 Słowo na niedzielę
22.40 Benefis
23.40 Schody, pióra, brylanty - program Ewy Kukulskiej
0.10 Zjazd gwiazd. Przeboje 50-lecia (2)
0.55 Daleko od szosy - serial TP
2.10 Zakończenie programu

POLONIA

- 6.00 Jolanda - telenowela
6.45 Posterunek przy Hill Street - serial policyjny USA
7.45 Teleshop
8.10 Filmy animowane
9.50 Drużyna A - serial USA
10.40 Maria - serial argentyński
11.30 Posterunek przy Hill Street - serial
12.20 Filmy animowane
13.05 Drużyna A - serial
14.00 Pełnym gazem - magazyn motoryzacyjny
14.30 Świat sportu - magazyn sportowy
15.00 „Kolor zwycięstwa” - film włoski (powt.)
16.30 Filmy animowane
17.30 Drużyna A - serial
18.20 Maria - serial
19.10 Posterunek przy Hill Street - serial
20.00 „Portret striptizerki” - film USA (1979) wyk. Lesley Ann Warren, Edward Herman
21.50 „Trapista w Los Angeles” - komedia USA (1980) wyk. Marty Feldman, Peter Boyle
22.55 Chrono - program o sportach samochodowych
23.35 Maria - serial (powt.)
0.20 Posterunek przy Hill Street - serial (powt.)
1.10 Portret striptizerki - film USA (powt.)
3.00 „Trapista w Los Angeles” - komedia USA (powt.)
4.40 Posterunek przy Hill Street - serial
5.30 Maria - serial

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1
Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,
telex: 32-27-95

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Kazimierz Starowicz

Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98
(od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),
Dział Krajowy: tel. 22-47-06
Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79
Dział Zagraniczny: tel. 21-40-93
Dział Miejski: tel. 22-87-25,
Dział łączności z Czytelnikami:
tel. 22-95-92,
Dział Sportowy: tel. 21-97-23
centrala: tel. 22-75-88
(łączy ze wszystkimi działami)

ODDZIAŁY REDAKCJI:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45
Ekspozycje: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72
OŚWIECIM, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-33) 43-08-04
ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-165) 135-30,
ŻYWIEC, tel./fax: (0-30) 61-48-65
RZESZÓW, ul. Zygmuntońska 10, tel./fax: (0-17) 395-22
Ekspozycje: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-131) 622-90, 258-23 w. 29
PRZEMYŚL, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozycje: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22
DEBICA, ul. Parkowa 28, tel./fax: (0-146) 87-72

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia S.A.
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78

Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., za graniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 21-99-77,
fax: 21-97-77,
czynne w godz. 8-16
ul. Starowińska 2
tel. 21-45-72
ul. Wiślna 2,
tel. 22-70-89,
czynne w godz. 8-18
oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)